Cena egz. 20 groszy 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 18 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 23 stycznia 1938 r. | Rok XXXII.

Przełom myśli katolickiej.

W ostatnich czasach mnożą się w Polsce oznaki coraz silniejszej reakcji przeciw prądom wolnomyślicielskim i komunistycznym, przeciw prądom obcym naturze polskiej, a wrogo odnoszącym się do Kościoła i państwa. Prądy te dążą przede wszystkim do zniszczenia wpływów katolicyzmu na życie rodziny i społeczeństwa. Nic przeto dziwnego, że społeczeństwo w obliczu tak niebezpiecznego wroga wewnętrznego coraz głośniej manifestuje swoją zdecydowaną wolę oparcia dalszej odbudowy państwa na trwałych podstawach moralnych i religijnych, na prawdach wiary katolickiej i katolickiego poglądu na świat.

Ta reakcja, to katolickie otrzeźwienie opinii polskiej dobrze świadczy o natężeniu jej czujności i politycznej wrażliwości na wewnętrzne konflikty, których cierpliwe znoszenie mogłoby mieć dla Polski najtragiczniejsze następstwa, o czym poucza nas historia Kościoła oraz dzieje polityczne niejednego z państw europejskich. Z wszystkich bowiem klęsk narodowych — najfatalniejszą pozostanie klęska walk religijnych, barbaryzujących człowieka i naród, a tym samym opóźniających proces ich kulturalnego dojrzewania. W tej dziedzinie aktualnych zagadnień państwowych prasa i publicystyka polska mają szerokie pole do wybijania katolicyzmowi dróg do życia i polityki.

W prasie polskiej, szczególnie w prasie ziem zachodnich, „Dziennik Bydgoski“ zajmuje na froncie katolickim pozycję mocną i silną. Jego katolicyzm ma trwałe podstawy. Jego pogląd na naród i państwo jest **katolicki z ducha, zasad i z metod działania.** Ta orientacja w rzeczach narodu najważniejszych nie prowadzi do załamań ideowych, do utraty moralnego autorytetu pisma w społeczeństwie. Pismo takie, skupione wewnętrznie i ideowo na katolickim poglądzie i przekonaniach, jest najniezawodniejszym środkiem opinii narodowej przeciwko jakimkolwiek urokom bezbożniczej propagandy, przeciw atakom politycznych przeciwników katolicyzmu w Polsce.

Na prasie narodowej spoczywa obowiązek tworzenia wartości moralnych dla życia publicznego, a gdzie ich szukać, jeśli nie w zasadach chrześcijańskich, jeśli nie w nauce i etyce katolickiej? Wartości tych nie znajdziemy ani w postępowych hasłach liberalizmu ani szowinizmu nacjonalnego. Nie znajdziemy ich tam, gdzie światło prawd katolickich zostało przyćmione zasłoną Izydy, gdzie opinia publiczna zamienia się w trefnisia, tańczącego przed fałszywym bożkiem totalizmu politycznego, gdzie „pracować dla Kościoła“ znaczy korzystać z autorytetu Kościoła przeciw Kościołowi, jak to czynią partie wyzyskujące katolicyzm mas dla swych totalnych ambicyj politycznych. Tam, gdzie braknie żywego i dotykalnego katolicyzmu, nie może być mowy o konsolidacji narodowej, albowiem życie polityczne pozbawione światła prawd katolickich — jest życiem **zadżumionych religiiną herezją i fałszem politycznym.**

Te, a nie inne, były głębsze i dostateczne przyczyny opublikowania przed kilku dniami uchwał pierwszego Synodu plenarnego Episkopatu Polskiego. Dopiero w tych uchwałach staje przed naszymi oczyma żywy i twórczy katolicyzm narodu, który katolickim jest nie tylko z tradycji dziejowej, lecz z swego religijnego i narodowego realizmu. W

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Raz na lewo - raz na prawo.

Senatorowie o polityce premiera Składkowskiego.

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej senatu sen. Bisping referował budżet prezydium Rady Ministrów. Mówca stwierdza m. in., że **obecny szef rządu jest 35 z rzędu premierem w Polsce.** Do przewrotu majowego mieliśmy 19 premierów, sprawujących te rządy średnio po 162 dni, zaś od przewrotu po dzień 1 stycznia 1938 przeciętnym okresem sprawowania urzędu — 260 dni. Najdłużej, bo 712 dni był premierem Aleksander Prystor.

Mówca rozróżnia totalizm od wodzostwa i wypowiada się **na rzecz wodzostwa!!**

Referent zastanawia się nad niedolą urzędników. Jeśli szczegółowo wyliczy się wszystkie wydatki, jak mieszkanie 2 pokojowe, podatek lokalowy, światło, opał, wyżywienie 4 osób, raty na ubranie i in., koszty leczenia, to suma wydatków wynosi około 270 zł czyli **deficyt przeciętnego urzędnika wynosi miesięcznie około 50 zł,** który pokrywany bywa zaciąganiem pożyczek po sklepach i łataniem dziur z miesiąca na miesiąc.

Królewszczyzna wołyńska.

Sen. Petrażycki zarzuca rządom wojewody Józewskiego **„królewszczyznę wołyńską“.** Konfiskaty, uchylone przez sąd przeprowadza ponownie wojewoda. Tego rodzaju postępowanie stwarza niepożądane rozdźwięki między społeczeństwem i administracją.

Sen. Kleszczyński domaga się, by **premier miał wpływ na koordynację prac poszczególnych resortów.**

O element zachodniopolski w administracji.

Jest rzeczą szczególną, że tak inteligentny senator, jakim jest prof. Petrażycki upraszcza sobie dziwnie zagadnienia. **Społeczeństwo Ziem Zachodnich domaga się, aby i miejscowy element był również zatrudniony należycie w administracji państwowej.** Na to odpowiada sen. Petrażycki: „zagadnienie to nie ma dla mnie zasadniczego znaczenia i nie podzielam tego oburzenia. Trzeba już przekreślić granice dawnych zaborów!“. Tymczasem społeczeństwo domaga się równego traktowania i nic więcej. Żadnych przywilejów, tylko sprawiedliwości. **Pomorzanin lub Poznańczyk nie może stale siedzieć na „cenzurowanem“ dlatego, że jest Poznańczykiem lub Pomorzaninem.** Gdzie jest więc dzielnicowość i po czyjej stronie — łatwo już odgadnąć.

Biurokracja i tragedia chłopska.

Sen. gen. Zarzycki jest za tym, aby w administracji b. wojskowi jak najwięcej stanowisk zajmowali. Powołuje się na postępowanie marszałka Piłsudskiego. Mówiąc o **tragedii chłopskiej** gen. Zarzycki powiada: albo administracja wiedziała o przygotowaniach do zajść, a w takim razie zbłądziła, nie zrobiwszy cięcia przed tym, albo o niczym nie wiedziała, co należy poczytać za błąd zasadniczy. Sądzę, że wiedziała i dlatego **dziwną jest rzeczą, że do tych wypadków dopuszczono.**

Mówiąc o polityce rządu, mówca chce scharakteryzować rząd gen. Składkowskiego, jako działanie środka politycznego. Uważa on, że tę linię środka w polityce odziedziczyliśmy po marsz. Piłsudskim. Tymczasem linia ta doznaje odchylenia w wielu wypadkach. Tymczasem **w Polsce nie można eksperymentować, nie może być odchyleń raz na prawo i raz na lewo.**

Na tę samą sprawę zwraca uwagę i sen. Beczkowicz mówiąc, że braki rządu w postępowaniu odbijają się ujemnie w działalności starostów i wojewodów.

Wizerunki wybitniejszych wodzów Powstania z 1863 r. z Sierakowskim, Chmielińskim i Trauguttem, członkami Rządu Narodowego na czele.

Organizacjom politycznym nie wolno działać na terenie szkół średnich.

Warszawa, 22. 1. (PAT) Ponieważ niektóre **ugrupowania polityczne usiłują przenikać do szkół, aby propagować wśród młodzieży szkolnej swe hasła, a nawet organizować tajne zespoły,** p. minister W. R. i O. P. zwrócił się do kuratorów okręgów szkolnych z żądaniem, aby szkoła użyła wszelkich środków, celem przeciwstawienia się temu przenikaniu.

P. minister W. R. i O. P. wskazał szereg pedagogicznych środków zaradczych, jakie szkoła powinna zastosować w tym względzie wobec młodzieży szkolnej.

Specjalnie polecił p. minister, aby zagadnienie to niezmiernie ważne dla normalnej pracy szkolnej omówione było na zebraniach patronatów i kół rodzicielskich. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z tego, że **wszelka działalność polityczna wśród młodzieży przynosi jedynie szkodę.** To też rodzice powinni harmonijne współdziałać ze szkołą, aby przeciwstawić się wciąganiu młodzieży szkolnej do jakiejkolwiek akcji politycznej.

(Akcja ministra Świętosławskiego wymierzona jest przede wszystkim **przeciw „ozonowemu“ Związkowi Młodej Polski,** który rozpoczął agitację w szkołach średnich. — Red.).

Przełom myśli katolickiej.

(Ciąg dalszy).

mądrości, miłości i czujności, w niewzruszonej wierze Episkopatu Polskiego w moralne i polityczne siły odrodzeniowe naszego narodu, wyrażającej najgłębiej Bożą myśl, uchwał Synodu — widzimy symbol i potwierdzenie przełomu myśli katolickiej w Polsce. Uchwały Synodu plenarnego są słupem granicznym między Polską katolicką, a Polską komunistyczną. Każde przesunięcie tego słupa w stronę wschodnią strąci naród w przepaść zamętu społecznego, a Państwu będzie grozić konfliktami, których skutków nie rozwiąże nawet najbardziej uzbrojony optymizm polityczny. Z tych też względów uchwały Synodu Episkopatu Polskiego winny stać się Magna Charta — podstawą — polityki polskiej.

Ale cóż może, na pozór, być łatwiejszego, jak pisać o zasadach moralnych życia publicznego, jak mówić i pisać o konieczności stosowania w życiu państwowym zasad chrześcijańskich. Wszak są to oczywistości, których doniosłości nikt nie podaje w wątpliwość, których autorytetu moralnego nie zaprzecza się w życiu państwowym, w nauce i publicystyce. A jednak, muszą to być oczywistości złudne, skoro Episkopat Polski uznał za potrzebne opublikowanie uchwał Synodu. Ta Magna Charta Catholica (Konstytucja katolicka) o rzeczach i prawdach odwiecznych jest dowodem, że naturze moralnej naszego państwa groziło zatracenie prawd chrześcijańskich i katolickich zarówno w życiu społecznym, jak politycznym. W tej perspektywie uchwały Synodu nabierają dla opinii polskiej zarysów granitowych tablic myśli Bożej w ciemnym labiryncie współczesnego życia, poglądów i doktryn kosmopolitycznych.

Na nic zdadzą się wszystkie przełomy społeczno-gospodarcze, jeśli zapomnimy o przełomie duszy i kultury polskiej, o odrodzeniu myśli katolickiej w inteligencji, jeśli zapomnimy o renesansie katolicyzmu w Polsce. Bezowocne pozostaną wszelkie reformy ustrojowe i polityczne. Sofizmat totalizmu będzie się licytował z sofizmatem kolektywu. Jeden i drugi zapatrzone w złudę bezbożnictwa — będą tylko nowymi bezdrożami duszy narodowej w świecie skłóconych pożądań i zatargów, klęsk i katastrof społecznych i gospodarczych. Pogłębi się linia nie podziału już, ale przepaści rozdzielającej społeczeństwo od rządów i rządy od społeczeństwa.

Aby przełomy polityczne dopełniały myśli dziejowej narodu, **potrzeba przełomu duszy i kultury polskiej, przełomu opinii i metod rządzenia,** słowem potrzeba przełomu w moralnej naturze narodu i państwa. I dlatego zagadnienie przełomu politycznego w Polsce sprowadza się do zagadnienia przełomu myśl katolickiej i religijnej, do zagadnienia stawienia poza nawias człowieka bezbożnego, do zagadnienia przywrócenia w opinii polskiej **tonu katolickiego,** do zagadnienia odrodzenia katolicyzmu w Polsce. Tylko taki przełom ma w sobie perspektywę na trwałą i twórczą konsolidację narodową.

Tępmy nowoczesny ateizm duszy, kultury i polityki polskiej, abyśmy w jednym rozumieli się wzajemnie, że rozdarcie współczesnego życia duchowego i społeczno-politycznego ma swoje źródło w nas oraz w braku moralnej idei kierowniczej, którą jest i pozostanie idea katolicka, wcielona w życie i politykę państwa. Przełom myśli katolickiej w Polsce winien nareszcie skupić całe społeczeństwo i obudzić w nim szczery entuzjazm do wytężonej i syzyfowej pracy nad moralnym odrodzeniem życia publicznego. Uchwały Synodu Episkopatu Polskiego rozświetlają nam potężnymi reflektorami myśli katolickiej drogi, po których kroczyć winniśmy ku lepszej przyszłości gospodarczej i politycznej.

Hieronim Pawlicki.

—::—

Atak na kontrtorpedowiec.

Malta, 22. 1. (PAT) Reuter donosi, że statek brytyjski „Camma" komunikuje, iż widział, jak **łódź podwodna zaatakowała kontrtorpedowiec** w zachodniej części morza Śródziemnego. Kontrtorpedowce francuskie wyruszyły, celem spatrolowania wspomnianej strefy.

Dziś już każdy może posiadać nowoczesną superheterodynę PHILIPSA

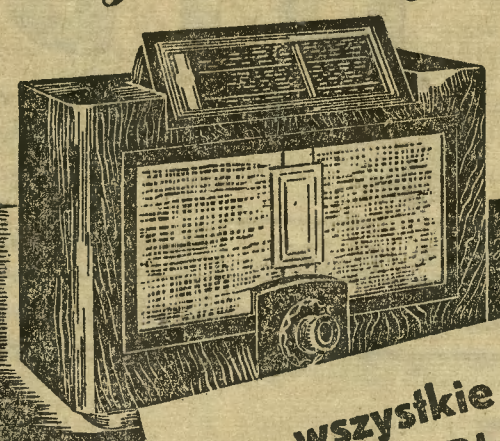

z monosterem

... wszystkie bowiem autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa przy kupnie odbiornika 7-38 przyjmują na poczet należności stare odbiorniki wszystkich marek, rozkładając resztę należności na dogodne raty.

nowa automat obsługa

Super 7-38 PHILIPS

Blaski i cienie wymiaru sprawiedliwości.

Legioniści nie mają zaufania do min. Grabowskiego

Nie ma gdzie pomieścić więźniów. — Kto jest sprawcą zamachu na pułkownika Koca? Przyszłość zawodów prawniczych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22. 1.

Na piątkowym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu rozważano **budżet ministerstwa sprawiedliwości. Pos. Sioda oczyścił przedpole ministrowi Grabowskiemu, zaś minister zasypał komisję huraganowym ogniem materiału.** P. minister Grabowski pominął jednak te wszystkie sprawy z zakresu swojego resortu, które niezwykle interesują opinię publiczną. Zręcznie ten moment wyzyskał pos. Walewski, który **poddał wnikliwej i niekorzystnej dla ministra ocenie jego resort.** Przemówienie pos. Walewskiego tym bardziej zwraca uwagę, że jest ono — zdaje się — wyrazem poglądów, które panują w odniesieniu do resortu ministra Grabowskiego wśród znacznej części opinii legionistów i grup pokrewnych.

Przeciążenie sądów.

Referent pos. Sioda stwierdza, że budżet ministerstwa po stronie dochodów wynosi 38.628 tys. zł. Jest więc nieco mniej niż w roku ub., zaś po stronie wydatków — 91 milionów 400 tys., t. zn. o 3.400 tys. więcej. W wydatkach zwyczajnych powiększone zostały **wydatki osobowe o 1.175 tys. zł,** wydatki rzeczowe o **2.224 tys. zł** przy czym największy wzrost przypada na pomieszczenie.

Co się tyczy samego resortu referent stwierdza **przeciążenie sądów sprawami** (w samym sądzie najwyższym **zalega 2.813 spraw**) i brak odpowiedniej liczby gmachów. Referent zwraca uwagę **na obniżenie się poziomu etyki adwokackiej.** Stwierdza, że coraz więcej adwokatów **popada w kolizję z kodeksem karnym.** Na 1 stycznia 1937 r. oskarżonych było **222 adwokatów i 32 aplikantów,** z czego połowa oskarżona była **o pospolite przestępstwa przeciwko mieniu.** Omawia on położenie aplikantów sądowych, z których zaledwie 302 jest płatnych na ogólną liczbę 2.040.

Tragiczna sytuacja więziennictwa.

Najsmutniejszą dziedziną pracy w ministerstwie jest dział więziennictwa. Pojemność wszystkich zakładów karnych na 1 czerwca 1937 wynosiła **44.033** miejsca, zaś zaludnienie w dniu 1 grudnia 1937 wyniosło **70.031 i wykazuje tendencję dalszego wzrostu.** Minister przystąpił do reorganizacji więziennictwa, wprowadzając specjalizację zakładów karnych dla indywidualizacji kar.

Referent wzrost zaludnienia więźniów przypisuje sprawie wejścia w życie nowego kodeksu karnego. Wprowadza on dwa typy pozbawienia wolności: więzienie i areszt. **Po upływie 5 lat działania nowego kodeksu mamy więzienia tak przepełnione, że rady sobie dać nie możemy.** Z drugiej strony władze administracyjne, odpowiedzialne za stan bezpieczeństwa kraju, bez wyroku karnego zatrzymują najbardziej niebezpieczne osoby i wysyłają je do **Berezy.** Władze administracyjne przechodzą zatem do systemu, stosowanego w państwach, które mają kolonie i do tych kolonii wysyłają element niebezpieczny dla ładu publicznego. Ministerstwo będzie musiało **stosować wszelkie środki wymiaru** kary, inaczej bowiem będziemy mieli znowu sto tysięcy wyroków nie wykonanych.

O karę chłosty.

Referent domaga się **zreferowania ustawodawstwa karno-skarbowego. Mówi, że trzeba się zastanowić nad wprowadzeniem kary chłosty, jako kary dodatkowej. Referent stwierdza, że tendencja obostrzenia kar wobec elementu antyspołecznego istnieje wszędzie. Należałoby ją i w Polsce zrealizować, choćby przez stworzenie analogicznego obozu, jakim jest Bereza dla tego rodzaju przestępców.**

„Za dużo jawności".

Pos. **Sioda** domaga się również **ograniczenia jawności rozpraw(!),** odnoszących się do wysokich a nawet najwyższych dostojników państwa. Poruszano tutaj głośną sprawę: Starzyński contra Studnicki, w której zupełnie **swobodnie** ku uciesze gawiedzi wentylowano takie sprawy, **kto był najmniej inteligentnym ministrem komunikacji.**

Zdaniem referenta społeczeństwo, obserwując działalność ministra Grabowskiego jest przekonane, że niebawem nastąpią takie zmiany, które usprawnią jeszcze więcej wymiar sprawiedliwości.

Atmosfera niezdrowej sensacji.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Walewski. Jego przemówienie uważane było za sensację.

Mówca oprusza kilka spraw zasadniczych. Chodzi mu m. in. o atmosferę, jaka wytworzyła się dokoła znanych ostatnio procesów. Jest to atmosfera niezdrowej sensacji. Kto ją stworzył? Opinia publiczna jest zaniepokojona tym, że **urzędy prokuratorskie nie zawsze stoją na wysokości zadania pod względem bezstronności w stosunku do świadków i oskarżonych.** Nieraz prokurator usiłował terroryzować świadków. W pewnej sprawie prokurator m. in. powiedział, „że tylko doły w Polsce są uczciwe, a im bardziej w górę, tym więcej rośnie ilość przestępców".

Komuś zależy na tym, nie panu ministrowi, aby **wytworzyć w opinii przekonanie, iż dopiero z chwilą przyjścia min. Grabowskiego zaczęło się w Polsce tępienie w całej pełni nadużyć.**

Parylewiczowa i „nieznani sprawcy"

Trzecia sprawa, jest to **głośny proces Parylewiczowej.** Mówca nie może oszczędzić ministrowi zarzutu pewnej lekkomyślności i nieopanowania, co na tak wysokim stanowisku nie powinno mieć miejsca. Zdawało się, że będzie to olbrzymia sprawa. W rok później minister oznajmił na komisji, że w wyniku tej sprawy usunięty został jeden z sędziów, jeden został zawieszony i dwóch notariuszy nieprawomocnym zarządzeniem zostało zawieszonych. Taki był cały plon tej sprawy. Pan minister dodał, że jest to zjawisko pocieszające dla sądownictwa. Powstaje tylko pytanie, dlaczego to stwierdzenie przyszło tak późno, dopiero po roku.

Osobną grupę stanowią **procesy niedokończone i t. zw. nieznani sprawcy.** Mówca zapytuje się, co się stało z dochodzeniami w sprawie **zamachu bombowego na płk. Koca?** Natychmiast po

(Ciąg dalszy na stronie 9.)

Na marginesie

Działo się w Bydgoszczy. W czasie akademii, urządzonej z okazji 18 rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy, mówca — wymieniając wszystkie czyny orężne odradzającej się Polski — wspomniał generała Żeligowskiego i jego akcję wyzwolenia Wilna. W tym miejscu publiczność, naogół opanowana i chłodna, wybuchła gorącą żywiołową owacją! Wystarczyło nazwisko generała Żeligowskiego, aby pobudzić oklaski i wzniecić naprawdę samorodny, przez nikogo nie dyktowany, entuzjazm.

Kto zna ziemie zachodnie, kto orientuje się w nastrojach Wielkopolan i Pomorzan, ten wie doskonale, że jeszcze dwa — trzy tygodnie temu taka manifestacja była nie do pomyślenia. Wprawdzie i tu żywiono dla niego głęboką wdzięczność za odzyskanie dla Polski Wilna. Wprawdzie jego szczere, odważne wystąpienia w sejmie znajdowały powszechne uznanie — ale to wszystko nie dawało jeszcze czcigodnemu generałowi tej popularności, jaka się w tak niespodziewany sposób zamanifestowała właśnie ostatnio.

Generał Żeligowski stał się popularny dzięki ostatnim atakom, jakie podjęto przeciwko niemu w sejmie. Nieodpowiedzialne metody walki, jakie zastosował wicemarszałek Miedziński i działający pod jego batutą posłowie „ozonowi", sprawiły, że skupiło się dookoła generała Żeligowskiego całe niemal patriotycznie myślące społeczeństwo. Na bydgoskiej akademii nazwisko generała Żeligowskiego porwało do oklasków zarówno t. zw. opozycjonistów jak i zwolenników obozu rządowego. Bardzo nieliczne wyjątki nie przyłączyły się do tej szczerej manifestacji.

A więc — możnaby z tego wyciągnąć wniosek — nareszcie konsolidacja!

Tak konsolidacja, ale jakaż inna od zamierzonej! Wystarczyło, że „Ozon" kogoś zaatakował, a już dokoła tego zaatakowanego zbiera się całe społeczeństwo. I takie rezultaty przynosi akcja podjęta w imię zjednoczenia narodu.

Nazwisko generała Żeligowskiego, który potrafił mieć nie tylko odwagę żołnierską w czasach walk o niepodległość, ale i odwagę cywilną w czasach dzisiejszych, — stało się symbolem zdrowych sił narodu, nie podlegających niewolniczym nawykom.

„Ozon" złą sobie samemu wyrządził przysługę. Trudno to teraz będzie odrobić.

Ks. Prymas Kardynał Hlond do Polaków na Dalekim Wschodzie.

Wychodzący w Charbinie „Tygodnik Polski" donosi, że Prymas Polski kardynał Hlond, opiekun wychodźtwa polskiego, za pośrednictwem Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie nadesłał rodakom na Dalekim Wschodzie paczki opłatków i swoje portrety wraz z życzeniami radosnych świąt Bożego Narodzenia i łask Bożych w Nowym Roku. Na portretach widnieją te słowa:

„To samo ukochanie Polski buduje w Ojczyźnie wielkość Rzeczypospolitej i żyje za granicą w tęsknych sercach Rodaków jako Wiara w niezastąpioną Macierz. † August Kardynał Hlond, Prymas Polski".

Oszustwa „Kamieniołomów" pana Rosenberga.

Lublin, 22. 1. Wykryto tutaj na wielką skalę zakrojoną aferę oszukańczą, której bohaterem jest żyd J. Rosenberg, właściciel „Kamieniołomów i Fosforytów Rachowskich". Poszkodowaną jest Ubezpieczalnia Społeczna w Lublinie, a straty jej wynoszą 80.000 zł. Rosenberg zatrudniając około 500 robotników, podawał w wykazach tylko kilkunastu, a wszystkich wykorzystywał zmuszając ich do pracy ponad normę. Robotnicy zarabiali 3—4 zł dziennie. Ponadto Rosenberg ubezpieczał pracowników umysłowych jako fizycznych, nie wykupywał świadectw przemysłowych i dopuszczał się wielu innych wykroczeń.

Na widowni politycznej.

Japonia zdecydowała się.

Konferencja cesarska zwoływana w Japonii tylko w przede dniu wypowiedzenia wojny zakończyła się tajemniczym milczeniem. Nie trwało ono jednak długo. Obecnie już wiemy, co znakomici dostojnicy japońscy uradzili. Postanowili nie wypowiadać wojny, tylko **uznać rząd Czan-Kai-Szeka za... „powietrze".** Mimo tego nie kasują placówek dyplomatycznych, ale odwołują ambasadora i zmuszają przedstawiciela Chin do opuszczenia Tokio, i... pozostawiają personele ambasady na miejscu!

Wszystko to jest bardzo skomplikowane według naszych europejskich sposobów myślenia. Jedna jest tylko rzecz jasna, że Japonia chce zwalczyć zupełnie rządy Kuomitangu (rząd nankiński Czang-Kai-Szeka) i **oprzeć się na tworzonym przez siebie rządzie w Pekinie.** Wykłada się to inaczej, że **Japonia pragnie całe Chiny zamienić na nowe Mandżukuo.**

Podnosi przeciw temu larum „Frankfurter Zeitung". Poważny organ niemiecki martwi się zaangażowaniem Japonii w kierunku południowym i jej osłabieniem w odniesieniu do Rosji. Takie obawy sojusznicze są najzupełniej zrozumiałe. Uzasadnienie pisma niemieckiego jest przekonywujące. Dziś już jedna trzecia armii japońskiej zajęta jest opanowywaniem Chin. Dla całkowitego zwalczenia Czang-Kai Szeka trzeba go **odciąć od Kantonu i rzucić w tym kierunku dalsze 100 tysięcy ludzi.** A jeśli to nie wystarczy, trzeba będzie rozpocząć marsz w głąb Chin, marsz, który może w praktyce zaabsorbować wszystkie siły japońskie. Co wówczas zrobi Japonia, jeśli w Chinach wybuchnie np. rewolucja komunistyczna?

Plany japońskie są na miarę Tamerlana. I właśnie dlatego mogą się udać. Chińczycy, którzy dali się zawojować garści Mongołów względnie garści Mandżurów nie powinni stanowić rzeczywiście wielkiej przeszkody dla tak bitnego i tak zdecydowanego narodu jak japoński. Podbijanie Chin może się okazać w praktyce **dużo łatwiejsze niż nam się w Europie zdaje,** na podstawie telegramów sławiących męstwo niewielu chińskich oddziałów.

Nie należy również przeceniać sił sowieckich. Na ogromnym froncie od jeziora Bajkalskiego do Władywostoka Sowiety będą miały do czynienia z nieprzyjacielem niezwykle niebezpiecznym z uwagi na swą ideowość i poświęcenie. W 1905 roku rosyjski żołnierz nie wiedział po co się bije z Japończykami. Czerwonogwardzista z roku 1938 będzie sobie z tego zdawał sprawę w jeszcze mniejszym stopniu. W 1905 roku mużyki wierzyły, że car tak chce i że trzeba za niego umierać. **W 1938 r. te same mużyki pamiętają, że Stalin odebrał im ziemię i wolność, czyniąc z nich pańszczyźnianych chłopów po kołchozach.**

Japonia decydując się na połykanie całych Chin, musi być świadoma całkowitej słabości Rosji. Inaczej sobie jej decyzji wytłumaczyć nie sposób. **A jeśli nie uderza najpierw na Rosję, co byłoby bardziej rozsądne, to zapewne tylko dlatego, że jej sojusznicy Niemcy i Włochy nie są jeszcze gotowi do nowej wojny.**

Kłopoty ligowe.

Są kłopoty z Ligą i kłopoty Ligi. Jedne wynikają z drugich i na odwrót. Małe państwa coraz bardziej zaczynają się obawiać art. 16 nakładającego obowiązek spieszenia z pomocą napadniętemu. Jeśli już „nieposiadający" mają się wziąć za czuby z „posiadającymi", to niech się biją między sobą i do rozgrywek nie wciągają członków Ligi, którzy marzą tylko o pokoju.

Zaraz po wystąpieniu Włoch miał zastrzeżenia prezydent Szwajcarii Motta. Obecnie z podobnymi wątpliwościami wystąpił szwedzki minister p. Sanders, zastanawiając się nad koniecznością redukcji zbyt wielkich zobowiązań swej ojczyzny wobec paktu o Lidze Narodów. Mowa jego wywołała powódź komentarzy w państwach skandynawskich. Obecnie istnieje możliwość, że podobne stanowisko zajmie również Finlandia.

Chwilowo jednak Liga nie obraduje. Na prośbę rządu francuskiego w związku z przesileniem ministerialnym sesję odłożono do 26 stycznia. Min. Beck wykorzystuje tę pauzę, grzejąc się w cieple pięknej, nadmorskiej miejscowości kąpielowej Jasnego Brzegu w Cannes. Natomiast jego przyjaciel p. Misescu siedzi w Genewie i jak twierdzą gazety szwajcarskie, usiłuje przekonać Sekretariat Ligi, że zarządzenia antyżydowskie nowego rządu rumuńskiego nie są złamaniem traktatu o ochronie mniejszości i nie kolidują z duchem genewskiej instytucji.

Usiłowania te napotykają — jak łatwo się domyśleć — na kontrakcję żydów i sprzymierzonych z nimi tak potężnych na gruncie genewskim masonów. „Światowy kongres żydowski" **już złożył skargę przeciw Rumunii,** opierając się podobno tylko na urzędowych źródłach rumuńskich. Jednocześnie żydzi dostarczają jakoby dowodów, że mają najzupełniejsze prawo do posiadania obywatelstwa rumuńskiego wbrew odnośnym twierdzeniom rządu Gogi.

W takich warunkach Rumunii pozostaje tylko jedno: **wypowiedzieć traktat o ochronie mniejszości.** Jak donosi Havas z Warszawy, istnieć ma już w tym względzie porozumienie między Polską i Rumunią. Min. Beck miał obiecać p. Misescu całkowite swe poparcie. Ponieważ Polska już jednostronnie ten pakt wypowiedziała, akcji tej należałoby przyklasnąć. Im bowiem luźniejsze będą więzy tego paktu, **tym łatwiejsza się stanie polityka antyżydowska Polski,** która prędzej czy później musi się stać rzeczywistością i która nie może nas przecież narażać na jakieś głupie prawowanie się z żydami wobec genewskiego forum.

Każdy palacz papierosów powinien wiedzieć

że dobra bibułka podwyższa smak i aromat tytoniu,

że zdrowotna gilza (zwijka) wchłania nikotynę i filtruje dym tytoniowy.

że gilza wykonana na automatach daje pełną rękojmię higieny.

że cienka i delikatna bibułka ułatwia ciąg papierosa.

że te wszystkie zadania spełniają gilzy i bibułki (12239

MOKKA-ALTESSE

Frank spadał, spada i...

Do nowego rządu Chautempsa nie weszli socjaliści. Między innymi nie mogli się oni pogodzić z polityką gospodarczą min. Bonnet. Socjaliści chcieli zaprowadzenia kontroli dewizowej. Bonnet, zwolennik tradycyjnego liberalizmu jest **zdecydowanie temu przeciwny.**

Radykali, z których Bonnet się wywodzi, twierdzą, że kontrola dewizowa jest zamachem na wolność obywateli, jest powiększeniem nacisku policyjnego, wypłasza obce kapitały (t. zw. przez Amerykanów „gorący pieniądz" szukający po całym świecie pewnego schronienia) i w skutku może się tylko przyczynić do pogorszenia sytuacji gospodarczej Francji. Złota w Banku Francji jest jeszcze dość. Trzeba tylko uporządkować trochę budżet i wzmocnić „zaufanie", to znaczy **móc dalej ciągnąć z kieszeni francuskiego ciułacza za pośrednictwem pożyczek państwowych** i wszystko będzie dobrze.

Socjaliści odpowiadają na to, że w dobie reform społecznych kapitał nie może mieć „zaufania". Żadne wielkie prace państwowe dla zwalczania bezrobocia nie udadzą się. Jeśli się pragnie zahamować odpływ złota i wyłamać wszystkie zęby spekulacji, trzeba zaprowadzić kontrolę dewiz.

Prawda leży... **tam, gdzie jest nieosiągalna.** Kwestia „obrony franka" w ogóle by nie istniała, gdyby Francja nie robiła eksperymentów społecznych i zrównoważyła budżet. Polityka obliczona na odzyskanie zaufania małego czy dużego kapitalisty musi być obliczona na długi dystans i jest dla rządu opierającego się bezpośrednio tylko o jedną piątą deputowanych, najzupełniejszym samoludzeniem. Przecież w najlepszej koniunkturze nie potrafi on sprawować władzy **dłużej jak 7—9 miesięcy,** bo tyle trwa przeciętnie gabinet ministerialny we Francji. Cały więc program Bonneta **poza dogadzaniem demagogii małomieszczańskiej na temat „wolności w uciekaniu od franka" jest bez sensu.**

Jeśli Bonnet nie ma racji, nie oznacza to, że mają ją socjaliści. Ci dążą po prostej linii do zrujnowania Francji. Ich polityka, klasyczna polityka wszystkich marksistów — to dążenie do przerzucenia kosztów całej gospodarki na tak zwany wielki kapitał, który się zawsze od tego uchyli. Koszty wówczas płaci całe społeczeństwo na drodze ordynarnej inflacji. **Kontrola dewiz w socjalistycznym zrozumieniu jest właśnie pierwszym etapem na drodze do tej inflacji.**

W obecnym układzie stosunków politycznych we Francji nie ma mowy o uzdrowieniu podstawowych niedomagań. Wielki Poincaré też w rezultacie nie wiele wskórał. Od zakończenia wojny frank znajduje się na pochylni. Od czasu do czasu uda się go komuś zatrzymać, ale pochylnia nie przestaje być pochylnią. Jest nią stale niezrównoważony budżet jako wynik demagogii partii politycznych. Wydaje się, że Francji potrzebna by była zimna kąpiel pod postacią takiej inflacji jaka była w Polsce. Może wtedy naród **ocknąłby się i powołał do rządzenia Francją inne żywioły niż radykalni małomieszczanie, flirtujący stale z lewicą.**

St. Strąbski.

Guliwer i karły

czyli generał Żeligowski i komisja wojskowa sejmu.

Duch „Fołksfrontu" odżywa w ZNP.

Warszawa, 22. 1. Zespół pism katolickich i narodowych w Warszawie ogłosił następującą **deklarację w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego:**

1. Usunięty w październiku ubiegłego roku zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego prowadził Związek w kierunku, niezgodnym z interesami Narodu i Państwa Polskiego, **narzucając rzeszom nauczycielskim, a przez to i wychowywanej przez nie młodzieży, obce im tendencję komunistyczne,** co stwierdzone zostało oficjalnie w znanych oświadczeniach p. premiera Składkowskiego.

2. Stan obecny Związku Nauczycielstwa Polskiego **powraca w zatrważająco szybkim tempie do stanu sprzed października ubiegłego roku.** Grupa, prowadząca przedtem na terenie Związku działalność według instrukcyj Kominternu, dochodzi znów w pełni do głosu, wznawiając swą antypaństwową politykę.

3. Stan ten zagraża najbardziej żywotnym interesom Narodu i Państwa Polskiego, w pierwszym rzędzie szerokich rzesz nauczycielskich, i dlatego **całe społeczeństwo musi stanąć do bezwzględnej walki z akcją Fołksfrontu w wychowaniu polskiem.**

Z KRAJU

Śledztwo w sprawie uwięzionych czołowych działaczy Stronictwa Ludowego trwa. Śledztwo w sprawie przebywających w więzieniu prezesa Gruszki, em. kpt. Schrama i mec. Jedlińskiego, trwa. Prowadzący śledztwo sędzia s. o. w Przemyślu przesłuchiwał przez dwa dni w Rzeszowie szereg działaczy Stron. Ludowego.

U chorych kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie, przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzałe organy.

Rozbudowa portu sandomierskiego. W związku z rozbudową centralnego okręgu przemysłowego i regulowaniem Wisły, celem przystosowania jej do żeglugi dla większych statków, przystąpiono w roku ubiegłym do pogłębiania i rozbudowy portu wiślanego w Nadbrzeziu koło Sandomierza. W roku bieżącym prace te prowadzone będą we wzmożonym tempie. Kosztorys zaprojektowanych robót wynosi ogółem około 18 milionów złotych. Suma ta zużytkowana będzie w ciągu najbliższych 5 lat. Plan robót przewiduje m. in. kilkakrotne powiększenie basenu portowego i doków oraz budowę stoczni. Na ten cel preliminowane zostały 2 miliony zł.

„Dzień pracy dobrowolnej". Gmina Bezrzeczne w pow. kostopolskim z inicjatywy wójta zorganizowała „dzień pracy dobrowolnej" celem przewiezienia 500 mtr kamienia z kamieniołomu gminnego oddalonego o 17 km do miejsca robót na budowanej pomiędzy miasteczkiem Bereznem i stacją kolejową Mokwin szosie. Na apel wójta stawiono zamiast potrzebnych 900 aż 1407 furmanek dla przewiezienia materiałów.

Żydzi oszukali 30.000 osób przy sprzedaży dolarówek na raty. Przed sądem okręgowym w Grodnie rozpoczął się wielki proces oszukańczej spółki Symchy Welberga i Salomona Frydlanda, którzy w r. 1934 oszukali w Polsce około 30.000 osób na sumę 270 tysięcy złotych, sprzedając rzekome dolarówki na raty.

Zbrodniarza na szubienicę! Po 2-dniowej rozprawie sąd okręgowy w Łodzi wydał wyrok w procesie przeciwko sprawcom napadu bandyckiego na dom Ratajczyków w Pabianicach oraz mordercom Wiktora Ratajczyka. W wyniku rozprawy morderca, wielokrotnie karany za napady Józef Włodarczyk skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Jego współtowarzysz Józef Reda na dożywotnie więzienie.

Samobójstwo posterunkowego. Z Buczacza donoszą, iż popełnił tam samobójstwo posterunkowy policji Julian Grabowiecki, który na tle zawodu miłosnego strzelił sobie z rewolweru w skroń. Desperat nie pozwolił udzielić sobie pomocy. Zdarł nałożone mu opatrunki i przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

Śmiertelne zajście w Krynicy. W willi dra Łazarskiego w Krynicy podpułkownik w stanie spoczynku Marian Żółkiewski z Warszawy w czasie sprzeczki z zamieszkałym również w tej willi mgr. Stanisławem Nowakiem, dobył rewolweru, strzelił do Nowaka i zranił go ciężko w czoło. Następnie Żółkiewski wyszedł na korytarz i wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia.

Prasa amerykańska o Stronnictwie Pracy.

W jednym z największych amerykańskich dzienników: „The Christian Science Monitor", wychodzącym w Bostonie, w dn. 17 grudnia z. r., ukazał się na naczelnym miejscu artykuł pióra wybitnego publicysty, Mallory Browne, p. t. „Polish Anti-Fascists Rally to Paderewski" **(Polscy antyfaszyści skupiają się dokoła Paderewskiego).**

Autor, analizując stosunki polityczne w Polsce, dochodzi do przekonania, że jest to grunt zupełnie nie podatny dla jakiegokolwiek ruchu faszystowskiego czy totalnego. Naród polski w swej ogromnej większości jest szczerze i do głębi demokratyczny.

Nic zatem dziwnego, że **manifest Paderewskiego,** znalazł oddźwięk w szerokich masach społeczeństwa, zarówno na wsi jak i w mieście, i że dzisiaj nastąpiła potężna konsolidacja wszystkich żywiołów umiarkowanych, które się skupiają dokoła niego, **generała Hallera i Wojciecha Korfantego.**

Autor omawia dalej szczegółowo, a nawet cytuje niektóre ustępy z głośnego artykułu **gen. Sikorskiego:** „W obliczu niebezpieczeństwa wojny", streszcza program gen. Hallera, i dochodzi do wniosku, że **Polska powróci niewątpliwie do ustroju prawdziwie demokratycznego, unikając atoli błędów dawnej demokracji. Nie pójdzie ani skrajnie na prawo ani skrajnie na lewo,** lecz obierze właściwą swej psychice drogę umiarkowanego środka.

Nowa placówka Stronnictwa Pracy.

Łódź, 22. 1. W Łodzi przy ul. Młynarskiej 16 odbyło się pierwsze zebranie nowootworzonej placówki Stronnictwa Pracy. Zebranie powyższe zagaił były prezes NPR p. Stęborowski. Następnie powołano prezydium. Przewodnictwo objął major Sikorski, prezes Chorągwi Związku Hallerczyków. Sekretarzował p. Klinkowski. Po pięknym przemówieniu majora Sikorskiego, wybrano zarząd Koła w następującym składzie: Prezes Stęborowski Ignacy, wiceprezes Boniewicz Henryk, sekretarz Klinkowski, skarbnik Najder Bronisław, zastępca sekretarza Ciesielski. Komisja rewizyjna: Piaskowski, Ogrodowicz i Leśniewicz.

Okrzykami na cześć gen. Hallera, Paderewskiego, Korfantego, Popiela i prezydenta Wojciechowskiego oraz odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

Wybrańcy fortuny.

Ostatnie dni znów przyniosły w odbywającym się ciągnieniu czwartej klasy 40-ej Loterii Klasowej szereg większych wygranych. Sto tysięcy złotych padło na nr 132711. Spośród właścicieli poszczególnych części losu wymieniamy dwoje:

p. Gabrielę Ciborowską i p. Pawła Krawieca. P. Ciborowska jest ekspedientką, zamieszkałą w Lublinie, a do swej ćwiartki losu dopuściła jeszcze dwóch kolegów. Natomiast p. Krawiec jest z zawodu szoferem, prowadzącym autobus w komunikacji międzymiastowej Lublin — Lubartów.

Na ten również numer wygrał p. S. Tenenbaum, biuralista z Lublina, grający do spółki z pięcioma kolegami. W ostatnich dniach wygrał także na numer 125786, na który padło 50.000 złotych, p. Wincenty Napiórkowski z Warszawy, znajdujący się w bardzo opłakanym stanie materialnym.

Wszyscy ci gracze podjęli już pieniądze i z wielkim uznaniem przyjęli wiadomość o nowym podziale losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby do 160.000, uważając, że reformy te ogromnie wpłyną na zwiększenie się szans wygrania. Z nowych tych szans będzie mógł skorzystać każdy, kto zaopatrzy się w los do I-ej klasy 41-ej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego rb.

Ale Świata

— **Wzrost niemieckiej floty handlowej.** W 1937 r. niemiecka flota handlowa wzrosła o 170 tys. ton. Obecnie jej tonaż wynosi około 4 mil. ton, poza tym buduje się na stoczniach niemieckich około pół miliona ton.

— **Anglia ma zamiar zbudować statek-olbrzym,** którego rozmiary są utrzymane w tajemnicy. Wiadomo tylko, że maszyny jego mają rozwijać siłę 400.000 koni czyli dwa razy tyle, co „Queen Mary". Oczywiście, że taki statek zdobyłby od razu „niebieską wstęgę" należącą obecnie do francuskiego statku „Normandie".

— **Samolot do walki z szarańczą.** W zachodniej Afryce francuskiej wkrótce do walki z szarańczą będzie użyty samolot, zaopatrzony w narzędzia do wytwarzania dymu. Samolot ten służyć będzie do niszczenia chmur szarańczy, oraz do wykrywania kierunku lotu tych szkodliwych owadów.

— **Powrót dzieci baskijskich do ojczyzny.** Do San Sebastian przybyły dwie partie dzieci baskijskich, ewakuowanych przez wojska rządowe w swoim czasie do Anglii. Dzieci odbyły drogę z Anglii do swej ojczyzny pod opieką sióstr miłosierdzia. Powróciło 531 dzieci.

— **Nagrodę pokojową Nobla otrzyma biedny cesarz abisyński.** Wśród deputowanych w Szwecji zbiera się podpisy dla poparcia kandydatury negusa Haile Selassie do nagrody pokojowej Nobla za r. 1938.

— **Sławny pilot sowiecki spadochroniarz Jewdokimow,** który w roku ubiegłym ustalił światowy rekord spadochronem, skacząc jednego dnia 324 razy, zginął. Nie zdołał on bowiem otworzyć spadochronu i poniósł śmierć na miejscu.

— **Włoszka urodziła 20 dzieci.** Signora Elena Ferruci, lat 42 jest jedną z najsławniejszych matek we Włoszech i kandydatką do narodowych honorów. Urodziła ona teraz 20-te z rzędu dziecko w 26 latach ostatnich. Wszystkie dzieci żyją i są zdrowe. Pani Ferruci jest żoną instalatora.

— **Ostre pogotowie w kanale Panamskim.** Z powodu chińsko-japońskiego konfliktu, flota i armia Stanów Zjednoczonych wzmocniła straż kanału Panamskiego. Wzmocnione zostały w strefie kanału zarówno flota i wojsko lądowe.

— **Masoneria w Belgii.** Dziennik „La Libre Belgique" zwraca uwagę katolickiego społeczeństwa Belgii na niepokojące zjawisko, jakim jest znaczny wzrost wpływów masonerii w dziedzinie polityki wewnętrznej tego kraju. Masoneria belgijska, licząca ogółem 4.500 członków, dzieli się na 3 grupy. 1. Wielkiego Wschodu, posiadająca 25 lóż, 2. Najwyższej Rady Szkockiego Obrządku 33 stopnia, 3. Narodowego Związku Lóż Mieszanych liczącego 11 lóż, tj. warsztatów.

250 oper we Włoszech. Według ostatnich danych statystycznych istnieje we Włoszech około 250 teatrów operowych, z których tylko 4 zdolne są pomieścić od 3 do 4 tys. widzów, 10 do 3 tys. widzów, a 7 do 1500 widzów. Przewidziana jest przeto budowa nowych teatrów operowych, mogących pomieścić większą ilość publiczności. Zważywszy, że wystawienie opery w „La Scala" lub w „Teatrze Reale" w Rzymie kosztuje sto tysięcy lirów, powodując wysokie ceny biletów, przeto jedynie w teatrach operowych o bardzo dużej pojemności można będzie znacznie obniżyć cenę biletów przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego poziomu widowiska.

Arno Alexander.

Gaz I.M. 38

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

65)

(Ciąg dalszy).

— Wchodzimy tutaj, proszę pana! — powiedział przewodnik i otworzył jakieś drzwi. — Uwaga, dwa stopnie!

Znów rozbłysła latarnia. Otwarły się drugie drzwi i detektyw znalazł się w wąskim, prymitywnie umeblowanym, ale za to rzęsiście oświetlonym pokoju. W kącie przy piecu siedzieli dwaj policjanci mundurowi, przy stole, w pobliżu okna stał barczysty człowiek w cywilnym ubraniu, a obok niego na krześle, z założonymi rękami — spoczywał imć Alfonso we własnej osobie!

Na widok Devorny'ego twarz jego rozjaśniła promiennym uśmiechem.

— Wiedziałem, że pan przyjdzie! — zawołał radośnie. — Nie na próżno czekałem i tęskniłem!

Devorny nie zwrócił na niego uwagi.

— Kapitan Fergusson, nieprawdaż? — zwrócił się do przysadzistego mężczyzny pod oknem.

Ten skinął głową i odchylił klapę marynarki, ukazując znaczek policyjny.

— Kapitan Fergusson z oddziału AW 33 — potwierdził.

— Niech mu pan nie wierzy! — krzyknął nagle Alfonso. Jęknął, jak gdyby dławiąc się własnymi słowami i zakończył głucho: — Fałszywy świadek daje świadectwo kłamstwu.

Przez chwilę Devorny stał jak rażony piorunem. Zrozumiał wszystko. Sięgnął — po raz drugi tego wieczora — do tylnej kieszeni spodni, po raz drugi na próżno... Chwycono go za ramiona i skręcono je tak brutalnie, że jęknął z bólu.

— Co się tu dzieje, Alfonso! — krzyknął blady ze wściekłości.

— Ach, panie, czy ja wiem? Ledwieśmy się rozstali, chciałem właśnie udać się na lotnisko, a już ci bandyci schwytali mnie i po dziś dzień trzymają w niewoli.

— Wobec tego w ogóle nie byłeś w Nowym Jorku?

— Nie, panie. Ale jak tylko te draby puszczą mnie na wolność, polecę natychmiast do Nowego Jorku i zameldują o wszystkim Lenglenowi.

Rzekomy kapitan wybuchnął śmiechem i skinął na pseudo-policjantów. I w chwilę później poczuł Devorny na twarzy coś wilgotnego, ohydnego.

— Chciałbym wiedzieć, kto mi zrobił ten nowy kawał — taka była jego ostatnia myśl.

XXIX.

— Kto mi zrobił ten kawał? — taka była jego pierwsza myśl, kiedy na nowo otworzył oczy.

Był w wytwornie i gustownie urządzonym gabinecie, oświetlonym jedynie maleńką lampką naftową. Siedział, a raczej leżał w wygodnym fotelu klubowym, do którego był przywiązany grubymi postronkami.

Po kilku próbach przyszedł do przekonania, że nie ma mowy o uwolnieniu się na własną rękę. Zaczął wołać głośno, ale odpowiedziało mu tylko echo. W pewnej chwili zdawało mu się nawet, że słyszy jakiś szelest, kiedy jednakże zaczął nasłuchiwać, znów zapanowała grobowa cisza. Ostatecznie zrezygnował z prób przywołania któregoś ze swych prześladowców i pogrążył się w rozmyślaniach.

Czyim był więźniem? Niemało ludzi było zainteresowanych w czasowym sparaliżowaniu jego swobody ruchów. Prawdę mówiąc, niemało było również takich, którym w ogóle zależało na wykreśleniu go z pośród żyjących.

Nagle usłyszał szelest, który zaabsorbował jego uwagę. Podniósł głowę i zobaczył, jak drzwi otwierają się cicho i jakaś dłoń po omacku szuka na ścianie wyłącznika. W następnej chwili pokój zalało rzęsiste światło.

Przed detektywem stał Morris. Miał na sobie wygodną bonżurkę; na nogach miękkie pantofle. Na wąskich wargach igrał uśmiech. Tak samo uśmiechał się wówczas, kiedy Devorny natknął się na niego niespodziewanie w knajpie „Pod dobrą datą". A jednak było w tym uśmiechu coś nowego. Nie triumf, ani nawet szyderstwo, raczej zadowolenie z siebie i świadomość własnej przewagi.

Devorny wpatrywał się w swego wroga i na nowo ogarnęło go uczucie jakiegoś zażenowania. Wówczas, „Pod dobrą datą" wstydził się swej nieudolnej gry, a teraz był ostatecznie pokonany. Morris z pewnością uważa go za półgłówka! Devorny był bardzo ambitny; bardziej niż ucisk sznurów wpijających się w ciało, bolała go świadomość, że ten człowiek, któremu nie mógł odmówić pewnego uznania, najwidoczniej nie uważał go za przeciwnika równego sobie. Marzył teraz tylko o jednym: żeby się jeszcze odegrać, żeby raz jeszcze zmierzyć się z Morrisem w bardziej sprzyjających okolicznościach. Tymczasem nie mógł nic innego zrobić, jak podporządkować się losowi i wykazać jak największe opanowanie.

Ciąg dalszy nastąpi

Wywiad na balu, na którym się nawet pies z kulawą nogą nudził.

Bydgoszcz, 23 stycznia.

Bal był bardzo okazały. Trzynaście par wirowało zaciekle w takt walca, drugich trzynaście par urzędowało przy bufecie albo kryło się po kątach. Od czasu do czasu strzelała z hukiem butelka wody sodowej, albo balonik zapalony przez dowcipnego młodzieńca przy świeżo — blond włosach partnerki. Radość roznosiła wszystkich. Ostatecznie gdzie, jak gdzie, ale na balu każdy mógł się czuć bezpiecznie. Wpuszczano gości tylko za zaproszeniami, a komorników i egzekutorów zapobiegliwi organizatorzy nie zaprosili.

Przypatrywałem się tańczącym. Taniec był akurat zadzierżysty, wymagający większego nakładu energii i zapału, dla tego też tańczył tylko starszy rocznik. Młodzież nie trwoniła sił nadaremnie. Rezerwowała je na cięższe czasy.

22982

Wśród tańczących wyróżniał się elegancją i wdziękiem starszy, kościsty pan w przykrótkim fraku i na prawdę białych rękawiczkach. Tańczył nie tylko z zapałem, ale i z szacunkiem dla partnerki, którą prowadził mimo jej podeszłego wieku i rozległej tuszy — z delikatnością i tkliwością.

Taniec się szczęśliwie skończył, starszy pan odprowadził damę pod ścianę i sam przystanął z boku. Zlekka zdegenerowana twarz powlokła się chmurką zadumy, oczy jednak pozostały żywe i bystre. Nieznajomy wydał mi się nagle znajomym.

— Skąd ja tego typa znam? — Ponieważ sam nie umiałem znaleźć na to pytanie odpowiedzi, zdecydowałem się na wywiad.

— Przepraszam pana! Nieznajomy ocknął się:

— Proszę bardzo.

— Przepraszam pana. Właśnie wydało mi się, że mam już zaszczyt znać pana. Z panem Farfurczyńskim z Parszywej Woli mam przyjemność, prawda?

Inne mądrzejsze nazwisko nie wpadło mi na razie do głowy. Rzekomy pan Farfurczyński popatrzył na mnie wzrokiem, w którym zdziwienie, ciekawość i trochę oburzenia wymieszały się bardzo dokładnie.

— Pan jest pewnie dziennikarzem? — zapytał.

— Po czym pan poznaje?

— Widzi pan, ja jestem z amatorstwa takim Sherlockiem Holmesem. Mam dużo czasu...

— Ale czy pan dostrzegł u mnie jakieś znaki szczególne dziennikarstwa?

— Tak, kelner mi powiedział, że pan jest dziennikarzem...

— Aha!...

Zdumiałem się poczciwie, że taka błyskotliwa inteligencja siedzi za tak mało obiecującą twarzą. Trudno było teraz odwrócić tą metodę, tym bardziej, że żaden kelner nie wiedział na prawdę, kim jest ów starszy pan.

Tymczasem starszy pan zorientował się, że mi zależy na stwierdzeniu jego tożsamości, bo przedstawił się:

— Pan pozwoli, Karnawał jestem.

— Karnawał? Z żydów?...

— Nie, z dobrej, arystokratycznej rodziny. Właściwie, to mi przysługuje tytuł książęcy, ale wyście przecież znieśli wszystkie tytuły.

— Na papierze, na papierze. U nas się wszystko znosi na papierze. W praktyce książąt i hrabiów jest teraz więcej, niż ich kiedykolwiek było.

— Tak mi się też zdawało. Więc jestem książę Karnawału.

— Bardzo mi miło. To może wykorzystam okazję i poproszę Waszą Książęcą Mość o kilka informacji o tym, jak to książę zszedł na psy.

— Chętnie. Tylko mi strasznie w gardle po tym tańcu zasch.o.

— Wasza Książęca Mość pewnie tylko szampana pije?

— Ee, panie, nie te czasy. Dzisiaj i czysta dobra, zwłaszcza, jeśli ktoś postawi...

— Książę będzie łaskaw ze mną.

— Będę łaskaw. Ale ja piję tylko „sztabowymi" kieliszkami — zastrzegł się książę, któremu tymczasem oczy zapłonęły jak magistrackie latarnie przy głównej ulicy, t. zn. niewidocznie dla publiczności.

Książę wypił fachowym ruchem, zagryzał proletariackim śledziem, po czym wypił następny kieliszek. Blade policzki zakwitły mu jak róże, spojrzał na mnie od razu z życzliwością, którą natychmiast postanowiłem zdyskontować.

— Więc co książę myśli o obecnym karnawale?

— Parszywy.

— Dlaczego?

— To ma być karnawał? Trzy bale na dwa miesiące i już po wszystkim. I zabawa prawie żadna. Jeśli ktoś się bawi nawet „do upadłego", to chyba dla tego, że upadnie, za dużo przed tym wypiwszy. I serca nie ma w narodzie. O mnie prawie się nie mówi. Rozumie pan — o mnie! O wszystkim się mówi, tylko dla karnawału nie łaska znaleźć trochę czasu. Jeszcze by ktoś pomyślał, że „biedna" Liga Narodów to na prawdę ciekawszy temat od karnawału. Ładnie ona „biedna". P. minister Beck chętnie by ją oddał na garnuszek do jakiegoś przytułku, a jeszcze chętniej do fabryki aniołków...

— Do niemieckiej czy włoskiej?

— Wszystko jedno. Może być i japońska, byle była skuteczna. W każdym razie łatwiej dzisiaj o takiego sfabrykowanego na zamówienie „aniołka" niż o aniołka pokoju.

— Martwi to pana?

— Ee nie. Ale rozumie pan: po co ludzie zawracają sobie głowy wojnami, skoro w tym samym czasie mogą tańczyć. A tak, jak jest teraz, to tylko jedna śmierć użyje sobie tańca za wszystkie czasy.

— To z nikogo poza tym nie ma pan pociechy?

— Prawie, że nie. Nawet pos. Miedziński zawiódł jako wodzirej. Figura z generałem Żeligowskim w komisji wojskowej wybitnie mu się nie udała. Mała rzecz a wielki wstyd.

— I większych imprez nie ma?

— A nie ma. Jeśli chodzi o maskarady, to jedna jedyna Hiszpania ratuje mój honor i dobre imię. Tam przynajmniej wszyscy: Włosi i Niemcy i Rosjanie przebierają się ciągle za Hiszpanów. I dla tego zabawa jest tak żywa, że się ani rusz nie może skończyć. To już jest zabawa nie do białego rana, ale do białej gorączki. I taniec nie do upadłego, ale — do przepadłego.

Książę Karnawału się zasępił. Wypił jeszcze parę kieliszków wódki i widocznie chandra i żal ścisnęły mu serce, bo nagle wybuchnął prawie, że z łkaniem:

— I najgorsze jest to, że mnie przestają poznawać i unawać, że popularność moja należy do przeszłości. Ludzie łażą sobie cały rok po dancingach, a po tym — gdy przyjdzie stary karnawał, to nie mają dla niego ani trochę serca. Wstyd i rozpacz!

Żal mi się zrobiło staruszka::

— Chce pan popularności? Chce pan, żeby o panu długo i szeroko mówili? Nic łatwiejszego. O jednym z pańskich kolegów po książęcym fachu też pies z kulawą nogą nie wiedział, a teraz — cały świat jest go pełny. Niech pan też spróbuje się ożenić z żydówk- a — cała

opinia chętnie się panem zajmie. Nie będzie pan schodził z ust i z gazet przez ładnych parę miesięcy. To jest lepsze, niż na starość zostać fordanserem w jakimś podrzędnym lokalu rozrywkowym. Prawda, Mości Książę...

(hak).

Konsumentom mięsa z tajnego uboju — smacznego!

Dla zaostrzenia apetytu konsumentom mięsa, pochodzącego z tajnego uboju podajemy kilka notatek z protokółów Miejskiego punktu Kontroli Mięsa w Lublinie:

„Liuk Hersz, zamieszkały — Jateczna 48. Od szeregu lat wyłącznie utrzymuje się z potajemnego uboju cieląt. Czterdzieści pięć razy był notowany za uprawianie tego procederu. Sam jest wyjątkowym brudasem, znanym na bruku Lublina. Mięso przez niego jest przetrzymywani w łóżkach, na strychu, a nawet w śmietniku. Ostatnio zabrano mu mięso, które przenosił w spodniach. Pomimo dotychczasowych kar, nakładanych przez starostwo i sądy jest niepoprawny. W ostatnich czasach postawił opór przy kwestionowaniu mięsa, za co w dniu 25 stycznia rb. stanie przed sądem okręgowym w Lublinie".

A oto „Rajchman Chaja zam. ... zajmuje się zawodowo sprzedażą mięsa z potajemnego uboju. Mięso kwestionowane u niej było ostatni raz na ul. Furmańskiej. Przetrzymywała ona je pod piersiami, na gołym ciele".

PASTUSZEK twórcą KOLEI

Jerzy Stephenson i jego parowozy. — W 90 rocznicę zgonu.

Napisał Henryk Bzyl.

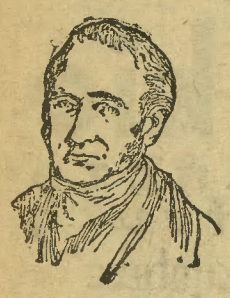

J. Stephenson

Tak się jakoś dziwnie składa, że najgenialniejsi twórcy w młodości swej nie studiowali na uniwersytetach, jakby się wydawać mogło, sądząc po ich późniejszych pracach czy wynalazkach. Weźmy tylko na przykład Leuvenhocka — twórcę mikroskopu, czy Edisona, czy wreszcie twórcę parowozu Jerzego Stephensona.

Przerzuciwszy się myślą do Anglii, do miejscowości górniczej Wylam, takiej zadymionej, w której powietrze pełne jest węglowego pyłu. Tu przyszedł na świat w roku 1781 Jerzy Stephenson. Ojciec jego pracował w kopalni. Ale nie był górnikiem takim, co bezpośrednio pracuje przy wydobywaniu węgla. Stephenson senior był mechanikiem i jako taki obsługiwał małą pompę parową, którą kopalnia jako jedną z pierwszych w Anglii zainstalowała dla swoich potrzeb. Domek Stephensonów to ubogi domek słabo wynagradzanego maszynisty. Nie przelewało się tam, ale też głodu rodzina Stephensonów nie cierpiała. Bo to i kury były i wieprzek, nawet dwie krowy w obórce.

Skoro Jerzy podrósł na tyle, **żeby się** na coś przydać w domowym gospodarstwie, spadła na niego funkcja dozorowania ojcowskich krów na pastwisku. Pasał więc Jerzy krowy i przyglądał się ruchowi na terenie pobliskiej kopalni. Podziwiał tę pracę. Jako syn górnika nie marzył o innej pracy w przyszłości jak tylko w kopalni. I rzeczywiście, kiedy skończył lat piętnaście, zaczął pracować w kopalni. Praca polegała na dozorowaniu pompy parowej na zmianę z ojcem. I nie można było chyba lepszej i odpowiedniejszej pracy dla Jerzego wynaleźć. Mechanizmy bowiem wszelkiego rodzaju interesowały go nadzwyczaj. Rozumiał się na mechanizmach jak nikt. Wszystko potrafił naprawić doskonale, bo odczuwał mechanizmy w podobny sposób, jak wirtuoz odczuwa narzędzie swej muzyki — instrument. Zarabiał niewiele. Ale nie wydawał pieniędzy na głupstwa. Poważną pozycję w jego budżecie zajmowała nauka czytania i pisania.

Po sześciu latach takiej pracy spotkał go awans. Z pomocnika maszynisty został pierwszym maszynistą, obsługującym wielką maszynę parową w Willington Quay. Na tym stanowisku wykazywał wprawdzie wielkie zdolności, ale w parze z nimi nie szła bynajmniej wysokość pobieranej pensji. Dopomagał sobie czym umiał, zwłaszcza naprawą zegarków. w czym doszedł do doskonałości. Koledzy szeroko opowiadali o zdolnym mechaniku, sława jego doszła do kompanii Killingworth, która zwróciła na niego uwagę i po krótkim czasie zaangażowała go jako swego „naczelnika mechników" z pensją roczną sto funtów szterlingów. Stało się to w roku 1812.

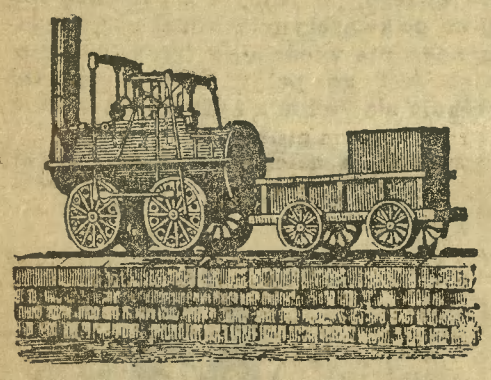

Lokomotywa Stephensona z r. 1825.

Pomysł wrodzony.

Stephensona interesowała kwestia transportów węgla. Sprawę tę załatwiano przy użyciu konnych wózków, ciągnionych na drewnianych szynach. W umyśle Stephensona zrodził się pomysł maszyny, któraby zastąpiła konie i ciągnęła wagony z węglem. Z tym pomysłem zwrócił się do wpływowego bardzo lorda Rawenswortha, który udzielił mu nie tylko pozwolenia ale i zasiłków na budowę parowozu. Skonstruował go. Nie był to pierwszy w świecie parowóz, bo już kilka nieudolnych modeli inni przed nim wykombinowali. Ale parowóz Stephensona był od nich lepszy. Dlatego też zachęcono go do wyprodukowania drugiego i możliwie do zastosowania w nim jeszcze nowych ulepszeń.

I rzeczywiście Stephenson ulepszenia te zastosował. Przede wszystkim więc odrzucił system kół zębatych — dotychczas we wszystkich mechanizmach wszechwładny, a następnie wewnątrz kotła wbudował rurę-palenisko, przez co dzięki częściowemu zamknięciu ciepła uzyskał zmniejszenie straty węgla. I jeszcze jedno ważne: intuicja podsunęła mu myśl wykorzystania gładkiej i śliskiej szyny jako punktu zaczepienia kół przy posuwaniu się parowozu bez zbytecznej zupełnie taśmy zazębionej. W dotychczasowych parowozach pracowały tylko dwa koła. Stephenson cztery koła zaprzęgnął do pracy.

Drugi — ulepszony parowóz był gotów w roku 1815. Poruszał się wprawdzie wolno, ale za to zużywał stosunkowo mało węgla, co było wielką rzeczą w tych czasach pierwocin maszyn parowych, pochłaniających masy węgla. Były przez to bardzo mało co tańsze od koni. A parowóz Stephensona górował nad tamtymi oszczędnością zużycia paliwa. I w tej oszczędności kryło się powodzenie późniejszego ojca kolejowej komunikacji.

Umożliwiono mu więc dalsze eksperymenty w tej dziedzinie. Stephenson badał teraz siłę pociągową, jakiej potrzeba do poruszania wagonów po torze. Badał tę siłę przy pomocy dynamometru bardzo prostego również przez siebie samego skonstruowanego przyrządu pomiarowego.

Badając ruch toczących się po szynach wagonów doszedł do wniosku, że w zasadzie potrzeba na to siły niewielkiej. Byle tylko nie było najmniejszych niedokładności toru. Bo najmniejsze choćby wzniesienie wymaga zaraz sił nieproporcjonalnie wielkich.

Miarą zaufania, jakim się Stephenson cieszył, niech będzie fakt powierzenia mu w r. 1819 budowy linii kolejowej w kopalniach Halton. Stephenson obmyślając projekt tej linii postanowił stosować tory jak najlepsze, unikając zarówno spadków jak i wzniesień. Linię tę otworzono w roku 1822. Miała trzynaście kilometrów długości. Kursowało na niej pięć stehpensonowskich parowozów, z których każdy ciągnął szesnaście wagoników węgla. Szybkość maksymalna była siedm kilometrów na godzinę.

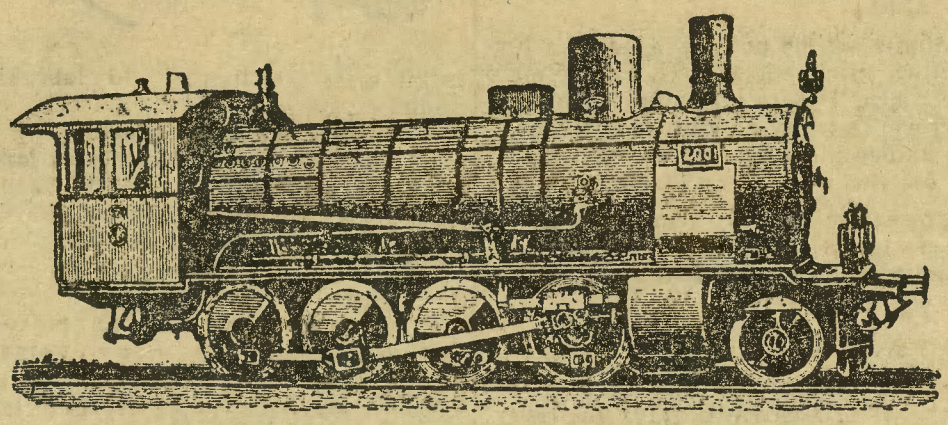

Lokomotywa pięcioosiowa pociągów towarowych.

Zdarzyło się akurat w tym czasie, że pewne towarzystwo finansowe otrzymało od rządu koncesję na budowę konnej drogi węglowej na linii Darlington—Stockton. Stephenson zaprezentował więc towarzystwu swoje parowozy i tory żelazne. I dobrze zrobił. Z miejsca go zaangażowano z pensją trzystu funtów szterlingów rocznie. Prezes tego towarzystwa niejaki Edward Pease widział dobrodziejstwa wynalazku Stephensona zastosowanego na tej linii. Nie śniło mu się jednak nawet przez chwilę o tym, że po tej linii będą ludzie jeździli w wagonach ciągnionych przez parowozy.

Szersze jednak horyzonty i zamiary miał Stephenson. Zaproponował mianowicie p. Pease założenie spółki, któraby zajmowała się wyłącznie fabrykacją parowozów. Wychodził bowiem z całkiem słusznego założenia, że jedynie specjalizacja może doprowadzić do należytego poziomu tejże produkcji.

Pierwsza fabryka parowozów

A zbyt? Ktoby się o to troszczył? — Przecież tyle jest kopalń węgla na terenie Anglii...

W roku więc 1824 powstała pierwsza fabryka parowozów, do której Stephenson wniósł jako udział to wszystko, co w ciągu życia zdołał zaoszczędzić. Udział ten wynosił okrągłych tysiąc funtów szterlingów.

Pierwsi pasażerowie.

W roku 1825 odbyło się uroczyste otwarcie linii Darlington—Stocton. Stephenson osobiście poprowadził parowóz zbudowany pod swoim kierownictwem w własnej fabryce. Osobliwością tego pierwszego pociągu był wagon pasażerski, przeznaczony dla potrzeb personelu towarzystwa. Ten parowóz ustawiono później w r. 1857 jako pamiątkowy pomnik otwarcia pierwszej linii kolejowej na stacji Darlington, które stało się miejscem epokowym w rozwoju kolejnictwa. Nie skądinąd bowiem, a właśnie z Darlington rozeszły się szyny kolejowe na cały świat.

Trzeba jeszcze tej pierwszej linii kilka słów poświęcić z tej racji, że dziwna, jak na nasze stosunki była jej eksploatacja. Otóż każdemu, za odpowiednią oczywiście opłatą, wolno było na niej toczyć swoje wagony, obojętnie czy ciągnione przez konie, czy przez parowozy. Dziwny był ten „kolejowy ruch". Bo proszę sobie tylko wyobrazić konne dyliżanse mijające się z parowozami A ruch był duży. Taki, że zamieszanie na linii nie należało do rzadkości.

Powodzenie linii Darlington—Stocton było głośne w całym kraju. Z wielkim zainteresowaniem obserwowali je kupcy z Liverpoolu, którzy wreszcie doszli do przekonania, że należy zbudować taką samą na trasie Liverpool—Manchester. Z propozycją budowy tej linii zwrócili się do Stephensona, który z miejsca przystąpił do prac. Zamienił się w inżyniera komunikacji wyczytał, rozwiązywał problemy mostów, wykopów i nasypów.

Jakie to wszystko zawiłe prace, a pomyśleć tylko, że z wielką łatwością wykonywał je były pastuszek, człowiek, który nawet do zwykłej powszechnej szkoły nie chodził, samouk.

Wytyczanie linii nie szło znowu jak z płatka, czy po maśle, jak to zwykliśmy mawiać, gdy coś się dobrze klei i nie napotyka na przeszkody. Można nawet powiedzieć, że wytyczanie to szło opornie, a to z tej przyczyny, że znalazło się mnóstwo ludzi, którzy sprzeciwiali się projektowi przeprowadzenia linii kolejowej przez ich grunta. Gotowy już wreszcie projekt spotkał się z ostrą opozycją w parlamencie, który był kompetentny do udzielenia aprobaty na budowę, względnie do odrzucenia projektu. Bez zgody parlamentu nie można było zaczynać budowy. A parlament sprzeciwiał się budowie kolei w sposób zgoła śmieszny

(Ciąg dalszy na stronie 11-tej)

Niepotrzebny człowiek

(NOWELA).

Na pozór nie różnił się niczym od innych... Takie same szpeciły go zapadłe policzki — taka sama cera ziemista, chropowata i takie same obrzękłe od wiatru źrenice. A jednak...

Gdy czarną, kościstą i do cna przemarzłą rękę wysuwał nieśmiało ku przechodniom, dopraszając się datku — drżały mu powieki. Płoszył je wstyd i jakieś resztki niewyzbytej, człowieczej godności. Jedyna, zapewne spuścizna lepszych, zagubionych czasów.

Dziwny to był człowiek... Choć zatrata i bezprzykładne bagno życia, oczy jego upodobniły się do spojrzenia psa bezpańskiego, którego obił bez powodu syty a swawolny młodzian — ócz tych nie zwilżył zewnętrznie żaden widoczny ból. Żadna łza ani żadna skarga nie padła na świat rozedrganym akordem jakowejś doznanej krzywdy. Był silny, twardy i zamknięty w sobie, mimo całej swej cielesnej słabości.

Przeszłość jego otaczał obłok nieprzeniknionej tajemnicy. Wiedziano, że przybył do miasta niedawno, jakieś trzy, cztery lata temu, i że zwany był przez dzieci Kubą-kościotrupem. To wszystko. Wprawdzie mówiono tam jeszcze coś o tym, że spośród całej plejady żebraczej, okupującej cmentarzyk kościelny on — jeden wzbudza największą litość u ludzi i największą zazdrość wśród „swoich", ale to były dociekania o treści drugorzędnej.

Kuba-kościotrup o tyle, o ile się nim zajmowano, stanowił ciemną, nieprzejrzaną zagadkę. Żył swoim nędznym, upokarzającym, ale własnym życiem... Życiem człowieka wysuniętego poza nawias.

Czasem był przedmiotem oślizgłych dowcipów, docinków niewybrednych i porównań, jakimi się nawzajem darzyli w prowincjonalnym salonie dwaj młodzi panowie, w obecności hożej panny. Ale człowiek spoza nawiasu — człowiek, którego wykreślono z życia nie dbał o to. Nie dbałby nawet wówczas, gdyby o tym słyszał. Jedno tylko wdzierało się cierniem w serce tętniące pod szpetnym łachmanem — jedno sprawiało mu przykrość: uliczna gawiedź. Rozbrykana, krzykliwa dzieciarnia brała go często za obiekt swawolnej uciechy. Za nic w świecie nie mógł pojąć, dlaczego drażniły go właśnie te dzieci... te małe, radosne istotki, które on darzył skrycie takim wielkim, niezrozumiałym wprost ukochaniem.

Czemu? — Nie znajdował odpowiedzi, bo jej nie szukał... nie miał istotnej przyczyny. Żal do dzieci posiadał tak króciutką trasę, że pierzchał z chwilą, gdy milkły piskliwe głosiki.

Z czasem stał się symbolem, taką śmieszną komiczną niezwykłością, jakie posiada każde większe miasto. Przywyknięto do niego. Nazywano go dziadem, szkieletem, Kubą-kościotrupem, albo wprost bez „pseudonimu" biednym żebraczyskiem.

Raz któregoś lata pół miasta mówiło o nim przez trzy dni. Podobno miała być nawet jakaś wzmianka w gazecie... Oto — ten dziad, ten niepotrzebny, przekreślony człowiek, który nie wiadomo po co kusztykał po ziemi, wydobył z sadzawki na pół żywego chłopca. Podziw z tego powodu jak zwykle przewyższał uznanie.

— Patrzcież państwo — podziwiano wyczyn — i ktoby to pomyślał... takie dziadzisko, taki piszczel śmiertelny i na co to się zdobył... no... no.

A ten piszczel śmiertelny ani sprawy sobie nie zdawał z doniosłości swego czynu. Podżywił się w ciągu owych trzech dni swojej popularności, wdzięcznym chlebem rodziców nieopatrznego chłopca i wrócił, jak zresztą wszyscy, do dawnego trybu.

Krótko po tym, znowu dał powód do sąsiedzkiej, zawziętej dyskusji. Tym razem wzięły go na ząbek panie — rodzicielki. Ostro, szybko, podchwytliwie. Pani Walentyna Gburska I voto Kciuk, pierwsza rzuciła oskarżenie:

— Dziad — kuternoga zbliżył się dzisiaj do mojej Zosieńki, gdy wracała ze szkoły, pogłaskał ją szkaradną łapą po złotej główce i powiedział: moje kochane dziecko. — No takie coś!

— Oburzające! Nieobyczajne! Haniebne szkaradzieństwo!

— Wprawdzie — ciągnęła pani Walentyna — Zosieńka dała mu zaraz nauczkę, opluwszy z miejsca szpetne Papsko dziada, ale mimo wszystko, dziecko trzeba było myć, szorować i dezynfekować. — Bo jakże: wszy jak wszy, ale choróbsko, moje panie, zarazę jakąś mógł na dziecko przenieść...

Oczywiście pani Gburska pouczyła Kubę odpowiednio o niestosowności takich wybryków, i przez dłuższy okres czasu nie mogła zapomnieć jego oczu... żałosnych, rozpaczliwych i krwią nabiegłych a zroszonych łzami. Oczy te nasunęły pani Walentynie daleki witraż jakichś jej wiadomych tylko wspomnień — i raptem przypomniały jej kogoś... Ale o tym „kimś" przynajmniej w danej chwili pani Gburska nie chciała żadną miarą myśleć.

Po tym wydarzeniu Kuba-kościotrup przygasł, zgarbił się i postarzał jeszcze bardziej. Do dziatwy zbliżał się odtąd na pewien odległy dystans i z daleka patrzył na nie swoim zwykłym, oddanym, psim spojrzeniem.

List z Francji.

Nowy rząd francuski

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w styczniu.

Po gabinecie Chautempsa socjalistyczno-radykalnym, przyszedł rząd Chautempsa, czysto radykalny, bez socjalistów i sformowany przeciw komunistom. Już sam ten fakt jest potwierdzeniem zwycięstwa premiera na całej linii. Chautemps podjął rzuconą przez komunistów rękawicę, stoczył ciężką walkę — i odniósł zwycięstwo. Na pobojowisku została partia komunistyczna, zraniona bardzo boleśnie. Zostali również socjaliści, którzy zresztą swoją porażką nie bardzo się przejmują. Przeciwnie, w prasie S. F. I. O. spotyka się nutę jakby spokojnego zadowolenia. Komunikat socjalistyczny o powstaniu rządu, zredagowany jest w wyrazach życzliwych i ciepłych. Wyeliminowanie komunistów poza nawias większości rządowej może tylko pozornie martwić p. Bluma. W rzeczywistości taki obrót rzeczy jest korzystny przede wszystkim — dla socjalistów.

Oczywiście w kołach trzeciej międzynarodówki niezadowolenie wyładowuje się w formie bardzo drastycznej. Mówi się o zdradzie Frontu Ludowego, operuje się sloganem, że rząd obecny jest sfałszowaniem woli wyborców z roku 1936 itd. Wszystko to jednak nie zmienia poczucia klęski. Partii komunistycznej zaczyna się wieść coraz gorzej. Spaliły na panewce usiłowania wywarcia decydującego wpływu na politykę zagraniczną, o co głównie chodziło. Nie udały się strajki. Nie udał się wreszcie zamach na rząd. Wywołali przesilenie, w nadziei odzyskania straconych wpływów. W rezultacie postradali nawet to oparcie, jakiego ze względów taktycznych nie mogli im odmówić socjaliści.

Hasłem komunistów były radykalne zmiany w linii Quai d'Orsay i w ministerstwie finansów. Nie podobał się im filoangielski kurs Delbosa. Żądali interwencji w Hiszpanii. Domagano się zaciśnięcia rozluźniających się węzłów między Paryżem a Moskwą. W polityce gospodarczej żądano cofnięcia „pauzy", którą zainicjował jeszcze rząd Bluma. Szli do ataku wznosząc okrzyk: Precz z Delbosem! Precz z Bonnetem! W L'Humanité ukazywały się artykuły wprost obraźliwe w stosunku do Chautempsa. Zarzucano premierowi, że stoi na usługach City londyńskiej, że przyjmuje rozkazy z Foreign Office. **„Bonnet, Delbos i Chautemps muszą odejść"** — wołano. Nie odszedł ani jeden z nich. Co więcej, Bonnet otrzymał misję „uzgodnienia akcji gospodarczej i finansowej rządu". Obok Daladiera jest to drugi wicepremier.

Jaki będzie program nowego rządu? Mianowanie ministra wojny wicepremierem o-
[illegible] akcji trzech działów

ca między „patronatem" a robotnikami była stale mącona wskutek rozmaitych intryg często bardzo podejrzanego pochodzenia. Kraj musi się zdobyć na kodeks pracy i pokoju. Obrona Francji obrona zasad wolnościowych na których opiera się ustrój państwa — wymaga położenia kresu tym dążeniom, których źródła działania leżą poza granicami Republiki, a które zmierzają do sprowokowania zamieszek, może nawet wojny domowej.

Minister Bonnet będzie czuwał **nad równowagą budżetu państwa i stabilizacją franka.** Okres niepewności walutowej musi się skończyć, bo w przeciwnym razie zaistnieje obawa dezorganizacji całego życia gospodarczego Francji. Zarządzenia p Bonneta okazały się zbawienne dla skarbu: złoto i kapitały zaczęły wracać do kraju. Po strajku rozpoczął się znowu ich odpływ. Z tego wniosek, że dobrobyt w kraju łączy się najściślej z kwestią zaufania społeczeństwa; powrót tego zaufania będzie jednym z najważniejszych celów rządu.

Oczywiście, żadna z wielkich reform społecznych nie zostanie cofnięta. Pod tym względem rząd nie odbiegnie ani na jotę od tych zobowiązań, które przyjęły gabinety poprzednie. Podkreślenie tych żądań znajdziemy na pewno w pierwszej deklaracji premiera.

A teraz nasuwa się jedna z najważniejszych kwestyj, a mianowicie zagadnienie trwałości nowego rządu Chautempsa. Otóż wiadomą jest rzeczą, że gabinet ten nie rozporządza stałą większością, że może liczyć właściwie jedynie na 111 głosów radykałów i 50 głosów Unii Soc. Republikańskiej, co na ogólną liczbę 600 deputowanych jest naturalnie bardzo mało. Jednakowoż problemat poparcia w Izbie nie przedstawia się wcale beznadziejnie, przeciwnie, odnosi się wrażenie, że rząd ten może być w pewnych okolicznościach nawet silniejszym, aniżeli poprzedni. **Dlaczego?** Albowiem zarówno prawica jak i centrum nie zapomni Chautempsowi, że z większości rządowej, z kręgu bezpośrednich wpływów — wykluczył komunistów. Po wtóre: gabinet ten nie jest już rządem frontu ludowego. Obalenie Chautempsa doprowadziłoby znowu do koncepcyj bardzo niebezpiecznych, to jest tworzenia większości wraz z komunistami, a nawet z udziałem ich w jakiejś wielkiej koalicji. **Tego prawica życzyć sobie nie może.** Pomysł Bluma zgrupowania „koalicji narodowej" od Thoreza do Renauda — spotkał się z krytyką radykałów. A zaś plan Renauda utworzenia „koalicji wojennej" to jest gabinetu od komunistów aż do prawicy republikańskiej Marina — odrzucił sam Marin, twierdząc, że nie można mieszać ognia z wodą i że dziwi się, jak mógł Paweł Renaud, polityk tak umiarkowany i narodowy wysunąć w ogóle tego rodzaju koncepcję. W kuluarach Izby twierdzi się, nie bez racji, że obalenie tego rządu przez prawicę byłoby dowodem braku zmysłu politycznego, o co trudno posądzać takich posłów jak Flandin, Renaud i Marin. W niektórych wypadkach Unia Republikańska będzie się wstrzymywała od głosowania. Natomiast bardzo jest wątpliwym, aby prawica wywoływała przesilenie, głosując przeciwko rządowi.

Socjaliści obiecali gabinetowi poparcie po długich godzinach burzliwych obrad. I tutaj zaznaczyć trzeba, że ta opozycja S. F. I. O. przeciwko p. Bonnet ma raczej znaczenie taktyczne, aniżeli rzeczywiste. Wspominaliśmy już, że w partii socjalistycznej wyłaniają się coraz to silniejsze zastrzeżenia przeciwko akcji komunistycznej. Z jednej strony chodzi tu **o konkurencję w terenie.** Z drugiej poważną rolę gra zależność trzeciej międzynarodówki od Kominternu.

Ton dzisiejszego komunikatu **S. F. I. O.** nie wyraża bynajmniej żalu z powodu klęski komunistów. Są bardzo poważne dane, że socjaliści będą głosowali za rządem i to mimo całej opozycji komunistycznej. Odnosi się wrażenie, że w S. F. I. O. zaznacza się dość silna ewolucja poglądów w stosunku do „Wspólnego Frontu". Wpływają na to w bardzo silnym stopniu wypadki w Europie, to jest wzrost wpływów faszystowskich, wywołanych reakcją przeciwko dążeniom do komunistycznej dyktatury. Zdanie, że komunizm nie stworzył nowych, wielkich wartości, a natomiast zniszczył olbrzymie zdobycze demokracji — nabiera nawet na lewicy socjalistycznej cech wielkiej aktualności politycznej.

Reakcja na powstanie rządu Chautempsa jest korzystna nie tylko we Francji — ale i zagranicą. Z osobą Delbosa łączy się nadzieje odprężenia stosunków z Berlinem i Rzymem. Coraz częściej mówi się o zbiorowej mediacji w wojnie hiszpańskiej. Nowy gabinet zaczyna swe życie pod szczęśliwymi auspicjami...

Dr Tadeusz Kielpiński.

—::—

1154

— — — — — — — — — — — —

— Siadajcie Szymonie — zapraszał Borowczyk, zmuszając do uśmiechu starcze, bezzębne usta. — Siadajcie koło pieca.

— Bóg zapłać! — Ziąb dzisiaj...

— Wiadomo... zima na to, żeby był mróz. Chociaż, nie takie jeno mrozisko, człek w życiu przechodził.

— Hm...

— Pamiętacie Szymon — Charków, Nerczyńsk, Petropawłosk... tą całą przeklętą Syberię?

Stary skinął z rezygnacją.

— Piekło... psiakrew — szatański jar, a nówili ludzie, że niewola.

— No, pewnikiem... wojna to nie zabawka!

— Mówicie: nie zabawka — podjął Kuba , cierpieliście jeno cztery lata; ja zaś piętnaście... piętnaście najpiękiejszych lat. I o? — Zgniłem!

— Mówiliśice już o tym Szymonie!

— Tak... — zapalił się nieco — mówiłem ylko wam. Ale o tym co się dzieje tu... w iersi, o tym nawet wy nie wiecie!

— Może i wiem — łagodził kościelny.

— Nie... to trzeba przeżyć! — Wy... cóż wy? — Wróciliście do kraju... na was czekali; a ja... ja, po piętnastu latach niewoli zastałem otchłań. Mam żonę, i nie mam żony, mam dziecko i nie mam dziecka, żyję — a jednak jestem trupem... żywym trupem.

— Kobietę nie można winić — odparł pojednawczo Borowczyk — uznali was za zmarłego.

— Ja ją też nie winię! — Wystarczy, że jest szczęśliwa z tym... jak mu tam... no... — Gburskim!

— Tak... Gburskim.

Pokiwali obaj głowami apatycznie, zgodnie bez deliberacji. Kuba rzucił pytanie po chwili:

— A ze sprawą?

— Źle — wykrztusił z żalem kościelny. — Ojcowizna wasza sprzedana. Brat, może by wam pomógł, ale żąda urzędowego potwierdzenia, że żyjecie.

— Tego się nie doczeka.

— Ze względu na nią?

— Tak... ze względu na szczęście pani Gburskiej!

Zapadł się w bezprzepastne odmęty wirujących myśli. Patrzał, nie widząc niczego, jakby doniosłe jakieś przeżywając poczynania. Posiedział jeszcze chwilę, po czym ruszył ku wyjściu.

— Zostańcie z Bogiem — Borowczyk.

— Z Bogiem — Kciuk — z Bogiem!

Na dworze przywitał go poświst mroźnego wichru i śnieg. Wlókł się — dygocąc z zimna i z żalu. Szedł bez celu i bez woli... ot wprost przed siebie. Żadnej nie widział przystani. Szczęście i spokój kiedyś bliskich mu istot, cenił bardziej, aniżeli własne cierpiętnicze życie... Dziś już był nikomu niepotrzebny.

Usiadł na ganku, tuż przed jakimś domem i skulił się w mały, dygocący kłębek. Zaczął go dławić kaszel... Przymknął powieki i wsłuchał się przez chwilę w kąśliwy chichot syczącego wichru: niepotrzebny człowiek... niepotrzebny człowiek... Powoli drganie ciała zaczęło ustawać... zasypiał.

— — — — — — — — — — — —

Wczesnym rankiem pani Walentyna Gburska I voto Kciuk, dostrzegła na kamiennych schodach swego domu — nieruchomy łachman. Dotknęła go strożnie czubkiem pantofla — był sztywny.

— Haniebne szkaradzieństwo!

Bezzwłocznie posłała kogoś do władz bezpieczeństwa, by uprzątnięto trupa i przez cały bieżący dzień, puściła wodze refleksjom, że tyle tej biedy jest na Bożym świecie.

O tym, że Szymom Kciuk jej pierwszy zaginiony mąż w wojennej zawierusze, stąpał obok niej w zgrzebłej szacie dziada Kuby-kościotrupa, nie dowiedziała się nigdy. Bo nawet stara Kubalina niczego nie zwietrzyła. Ot — po prostu przeceniła swój słuch, podsłuchując pod drzwiami.

Henryk Turnowiecki.

Nad bohaterem powieści.

„To jednak co się działo w Paryżu, gdzie mokrą od śniegu ulicą Casimir Delavigne ściekała woda i gdy w laboratorium fizyka Henryka Becquerela zegar na ścianie wskazywał również godzinę jedenastą — było pierwszym i jedynym w swoim rodzaju wydarzeniem. Tu bowiem zauważyła asystentka badacza dwudziestodziewięcioletnia Maria Skłodowska, która wywoływała fotografię, że klisza pokazuje dwa obrazy: obraz kryształu o który chodziło i ciemno promieniejące zanieczyszczenie, wyglądające jak postrzępiona sieć żyłek. Spoczywała ona, jak można było spostrzec w jasnej masie, co czyniło zjawisko tym bardziej zagadkowe.

Młoda kobieta posiadająca mimo delikatnej sylwetki Polki i czarnych dziewczęcych oczu charakter mężczyzny" pogrążyła się w myślach" — w taki to romantyczny sposób p. Rudolf Brunngraber opisuje narodziny bohatera swej powieści „Radium — powieść o pierwiastku". Wyd. Stefana Dippla w Poznaniu (w Bydgoszczy u Gieryna).

Może powodzenie filmu o Pasterzu wpłynęło na ukazanie się tego romansu „o pierwiastku". Dość, że tajemniczy promienisty rad stał się bohaterem powieści, której nie brak akcentów dramatycznych choćby w przedstawieniu dziwnej epidemii, jakiej ulegają dziewczęta z fabryki zegarków, powlekających cyfry masą radową, świecącą w nocy, ale i trującą. s).

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Powołaniem literatury katolickiej jest walka i heroizm.

(hk). Wśród współczesnej literatury bezideowej, pochłoniętej nieważnymi dociekaniami formalnymi, wyrzekającej się prawa wpływania na kształtowanie się dążeń ludzkości. jaśniejszym światłem, znamionującym odrodzenie. wydaje się być — literatura katolicka. Katolicyzm dzisiejszy — katolicyzm walki i naporu — urzeczywistnia swoje ideały w literaturze i **również na odcinku literackim rozgrywa swoje boje o duszę nowego człowieka.**

Współczesna literatura katolicka rozporządza już wybitnymi pozycjami. które muszą zaważyć na obliczu duchowym świata. Czy jednak współczesna literatura katolicka jest już przygotowana do tej roli, jaką jej historia dni dzisiejszych przeznacza? Jaka musi być ta literatura, aby swoją rolę dziejową wypełnić?

Na te pytania ciekawą odpowiedź daje organ watykański „Osservatore Romano" w artykule pt. „Apostoł pióra" w którym Luigi Ruiz de Cardenas rzuca szereg głębokich myśli **o powołaniu powieściopisarza katolickiego.** Autor dowodzi. że współczesnym powieściopisarzom nawet katolickim brak często tej śmiałości, aby zdecydowanie ująć załamanie się duszy, pozostawionej samej sobie bez pierwiastków nadprzyrodzonych. W tym tkwi owo „niewykończenie" powieści autorów w rodzaju Anhouila, Mauriaca, Bernanosa i delektowanie się przeżywanym złem. Ci autorzy czują się wygodniej na szlakach **kompromisu barwności zła z „mdłą bezbarwnością" dobra** — a gdy przychodzi im odmalować dobro. albo je zatracają. albo ograniczają się do suchego stwierdzenia, że istnieje.

Literatura okresu jest prawie zgodna z duchem danej epoki. z nastrojem jej życia i ludzi. Otóż elementem powieści, najbardziej przemawiającym do nastroju współczesnej epoki, jest heroizm, głównie heroizm społeczny, który mógłby być tematycznie wykorzystywany w jak największej ilości, jeśli chodzi o beletrystykę. Patos bohatera, walki socjalne — oto. co dziś porywa rzesze czytelników powieści. A ten właśnie **element heroizmu stanowi najlepsze podłoże do rozwinięcia we współczesnej beletrystyce problemów religijnych.**

Mijają czasy, w których najbardziej poczytną była powieść na modłę rosyjską w rodzaju Dostojewskiego czy Andrejewa. która przygnębiała i ubezwładniała czytelnika komplikacjami psychopatologicznymi. Nadchodzi okres, w którym talent powieściopisarza katolickiego mógłby święcić prawdziwe triumfy, gdyby rzucił przed wyobraźnię czytelników **porywające wizje bohaterskiego zmagania o lepszą zbiorową przyszłość,** walkę o wyzwolenie duszy, horyzonty ogólnoludzkie, patos poświęcenia i tęsknotę do najwyższych walorów życia — oto co może poruszyć do głębi psychikę człowieka nadchodzącego.

Czy powieści katolickie należy pisać tendencyjnie — zapytuje Ruiz de Cardenas? Wydaje się — odpowiada — że tendencji nie można przejaskrawiać, bo w powieści przede wszystkim obowiązuje obiektywizm i najgłębsza wnikliwość, a poruszane problemy muszą być na wskroś życiowe. Beletrystyka katolicka będzie narzędziem apostolstwa dopiero wówczas, jeżeli nie będzie się ograniczać do fantastycznej formy, dociekań abstrakcyjnych, lecz gdy **zajmie się rzeczywistym ludzkiem życiem a boskie prawa przedstawi z takim artyzmem i tak bezpośrednio, aby w nich czytelnik zasmakował.** Jeżeli z treści powieści i artystycznej formy przeniknie do psychiki czytelnika ożywczy prąd, wzmagający jego walory moralne i chęć zbliżenia się do najwyższych ideałów — to już cel powieści katolickiej osiągnięty.

W obecnym okresie depresji ekonomicznej i duchowej, jaką ludzkość przeżywa, wśród ciężkich warunków bytowania szuka się w literaturze powieściowej czegoś więcej, niż rozrywki. **pragnie się odnaleźć echa dręczących zagadnień, dostrzec próby ich rozwiązania.** Ale do nowej treści trzeba dołączyć nową formę, która by problemy katolickie ujęła w powieści w sposób porywający, owiany urokiem heroizmu i świeżości. Forma ta, która jest najbardziej bezpośrednim znamieniem artysty-powieściopisarza, od razu odzwierciedla indywidualność twórcy.

Katolicki powieściopisarz, o ile chce spełnić należycie swą rolę apostolstwa pióra, winien przepoić swe dzieło głębią przemyśleń, ale jednocześnie **wytworzyć w fabule powieściowej ruch i rytm zdarzeń, określone charaktery i typy i całą gamę odcieni nastrojowych o wysokiej klasie artyzmu.** Wtedy dopiero powieść jego działa, porywając wyobraźnię, apelując do poczucia piękna i w ten sposób przenika niepostrzeżenie do największych głębi duszy.

Opinia organu watykańskiego bardzo dobrze przylega do polskiej sytuacji literackiej. Jest przecież oczywiste, że tylko przez ścisłe połączenie wartości artystycznych z wyraźną postawą moralną i ideową odnajdzie literatura współczesna wielkość i **stanie się literaturą potrzebną.**

Polski skrzypek zdobył Niemcy.

Jednym z najbardziej udanych występów propagandowych sztuki polskiej w Niemczech był ostatni koncert artystów poznańskich w Monachium. Jako dyrygent koncertu symfonicznego wystąpił dyrektor Opery poznańskiej **dr Zygmunt Latoszewski,** jako solista znakomity skrzypek, dyrektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu i **twórca Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy — prof. Zdzisław Jahnke.** Publiczność i wymagająca krytyka monachijska przyjęła obu artystów entuzjastycznie. Dla gry prof. Jahnkego, który wykonał **koncert Szymanowskiego,** znajdują recenzenci same superlatywy. I tak na przykład „Völkischer Beobachter" pisze: „Part solowy koncertu wykonał Mistrz — prof. Zdzisław Jahnke, wybornie cyzelujący najtrudniejsze szczegóły dzieła, tonem pełnym kwitnącej siły i zmysłowego ciepła. Podziwu godne było opanowanie pamięciowe koncertu".

Recenzent „Münchener Neueste Nachrichten" stwierdza, że „prof. Jahnke odegrał trudne dzieło Szymanowskiego z zadziwiającą pewnością. Pełen siły ton, podziwu godna muzykalność dowiodły, że ten wypróbowany muzyk stoi na wysokim poziomie".

Sukces wirtuozowski prof. Jahnkego tym więcej zasługuje na uznanie, że **zasłużony ten artysta ogrom pracy i energii poświęca przede wszystkim szerzeniu kultury muzycznej na ziemiach zachodnich Polski.**

Bydgoszczanin - stypendystą szwedzkim

Młody uczony polski mgr **Mieczysław Bąk,** bydgoszczanin, który ukończył ostatnio wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego bawił przez czas pewien w Szwecji, studiując zagadnienie rynku handlowego szwedzkiego z punktu widzenia interesów polskich. Mgr Bąk otrzymał **stypendium szwedzkie** w wysokości 1000 k. ufundowane przez przemysłowca sztokholmskiego p. Albrechta, wielkiego przyjaciela Polski, które przyznawane jest corocznie absolwentowi polskiej wyższej szkoły handlowej, posiadającemu pewną znajomość języka szwedzkiego.

Z okazji przyznania stypendium dziennik „Svenska Dagbladet" zamieścił **wywiad z p. Bąkiem,** podkreślając zdanie młodego uczonego polskiego, że **„Polacy i Szwedzi są dostatecznie do siebie podobni, by się wzajemnie rozumieć i dostatecznie się różnią, by wzajemnie się potrzebować.**

Kronika literacka.

Powieść o ostatniej cesarzowej austriackiej. Nieomal dokładnie w setną rocznicę narodzin cesarzowej Elżbiety austriackiej ukazało się polskie tłumaczenie pięknej powieści Egona Caesara Corti'ego pt. „Cesarzowa Elżbieta", w której we wzruszająco prosty sposób podaje autor dzieje tej najpiękniejszej i najnieszczęśliwszej na tronie kobiety w ostatnich czasach. Książka pisana prosto. bez czułostkowości, stanowi fascynujący obraz życia tej niezwykłej kobiety, którą hiszpańska etyka dworu cesarskiego w Wiedniu zwarzyła już w najwcześniejszej młodości, a ciężkie przeżycia wewnętrzne przy niewątpliwej ekscentryczności, smutne dziedzictwo rodowe uczyniły z niej postać napoły legendarną, niezrozumianą nawet przez najbliższe otoczenie. Przytem autor poza wierną kroniką życia Elżbiety daje barwny obraz życia dworu cesarskiego i przeobrażeń monarchii austriacko-węgierskiej. Kilkanaście pięknych portretów cesarzowej z rozmaitych okresów jej życia, fotografie dokumentów i osób z jej rodziny dobrze ilustrują żywe i barwne opowiadanie. Książka ukazała się nakładem wyd. J. Przeworskiego w Warszawie (w Bydgoszczy u Gieryna).

Gabriel Karski — laureatem nagrody za przekład. Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Clubu polskiego) jako jury nagrody za najlepszy przekład przyznał nagrodę Gabrielowi Karskiemu za całokształt jego pracy przekładowej ze szczególnym uwzględnieniem przekładów z literatury francuskiej, zarówno w zakresie poezji, jak i prozy. (Musset, France, Duhamel, Mauriac). Nagroda wynosi zł 1.000,—.

G. Morcinek po grecku. Pisarz i publicysta grecki Spyros Melas, który objechał samochodem prawie całą Polskę i bawił m. in. na Śląsku przed niedawnym czasem zamieścił w dzienniku ateńskim „Eleftheron Vima" dłuższy artykuł o twórczości Gustawa Morcinka, wyrażający się z ogromnym uznaniem o ostatnich pracach świetnego pisarza śląskiego. Równocześnie w dzienniku tym ukazało się bardzo dobre tłumaczenie noweli Morcinka „Gryzelda", pióra prof. Jana Bulasa.

Konkurs na przekłady poetyckie. Celem pobudzenia twórczości przekładowej i podniesienia poziomu prac w tej dziedzinie sekcja tłumaczów Związku Zawodowego Literatów Polskich ogłasza pierwszy w Polsce konkurs przekładów poetyckich z literatur: angielskiej, francuskiej, niemieckiej i rosyjskiej. Termin nadsyłania prac upływa z dn. 1 kwietnia 1938 r. Wynik ogłoszony będzie w dniu 1 maja 1938 r. Teksty utworów konkursowych oraz szczegółowy regulamin konkursu są do otrzymania w lokalu Zw. Zaw. Literatów Polskich, Warszawa, ul. Pierackiego 16a.

W zakresie beletrystyki sensacyjnej ukazała się powieść Kamila Nordena pt. „Ojciec chce odejść" (Wyd. F. Hoesicha, w Bydgoszczy u Gieryna). Autor — dziennikarz warszawski — zna życie i umie sprytnie wikłać fabułę. Pewna jaskrawość w rysowaniu typów ludzkich i powierzchowność charakterystyk sprawia, że powieść ta nie dochodzi do poziomu — literatury.

Przed 150 laty

— 22 stycznia 1788 roku — urodził się znakomity poeta angielski lord Byron.

Z marsz. Piłsudskim w Egipcie

Jeszcze jeden przyczynek do legendy o zmarłym Marszałku. Major Lepecki, który brał udział w wyjeździe zdrowotnym do Egiptu opisuje wiernie i ciekawie co widział i co przeżył w towarzystwie marszałka Piłsudskiego. Autor i temat są same dla siebie najlepszym poleceniem. Wydał „Rój", w Bydgoszczy u Gieryna. (s).

Kronika muzyczna.

Zmarł autor pieśni „Wróć do Sorrento". W Neapolu zmarł w wieku lat 62 jeden z najwybitniejszych twórców pieśni neapolitańskich Ernesto de Curtis. Pieśni jego należały do repertuaru Carusa. Rozgłos światowy zyskał sobie głównie przez dwie pieśni de Curtisa „Wróć do Sorrento" i „Pieśń Neapolu".

Wermińska wyjeżdża do Ameryki. Po sukcesach odniesionych w Operze warszawskiej znakomita śpiewaczka Wanda Wermińska ma wyjechać na występy do Ameryki. Artystka udaje się do Berlina dla ostatecznego podpisania kontraktu na występy operowo-koncertowe w Stanach Zjednoczonych.

Sukcesy Chóru Dana we Włoszech. Występy znanego polskiego Chóru Dana, który odbywa tournée po Włoszech, cieszą się dużym powodzeniem. Chór Dana koncertował w willi Savoia, prywatnej siedzibie domu panującego, w obecności rodziny królewskiej i dworu, produkował się też w sali teatru Delle Art, a na specjalne zaproszenie wykonał szereg pieśni w radio rzymskim w transmisji dla Włochów zagranicznych.

Kronika teatralna.

Konkurs na utwór sceniczny. Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach ogłosiło dnia 1 stycznia 1938 r. konkurs na utwór sceniczny (wodewil lub komedię muzyczną) i wyznaczyło na ten cel trzy nagrody: 1-szą w wysokości zł 1.500, 2-gą w wysokości zł 1.000, i 3-cią w kwocie zł 500. Autorzy, pragnący uczestniczyć w powyższym konkursie, zechcą zażądać szczegółowych warunków, wprost od dyrektora Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Prapremiera sztuki młodego autora poznańskiego. Młody autor poznański dr J. T. Dybowski otrzymał od dyr. Ludwika Solskiego zawiadomienie. że sztuka jego pt. „Stanisław August" zostanie w najbliższym czasie wystawiona na deskach Teatru Narodowego w Warszawie. Premiera odbędzie się z okazji jubileuszu prezesa ZASP'u Józefa Śliwickiego, który kreować będzie rolę tytułową.

Co grają w Wilnie? Teatr miejski na Pohulance gra „Jana" sztukę Bus-Feketego. W najbliższej przyszłości będzie wystawiona „Jak się Wam podoba" Szekspira (albo „Wiele hałasu o nic") „Oresteja", oraz przeróbka „Anny Kareniny".

„Balladynę" w dekoracjach Ruszczyca wystawi warszawski Teatr Narodowy. Balladynę gra Irena Eichlerówna.

Brak dziennikarzy.

Skutkiem ostatnich „czystek" wśród współpracowników lokalnych gazet w poszczególnych miejscowościach ZSRR. odczuwa się brak dziennikarzy. „Gudok" donosi, że dzienniki wydawane przez oddział polityczny kolei północnej od dłuższego czasu nie ukazują się regularnie. W m. Szarije przestała wychodzić gazeta „Staliniec" z powodu braku pracowników. Redaktorem dziennika „Lesnaja Magistral" w m. Niandomie został mianowany niejaki Uglin ,który — jak się okazało — był niepiśmiennym. Redakcja gazety „Na rielsach" („Na szynach") w m. Babajewo składa się z jednej osoby, która jednocześnie pełni funkcje redaktora, sekretarza, korektora i

Blaski i cienie wymiaru sprawiedliwości...

(Ciąg dalszy ze strony 2)

zamachu minister mówił, że jest to dzieło komunisty.

Cześć min. Grabowskiego czy bezpieczeństwo państwa?

A teraz mówca porusza już osobistą sprawę ministra. Przypomina on sprawę listu otwartego adw. Szumańskiego i sposób osądzenia tej sprawy w sądach. Minister słusznie domagał się równomiernego wymiaru sprawiedliwości. Ta **równomierność winna była być zastosowana i w sprawie adw. Szumańskiego.** Mówca z całym naciskiem podkreśla niezwykłe warunki, w jakich ta sprawa została przeprowadzona. Sprawa w obu instancjach toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Działo się to ze względu na bezpieczeństwo państwa. Tymczasem ani jeden z zarzutów adw. Szumańskiego, stawianych panu ministrowi, nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem państwa. Jawność obrad była wykluczona przez cały czas procesu. Dlaczego? **Omawianie zarzutów natury etycznej i moralnej, przy drzwiach zamkniętych, stawianych ministrowi, może być potrzebne tylko dla bezpieczeństwa dobrego imienia p. ministra Grabowskiego, ale jest zupełnie obojętne dla bezpieczeństwa państwa.** Interes państwa wymaga, aby jego ministrowi nie można było stawiać zarzutów tego rodzaju. Nie należy więc mieszać dwóch pojęć: bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo stanowiska ministra.

Odnosząc się z całym szacunkiem do dużych zasług ministra, mówca stwierdza, że będzie głosował za budżetem ministerstwa sprawiedliwości, **ale nie znaczy to, żeby miał zaufanie do osoby ministra, bo tego zaufania nie ma.**

Wybredny palacz napewno ci powie (1149
Pal „Ozonówki" a oszczędzisz zdrowie.

Komuniści i narodowcy.

Pos. **Ślaski** z Torunia polemizuje z pos. Walewskim, uważając, że **nie można wystąpienia nacjonalistyczne traktować tak samo, jak występy komunistyczne,** noszące cechy wybitnie antypaństwowe.

Pos. **Krzeczunowicz** uważa również, że nie można łączyć komunistów i narodowców, jako antypaństwowców (pos. **Walewski:** chodzi tu nie o narodowców, a o nielegalną organizację). Antypaństwowcem jest ten, kto działa na szkodę państwa polskiego (po. **Walewski:** ten kto nielegalnymi środkami działa na szkodę istniejącego porządku). Tego, kto działa w imię idei narodowej, stojąc na gruncie państwowym, nie można podciągnąć pod wspólny mianownik z komunizmem, (pos. **Walewski:** stwarzają grunt pod komunizm). Ten, **kto używa łomu i żyletki w życiu społeczeństwa, jest antypaństwowcem.** Nie mam nic przeciwko temu, żeby ich prawo surowo ścigało.

Każdy ma prawo do opozycji, ale na tej komisji minister jest nie tylko przedstawicielem rządu, ale i naszym gościem. **(Pos. Walewski:** gościnność nie może przekreślać prawa krytyki).

Cień Kirtiklisa.

Pos. **Kopeć** uważa, że należy walczyć z wywrotowcami, jednak pojęcia tego nie można rozciągać na ludzi, którzy **nie mając nic wspólnego z obcymi agenturami, dążą jedynie do przebudowy ustroju, tak u nas niedoskonałego.**

Mówca uznaje walkę z nadużyciami, nie można jednak stwarzać **sytuacji, gdzie ludzie na wysokich stanowiskach mówią, że to nie podsądny winien, a inni, a tych innych nie widzi się przed sądem**

Min. Grabowski broni swego resortu

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos minister Grabowski, omawiając działalność swego resortu tj. min. sprawiedliwości. Minister przedstawił zarówno światła jak i cienie tego resortu. Daje to obraz niezwykłych trudności, które piętrzyła i piętrzy przed nim **konieczność zmniejszenia wydatków** na wymiar sprawiedliwości w imię nadrzędnych interesów Państwa.

Mimo tych trudności, **pokonywanych najwyższą ofiarnością sędziów, prokuratorów, urzędników sądowych i funkcjonariuszy więziennictwa** — dokonano wiele..

Reforma studiów prawniczych.

Przechodząc do omówienia poszczególnych problematów resortu — minister zaczął od **zagadnienia młodzieży prawniczej.** Jest to zagadnienie, które rozstrzygać będzie o przyszłym obliczu wymiaru sprawiedliwości, o jego poziomie moralnym i fachowym.

Roku ub. zwołano w tym przedmiocie konferencję przedstawicieli wydziałów prawa naszych uniwersytetów. Konferencja ta, wypowiedziała się za **koniecznością, usunięcia z życia akademickiego zachodzącej częstokroć fikcji studiów prawniczych.** Niemal jednomyślnie uznano potrzebę przesunięcia środka ciężkości studiów prawniczych na pracę **samodzielną** studenta, na jego obowiązkowy udział w ćwiczeniach i seminariach. Obecnie spodziewać się należy prędkiej realizacji tych tez.

Asesorzy i aplikanci sądowi.

Niezależnie od zagadnienia reformy studiów prawniczych wysunęło się inne zagadnienie, bliższe i bardziej bolesne, **nadmiaru asesorów i aplikantów sądowych, w znacznej części bezpłatnych.**

I powiada: rozładowania „zatoru" asesorów dokonałem w sposób nast.:

1) doprowadziłem do obsadzenia tych etatów sędziowskich i prokuratorskich, które od szeregu lat figurowały wprawdzie w budżecie, lecz faktycznie pozostawały nieobsadzone. Tą drogą z szeregów asesorskich ubyła, awansując, jedna partia w liczbie 153 asesorów;

2) Wykorzystawszy tegoroczny znaczny ruch służbowy, nie przyjmując kandydatów z zewnątrz (np. z adwokatury), doprowadziłem do tego, że awansowała na sędziów druga partia asesorów w liczbie 166;

3) Nacisnąwszy śrubę selekcyjną i zaostrzywszy wymagania władz przełożonych, spowodowałem przymusowe odejście w stan spoczynku 20 asesorów;

4) Wreszcie 63 asesorów przeszło dobrowolnie do innych zawodów, widząc tam lepsze dla siebie widoki na przyszłość.

Liczba ogólna aplikantów z 2000 w 1936 r. zeszła ostatnio poniżej 1400, a więc jest już bliska tej granicy, jaką zakreśliłem na przyszłość pod kątem widzenia faktycznych potrzeb.

Uposażenia w sądownictwie.

O potrzebie reformy uposażeń w sądownictwie mówi się nieledwie przy każdym budżecie ministerstwa sprawiedliwości. W dążeniu tym tkwi świadomość, że zabezpieczenie materialne sądownictwa jest **równoznaczne z zabezpieczeniem prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości,** z zabezpieczeniem niezawisłości sędziowskiej, z uznaniem wreszcie doniosłości roli, którą sądownictwo w państwie powinno odgrywać. Stąd zagadnienie uposażeń ma dla sądownictwa nie tylko materialne znaczenie, ale przede wszystkim **poważną doniosłość moralną.** Uważam reformę ustawy uposażeniowej sędziów i prokuratorów za konieczną. Ale równocześnie, jako członek rządu, stwierdzić **muszę, że sytuacja finansowa Skarbu Państwa nie pozwala w tej chwili rozwiązać tego zagadnienia.**

Walka z przestępczością.

W dziedzinie walki z przestępczością — wysuwa się konieczność wzmożenia czujności i spotęgowania represji w sprawach o **przestępstwa antypaństwowe i nadużycia urzędnicze.**

Jakiż był walki tej wynik? Za wcześnie jeszcze na ogarnięcie całości, pewne jednak fragmenty tej akcji już dają się rozpoznać.

Można więc na odcinku działalności komunistycznej dostrzec zrozumienie przez społeczeństwo niebezpieczeństwa komuny, a w ślad za tym — **silniejszą** niż dotąd **reakcję sądów** na te przestępstwa.

Odsetek komunistów, skazywanych na mniejsze kary, do roku więzienia, wykazuje zupełnie **wyraźny spadek,** obniżając się z 26% w 1935 r. do 10,6% w pierwszych trzech kwartałach 1937 r. Rośnie natomiast procent skazanych **na kary dłuższe,** na przykład w obrębie skazań na kary ponad 5 lat.

Nadużycia w urzędowaniu.

Silniej zabrzmiał także głos potępienia dla ujawnionych przypadków nadużyć **w urzędowaniu. Kary przykładne a surowe spotkały tych trwonicieli grosza publicznego, których nadużycia pociągnęły za sobą znaczne straty dla Skarbu Państwa, a postępowanie cechowało szczególne napięcie złej woli.** Oczyściło to, niewątpliwie, atmosferę, którą szkodnicy ci zatruwali ze szkodą dla uczciwego ogółu pracowników publicznych — dało przykład bezwzględnej surowości prawa i **równej miary, stosowanej przez Państwo wobec wielkich zarówno, jak i maluczkich,** — unaoczniło zdecydowaną wolę rządu do tępienia nadużyć i utrzymania czystości aparatu administracyjnego.

Z tej drogi, wytkniętej przez prawa Rzeczypospolitej i dobro publiczne, rząd ani o krok nie ustąpi. **Nie masz żadnych względów dla tych, co zaszczyceni udziałem we władzy publicznej, na własny zysk materialny nikczemnie go przemieniają.** (Piękne słowa, ale dlaczego po procesach starościńskich nie ma jeszcze procesów wojewodzińskich? — Red.).

———::———

Samobójstwo rolnika.

Nakło. W dniu 19 bm. popełnił samobójstwo Jeske, dzierżawca probostwa w Morzewie.

Polska Zachodnia się budzi Pomorze przoduje

W związku z pewnymi zajściami na Pomorzu z ostatnich czasów, otrzymaliśmy cały szereg korespondencyj, których jednak ogłaszać nie możemy, raz ze względu na ich ton, a po wtóre ze względu na cenzurę. Naszych korespondentów przepraszamy za to i chociaż rozumiemy ich odruch, a czasem nawet ich oburzenie, to jednak nie możemy tego publikować. Możemy tylko z nich skorzystać w krótkich streszczeniach, co też poniżej czynimy.

Pewien korespondent z Grudziądza tak nam pisze:

...To, co się wydarzyło w naszym Grudziądzu w poniedziałek, dnia 17 bm. (we wstępie tej korespondencji opisany jest przebieg walnego zebrania Zw. Miast Pomorskich w Grudziądzu), jest bardzo wymowe. Burmistrzowie pomorscy potępili z oburzeniem chytrość zarządu, który chciał zapewnić sobie dalsze potrząsanie Pomorzem jeszcze przez kilka lat. Ci panowie powinni przecież wiedzieć, że Wielkie Pomorze będzie jeszcze raz takie wielkie jak obecnie. Dlatego nie wolno było zaskakiwać burmistrzów pomorskich walnym zebraniem, które miało wybrać nowy zarząd w parę tygodni przed połączeniem wszystkich części Wielkiego Pomorza. Tak — tak — pewni ludzie z b. Kongresówki albo Małopolski umieją wykpiwać Pomorzan, że są tępi a nawet, że nie są wcale Polakami, jak to twierdziła sławetna Wojnarowiczowa. Pomorzanie znają się jednak na charakterach i dlatego nie znoszą chytrych migaczy, a jeszcze bardziej brzydzą się lizusami.

Pomorze ma dosyć nasłanych zbawców — Kirtiklisów, Krawczyków, Czarnockich itd... **Pomorzanie wiedzieli, że p. Kirtiklis był największym szkodnikiem Pomorza,** a pomimo to byli tacy, co do Białegostoku zawozili mu hołdy miast pomorskich, bo im z tym było dobrze. Ale jak p. Wojnarowiczowa szkalowała Pomorzan, to Zarząd Koła Miast Pomorskich tego nie słyszał. Wiadomo — kruk krukowi...

Brawo, burmistrzowie pomorscy! Przede wszystkim nam potrzeba ludzi z charakterami, co mają swoje własne zdanie, a nie takich, co podsłuchują pod drzwiami, czego sobie jakiś dygnitarz życzy, a potem za wierno-poddańcze usługi względami wynagrodzi. Takich my nie potrzebujemy.

My, urodzeni Pomorzanie, cieszymy się na przyłączenie do nas nowych powiatów. My naszych rodaków sercem powitamy i nie zamierzamy ich chytrością wykiwać. My chcemy ludzi z charakterem, ludzi rzetelnych i uczciwych.

Pomorze nie ma strachu przed Bydgoszczą, Inowrocławiem czy Włocławkiem i cieszy się przede wszystkim na tę niezależną prasę bydgoską, która tak szczerze broni spraw pomorskich. Grudziądz zawdzięcza „Dziennikowi Bydgoskiemu" to, że dzisiaj grudziądzcy obywatele sami myślą i pracują nad obroną interesów Grudziądza, bo dotąd zabierano nam wszystko, co było można, a w mieście nic się na to nie robiło, bo by się czasem można narazić...

Inny korespondent (z Kartuz) tak pisze:

...To nie wystarczy zmienić nazwę „Wzgórze Kirtiklisa" na inną. To by była za mała reakcja na straszliwe wyniki procesów Kirtiklisowo - starościńskich. **Trzeba zmienić nastawienie do Pomorza.** Na Pomorzu muszą Pomorzanie mieć pierwsi prawo do życia i do rządzenia. Kłamstwem jest, że Pomorze nie ma żadnej inteligencji i dlatego musi być rządzona przez różne naleciałości, „wywiane" skąd inąd.

Tak bardzo prasa rozpisuje się **o bydgoskim zjeździe kupców.** A co tam właściwie wielkiego się stało? **Cóż takiego powiedzieli przedstawiciele rządu?** Owszem, bardzo nas chwalili, a myśmy im klaskali, ale więcej nic. Panowie z rządu chwalą Pomorze i Pomorzan pod niebo, a wysocy dygnitarze na Pomorzu powiadają np., że pretensje Pomorzan do Gdyni są urojone, bo Gdyni nie wybudowali Pomorzanie, tylko ludzie z innych dzielnic. A więc, Pomorzanie, całujcie rączki dobroczyńcom za to, że wam zbudowali Gdynię. **Premier Składkowski pochwalił kiedyś Poznaniaków, że domagali się chleba i urzędów dla swoich.** Poseł z Bydgoszczy p. Sioda wyliczył w sejmie, jakimi „względami" cieszą się województwa poznańskie i pomorskie, jeżeli chodzi o urzędy. **Tylko Pomorzanie sami siebie nie szanują i swoich praw się nie domagają.** Burmistrzowie pomorscy zrobili początek. Chociaż są zależni, to jednak mają odwagę i to dlatego, że są ludźmi zachodu, nie uznają serwilizmu, nie są służalcami.

(Nazwiska wykreśliliśmy z powyższej korespondencji ze względu na stanowiska i charakter różnych osobistości. Również wypuściliśmy słowa ostre i przykre z tych samych powodów, o których wspomnieliśmy na wstępie. — Red.)

Pożegnanie generała

odchodzącego z wojska do polityki.

Generał Skwarczyński nie ma własnego programu. — Wierzy w jednolicie kierowaną wolę.

Wilno, 22. 1. (PAT). W kasynie garnizonowym odbyło się pożegnanie przez społeczeństwo wileńskie odchodzącego z Wilna gen. Stanisława Skwarczyńskiego. Salę wypełnili przedstawiciele związków i cechów w liczbie około 500 osób.

Wojewoda Bociański wręczył p. generałowej wiązankę kwiatów. Nowy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć marszałka Śmigłego-Rydza.

W przemówieniu swym, rozgłoszonym przez radio — gen. Skwarczyński napomknął, że „dzisiejsze zebranie nie jest odpowiednią okazją po temu, by referować program". By państwo było silne, naród musi być zorganizowany. Nie można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma jednolicie kierowanej woli. Gen. Skwarczyński jest głęboko przekonany, że znajdzie się droga wyjścia naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości. **Nie pójdę drogą prawą, lewą, ani centrową, jak to niektórzy przewidują. Pójdę drogą, którą mi drogowskaz Wodza Naczelnego wskazuje!**

SAMOZATRUCIE

na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5. (1147

Chautemps zadowolił wszystkich.

Tylko jeden deputowany głosował przeciw jego gabinetowi.

Paryż, 22. 1. (PAT). Wynik głosowania nad wotum zaufania dla rządu Chautempsa, który zdołał **zgrupować około siebie 501 głosów przeciwko jednemu,** przeszedł wszelkie oczekiwania kół parlamentarnych i wywołał prawdziwą sensację w Izbie Deputowanych. Bezpośrednio przed głosowaniem i po przemówieniu b. premiera Flandina, który zapowiedział w imieniu swego klubu centrowego, iż głosować będzie za rządem, jak również po podpisniu przez komunistów wraz socjalistami i radykałami wniosku o wotum zaufania, nie ulegało wątpliwości, że rząd zgromdzi bardzo poważną większość, którą obliczano na mniej więcej 450 przeciw 50. Spodziewano się bowiem, że gabinet Chautempsa zgromadzi koło siebie większość deputowanych od komunistów do centrum, zgodnie z formułą rzuconą jeszcze przez Bluma: „Od Thoreza do Reynaud". Rzeczwistość jednak przeszła oczekiwania. Okazało się, że **nawet poważna część prawicy z federacją republikańską, głosowała za rządem.** Jeden głos, który padł przeciw rządowi, według informacyj kuluarowych, był zapewne głosem deputowanego lewicowego Bergery, który w swym przemówieniu zaangażował się przeciwko nowemu gabinetowi i nie mógł się cofnąć. P. Bergery jednak zajmował zawsze na terenie lewicy francuskiej, jak i w ogóle na terenie parlamentarnym odrębne i samodzielne stanowisko. Wynik głosowania jest więc **wielkim sukcesem parlamentarnym rządu i osobistym premiera Chmautempsa.** Jak podkreślają w kuluarach, jest to większość, jakiej nie uzyskał żaden rząd francuski od czasu Clemenceau.

Wypadki polityczne, sytuacja finansowa i społeczna oraz rozwój wydarzeń w dziedzinie międzynarodowej logicznie doprowadziły jednak do pobudzenia instynktu zachowawczego wśród ugrupowań parlamentarnych, wskazując drogę zjednoczenia.

(Zwycięstwo Chautemps'a jest za piękne, aby było trwałe. Kto chce wszystkim dogodzić, bywa mile witany, ale szybko żegnany, gdy się okazuje, jak trudno taki program urzeczywistnić. — red.).

Na Wiśle płynie gęsta kra.

Warszawa, 22. 1. (PAT). W obrębie Warszawy przez całą szerokość koryta Wisły płynie gęsta kra, przy stanie wody odnotowanym przy moście Kierbedzia 2,98 m.

Sytuacja spływu lodów na Wiśle w bieżącym roku jest normalna i nie przedstawia się groźnie. **W górę rzeki pod Winiarami zator jeszcze się utrzymuje. Akcja saperów trwa bez przerwy** i spodziewać się należy, iż w przeciągu 2-ch dni zator ten będzie usunięty. Zator spowodował spiętrzenie wód w małych okolicznych dopływach. **Wieś Antonówka została częściowo zalana,** zalew jednak jest płytki. Zator pod Baranowem częściowo spływa. Trzeci zator o długości 20 km utrzymuje się na Sanie, tuż przy ujściu tej rzeki do Wisły. Sytuacja tam jednak nie jest groźna.

W dole Wisły na całej jej długości płynie kra. Zatory się nie tworzą i woda stosunkowo nie jest wysoka.

W zatoce morskiej w kierunku od Gdyni do ujścia Wisły i na Wiśle na odcinku od ujścia rzeki do morza aż po Tczew pracował łamacz lodu, którego zadanie zostało zakończone.

Główniejsze dopływy Wisły, jak **Pilica,** Wieprz, Bug i Narew stoją jeszcze pod lodem.

Ze **Świecia** donoszą: Na całej szerokości Wisły płynie kra. Spływ odbywa się spokojnie, bez zatorów. Między Chełmnem i Świeciem wstrzymano komunikację przewozową. Stan wody pod Chełmnem wynosi obecnie 1,61 m. Przy stanie wody do 3 m nizinom pod Świeciem nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

Noteć wystąpiła z brzegów.

Chodzież. Z Ujścia donoszą, że stan wody na Noteci podniósł się tam znacznie. Noteć wystąpiła z brzegów, zalewając nadbrzeżne pola i łąki.

Jakie rezultaty mogą przynieść wybory rumuńskie.

Bukareszt, 22. 1. (PAT) Wyznaczenie nowych wyborów parlamentarnych na pierwsze dni marca oraz **wyborów do rad gminnych i samorządów powiatowych w okresie od 20. 2. do 20. 3.,** spowodowało ponowne szykowanie się wszystkich stronnictw politycznych do zbliżającej się kampanii wyborczej.

Nastrój **wśród ugrupowań prawicowych, jak i rządowej partii narodowo-chrześcijańskiej i ruchu, którego eksponentem politycznym jest partia „Wszystko dla kraju", jest jak najlepszy i należy przypuszczać, że stronnictwa te zajmą pierwsze miejsce co do ilości uzyskanych głosów.** Ugrupowanie prawicowe „Front rumuński", byłego premiera Vayda Voieode nie odegra prawdopodobnie większej roli i zadowoli się kilkoma procentami głosów. **Trzecie miejsce zajmie niewątpliwie partia liberalna,** która po zjednoczeniu się z odłamem Jerzego Bratianu wzmocniła się nieco, jednak nie w tej mierze, jak oceniają to czynniki liberalne.

Na dalszym miejscu znajdzie się partia nar. chłopska p. Maniu, która została jednak znacznie osłabiona **z powodu przejścia do obozu rządowego kilkunastu silnych organizacyj powiatowych.** Dalsze stronnictwa nie odegrają większej roli w wyborach z wyjątkiem możliwie partii ludowej marszałka Aerescu i partii radykalno-chłopskiej p. Iunian'a, co do których jest również wątpliwym, czy uzyskają przepisowe 2 proc. głosów, ażeby uczestniczyć w podziale mandatów. W międzyczasie badane są możliwości kartelów wyborczych, spośród których wysuwa się na czoło **kartel partii narodowo-demokratycznej prof. Jorgi z partią rządową.** (Inaczej mówiąc, faszyzm rumuński stanie na pierwszym miejscu i drugim, zwolennicy parlamentaryzmu na trzecim, a zwolennicy współpracy z Moskwą (polityka p. Titulescu) na czwartym. Naturalnie będzie to rezultat wzywanego antysemityzmu Gogi, który porwał całą ludność kraju. Możnaby z tego wnioskować, jak bardzo zjednoczyliby się Polacy, gdyby im dano maszerować pod sztandarem antysemityzmu. - Red.)

Piękny obraz Grottgera zakupi społeczeństwo dla Muzeum Narodowego w Warszawie.

Warszawa, 22. 1. (PAT) W sali Muzeum Narodowego, gdzie mieści się wystawa trzech cyklów rysunkowych Grottgera, wystawiony jest na widok publiczny **duży olejny obraz Artura Grottgera pt. „Pożar dworku pod Miechowem w r. 1864 r.".**

Sugestywny ten obraz, bardzo rzadki w twórczości Grottgera ze względu na rozmiary, będący własnością prywatną jest okazyjnie do nabycia za sumę 10.000 zł.

Ze względu na to, że Muzeum Narodowe posiada jedynie autoportret Grottgera, komitet urządzający szereg uroczystości, poświęconych pamięci wielkiego malarza, postanowił **zorganizować powszechną zbiórkę aby obraz ten nabyć od właściciela i ofiarować w darze od społeczeństwa Muzeum Narodowemu w Warszawie.**

Odznaki rumuńskie dla szwoleżerów starogardzkich.

Czerniowce, 22. 1. (PAT) 11 pułk kawalerii w Czerniowcach deleguje do Polski rotmistrza Kobbe, który **ma doręczyć 6 odznak honorowych tego pułku oficerom, jednego z pułków kawalerii w Starogardzie.** Na uroczystość tę pojedzie do Starogardu z rotmistrzem Kobbe również rumuński attache wojskowy w Warszawie mjr. Baduloscu.

Nowy rektor uniwersytetu lwowskiego

Lwów, 22. 1. (PAT) Na posiedzeniu delegatów wydziałów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, **wybrany został jednomyślnie rektorem U. J. K. prof. dr. Edmund Kulanda.**

Jednocześnie ukazało się **oświadczenie grupy profesorów — demokratów, występujących przeciw młodzieży narodowej.**

Nowe znaczki pocztowe

wydane z okazji imienin P. Prezydenta R. P.

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, przypadających w dniu 1 lutego, zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe z podobizną Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 22. 1. (PAT) Z dniem 1 lutego bież. r. ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza do obiegu **nowe znaczki wartości 15 i 30 gr z podobizną P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego,** pragnąc w ten sposób uczcić przypadające w tym dniu jego imieniny, a jednocześnie obchodzone przed niedawnym czasem 70-lece jego urodzin.

Znaczek 15-groszowy utrzymany jest w kolorze niebieskawo-stalowym, a 30-groszowy — czerwono-fioletowym. Portret Pana Prezydenta na znaczkach tych nie zawiera żadnych ornamentacji, **nowością zaś na nich jest to, iż wbrew dotychczasowym zwyczajom zawierają w swej treści jedynie napis: „Polska",** zastępujący używany dotąd napis: **„Poczta polska".**

Znaczki te wytłoczone będą również i na kartach pocztowych odpowiednich wartości.

Pastuszek twórcą kolei

(Dokończenie ze strony 6-tej)

motywując swoje stanowisko. Oto motywy: Stephenson nie jest dyplomowanym inżynierem więc nie może umieć wytyczać linii kolejowej. Zresztą w sprawie kolejowej, jakbyśmy to dziś nazwali, Londyn zachowywał się jak prowincja. Na pewno niedowierzanie z jakim słuchał opowieści o parowozach nie było mniejsze, niż też sama reakcja w angielskim odpowiedniku Psiej Wólki, czy Kaczego Dołu. A z jakim zdumieniem przyjęto wiadomość o szybkości parowozów. Co? Dwadzieścia kilometrów na godzinę — niemożliwe, wykluczone, żeby mogło zaistnieć coś, coby się tak szybko poruszało.

A co się stanie, gdy krowa przeszkodzi?...

A zaznaczyć trzeba, że projektodawcy zgoła jeszcze nie wspomnieli o sprawie ewentualnego przewozu ludzi na tej linii, obawiając się słusznie, że to położyłoby projekt z miejsca i bez dyskusyj. Mówiono więc tylko o zamierzonym transporcie towarów. Dyskutowano nad tym miesiącami całymi. Analizowano projekt bardzo dokładnie i szczegółowo.

Oto na przykład jednemu z członków parlamentu sen po prostu z powiek spędzało zagadnienie co się stanie w wypadku, gdy naprzeciw pędzącego, z zawrotną szybkością dwudziestu kilometrów na godzinę, pociągu stanie... krowa. Co to będzie za fatalne spotkanie. Biedny lord widział już cały pociąg w powietrzu uniesiony na rogach oszalałej z powodu jego widoku krowy.

„Ależ to będą fatalne skutki — panie Stephenson" — mówił. A na to Stephenson: — „W istocie mylordzie wyjdzie na tym fatalnie ta krowa"... lord zdziwiony zamilkł.

Inny znowu lord obawiał się, że bydło będzie w popłochu uciekało na widok czerwonego z gorąca komina. Temu dostała się ze strony Stephensona zabawna odpowiedź: „Ale skądże... Bydło na pewno pomyśli sobie, że ten komin jest tylko na czerwono pomalowany"...

Rzecz całkiem zrozumiała, że mając przeciw sobie możnowładców angielskich, Stephenson nie mógł przeprowadzić swego projektu w parlamencie. Ale nie trzeba tego rozumieć w ten sposób, jakoby parlament odmówił prawa budowy tej linii kolejowej. — Odmówił — ale Stephensowi. Poruczył zaś przeprowadzenie tej sprawy zawodowym inżynierom. A ci, jak się łatwo domyśleć, tak skierowali trasę, że omijała zwierzyńce i parki lordów i nie drażniła ich swoim widokiem. I jeszcze jedno: linię Manchester — Liverpool otwarto jako linię konną. O zastosowaniu na niej parowozów miało wyjść rozporządzenie specjalne.

Czyżby kult niekompetencji?

Do konkursu stanęło kilku inżynierów i zwyciężył „nieinżynier" Stephenson. Jego „Rakieta" — tak się nazywał parowóz zbudowany wspólnie z synem Robertem — pracowała bardzo równo — bez zacięć, rozwijając szybkość przeszło dwudziestu kilometrów na godzinę.

W tym parowozie zastosował Stephenson kocioł parowy i urządzenie do przedmuchiwania paleniska parą, co przyczyniało się wydatnie do podsycenia ognia. Nie był to bynajmniej wynalazek przypadkowy, bo ustalenie siły ciągu i systemu kotła było wynikiem długich rozważań i wielu prób, będąc bardzo dodatnim świadectwem naukowych i twórczych zdolności Stephensona, który potrafił rozwiązywać doskonale zagadki przyrody.

Zwycięstwo w tym konkursie zadecydowało o dalszych losach Stephensona. Stał się po prostu wyrocznią, jeżeli chodzi o parowozy. W roku 1830 dostarczył kolei liverpoolskiej nowy model parowozu o szybkości dwakroć większej.

„Sprawa kolejowa" stała się pasją. Anglię ogarnął istny szał kolejnictwa. Zaczęły się tworzyć coraz to nowe towarzystwa eksploatacji linii kolejowych. Sława Stephensona wybiegła poza granice ojczyzny. Zagranica zaczęła się żywo interesować stephenowskimi parowozami. Na całym świecie zaczęto budować koleje. A Stephenson jeździł jako ekspert po całym świecie, zbierając uznanie, odznaczenia i... majątek. Syna wykształcił na słynnego inżyniera budowy mostów. Na parowozach zbił taki majątek, który mu pozwolił na wszelkie zachcianki, nawet najwyszukańsze i na spokojną starość w domowym zaciszu, zdala od toczących się sporów na temat szerokości torów i szyn. Patrzył z zadowoleniem na swoje dzieło, spokojny o to, że parowóz niebawem zostanie wyrugowany z komunikacji. Zmarł w 1848, a więc dziewięćdziesiąt lat temu.

—×—

Nowe nadleśnictwo państwowe. Od ordynacji Zamoyskich nabył skarb państwa 1500 hektarów lasów w powiecie tomaszowskim. Na wiosnę ma powstać nowe nadleśnictwo państwowe w Tomaszowie Lubelskim, które przystąpi przede wszystkim do zalesienia dużych obszarów, wyciętych przez ordynację, w związku z akcją oddłużeniową.

Los „Nowej Prawdy". W czasie od 9 do 19 bm. na 11 wydanych numerów „Nowej Prawdy" — dziewięć uległo konfiskacie.

Powstańcze SŁOWO i CZYN!

(W 75-tą rocznicę Powstania Styczniowego).

Motto:
„Zgińcie me pieśni — wstańcie czyny moje".
Zygmunt Krasiński.

Po klęsce Powstania Listopadowego poezja nasza wyzbyła się zwolna tych impulsywnych uczuć, jakie dominowały w niej po doznanym zawodzie. Impulsowi przeciwstawiono teraz wolę, jako ideę twórczą, jako źródło czynu. Dlatego też artykuł niniejszy poprzedziłem mottem z Krasińskiego, jako jednego z tych romantyków, którzy modląc się o „łaskę czynu", widzieli w nim zarazem najwyższy w hierarchii mistycznej stopień zespolenia ludzkiego ducha z ideą. Mickiewicz, ten przedziwnie prosty a najwyższej rangi poeta na stali czyn przeklął swe śpiżowe słowo i przy tej pracy śmierć go dosięgła. I oto między rokiem 1835 a 1862 nadchodzi fala poezji romantycznej, budującej przyszłość na woli i zbiorowym wysiłku. Była to jednak poezja, wyrosła na egzotycznej bądź co bądź glebie emigracji, gdy tymczasem w kraju czyn stawał się po prostu biologicznym warunkiem życia. Zwolna więc wspomniana fala poezji romantycznej przeradza się w poezję walki wyzwoleńczej. Tu już jesteśmy o krok od poezji Powstania Styczniowego i najwybitniejszego jej przedstawiciela, poety-powstańca, Mieczysława Romanowskiego. Wychowany w atmosferze romantyzmu, poeta ten szybko przezwyciężył w sobie różnorakie fazy poezji romantycznej i wciągnięty w wir konspiracji przedpowstaniowej, zapał swój i talent skierował ku poezji czynu wyzwoleńczego. Modli się Romanowski o „burzę" i ta właśnie tęsknota do walki wydobywa z jego lutni poetyckiej najpiękniejsze tony. Burzę przeczuwa jego utęsknione serce, więc żegna wszelkie swoje dawne, lżejsze rymy: „Żegnajcie pieśni!... Przyszłość w ręku Boga — Z sztandarów w pole patrzą orły białe". Może właśnie dlatego, że oczy poety z taką tęsknotą wypatrywały orłów na bitewnych polach, poezja Romanowskiego nie błyszczy pięknem formy, nie zdumiewa poetyckim kunsztem. Przecież dla ukochanej wizji bojowych sztandarów poświęcił poeta dosłownie wszystko. Nawet śladów przeżyć miłosnych nie znajdziemy w tej gorącej, ekstatycznej twórczości: „Co tam marzyć o kochaniu, O bogdance, o róż rwaniu — Dla nas nie ma róż!" Dwudziestodziewięcioletni poeta każdy rytm swych wierszy hamował i osadzał głęboką zadumą o nieuniknionej walce — i o zbliżającej się śmierci, lub w strofach gwałtownych i namiętnych rozżarzała się do białości jego tęsknota za burzą, walką, za ciosem mściciela polskiej krzywdy. Jedyną miłością i najwierniejszą bo dozgonną była mu Ojczyzna. Autor „Dziewczęcia z Sącza", „Popiela i Piasta" oraz twórca liryki patriotycznej 63-go roku, Mieczysław Romanowski, nie sztuką tworzy lecz sercem. Więc światem jego poezji: szlachetne uczucia, miłość Ojczyzny i bliźnich, pragnienie ich dobra oraz niezachwiana nigdy wiara w pomoc Bożą i potężną Boga opiekę nad Polską. Słowo Powstania Styczniowego, upostaciowane w Mieczysławie Romanowskim, zadźwięczało ostrym szczękiem stali i spłynęło zapłaconą za tęsknotę do czynu, krwią. Młody poeta, jako adiutant Lelewela-Borelowskiego, brał udział w wielkich a zwycięskich bitwach, które Lelewelowska partia stoczyła pod Łukowem. W lasach pod Józefowem, odcięty od głównych sił partii i wyparty przez przeważającego liczebnie nieprzyjaciela w bagna, walczył Romanowski na czele 80-ciu powstańców do ostatka. „Silny i wprawny do robienia bronią — pisze uczestnik tej walki — pięciu Moskali powalił bagnetem, nim ugodzony kulą w skronie, padł otoczony wałem trupów". Po żołniersku, tak jak to sobie u Boga wymodlił poeta-powstaniec, urwał się 24 kwietnia 1863 roku ów wspaniały rapsod rycerski, jakim było życie Mieczysława Romanowskiego. — — —

Bard Styczniowego Powstania zgasł, rażony śmiertelnie moskiewską kulą w tym właśnie okresie, gdy czyn powstańczy krzepł z dnia na dzień, urastał już nie do aureoli straceńczego bohaterstwa lecz do żołnierskiego, na polach bitew osiąganego szczytu, do zwycięstwa.

— — — — — — — — — —

Myśl o powstaniu powzięto na emigracji. We Włoszech zorganizowano polską szkołę wojskową, mającą na celu wyszkolenie kadry dowódców powstańczych. We Francji i Belgii toczono pertraktacje o dostawę broni dla oddziałów, a utworzony w połowie 1862 roku Centralny Komitet Narodowy, zapoczątkował organizację sieci zakonspirowanych komórek powstańczych po całym kraju.

Przygotowanie jednak ówczesnej mobilizacji sił powstańczych nie stanęło na odpowiednim poziomie z dwóch głównie powodów: dla braków w wyszkoleniu i zaopatrzeniu jednostek bojowych. A moment wszczęcia kroków wojennych zbliżał się szybko, o tym dobrze wiedziała „góra" powstańcza, nie przewidziała ona tylko przedwczesnego wybuchu powstania. Przedwczesność wybuchu była bowiem wypadkową czynników działających na zewnątrz organizacji w lwiej części i temu już żadna dyscyplina przeciwdziałać nie była w stanie. Fakt ten pogorszył jeszcze warunki mobilizacji sił powstańczych. Zastosowano więc w pierwszym odruchu taktykę „małej wojny" czyli partyzantki. Nie brak było dowódców-partyzantów, znających doskonale teren przyszłych walk, posiadających zdolność błyskawicznej decyzji i umiejących zręcznym manewrem utrzymać inicjatywę w swym ręku. Dowodem — generał powstańczy Hauke-Bosak, walczący pomyślnie z otaczającymi go zewsząd siłami moskiewskimi jeszcze w marcu 1864 roku! Zaopatrzenie natomiast oddziałów powstańczych w broń i amunicję stało się z punktu piętą Achillesową całego naszego ruchu zbrojnego. Broni bowiem, przemycanej aż z Belgii, było mało; walczono więc w najlepszym wypadku dubeltówkami, a gros ekwipunku stanowiła broń sieczna. Co zdolniejsi spośród dowódców walczyli bronią zdobytą na nieprzyjacielu. Tę tak ważną kwestię potraktował zbyt lekko i naiwnie pierwszy dyktator powstania, gen. Ludwik Mierosławski: „Siłę powstania — pisze gen. Mierosławski w swojej „Instrukcji powstańczej" — stanowi masa i pozorne jej dla nieprzyjaciela zestraszonego wejrzenie, byle je za tym zwołać, zapałem natchnąć i do walki raz porwać, mniejsza o to, w co jej tylne kupy uzbrojone, skoro tylko czoła tych kup jaką taką strzelbą i strzeliwem dały się pozornie opatrzyć. Na drugim planie i tak przez pierwszy strzelać nie mogącym, kłonice, widły, piki, kosy, siekiery, szpadle, rożny, bodaj cegły i kamienie, wszystko to równe, bo między raz rozbite szeregi wroga śmierć i popłoch równie niosące". — Niepotrzebnie, bo krwawo, przekonał siebie i podkomendnych nieudolny gen. Mierosławski o naiwności swojej teorii walki partyzanckiej, poniósłszy klęskę pod Krzywosadzem i Nową Wsią. Krótkotrwała dyktatura Langiewicza również nie przyniosła powstaniu tych korzyści, jakich się po niej spodziewano. **Dopiero gdy na czele Rządu Narodowego stanął Romuald Traugutt,** ruch powstańczy odczuł zbawienne tego faktu skutki. Nareszcie dowództwo przeszło w ręce fachowca, byłego podpułkownika rosyjskich saperów, człowieka niewątpliwie wielce uzdolnionego, prawego i wymagającego żelaznej dyscypliny od podkomendnych. Z tą chwilą powstanie weszło w swoją najlepszą fazę pod względem organizacyjnym i bojowym. Ten chłodny i zamknięty w sobie syn Ziemi Poleskiej, już jako dowódca partii w Kobryńskiem, a później jako agent Rządu Narodowego w Paryżu, przekonał się naocznie o zgubnym wpływie partyjnictwa na rozwój powstania. Umysł Traugutta, po żołniersku trzeźwy i realnie oceniający bieg wypadków, przewidział smętny koniec zabiegów ks. Czartoryskiego u rządu francuskiego w sprawie interwencji na terenie międzynarodowym. Był ten dyktator zbyt samodzielnym umysłem i aż nadto doświadczonym, nic nie stawiał przeto ani na ks. Czartoryskiego ani na maniacko-ambitnego gen. Mierosławskiego — postawił za to wszystko na bagnety powstańców i — na siebie...

„Przyszedł w chwili najtrudniejszej, — pisze o dyktatorze Traugucie historyk rosyjski Berg — jakiej jeszcze nie było od początku powstania, i zaczął kierować sprawami powstania jak mógł i umiał z największym poświęceniem i zapałem".

Ten mimowolny hołd, oddany Trauguttowi przez historyka-Moskala, świadczy najdobitniej o sile moralnej ostatniego dyktatora powstańczego, którą czerpał jak i Romanowski, z „Ksiąg Narodu Polskiego" i „Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego", z całą ich poezją i dobrą wiarą. Niezadługo po objęciu dyktatury przez Traugutta, władze rosyjskie spostrzegły, że akcją powstańczą kieruje jedna, tajemnicza, a doświadczona ręka. Całe sfory rosyjskich szpiclów zaczęły wszędzie węszyć i śledzić — wpadły wreszcie na właściwy trop. — — —

Z jednego romantycznego tła wyrosły: Słowo i Czyn Powstania Styczniowego. Bard powstańczy ginie w upojeniu walki śmiercią — rzekłbym — poetycką. Dyktator natomiast, żołnierz prawy i najwierniejszy swej Ojczyźnie — zawisa na szubienicy.

„W ostatniej chwili złożył ręce — pisze świadek tracenia Traugutta, wspomniany już historyk-Moskal, Berg — i podniósłszy oczy do nieba, tak, z podniesioną głową, pozostał na stryczku nawet jeszcze wówczas, gdy po skonstatowaniu śmierci trójkątem przepaska została mu z oczu zdjęta".

Ze śmiercią Traugutta dokonał się właściwy finał tragedii roku 1863.

Wiktor Krasiński.

Jedna z mrożących w żyłach krew scen, które musiały wzburzyć społeczeństwo polskie: krwawa rzeź bezbronnej ludności Płocka w dniu 23 stycznia 1863 r.

DZIŚ... JUTRO... CODZIENNIE... smakować nam będą nowe patentowane tutki (1161
DWUWATKI - SAMOSPALNE
Wyrób fabryki tutek „SOKÓŁ" W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie.

—::—

Film dźwiękowy przez radio.

Nowość w programach radiofonii angielskiej.

Radiofonia angielska przygotowała w swych programach atrakcyjną niespodziankę dla radiosłuchaczy. Będzie to nadawanie przez mikrofon popularnych filmów dźwiękowych, które otrzymają odpowiednią wersję radiofoniczną.

Pierwszym nadanym filmem będą „Panowie w cylindrach" z Fredem Asterem i Ginger Rogers. Na razie role świetnych artystów będą odtwarzane przez popularnych aktorów angielskich, natomiast jeżeli film będzie pochodził z wytwórni brytyjskiej, radiofonia spodziewa się zaangażować te „gwiazdy", które grały w filmie.

Opracowanie radiowe posiadać będzie jedynie nie wielkie odchybienie od automatycznego scenariusza, i tylko w tym wypadku, gdy dany fragment jest w swej oryginalnej wersji niezrozumiały dla radiosłuchacza.

Filmy te umieszczone zostały w programie jako audycje jednogodzinne.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18. w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 278, czynna dzień i w nocy.

— **Nocny dyżur pełni** apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Parameta".
Stylowy: „Bohaterowie morza".
Świt: „Królestwo za pocałunek".

— **Dancing Białego Krzyża** odbędzie się w sobotę o godz. 20 w lokalach hotelu Pod Lwem. Przy wejściu pobierane będą jak zawsze wolne datki. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Kurs ratowniczo-sanitarny w Mątwach** zorganizował Polski Czerwony Krzyż dla pań. Wykłady rozpoczęły się 18 bm. w miejscowym kinie. Kurs będzie trwał ogółem 40 godzin.

— **O książki dla bezrobotnej młodzieży pozaszkolnej.** Miejski komitet obyw. do walki z bezrobociem zwraca się do Czytelników z prośbą o ofiarowanie książek i czasopism celem umożliwienia opieki nad bezrobotną młodzieżą pozaszkolną w kierunku oświatowym w specjalnie zorganizowanych świetlicach. Uprasza się o składanie książek w zarządzie miejskim, pokój 6.

— **Akademia ku czci św. Rodziny,** urządzona staraniem Bractwa Matek Różańcowych przy parafii NMP odbyła się na sali Domu Katolickiego w obecności księży par. NMP z ks. kan. Kubskim na czele. Na wstępie odśpiewano „My chcemy Boga", po czym ks. kan. Kubski wygłosił referat na temat obowiązków matki i ojca wobec dzieci. Po całym szeregu występów wystawiono jednoaktówkę pt. „Dobry duch rodziny" w wykonaniu druhen z KSMŻ. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

— **Opłatek drużyn PCK.** W salce Parku Miejskiego odbyło się tradycyjne łamanie opłatkiem drużyn ratowniczych sanit. żeńskich i męskich PCK, oddz. w Inowrocławiu. Wieczorek zagaił instr. Kozłowski. Ratownikom i ratowniczkom PCK złożył życzenia w pięknym przemówieniu prezes oddz. PCK Walerych, zachęcając drużyny do dalszej owocnej pracy i wręczając upominki tym, którzy w ub. roku gorliwym uczęszczaniem na zbiórki i pracą się wyróżnili. Za zasługi wyróżnione zostały 4 ratowniczki i 12 ratowników. Przy rzęsiście oświetlonej choince nastąpiło łamanie się opłatkiem przy wtórze najserdeczniejszych życzeń. Niezwykłą wesołość wywołał gwiazdor swymi miłymi i złośliwymi podarkami, którymi obecnych obdarowywał. Po uroczystości opłatkowej odbyła się skromna zabawa z tańcami.

—o—

KRUSZWICA.

— Bezpłatnie otrzymały ilustrowany kalendarz książkowy oraz ścienny otrzyma każdy nowy abonent. który zamówi „Dziennik Bydgoski" na luty br. Zamówienia kierować do agentury „Dzien Bydg." przy Rynku nr 13 — Cz. Uklejewski.

STRZELNO. (mk) W pobliskich Jeziorach Wielkich powstał pożar w zagrodzie Kończala Jana. Spłonął dom mieszkalny, umeblowanie, pościel, odzież i bielizna. Ubezpieczenie 1.000 zł nie pokrywa poniesionych strat. Przyczyna pożaru nieustalona.

KWIECISZEWO. (mk) Miejsc. Kółko Włościanek obchodziło 10-lecie swego istnienia, połączone z dorocznym łamaniem opłatka. Na wstępie przemawiała prezeska Jaczyńska z Bielic. Członkinie wręczyły prezesce, prowdzącej kółko od 10 lat, piękny bukiet żywego kwiecia. Przemawiali potem ks. prob. Kubiński, p. Burzyński i p. Nowadowa. Uroczystość zakończono zabawą taneczną.

MOGILNO. (mk) Zebranie Stronnictwa Pracy odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 15 na sali Domu Katolickiego. Kandydaci mogą zapisać się na członków na zebraniu.

— Walnemu zebraniu cechu kowalskiego przewodniczył p. Paternoga z Chabska. Do nowego zarządu wybrano pp.: Radtkego, st. cechu, Walenciaka zastępcą, Andrzejewskiego z Kwieciszewa sekretarzem, Kaszyńskiego z Wylatowa skarbnikiem, Paternogę z Chabska, Dąbrowskiego z Strzelna i Jaskulskiego z Trląga ławnikami. Do komisji rewizyjnej pp. Gorzelańczyka z Rękawczyna, Jankowskiego z Świerkówca i Krysiaka z Marcinkowa. Do sądu polubownego pp. Walenciaka, Paternogę i Dukowskiego z Sosnowca.

KORONOWO. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Nowaka walne zebranie WKp. Zw. Rzemieśln. Chrz. oddz. Koronowo. Zebranie zagaił prezes Nadolny, który wybrany został na przewodniczącego waln. zebrania. Protokół prowadził p. Wesołek. W skład nowego zarządu weszli pp.: Nadolny prezes, Radtke zastępca, Wesołek sekretarz, Jachczyk skarbnik, Spychalski, Chyła i Weder ławnicy. Kom. rewizyjna: Sergot, Hoppe i Grodzki. Budżet na rok bież. uchwalono w dochodach i rozchodach na zł 255,73. W wolnych głosach zabrał głos kierownik szkoły dokszt. Gabryś, podając zebranym do wiadomości projekt urządzenia wystawy prac terminatorskich, która ma się odbyć w kwietniu br.

GNIEZNO. W Łubowie pod Gnieznem odbyło się w sali p. Wankowskiego w obecności ks. prof. Zielińskiego walne zebranie KSMŻ, któremu przewodniczył prezes Akcji Katolickiej rotm. Stępniak. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i udzieleniu absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszły: Panowiczówna prezeska, Wojtaszakówna sekretarka, Malczewska skarbniczka, Mellerówna bibliotekarka i Bajkowska gospodyni.

— W Witkowie w kościele parafialnym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jadwigą Kobylińską z Gorzykowa a p. Kazimierzem Michalakiem z Chicago (Ameryka).

WĄGROWIEC. (a) P. Franciszek Purczyński z Bracholina pow. Wągrowiec został wybrany ponownie sołtysem gromady Bracholin.

ŻNIN. Żnińskie świeckie koło śpiewackie miało ub. niedzieli roczne walne zebranie w lokalu p. Cz. Rucińskiego, które zagaił prezes p. Pankowiak, natomiast protokoły odczytał sekr. Chyliński. Po wygłoszonych komunikatach zarządu przyjęto nast. kandydatów na członków pp.: B. Mańkowskiego ,K. Czaczyka, K. Kończala, Stef. Kowalskiego, Marc. Nagórskiego i E. Lewandowskiego. Koło liczy 120 członków i 12 honorowych. Nowy zarząd przedstawia się: prezes Szambelan, zast. Pankowiak, sekretarz Chyliński, zast. Terzyk, skarbnik Mańkowski, bibliotekarz Łabiszak, a zast. Wesołowski; ławnicy: Wawrzyński, Frydrychowicz, Derech, Andrzejewski i Nagórski. Skład komisji rew. pp.: Andrzejewski i Markiewicz.

— Z mieszkania Fr. Kaniastego w Rogowie pow. Żnin) zabrał złodziej kasetkę z gotówką (ok. 500 zł), przechowywaną w łóżku i ulotnił się. Śledztwo w toku.

Z walnego zebrania rady pow. Zw. Straży Pożarnej.

Inowrocław. Bilans pracy Och. Straży Poż. przedstawiono na walnym zebraniu rady oddz. pow. Zw. S. Poż., odbytym w gmachu starostwa powiatowego w obecności prezesa okr. pozn. p. gen. Taczaka, okr. insp. p. Buszy, przew. wydz. pow. p. starosty Wilczka, prez. okr. pom. p. star. Kalksteina oraz władz i delegatów 26 straży poż. pow. inowrocławskiego w liczbie około 100 osób. Obrady zagaił wicestarosta Śmietanko. Przystąpiono do wyboru prezesa rady oddziału pow. No wniosek p. Januszewskiego wybrano ponownie przez aklamację dotychczasowego prezesa p. Śmietanko. Sprawozdanie wykazuje piękne wyniki dotychczasowej pracy. W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 odprawy nacz. rej., 6 odpraw rej. prez. i nacz. W zawodach brało udział 28 straży z tut. powiatu. Przeprowadzono także kursy luźne I stopnia, które ukończyło 102 członków.

W uzupełnieniu sprawozdania zabrał głos prezes dyr. inż. Mamroth wspominając o podniesieniu poziomu wyszkoleniowego strażaków oraz o 3 mies. kursie instr. pow. w Łodzi i Bydgoszczy. Nadto p. dyr Mamroth złożył podziękowanie p. staroście za pomoc finansową wydziału pow., który z własnych funduszów zakupił 230 m węża gumowego.

P. gen. Taczak podkreślił oprócz zalet drobne usterki w niektórych ośrodkach. **Posunęła się naprzód sprawa motoryzacji w powiecie inowrocławskim i pod tym względem stoi Inowrocław na pierwszym miejscu** — stwierdził gen. Taczak. Natomiast wyszkolenie przeprowadzono tylko w 25%. Sprawozdanie komisji rewizyjnej podał p. Nadolny, po czym na jego wniosek udzielono jednogłośnie absolutorium Budżet na okres następny przyjęto w dochodach i wydatkach w sumie 6.269 zł.

Do zarządu wybrano ponownie p. Procha i p. Chylewskiego. Skład komisji rew. tworzą pp.:inż. Trompeteur, Nadolny i Mikołajczak, zast.: Pilachowski i Pluciński. Jako delegatów do rady okr. wybrano pp. inż. Mamrotha, wójta Januszkiewicza i burm. Pykę.

Trzykrotnym „niech żyją!" żegnano władze związkowe, po czym przewodniczący solwował czterogodzinne obrady.

WĄBRZEŹNO. (sm) Kino Słońce wyświetla: „Piętro wyżej".

— W lokalu p. Kostrzewy Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz. w Wąbrzeźnie urządziło kolędę, którą odprawił ks. prob. Zaremba. Licznie zebranych gości oraz sympatyków przywitał w serdecznych słowach prezes Noryśkiewicz. Z kolei przemawiał ks. prob. Zaremba. Interesujący referat o obrzędach gwiazdkowych wygłosił p. Ciór.

CHEŁMŻA. (e) Kat. Stow. Robotników w Chełmży odbyło 16 bm. swe walne zebranie. Na zebraniu tym p. Murawski wygłosił piękny referat pt. „Czyn apostolski męża katolika". Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium i wybrano go na nowy okres ponownie.

— Dorocznym zwyczajem miejscowa Och. Straż Pożarna obchodziła tradycyjny opłatek w sali przystani Ch. T. W. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością p. burmistrz Barwicki, ks. inf. Szydzik, p. starosta Bruniewski, prezes powiatowy straży p. Rutkowski, przedstawiciele magistratu, rady miejskiej oraz licznych organizacji społecznych.

MIEŚCISKO. (a) Z inicjatywy ks. prob. Roselera odbyło się w sali p. Przyborskiego zebranie organizacyjne, Akcji Katolickiej celem założenia placówki Stow. Kat. Mężów. Zebranie zagaił i przewodniczył ks. prob. Roesler, do pióra poproszono p. Czaińskiego. Referaty wygłosili pp. Wilczek i Mizgalski, członkowie Akcji Kat. z Wągrowca. Wybrany zarząd przedstawia się następująco: pp. prezes St. Mączyński, sekretarz Czaiński, skarbnik Knopiński z Mieściska, zastępcy na Zabiczyn p. Nowak, na Miłosławice p. Bartz, na Gorzewo p. Radecki. Na członków zapisało się przeszło 100 mężczyzn.

WEJHEROWO. (a) Dnia 17 bm. wieczorem zgłosił na policji w Wejherowie Jan Zblewski z Kościerzyny wypadek samochodowy, który wydarzył się na szosie do Szemuda. W tym czasie samochód ciężarowy Struszyńskiego z Kościerzyny, rozwożący towary kolonialne, jadąc szosą zauważył nagle stojącą w poprzek szosy furmankę naładowaną długim drzewem bez światła. Kierowca samochodu nie chcąc najechać na furmankę z drzewem a nie mogąc wskutek ślizgawicy samochodu od razu zatrzymać, wjechał do rowu przydrożnego. Szofer i jadący z nim 3 konwojenci żadnych obrażeń cielesnych nie odnieśli. Samochód jest uszkodzony.

TUCHOLA. (fm) W ognisku KSMM odbyło się pod przewodnictwem prezesa Piotrowskiego zebranie plen. oddziału męskiego. W toku obrad dh Frąckowiak wygłosił referat „Ks. Piotr Skarga" oraz dh Mechliński Alojzy odczyt pt. „Szabas na wschodzie". O zachowaniu się druhów w każdej okoliczności mówił obszernie sekr. okr. Jankowski.

— Opróżnione w Raciążu probostwo objął ostatnio ks. prob. Józef Czapiewski z Swornegaci, a dotychczasowy administrator ks. Paweł Zieliński został instytuowany na probostwo w Rywałdzie.

TCZEW. (as) Z okazji 25-lecia samodzielnej pracy w zawodzie kupieckim prezes Tow. Kupców Samodzielnych w Tczewie p. Władysław Maciejewski złożył na ręce skarbnika pow. koła Funduszu Obrony Narodowej kwotę 5.000 zł w obligacjach pożyczki narodowej na zakup jednego ciężkiego karabinu maszynowego dla tut. garnizonu oraz 2.000 zł dla tut. bezrobotnych na pomoc zimową.

— W ub. środę na ławie oskarżonych przed tut. sądem grodzkim zasiadł zawodowy złodziej 24-letni Franciszek Rychter z Brzeźna (pow. Starogard), który za kradzież rowerów na szkodę biednych robotników Zaręby ze Swarczyna (pow. Tczew), Bielińskiego z Ocypla (pow. Starogard) oraz Toczka z terenu W. M. Gdańska skazany został na 18 miesięcy bezwzględnego więzienia.

TCZEW. (as) Policja tutejsza aresztowała zawodowego złodzieja rowerów robotnika Jana Białaszewskiego z Rożental pow. Tczew, u którego w czasie rewizji znaleziono aż 7 rowerów pochodzących z kradzieży. Rowery częściowo przerobione i przemalowane Miłaszewski sprzedawał robotnikom.

SKARSZEWY. Koło PZZ w Skarszewach zwołało 14 bm. doroczne walne zebranie. Ze sprawozdania z pracy koła wynika, że zarząd jego z p. Żyłkowskim na czele działał intensywnie, przeprowadzając szereg interwencyj w sprawie poprawy stosunków gospodarczych i kulturalnych na terenie miasta i okolicy — organizując kolonie letnie dla 20 najbiedniejszych dzieci szkolnych oraz szereg udanych imprez propagandowych. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze koła z p. Alfonsem Kuźmińskim na czele. W zebraniu wziął udział kierownik okręgu pomorskiego PZZ p. mgr Wojnowski, który wygłosił obszerny referat nt. roli PZZ w pracy społecznej na terenach przygranicznych.

CHEŁMNO. 11 bm. odbył się tu ślub p. Jadwigi Bannachówny p. Teofilem Hermannem, m. stolarskim, cenionym obywatelem m. Działdowa. Ślubu udzielił ks. dziekan Żynda. Nowożeńcom „Szczęść Boże!".

— (lm) **Urządzony przez parafialną Akcję Katolicką wieczór dyskusyjny dla inteligencji zgromadził 13 bm. 78 osób w sali Domu Strażackiego.** Wieczór zainaugurował prezes parafialnej Akcji Katolickiej p. insp. Wyrembelski. Referat pt. „Rozwód, separacja i unieważnienie małżeństwa w świetle nauki katolickiej", wygłosił ks. prof. mgr Jarzębowski.

STAROGARD. (jw) W ub. sobotę wieczorem przejeżdżał przez Starogard premier jugosłowiański Stojadinowicz, który wracał z wizyty w Berlinie.

— W dniu 19 bm. odpowiadali przed sądem Szarmach Józef ze Starogardu, Szarmach Józef z Bytonii oraz kominiarze Wojciechowski Jan i Liszewski Wiktor z Kościelnej Jani za pobicie się niebezpiecznymi narzędziami. Sąd wymierzył każdemu oskarżonemu po 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni **apteka „Pod Lwem"**, ul. Pańska, tel. 2040.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Ku wolności".
Gryf: „Jedna na milion" z Sonią Henie.
Orzeł: „Ostatni posterunek".

— **Kradzieże.** Kupcowi Natanowi Ogórkowi (Toruńska 22) skradziono z okna wystawowego za pomocą wybicia szyby rozmaite towary krótkie wartości 60 zł. — Do mieszkania Jana Małeka (Kwiatowa 19) włamał się jakiś złodziej i skradł garderobę i narzędzia ogólnej wartości 90 zł. Na zabawie w Tivoli skradziono Władysławowi Piaseckiemu zegarek kieszonkowy, a na zabawie w Leśniczówce Edmundowi Kopowi kapelusz.

— **Chłopiec najechany przez samochód.** Na ul. Dworcowej niej. Edward Miliński, lat 13, z Wałdowa (pow. chełmiński) usiłował przejść przez jezdnię i został najechany przez samochód. Chłopiec odniósł na szczęście tylko lekkie obrażenia i mógł po nałożeniu opatrunku udać się o własnych siłach do domu.

— **Akcja radiofonizacji szkół kresowych.** 19 bm. w Domu Żołnierza odbyło się zebranie informacyjne komitetu pomocy kresom przy obecności 25 osób, w którym brali udział i delegaci wojska. Na zebraniu omówiono sprawę sposobu realizacji projektu radiofonizacji szkół, przy czym p. dyr ubezpieczalni społ. Sztukel zadeklarował w imieniu pracowników ubezpieczalni jeden radioaparat, a p. W. Szklarski jeden aparat radiowy ze składek pracowników firmy Herzfeld-Victorius.

— **Dzieci parafii św. Krzyża na pomoc zimową.** W najbliższą niedzielę 23 bm. o godz. 18 urządza dziatwa parafii św. Krzyża zrzeszona w krucjacie eucharystycznej pod patronatem ks. Nagórskiego przedstawienie o treści głęboko religijnej pt. „Bohaterka chrześcijańska", czyli życie i śmierć św. Barbary. Ponieważ czysty zysk przeznaczają dzieci biednej parafii św. Krzyża dla biedniejszych od siebie, gdyż dla bezrobotnych, uprasza się obywatelstwo m. Grudziądza, a szczególnie parafii św. Krzyża o jak najliczniejszy udział.

— **Z sali sądowej.** Na wokandzie tut. sądu okr. znalazła się sprawa niej. Józefa Sulkowskiego, zam. w Nowych Jankowicach (pow. Grudziądz), oskarżonego o namowę do krzywoprzysięstwa. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał oskarżonego na 1 rok więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Sulkowski za nieodpowiednie zachowanie się na sali rozpraw pomimo zwróconej mu uwagi, ukarany został 3-dniowym aresztem, z natychmiastowym wykonaniem wyroku.

— **Zuchwała kradzież mieszkaniowa.** W minioną środę około godz. 18 niewykryci dotąd sprawcy włamali się do mieszkania Mieczysława Kirsztajna, zam. przy ul. Sienkiewicza 8 i po splądrowaniu mieszkania skradli kasetkę z zawartością biżuterii wartości ponad 1000 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

Z zagadnień rolniczych.

Wspólnym wysiłkiem.

Dzielnice zachodnie Polski już na wiele lat przed wielką wojną przodowały innym dzielnicom pod względem kultury rolnej. Prymatu tego i do dziś nie dały sobie odebrać. Do podniesienia kultury rolnej w Polsce zachodniej na wyższy niż gdzieindziej poziom, przyczyniła się przede wszystkim praca zorganizowanych rolników. Najpopularniejszą formą organizacji rolników są kółka rolnicze, które jeżeli chodzi o Pomorze mają w dziejach jego pięknie zapisaną kartę. Szczegółem nie bez znaczenia jest, że kółka rolnicze na Pomorzu są dziełem Polaków. Stwierdzenie to jest ważnym dlatego, aby ktoś nie przypuszczał, że ten wysoki poziom kultury rolnej mamy tu do zawdzięczenia wyłącznie Niemcom. Pierwsze kółko rolnicze na Pomorzu, a zarazem pierwsze w Polsce powstało w roku 1862 w Piasecznie, pow. czewskim. Założył je gospodarz z Tymawy — Juliusz Kraziewicz, niestrudzony propagator idei wzmocnienia prężności gospodarczej rolnictwa polskiego na Pomorzu, inicjator pierwszego Koła Gospodyń Wiejskich, jednej z pierwszych polskich spółek pożyczkowo-oszczędnościowych oraz zrzeszeń rolniczo-handlowych na Pomorzu. Kółko Rolnicze w Piasecznie już w pierwszych latach swego istnienia nabrało szerokiego rozgłosu dzięki namacalnym wynikom swej pracy, to też ze wszech stron Pomorza, Wielkopolski i Małopolski nawet, przyjeżdżali działacze społeczni, aby zaznajomić się z pracą kółka i krzewić te nowe formy organizacyjne wśród włościaństwa polskiego innych dzielnic. W ten sposób włościańskie kółka rolnicze, powstając na podstawie tego pierwowzoru pracy kółkowej, objęły swą siecią całą Polskę, a liczba ich w całej Polsce wynosi obecnie 8.480. W okresie zaborczym kółka rolnicze główny nacisk kładły na pracę oświatową i kulturalną. Chodziło o rozbudzenie poczucia jedności i solidarności, przywiązanie do ziemi i utrzymanie polskiego stanu posiadania przez podniesienie samych warsztatów oraz uniezależnienie się ekonomicznie od zaborcy. Systematycznie i skutecznie walczyły kółka rolnicze z zaborcą, który dążył do wywłaszczenia i wynarodowienia. — Po odzyskaniu niepodległości kółka rolnicze przystosowują program do zmienionych warunków, wysuwając na pierwszy plan obronę interesów członków, szerzenie oświaty i postępu rolniczego ku podniesieniu opłacalności warsztatów rolnych, wyrobienie wśród członków solidarności społecznej i ducha obywatelskiego. Praca oświatowa w kółkach prowadzona jest za pomocą referatów aktualnych, wygłaszanych przez prezesów kółka, personel fachowy izb rolniczych i przez samych członków kółka. Kółka rolnicze urządzają konkursy, zwiedzanie gospodarstw wystawy i pokazy. Akcja ta w dużym stopniu przyczynia się do odniesienia stanu gospodarstw rolnych, czy to w dziedzinie hodowli, czy to produkcji roślinnej. Kółka rolnicze troszczą się również o młodzież, która w przyszłości ma zastąpić ojców w pracy na zagonie i w życiu publicznym; współpracuje z młodzieżą w akcji Przysposobienia Rolniczego. Troską kółek rolniczych są gospodarstwa osadników i kłopoty, jakie mają w związku z rentami, zagospodarowaniem się itp. Jednym z celów organizacji jest szerzenie i popieranie idei spółdzielczości. W wielu punktach (gdzie brak spółdzielni) kółka rolnicze przeprowadzają zbiorowe zakupy, czy to nawozów sztucznych, drzewa, zboża do siewu, nasion itp. Z drugiej strony, pragnąc uregulować kwestię zbytu, któraby umożliwiała im bezpośredni stosunek z konsumentem, kółka rolnicze organizują koła zbytu (np. trzody chlewnej).

Nie wszystkie jednak kółka spełniają swoje zadania. Obok kółek, które w całym tego słowa znaczeniu „kwitną“ i rozwijają się, przynosząc istotne korzyści członkom, istnieje pewna ilość kółek, zwanych „papierowymi“, gdyż istnieją tylko na „papierze“ i ograniczają swą działalność do kilkakrotnego zebrania się w ciągu roku celem przeprowadzenia często zupełnie jałowych dyskusyj. Kółka te powinni zmienić jak najprędzej dotychczasowy tryb swej działalności. Trzeba otrząsnąć się z bierności i apatii, która się tu i owdzie zakradła na skutek istotnie ciężkiego położenia.

Bardzo wielu rolników stroni jeszcze od organizacji. Kółka rolnicze zrzeszają w swoich szeregach zaledwie 7 proc. ogółu właścicieli gospodarstw rolnych w Polsce, w wyniku czego rolnictwo nie jest w możności tak skutecznie, jak inne zawody występować w obronie swoich interesów i potrzeb. Wiadomą jest rzeczą, że w gromadzie siła. „Chłop potęgą jest i basta“, jak powiedział poeta. Potęga ta uwydatnia się wtedy, gdy jesteśmy zorganizowani w jednej gromadzie, gdy nie chodzimy luzem, lecz łączymy się w celu obrony naszych interesów gospodarczych. Niech kółka rolnicze nie będą tylko martwą instytucją. Do nich powinien należeć każdy rolnik, wtedy staną się one fundamentem tworzenia silnych powiatów, a następnie wojewódzkich organizacyj rolniczych. Takie organizacje, mając oparcie o tysiące i miliony członków, poczują swą siłę i odegrają odpowiednią rolę w kształtowaniu się stosunków gospodarczych. Z taką organizacją każdy będzie musiał się liczyć. Nie będzie ona bierna wobec rozszalałego kryzysu, zacznie szukać dróg wyjścia z obecnej sytuacji i z pewnością je znajdzie.

Dyonizy Wesołek.

Z podróży po wielkim Pomorzu.

Włocławek na nowej drodze.

Rozmach gospodarczy. — Brak polskich hurtowni. — Czosnek, cebula, pejsy i chałaty. — Inwestycje. Szczęśliwej drogi na Madagaskar!

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego“).

U góry: **Katedra we Włocławku.** U dołu: **Ogólny widok miasta od prawego brzegu Wisły.**

Zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od wprowadzenia w życie ustawy o zmianie granic województw. Jak wiadomo, województwo pomorskie powiększone zostanie o kilka powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego. Ziemię poznańską znamy. O ziemi b. Kongresówki mało wiemy, mało się nią interesujemy. A przecież **Rypin, Lipno, Nieszawa, Aleksandrów, Włocławek — to już prawie nowe Pomorze.** Podróżuję po tym nowym Pomorzu. Przyjeżdżam do największego miasta tej ziemi — Włocławka. Miasto to, liczące obecnie **około 70.000 mieszkańców** (a więc tyle co Toruń), ogniskuje w sobie wiele spraw gospodarczych i kulturalnych, mających znaczenie dla powiatów okolicznych, jest stolicą diecezji, **posiada duży przemysł i znacznie rozwinięty handel** (niestety, przeważnie w rękach żydowskich), jest ponadto stolicą wielkiego regionu kujawskiego i ma przed sobą wielkie możliwości turystyczne, dotąd nie wyzyskane. **Przemysł włocławski** przeszedł przez kryzys zwycięsko i pracuje z coraz większym rozmachem. Wielka fabryka celulozy, 3 papiernie, 3 fabryki fajansu i 3 fabryki cykorii — to największa pozycja w przemyśle Włocławka. Poza tymi fabrykami posiada Włocławek: 3 cegielnie, 2 fabryki maszyn rolniczych, 2 fabryki drutu i gwoździ, chrześcijańską fabrykę manometrów, termometrów i przyrządów laboratoryjnych, 5 fabryk wyrobów smołowcowych i szereg innych fabryk. Wielka miejska elektrownia (Kujawska Elektrownia Okręgowa), oddana na lat 35 w administrację Szwedom (za pożyczkę) zasila prądem powiaty: włocławski, kutnowski, kolski, łowicki, sochaczewski i skierniewicki. Ekspansja przemysłu włocławskiego, który zatrudnia obecnie **przeszło 6.000 robotników,** jest zadowalająca i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Rzemiosło skupia się w 23 cechach: **11 ohrześcijańskich i 12 żydowskich** (to najlepiej obrazuje stan tut. rzemiosła). Liczba warsztatów rzemieślniczych wynosi 1402. **Handel znajduje się, podobnie jak przemysł i rzemiosło, przeważnie w rękach żydowskich.** Firmy polskie wegetowały. Obecnie, **na skutek ruchu antysemickiego, który jest tu bardzo silny,** zaczynają się ruszać. Kupiectwo chrześcijańskie Włocławka jest zorganizowane w kujawskim oddziale **Stowarzyszenia Kupców Polskich,** którego **prezesem jest p. Stanisław Ośminkowski,** właściciel wielkiego zakładu elektrotechnicznego we Włocławku. Stowarzyszenie liczy obecnie 251 członków we Włocławku, w 8 pododdziałach 132, razem 383 członków. **Największą bolączką kupiectwa chrześcijańskiego jest zupełny brak chrześcijańskich hurtowni, szczególnie hurtowni kolonialnej.** Kupcy-Polacy, nolens-volens, muszą pobierać towary z hurtowni żydowskich, których — jeśli chodzi o towary spożywcze — jest aż 8 i dobrze prosperują. Kupcy tutejsi rozmyślali nieraz nad utworzeniem własnej hurtowni, ale nie mają na to kapitału.

Włocławek jest miastem bardzo ruchliwym. Łączą się tu bowiem nici najrozmaitszych spraw i interesów ludności bez mała półmilionowej. We Włocławku znajduje się przecież **wiele urzędów i instytucyj,** regulujących skomplikowany mechanizm współczesnego życia społecznego: starostwo, sądu, urzędy skarbowe, Inspektorat Pracy, Izba Rzemieślnicza, Ubezpieczalnia Społeczna, Inspektorat Szkolny, 10 banków i kas, 7 szkół średnich i zawodowych oraz zakład o charakterze uczelni wyższej: **Seminarium Duchowne,** założone przez wielkiego opiekuna i protektorata Włocławka **ks biskupa St. Kamkowskiego** w roku 1569, jako pierwszy tego rodzaju zakład na ziemiach polskich, a trzeci w świecie. **We Włocławkiej szkole katedralnej pobierał nauki najsławniejszy astronom świata, Mikołaj Kopernik.** Włocławek posiada kilka bibliotek, bogato zaopatrzonych w dzieła wszelkiego rodzaju i godne zwiedzenia „Muzeum Kujawskie“. Ponadto posiada, liczący swój żywot na lat tysiące Włocławek, **cały szereg pamiątek i pięknych, starych kościołów,** spośród których wyróżnia się swoim potężnym frontonem i wzniosłymi iglicami gotyckich wierzyc **bazylika.** Rozwój organizacyjny społeczeństwa włocławskiego wyraża się obecnie w sumie około 100 organizacyj wszelkiego typu.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku.
Siedzą (od lewej): Stefan Kowalski — gospodarz, August Michałowski — wiceprezes, Stanisław Ośminkowski — prezes, Józef Sadowski — wiceprezes. Stoją (od lewej): Józef Starczewski — członek zarządu, Józef Falenczykowski — sekretarz, Ignacy Nowostawski — członek zarządu.

Ostatnio **dokonano tu cały szereg inwestycyj,** dzięki którym wygląd miasta upodabnia się coraz bardziej do zachodnich miast Polski. **Wyżyny tej nie osiągnie Włocławek jednak tak prędko,** mimo, nie wiem jakich, wysiłków magistratu.

— Żydy!.. Oto plama i brud, który nie da się pokryć ani zamazać żadnymi inwestycjami, chociażby nawet o milionowych zakładach. **Tej plagi jest tu strasznie, strasznie dużo.** Włocławek na oko robi wrażenie miasta żydowskiego. **Silny zapach czosnku i cebuli, bezustanny szwargot, brudne, obrzydliwe brody i pejsy, zaślichcone jarmułki i chałaty żydów, — to znów dla odmiany wymalowane, ubarwione maszkary żydowic — napawają przybysza z zachodniej dzielnicy zdumieniem: Gdzież naprawdę się znajduję: w Polsce, czy w Judei? Jakże miłe wydają się nam wtedy nasze miasta, gdzie ludzie nie potrzebują mieszkać pod jednym dachem z tymi, pełnymi odrażających cech obcokrajowcami.** Ciężkie i przykre wydaje się życie z tą czeredą, która się tu **napotyka na każdym kroku:** na ulicy, w urzędach, w cukierniach, w kinie, w restauracjach itd. **Włocławek robiłby daleko milsze i bardziej polskie wrażenie, gdyby właśnie nie oni.** Nie ulega jednak wątpliwości, że **Włocławek stara się wszelkimi siłami upodobnić się do miast polskich. Pod wielu względami już się podnósł.** Giną powoli stare chałupy, budowane jeszcze na wzór rosyjski, a miejsce ich zajmują nowoczesne kamienice. Upiększa się i porządkuje ulice, place i chodniki, rozbudowuje sieć kanałów i wodociągów, wznosi się gmachy szkolne itd. Największą inwestycją we Włocławku lat ostatnich jest nowy (otwarty w dniu 25. 11. 1937) **most żelazny im. Marsz. Śmigłego-Rydza** na Wiśle. **Włocławek stanął na dobrej drodze.** Wszelkim projektom, zmierzającym do dalszego rozwoju gospodarczego miasta i podniesienia w nim życia kulturalnego, patronuje gorliwie obecny **prezydent miasta p. Witold Mystkowski,** który udzielił przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego“ obszernego wywiadu prasowego, dotyczącego całokształtu gospodarki miasta, na podstawie którego opracowaliśmy ten reportaż. **A potrzeby miasta** w dziedzinie jego dalszej rozbudowy, rozszerzenia sieci elektrycznej, wodociągowej, kanalizacji i przebudowy ulic są jednak **jeszcze bardzo duże.** Trzeba również **zabudować śródmieście,** pobudować nowy szpital, szkoły powszechne, zlikwidować osiedle nędzy t. zw. „Grzywno“, założyć kolonię robotniczą.

Do kwestii przyłączenia Włocławka do Pomorza odnosi się obywatelstwo miejscowe na ogół życzliwie. Doskonale zdaje sobie bowiem sprawę, że Włocławek jedynie może na tym zyskać. Nie było też w tej sprawie żadnego odruchu, protestu. Najlepszym wyrazem opinii obywatelstwa — mówi nam na zakończenie wywiadu p. prezydent Mystkowski — jest jednomyślna uchwała Rady Miejskiej, przyjmująca nowe obciążenia podatkowe, jakie obowiązują w województwach zachodnich. Nawiązanie kontaktu z miastami zachodnimi będzie jedynie **dla żydów ogromnie twardym orzechem do rozgryzienia.** Nie mówiąc już o innych kwestiach, muszą oni zmienić przede wszystkim swój wygląd zewnętrzny. Nie do pomyślenia bowiem jest, by żyd mógł pojawić się tam w jarmułce, chałacie, czy pejsach... **Tych odznak Polski „B“ obywatele Polski „A“ nie uznają. Żydzi przewidują to. Najlepszym tego dowodem jest gotowość sprzedaży nieruchomości żydowskich we Włocławku i okolicy.** Znają oni doskonale psychikę i nieugięty, twardy charakter i pracę ludzi zachodu, którzy wcześniej lub później znajdą się we Włocławku. (Właściwie częściowo już się znaleźli. Sprowadzili się tu niedawno kupcy-chrześcijanie z Bydgoszczy, Poznania i innych miast Polski zachodniej i dobrze im się powodzi). **Żydzi chcą więc uciekać. Niech idą! Zrobią miejsce właściwym gospodarzom tej ziemi — Polakom. A wtedy zobaczycie, jak wygląda będzie Włocławek!**

Dyonizy Wesołek.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Wincentego diak. i m.
Jutro: Zaślubiny N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 7.57.
Zachód słońca o godzinie 16.27.

Stan pogody.

Pogoda bez zmian.

W całym kraju pogodnie i sucho. Dziś rano w Bydgoszczy był lekki przymrozek. Przewidywany przebieg pogody: Chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach północno-zachodnich temperatura dniem w pobliżu zera, na pozostałym obszarze kraju lekki mróz, wiatry zmienne.

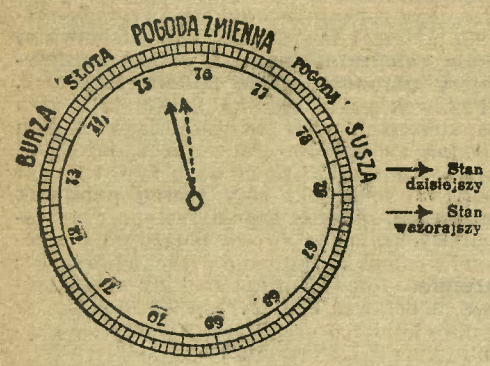

Termometr wskazywał dziś rano

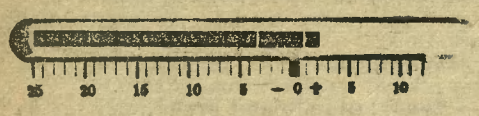

— **Muzeum Miejskie przy Rynku Marsz. Piłsudskiego** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salonu Bydgoskiego".

Kto otrzymał nagrodę i dyplomy uznania?

Wynik konkursu dekoracji okien wystawowych.

Z okazji zjazdu Kupiectwa Pomorskiego w Bydgoszczy, celem jego uświetnienia Związek Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu urządził ogólno-pomorski konkurs dekoracji okien wystawowych. Konkurs ten był rozpisany na czas od 14 do 18 stycznia br. W dniach 17 i 18 stycznia br. zaproszona przez Towarzystwo Kupców komisja sędziowska w składzie: p. **dyr. Witek Józef** — przewodniczący oraz pp. **dyr. Drewek Jan, prof. Murach, radca Stobiecki Roman, dyr. Strzyżowski, red. Lech Teska i radca Zamiara** — jako członkowie dokonała oceny poszczególnych okien zgłoszonych do konkursu. W wyniku tej oceny Komisja Sędziowska uchwaliła:

I nagrodę p. prezydenta miasta Leona Barciszewskiego za najlepiej udekorowane okno przyznać firmie **„Dom Towarowy Bracia Mateccy"**, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego — 98 punktów (za okno przedstawiające polskie góry).

II nagrodę — firmie Czesław Borys, Pl. Teatralny — 97 punktów.

III nagrodę — firmie Hirsz-Langierowa, ul. Gdańska — 95 punktów.

Ponadto komisja sędziowska uchwaliła przyznać dyplom uznania następującym firmom:

Bydgoskiemu Domowi Towarowemu — ul. Gdańska, firmie **Hensel,** ul. Dworcowa, **Pilaczyński Józef,** ul. Gdańska, firmie **Siebert,** ul. Gdańska, firmie **„Pan"**, ul. Gdańska, **Drogerii Pod Gwiazdą,** ul. Dworcowa, firmie **Zimoch,** ul. Niedźwiedzia, firmie **Gąszczak,** ul Dworcowa,

oraz listy pochwalne firmom:

Ujma Lidia, ul. Gdańska, Gieryn, Plac Teatralny, Schachtmeyer, ul. Magdzińskiego, Drogerii Baumgart, Stary Rynek, Balcer, ul. Gdańska, Heidner, Stary Rynek, Urbanowski, ul. Pomorska oraz Drogerii Bogacz, ul. Dworcowa.

W wypadku, gdyby jedna z firm odznaczonych otrzymała nagrodę związkową, kolejność przesuwa się o jedno miejsce naprzód.

Przyznać trzeba, że konkurs urządzony przez Związek Towarzystw Kupieckich nie wypadł tak nadzwyczajnie jak swego czasu urządzony przez nasze wydawnictwo konkurs okien wystawowych. Przyczyną słabego udziału firm w konkursie był krótki termin i pośpiech, z jakim urządzono ostatni konkurs. Tak samo pora — naszym zdaniem — nie była odpowiednia. Widocznie organizatorom zależało na tym, ażeby ze względu na kongres kupiectwa podnieść wygląd miasta.

CO MA WSPÓLNEGO WIOSŁO Z PIÓREM?

Pytanie to elektryzuje całą Bydgoszcz. Wyjaśnienie nie jest trudne. Wiosło jest długie, pióro mniej, ale także. Wiosło się grubo kończy, pióro np. do pisania rondem również. Wiosłem się macha i piórem także. Gdy się do wiosła przywiąże pędzel, można nim malować na ścianie. Piórem również się wiosłuje. Czy zakończenie wiosła nie nazywa się pióro?

Z wyżej wyłuszczonych powodów Bydgoski Klub Wioślarek oraz oddział bydgoski Związku Dziennikarzy Sportowych urządzają wspólny dancing pod Orłem w dniu 29 stycznia pod nazwą „Dancing pióra i wiosła".

Wstęp tylko jeden złoty. A więc zobaczymy się za tydzień pod Orłem...

SZCZĘŚLIWY WYBÓR. (Autentyczne).

Pewien obywatel m. Bydgoszczy grał ciągle na loterii i zwykle wygrawał tylko stawki. W bieżącej klasie 4-ej jak zwykle na numer jego padła stawka. Pomyślał sobie, zamienię los, gdyż warto jeszcze spróbować szczęścia, tym bardziej, że w kole są jeszcze większe wygrane. Udał się więc do kolektury **„Uśmiech Fortuny"** w której grał, prosząc jedną z urzędniczek o wybranie losu. Gracz ten zauważył, że gdy numery jego losów zawierają 2 dwójki, 1 czwórkę, a w końcu 5-tkę, to zawsze wygrywał, chociażby stawkę. Traf chciał, że i tym razem otrzymał właśnie taki numer. Kupił los w poniedziałek 17-go, **a w czwartek 20-go padła wielka wygrana 50.000 zł** (nr 120245). Nauka stąd — wytrwać do końca każdej loterii, a jak grać to w kolekturze „Uśmiech Fortuny", w której fortuna naprawdę uśmiecha się graczom.

Hotel „SAVOY" w Łodzi
Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel **„Savoy"**. Komfort bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż itp. (21809) **Niskie ceny.**
Józef Dalejowski
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy

— **Kursy języka angielskiego** w Gimn. Kopernika prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa pod dyr. p. J. Podoskiej przyjmują zapisy na nowy kurs początkowy. Również przyjmuje się jeszcze zapisy na kurs średni i wyższy. Sekretariat otwarty począwszy od 10 bm codziennie od 6—8 wieczorem. Warunki przystępne. (153

— **Biblioteka Nowości TCL.** przy ulicy Gdańskiej 30 I p. wypożycza książki codziennie od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Skuteczność...

tabletki Aspirin polega na tym, że rozszerzając najdrobniejsze nawet naczynia krwionośne—wywołuje odciążenie systemu krążenia. Jest to specjalnie ważne przy grypie i wszelkich przeziębieniach.

TABLETKI
ASPIRIN
BAYER

ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA!

ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA!

ODCZYT GENERAŁA ZARUSKIEGO.

Jak już donosiliśmy, dnia **28-go bm.** w sali „Resursy" wygłosi odczyt **generał Mariusz Zaruski** o zeszłorocznej podróży szkuner-yachtu harcerskiego **„Zawisza Czarny"** do Holandii i krajów północnych. Odczyt będzie pięknie ilustrowany świetnym filmem, nakręconym na pokładzie szkunera w czasie podróży, w portach i na pełnym morzu.

Wszyscy miłośnicy morza i żeglarstwa, wszyscy, którzy tylko interesują się sprawami morskimi, wszyscy czytelnicy pięknych opowieści morskich Zaruskiego, wszyscy, którzy go znają z poprzednich jego odczytów w Bydgoszczy, wszyscy, którym nie obca jest żyłka podróży i prawdziwych przygód, wszyscy słowem tłumnie wybierają się, by posłuchać pięknego opowiadania wielkiego żeglarza, artysty i człowieka.

Przedsprzedaż biletów (najdroższe 1 zł) w księgarni Gieryna przy Placu Teatralnym.

ZWIĄZEK MŁODYCH DROGERZYSTÓW.

Już dziś wszystkim wiadomo, że młodzi drogerzyści urządzają w sobotę 5 lutego w salach pod Lwem Zabawę Karnawałową. Prace komitetu nad uświetnieniem całości w toku, tak, że nie powinien nikt z sympatyków zawieść. (1205

ZAWIADAMIAMY,

że **tradycyjny Wieczór Karnawałowy** Polskiego Czerwonego Krzyża zapowiedziany na dzień 1 lutego odbędzie się w **sobotę, dn. 19 lutego** w sali malinowej Hotelu pod Orłem. (1203

— **Na dancing karnawałowy,** który odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 17 w sali malinowej „Pod Orłem", urozmaicony występami pierwszorzędnych artystów, — zaprasza zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Wstęp za wolnymi datkami. Zysk przeznacza się na ochronki i świetlice dla najbiedniejszych dzieci. (1065

— **16-ta Żeglarska Drużyna Harcerzy** zaprasza dziś, w sobotę na **zabawę karnawałową** „Pod Lwa". Tańce łaskawie podjął się prowadzić mistrz p. Kochański — grać będzie zespół p. Kornowskiego. Wstęp 1 zł za zaproszeniami wzgl. w towarzystwie lub z polecenia członka drużyny. (1036

— **W styczniu bezpłatnie** uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich kursów w Gimnazjum Kopernika założony i subwencjonowany przez Rząd Francuski z dniem 10 bm. otwarty codziennie od godz. 6—8 przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne wolne miejsca na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata miesięczna od 2—4 zł (152

— **W dniu 23 bm.** o godzinie 5 po poł. odbędzie się **miesięczne zebranie Kursów Angielskich** w salce kawiarni Behrenta, na którym prof. Adams, znany już publiczności bydgoskiej z swych dobrych wykładów angielskich będzie miał prelekcję na temat: Australia. Goście mile widziani. (1202

DYŻURY NOCNE APTEK od 17—23 stycznia:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3209.
3) Apteka przy Bielawach, ulica Gdańska, telefon 1467.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 23. I. dr Fomicki, ul. Gdańska 46, tel. 2266.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem ciesząca się zasłużonym powodzeniem najnowsza sztuka A. Grzymały-Siedleckiego **„ORMIANIN Z BEYRUTU"** w doskonałej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

Ostatni komplet widzów zgromadzi się w niedzielę po południu o godz. 4-tej na przebojowej i arcywesołej operetce J. Benesa **„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI"** w świetnej grze zespołu z pp. Carnero, Grywiczówną, Wańską, Tatrzańskim, Wawrzkowiczem i Winczewskim na czele, która nieodwołalnie schodzi z repertuaru naszego teatru i po niedzielnej popołudniówce nie wejdzie więcej na afisz.

Wielką atrakcją artystyczną będzie najbliższa premeria operetki głośnego i tak lubianego kompozytora Pawła Abrahama pt. **„ROXY I JEJ DRUŻYNA"** czyli „Mecz o serce" 2:3 na rzecz miłości. Kapitalne libretto osnute jest na tle barwnych przygód słynnej drużyny footbalowej węgierskiej, która po zwycięskiej rozgrywce meczu w Londynie zdobyła oprócz pucharu, rozkoszną Roxy, którą wśród wesołych przygód uwozi na Węgry, zdobywając dalsze sukcesy pod zwycięskim hasłem „Roxy i jej drużyna". W naczelnych postaciach figurują pp. Wańska (Roxy), Wawrzkowicz (kapitan), Winczewski (bramkarz) i Tatrzański w komicznej roli Szkota — opiekuna kapryśnej Roxy. Obsadę uzupełnia p. Korowiczówna, artystka teatru „8,15", występująca w ubiegłych sezonach w naszym teatrze jako Klara Kałczanka.

— **Kawiarnia „Pod Orłem".** W sali malinowej w sobotę, dnia 22 bm. **dancing z występami artystycznymi.** (1220

— **Wyborową kuchnię,** czyste pokoje, salę do tańca, restaurację hotelową poleca **Hotel Lengning, ul. Długa.** (25691

Informacje Orbisu.

Wycieczka do Lienzu - Tyrolu austriackiego od 4. 2. do 15. 2. 1938 r. Koszt udziału 295 zł. Zapisy do dnia 26 stycznia rb.

Wycieczka w Alpy austriackie Sanct Anton od 6. 2. do 19. 2. 1938 r. Cena udziału 365 zł. Zapisy do dnia 27. 1. rb.

Zimowe wywczasy do Krynicy i Żegiestowa 66% zniżki kolejowe. Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach klimatycznych i górskich.

Wycieczka do Rzymu na X. międzynarodowy kongres chemii od 15—21 maja 38 r. Ceny z utrzymaniem od zł 430,—. Wycieczka indywidualna od zł 75,—. Zapisy

Informacje i zapisy „Orbis", Dworcowa 2, do dnia 14 lutego.

Bal GRYFU (1141
1-go II. 1938 r.
Kasyno Cywilne

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIC DOMOWYCH

organizuje się kurs gospodarczy bezpłatny. Uzyskane świadectwa ułatwią zdobycie pracy. Zgłoszenia do dnia 25 stycznia br. przyjmuje: Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, ul. Marsz. Focha 39, codziennie od godz. 9-ej do 14-ej. (1000

— **Niewidomy kaleka dziękuje** szlachetnemu a niewymienionemu czytelnikowi „Dziennika Bydgoskiego", który za pośrednictwem redakcji sprezentował mu aparat radiowy (detektor) zupełnie jeszcze nowy. Również p. Konwiński, kierownik schroniska dla niewidomych, zainteresował się losem biedaka. Są to objawy wzruszające, zasługujące na publiczną pochwałę.

— **Na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych** złożył Związek Zawodowych Pracowników Lotnictwa zł 72,85 jako czysty zysk z urządzonej zabawy.

Kronika kulturalna.

Uroczysty wieczór

ku czci Matejki i Grottgera.

Uczczenie wielkich postaci Jana Matejki i Artura Grottgera było widocznie nie tylko przedmiotem szlachetnej ambicji Rady Artystyczno-Kulturalnej, ale — potrzebą serca całej kulturalnej Bydgoszczy. Bo nacóż by się zdała świetna organizacja, staranne przygotowania, bogaty i na wysokim poziomie stojący program — gdyby ta inicjatywa nie znalazła powszechnego oddźwięku, gdyby uroczysty wieczór odbył się w pustej, głuchej sali.

A tymczasem oddźwięk był silniejszy i donośniejszy, niż się spodziewać było można. Wprawdzie Rada Artystyczno-Kulturalna zdołała już nas w bieżącym sezonie przyzwyczaić do tego, że jej przedsięwzięcia spotykają się z życzliwym przyjęciem, ale ostatnia akademia pobiła wszelkie rekordy powodzenia. Stała się ona jeszcze jednym dowodem, że tylko akcja kulturalna, oparta wyłącznie na czynniku społecznym, na ofiarnej i bezinteresownej pracy i na entuzjazmie, może dać pozytywne rezultaty i stworzyć z Bydgoszczy ośrodek kulturalny o pierwszorzędnym znaczeniu.

Nikt nie namawiał, nikt nie napędzał, a jednak przeszło 500 osób zebrało się w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Publiczność była przekrojem społecznym całej Bydgoszczy. Wszystkie warstwy, wszystkie stany dopisały, zespoliły się w pełnym skupienia nastroju. Zwracały uwagę sutanny duchowieństwa i liczne mundury wojskowe. Przybyła licznie młodzież szkół średnich, która dla spraw piękna ma serca i głowy otwarte.

Uroczysty wieczór był dziełem Rady Artystyczno-Kulturalnej, która potrafiła szczęśliwie zebrać do wspólnej pracy wszystkich, mających w zakresie kultury i sztuki w Bydgoszczy coś do powiedzenia. Dzięki tym efektom konsolidacyjnym utrwaliło się przodujące stanowisko Rady Art.-Kult., bez której w dziedzinie życia kulturalnego Bydgoszczy nic już się ważnego nie dzieje.

Program wieczoru był pomyślany poważnie, a do wykonania jego zmobilizowano najwybitniejsze siły artystyczne, jakimi Bydgoszcz rozporządza. Słuchacze wynieśli z wieczoru pełnię wiedzy o twórczości Matejki i Grottgera, wynieśli serc pokrzepienie i duży zasób wzruszeń estetycznych.

W ideowe znaczenie dzieła Matejki i Grottgera wprowadził słuchaczy w pięknym słowie wstępnym p. **dyr. dr Witold Bełza,** malując plastycznie wzloty ducha i twórczości wielkich artystów. Prelekcja **prof. Mariana Turwida** o Matejce dała pogląd na życie i dzieło tego malarza, który potrafił być nie tylko artystą, ale i przewodnikiem narodu. Profesor Turwid zaimponował wyczerpującą znajomością przedmiotu i piękną formą. Cenionv dla swych wartości krasomówczych **kpt. Andrzej Kulwieć** nakreślił barwną sylwetkę twórczą Artura Grottgera na tle historycznym Powstania Styczniowego.

Wysoki poziom artystyczny wieczoru gwarantował udział znakomitej recytatorki-artystki Teatru Miejskiego **p. Janiny Jabłonowskiej.** Wiersze w jej niezawodnej interpretacji dźwięczały mocno, porywały i wzruszały. Do stworzenia nastroju przyczynił się występ reprezentacyjnego **chóru męskiego „Echo" pod dyr. mgr. Alfonsa Röslera,** a pięknym akordem zakończył wieczór **prof. Edmund Rösler,** wykonywując Polonez As-dur Chopina.

W sumie wieczór udały, choć na przyszłość możnaby z obfitości programu wykroić dwa wieczory. Podkreślić trzeba pracę organizacyjną włożoną w wieczór przez wiceprezesa R. A. K. **mjr. dypl. Południowskiego i art.-grafika St. Brzęczkowskiego.** Piękną dekorację podium stworzył art.-malarz **Jan Hawryłkiewicz.** Portrety Matejki i Grottgera wykonał **p. Piotr Wiszniewski.** Dużą pomoc okazali **pp. dyr. Stoma i dyr. Güntzel.** **(hk.)**

Z zagadnień rolniczych.

Wspólnym wysiłkiem.

Dzielnice zachodnie Polski już na wiele lat przed wielką wojną przodowały innym dzielnicom pod względem kultury rolnej. Prymatu tego i do dziś nie dały sobie odebrać. Do podniesienia kultury rolnej w Polsce zachodniej na wyższy niż gdzieindziej poziom, przyczyniła się przede wszystkim praca zorganizowanych rolników. Najpopularniejszą formą organizacji rolników są kółka rolnicze, które jeżeli chodzi o Pomorze mają w dziejach jego pięknie zapisaną kartę. Szczegółem nie bez znaczenia jest, że kółka rolnicze na Pomorzu są dziełem Polaków. Stwierdzenie to jest ważnym dlatego, aby ktoś nie przypuszczał, że ten wysoki poziom kultury rolnej mamy tu do zawdzięczenia wyłącznie Niemcom. Pierwsze kółko rolnicze na Pomorzu, a zarazem pierwsze w Polsce powstało w roku 1862 w Piasecznie, pow. czewskim. Założył je gospodarz z Tymawy — Juliusz Kraziewicz, niestrudzony propagator idei wzmocnienia prężności gospodarczej rolnictwa polskiego na Pomorzu, inicjator pierwszego Koła Gospodyń Wiejskich, jednej z pierwszych polskich spółek pożyczkowo-oszczędnościowych oraz zrzeszeń rolniczo-handlowych na Pomorzu. Kółko Rolnicze w Piasecznie już w pierwszych latach swego istnienia nabrało szerokiego rozgłosu dzięki namacalnym wynikom swej pracy, to też ze wszech stron Pomorza, Wielkopolski i Małopolski nawet, przyjeżdżali działacze społeczni, aby zaznajomić się z pracą kółka i krzewić te nowe formy organizacyjne wśród włościaństwa polskiego innych dzielnic. W ten sposób włościańskie kółka rolnicze, powstając na podstawie tego pierwowzoru pracy kółkowej, objęły swą siecią całą Polskę, a liczba ich w całej Polsce wynosi obecnie 8.480. W okresie zaborczym kółka rolnicze główny nacisk kładły na pracę oświatową i kulturalną. Chodziło o rozbudzenie poczucia jedności i solidarności, przywiązanie do ziemi i utrzymanie polskiego stanu posiadania przez podniesienie samych warsztatów oraz uniezależnienie się ekonomicznie od zaborcy. Systematycznie i skutecznie walczyły kółka rolnicze z zaborcą, który dążył do wywłaszczenia i wynarodowienia. — Po odzyskaniu niepodległości kółka rolnicze przystosowują program do zmienionych warunków, wysuwając na pierwszy plan obronę interesów członków, szerzenie oświaty i postępu rolniczego ku podniesieniu opłacalności warsztatów rolnych, wyrobienie wśród członków solidarności spełecznej i ducha obywatelskiego. Praca oświatowa w kółkach prowadzona jest za pomocą referatów aktualnych, wygłaszanych przez prezesów kółka, personel fachowy izb rolniczych i przez samych członków kółka. Kółka rolnicze urządzają konkursy, zwiedzanie gospodarstw wystawy i pokazy. Akcja ta w dużym stopniu przyczynia się do odniesienia stanu gospodarstw rolnych, czy to w dziedzinie hodowli, czy to produkcji roślinnej. Kółka rolnicze troszczą się również o młodzież, która w przyszłości ma zastąpić ojców w pracy na zagonie i w życiu publicznym; współpracuje z młodzieżą w akcji Przysposobienia Rolniczego. Troską kółek rolniczych są gospodarstwa osadników i kłopoty, jakie mają w związku z rentami, zagospodarowaniem się itp. Jednym z celów organizacji jest szerzenie i popieranie idei spółdzielczości. W wielu punktach (gdzie brak spółdzielni) kółka rolnicze przeprowadzają zbiorowe zakupy, czy to nawozów sztucznych, drzewa, zboża do siewu, nasion itp. Z drugiej strony, pragnąc uregulować kwestię zbytu, któraby umożliwiała im bezpośredni stosunek z konsumentem, kółka rolnicze organizują koła zbytu (np. trzody chlewnej).

Nie wszystkie jednak kółka spełniają swoje zadania. Obok kółek, które w całym tego słowa znaczeniu „kwitną“ i rozwijają się, przynosząc istotne korzyści członkom, istnieje pewna ilość kółek, zwanych „papierowymi“, gdyż istnieją tylko na „papierze“ i ograniczają swą działalność do kilkakrotnego zebrania się w ciągu roku celem przeprowadzenia często zupełnie jałowych dyskusyj. Kółka te powinni zmienić jak najprędzej dotychczasowy tryb swej działalności. Trzeba otrząsnąć się z bierności i apatii, która się tu i owdzie zakradła na skutek istotnie ciężkiego położenia.

Bardzo wielu rolników stroni jeszcze od organizacji. Kółka rolnicze zrzeszają w swoich szeregach zaledwie 7 proc. ogółu właścicieli gospodarstw rolnych w Polsce, w wyniku czego rolnictwo nie jest w możności tak skutecznie, jak inne zawody występować w obronie swoich interesów i potrzeb. Wiadomą jest rzeczą, że w gromadzie siła. „Chłop potęgą jest i basta“, jak powiedział poeta. Potęga ta uwydatnia się wtedy, gdy jesteśmy zorganizowani w jednej gromadzie, gdy nie chodzimy luzem, lecz łączymy się w celu obrony naszych interesów gospodarczych. Niech kółka rolnicze nie będą tylko martwą instytucją. Do nich powinien należeć każdy rolnik, wtedy staną się one fundamentem tworzenia silnych powiatów, a następnie wojewódzkich organizacyj rolniczych. Takie organizacje, mając oparcie o tysiące i miliony członków, poczują swą siłę i odegrają odpowiednią rolę w kształtowaniu się stosunków gospodarczych. Z taką organizacją każdy będzie musiał się liczyć. Nie będzie ona bierna wobec rozszalałego kryzysu, zacznie szukać dróg wyjścia z obecnej sytuacji i z pewnością je znajdzie.

Dyonizy Wesołek.

Z podróży po wielkim Pomorzu.

Włocławek na nowej drodze.

Rozmach gospodarczy. — Brak polskich hurtowni. — Czosnek, cebula, pejsy i chałaty. — Inwestycje. Szczęśliwej drogi na Madagaskar!

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego“).

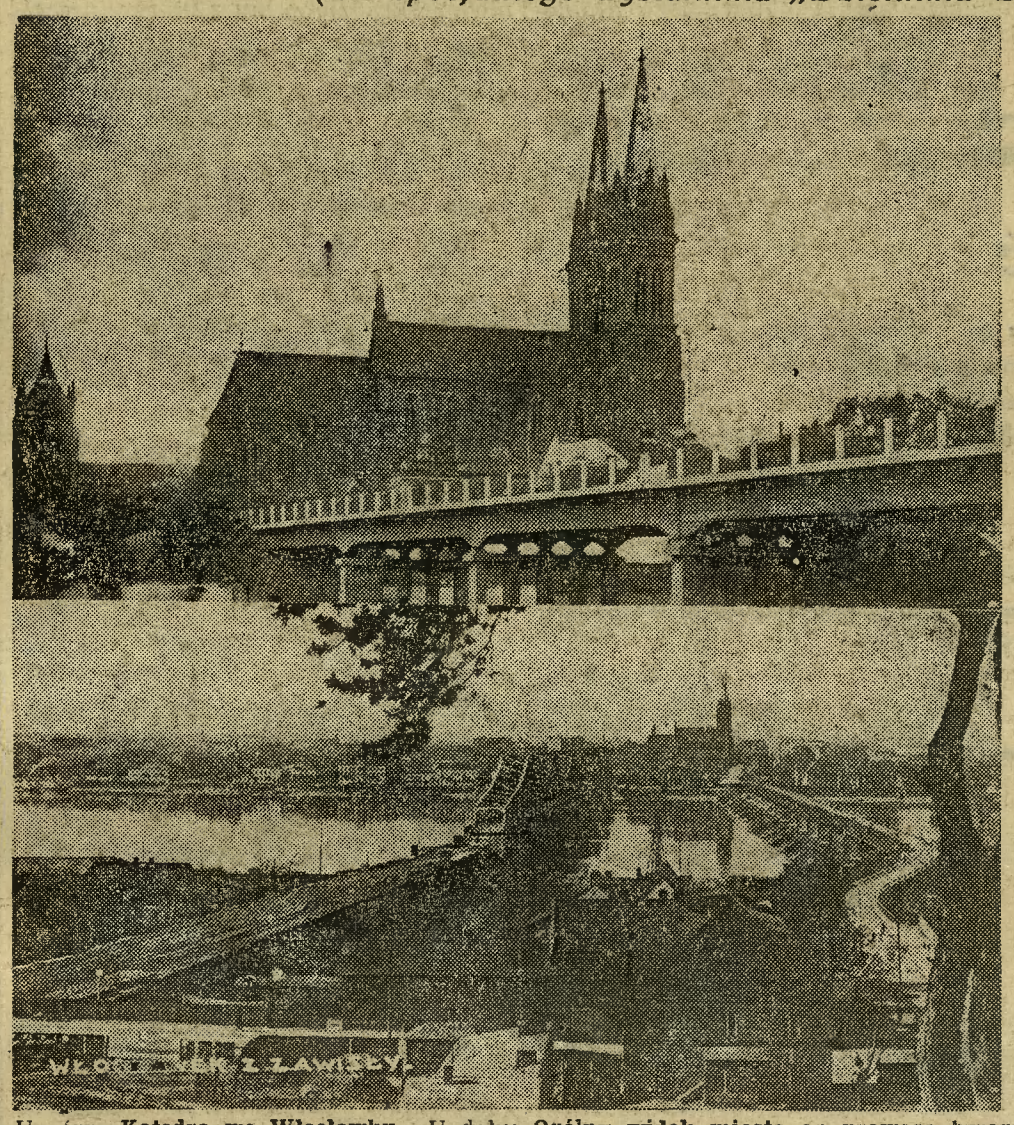

U góry: **Katedra we Włocławku.** U dołu: **Ogólny widok miasta od prawego brzegu Wisły.**

Zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od wprowadzenia w życie ustawy o zmianie granic województw. Jak wiadomo, województwo pomorskie powiększone zostanie o kilka powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego. Ziemię poznańską znamy. O ziemi b. Kongresówki mało wiemy, mało się nią interesujemy. A przecież **Rypin, Lipno, Nieszawa, Aleksandrów, Włocławek — to już prawie nowe Pomorze.** Podróżuję po tym nowym Pomorzu. Przyjeżdżam do największego miasta tej ziemi — Włocławka. Miasto to, liczące obecnie **około 70.000 mieszkańców** (a więc tyle co Toruń), ogniskuje w sobie wiele spraw gospodarczych i kulturalnych, mających znaczenie dla powiatów okolicznych, jest stolicą diecezji, **posiada duży przemysł i znacznie rozwinięty handel** (niestety, przeważnie w rękach żydowskich), jest ponadto stolicą wielkiego regionu kujawskiego i ma przed sobą wielkie możliwości turystyczne, dotąd nie wyzyskane. **Przemysł włocławski** przeszedł przez kryzys zwycięsko i pracuje z coraz większym rozmachem. Wielka fabryka celulozy, 3 papiernie, 3 fabryki fajansu i 3 fabryki cykorii — to największa pozycja w przemyśle Włocławka. Poza tymi fabrykami posiada Włocławek: 3 cegielnie, 2 fabryki maszyn rolniczych, 2 fabryki drutu i gwoździ, chrześcijańską fabrykę manometrów, termometrów i przyrządów laboratoryjnych, 5 fabryk wyrobów smołowcowych i szereg innych fabryk. Wielka miejska elektrownia (Kujawska Elektrownia Okręgowa), oddana na lat 35 w administrację Szwedom (za pożyczkę) zasila prądem powiaty: włocławski ,kutnowski, kolski, łowicki, sochaczewski i skierniewicki. Ekspansja przemysłu włocławskiego, który zatrudnia obecnie **przeszło 6.000 robotników,** jest zadowalająca i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Rzemiosło skupia się w 23 cechach: **11 chrześcijańskich i 12 żydowskich** (to najlepiej obrazuje stan tut. rzemiosła). Liczba warsztatów rzemieślniczych wynosi 1402. **Handel znajduje się, podobnie jak przemysł i rzemiosło, przeważnie w rękach żydowskich.** Firmy polskie wegetowały. Obecnie, **na skutek ruchu antysemickiego, który jest tu bardzo silny,** zaczynają się ruszać. Kupiectwo chrześcijańskie Włocławka jest zorganizowane w kujawskim oddziale **Stowarzyszenia Kupców Polskich,** którego **prezesem jest p. Stanisław Ożminkowski,** właściciel wielkiego zakładu elektrotechnicznego we Włocławku. Stowarzyszenie liczy obecnie 251 członków we Włocławku, w 8 pododdziałach 132, razem 383 członków. **Największą bolączką kupiectwa chrześcijańskiego jest zupełny brak chrześcijańskich hurtowni, szczególnie hurtowni kolonialnej.** Kupcy-Polacy, nolens-volens, muszą pobierać towary z hurtowni żydowskich, których — jeśli chodzi o towary spożywcze — jest aż 8 i dobrze prosperują. Kupcy tutejsi rozmyślali nieraz nad utworzeniem własnej hurtowni, ale nie mają na to kapitału.

Włocławek jest miastem bardzo ruchliwym. Łączą się tu bowiem nici najrozmaitszych spraw i interesów ludności bez mała półmilionowej. We Włocławku znajduje się przecież **wiele urzędów i instytucyj,** regulujących skomplikowany mechanizm współczesnego życia społecznego: starostwo, sądu, urzędy skarbowe, Inspektorat Pracy, Izba Rzemieślnicza, Ubezpieczalnia Społeczna, Inspektorat Szkolny, 10 banków i kas, 7 szkół średnich i zawodowych oraz zakład o charakterze uczelni wyższej: **Seminarium Duchowne,** założone przez wielkiego opiekuna i protektorata Włocławka **ks biskupa St. Kamkowskiego** w roku 1569, jako pierwszy tego rodzaju zakład na ziemiach polskich, a trzeci w świecie. **We Włocławkiej szkole katedralnej pobierał nauki najsławniejszy astronom świata, Mikołaj Kopernik.** Włocławek posiada kilka bibliotek, bogato zaopatrzonych w dzieła wszelkiego rodzaju i godne zwiedzenia „Muzeum Kujawskie“. Ponadto posiada, liczący swój żywot na lat tysiące Włocławek, **cały szereg pamiątek i pięknych, starych kościołów,** spośród których wyróżnia się swoim potężnym frontonem i wzniosłymi iglicami gotyckich wierzyc **bazylika.** Rozwój organizacyjny społeczeństwa włocławskiego wyraża się obecnie w sumie około 100 organizacyj wszelkiego typu.

Ostatnio **dokonano tu cały szereg inwestycyj,** dzięki którym wygląd miasta upodabnia się coraz bardziej do zachodnich miast Polski. **Wyżyny tej nie osiągnie Włocławek jednak tak prędko,** mimo, nie wiem jakich, wysiłków magistratu.

— Żydy!.. Oto plama i brud, który nie da się pokryć ani zamazać żadnymi inwestycjami, chociażby nawet o milionowych zakładach. **Tej plagi jest tu strasznie, strasznie dużo.** Włocławek na oko robi wrażenie miasta żydowskiego. **Silny zapach czosnku i cebuli, bezustanny szwargot, brudne, obrzydliwe brody i pejsy, zaślichcone jarmułki i chałaty żydów, — to znów dla odmiany wymalowane, ubarwione maszkary żydowic — napawają przybysza z zachodniej dzielnicy zdumieniem: Gdzież naprawdę się znajduję: w Polsce, czy w Judei? Jakże miłe wydają się nam wtedy nasze miasta, gdzie ludzie nie potrzebują mieszkać pod jednym dachem z tymi, pełnymi odrażających cech obcokrajowcami.** Ciężkie i przykre wydaje się życie z tą czeredą, którą się tu **napotyka na każdym kroku:** na ulicy, w urzędach, w cukierniach, w kinie, w restauracjach itd. **Włocławek robiłby daleko milsze i bardziej polskie wrażenie, gdyby właśnie nie oni.** Nie ulega jednak wątpliwości, że **Włocławek stara się wszelkimi siłami upodobnić się do miast polskich. Pod wielu względami już się podniósł.** Giną powoli stare chałupy, budowane jeszcze na wzór rosyjski, a miejsce ich zajmują nowoczesne kamienice. Upiększa się i porządkuje ulice, place i chodniki, rozbudowuje sieć kanałów i wodociągów, wznosi się gmachy szkolne itd. Największą inwestycją we Włocławku lat ostatnich jest nowy (otwarty w dniu 25. 11. 1937) **most żelazny im. Marsz. Śmigłego-Rydza** na Wiśle. **Włocławek stanął na dobrej drodze.** Wszelkim projektom, zmierzającym do dalszego rozwoju gospodarczego miasta i podniesienia w nim życia kulturalnego, patronuje gorliwie obecny **prezydent miasta p. Witold Mystkowski,** który udzielił przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego“ obszernego wywiadu prasowego, dotyczącego całokształtu gospodarki miasta, na podstawie którego opracowaliśmy ten reportaż. **A potrzeby miasta** w dziedzinie jego dalszej rozbudowy, rozszerzenia sieci elektrycznej, wodociągowej, kanalizacji i przebudowy ulic są jednak **jeszcze bardzo duże.** Trzeba również **zabudować śródmieście,** pobudować nowy szpital, szkoły powszechne, zlikwidować osiedle nędzy t. zw. „Grzywno“, założyć kolonię robotniczą.

Do kwestii przyłączenia Włocławka do Pomorza odnosi się obywatelstwo miejscowe na ogół życzliwie. Doskonale zdaje sobie bowiem sprawę, że Włocławek jedynie może na tym zyskać. Nie było też w tej sprawie żadnego odruchu, protestu. Najlepszym wyrazem opinii obywatelstwa — mówi nam na zakończenie wywiadu p. prezydent Mystkowski — jest jednomyślna uchwała Rady Miejskiej, przyjmująca nowe obciążenia podatkowe, jakie obowiązują w województwach zachodnich. Nawiązanie kontaktu z miastami zachodnimi będzie jedynie **dla żydów ogromnie twardym orzechem do rozgryzienia.** Nie mówiąc już o innych kwestiach, muszą oni zmienić przede wszystkim swój wygląd zewnętrzny. Nie do pomyślenia bowiem jest, by żyd mógł pojawić się tam w jarmułce, chałacie, czy pejsach... **Tych odznak Polski „B“ obywatele Polski „A“ nie uznają. Żydzi przewidują to. Najlepszym tego dowodem jest gotowość sprzedaży nieruchomości żydowskich we Włocławku i okolicy.** Znają oni doskonale psychikę i nieugięty, twardy charakter i pracę ludzi zachodu, którzy wcześniej lub później znajdą się we Włocławku. (Właściwie częściowo już się znaleźli. Sprowadzili się tu niedawno kupcy-chrześcijanie z Bydgoszczy, Poznania i innych miast Polski zachodniej i dobrze im się powodzi). **Żydzi chcą więc uciekać. Niech idą! Zrobią miejsce właściwym gospodarzom tej ziemi — Polakom. A wtedy zobaczycie, jak wyglądać będzie Włocławek!**

Dyonizy Wesołek.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku.

Siedzą (od lewej): Stefan Kowalski — gospodarz, August Michałowski — wiceprezes, Stanisław Ożminkowski — prezes, Józef Sadowski — wiceprezes. Stoją (od lewej): Józef Starczewski — członek zarządu, Józef Falenczykowski — sekretarz, Ignacy Nowostawski — członek zarządu.

Kronika toruńska

dnia 22 stycznia 1937 r.

KALENDARZYK

Dziś: Wincentego diak. i m.
Jutro: Zaślubiny N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 7.57.
Zachód słońca o godzinie 16.27.

Wójt podgórski i jego syn

skazani za sprzeniewierzenia.

W dniu wczorajszym przed toruńskim sądem okręgowym w składzie wzmocnionym pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Krupki toczył się proces przeciwko 51-letniemu Walerianowi Rutynowskiemu i synowi jego Albinowi R. z Podgórza.

Akt oskarżenia zarzuca pierwszemu, iż jako wójt zbiorowej gromady w Podgórzu w czasie od 4 marca 1935 r. do 10 marca 1937 r. przywłaszczył sobie kwotę 1340,98 zł synowi Albinowi zaś, iż jako pomocnik zarządu gminy przywłaszczył sobie kwotę 154 zł i 90 gr.

Obaj oskarżeni do zarzuconych im czynów nie przyznali się. Oskarżony Walerian Rutynowski tłumaczył się tym, iż część pieniędzy zgubił, część pieniędzy skradziono mu z biurka, a część musiał przeliczyć się przy wypłatach bezrobotnym. Oskarżony syn Albin zaprzeczył również przywłaszczeniu, bowiem było to niemożliwością, ponieważ kwota 120 zł z tytułu opłat pobieranych za rejestrację rowerów była odprowadzana bezpośrednio do kasy.

Przewód sądowy wykazał jednak, iż oskarżony Walerian Rutynowski przywłaszczył sobie 1308 zł 93 gr, którą to kwotę „przehulał". Podobnie została udowodniona wina Albina Rutynowskiego, który przywłaszczył sobie kwotę 126 zł 60 gr.

Po zamknięciu przewodu sądowego, p. prokurator Groniecki w swym przemówieniu napiętnował czyny oskarżonych, a głównie Waleriana Rutynowskiego, który pieniądze przeznaczone dla bezrobotnych wydał na hulanki.

W wyniku rozprawy sąd **skazał Waleriana R. na 2 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 4, syna Albina na 8 mies. więzienia i utratę praw na lat 2.**

Skuteczność...

tabletki Aspirin polega na tym, że rozszerzając najdrobniejsze nawet naczynia krwionośne—wywołuje odciążenie systemu krążenia. Jest to specjalnie ważne przy grypie i wszelkich przeziębieniach.

TABLETKI
ASPIRIN
BAYER

ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA!

Nocny dyżur pełnią apteki:
„Pod Lwem" — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawiciel stw. „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Dziewczęta z Nowolipek".
As: „Książę i żebrak".
Mars: „Ostatnia salwa".
Świt: „Historia jednej nocy".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś „Gdzie diabeł nie może".

W ostatniej chwili przypominamy, że już dziś na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej zostaje wystawiona znakomita komedia polskiego autora Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może", która w triumfalnym pochodzie przeszła przez wszystkie sceny polskie, a obecnie przetłumaczona na języki obce, święci triumfy na scenach zagranicznych. Treść sztuki to bezrobocie w świecie lekarskim i obecne warunki życia społecznego w Polsce.

W niedzielę o godz. 20 powtórzenie komedii „Gdzie diabeł nie może".

„Maria Stuart"
na niedzielnej popołudniówce.

Wielki historyczny dramat Juliusza Słowackiego p. t. „Maria Stuart" powtórzony zostaje na niedzielnej popołudniówce. Arcydzieło naszego wieszcza — zgodnie z opinią prasy i publiczności — zostało bardzo starannie pod względem artystycznym i dekoracyjno-kostiumowym wystawione na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej. Przedstawienie „Marii Stuart" to wielkie święto artystyczne tak dla widzów jak i dla naszej placówki kulturalnej. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Bilety wcześniej prosimy nabywać w drogerii „Foto-Szady".

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Niedziela 23 bm. Toruń: godz. 16 „Maria Stuart", godz. 20 „Gdzie diabeł nie może".

Hotel „SAVOY" w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel **„Savoy"**. Komfort bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż itp. (21809) **Niskie ceny**

Józef Palejowski
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy

SIŁY ZBROJNE PAŃSTWA A PRZYROST LUDNOŚCI.

Problem dziś bardzo aktualny i interesujący. Nie tylko bowiem odporność, ale w ogóle żywotność państwa i jego rozwój zależy w dużej mierze od potencjału ludnościowego. I dlatego w wielu państwach, jak np. Włochy i Niemcy, zagadnienia polityki populacyjnej odgrywają rolę zasadniczą.

W związku z tym red. Antoni Plutyński z Warszawy, jeden z najlepszych w Polsce znawców tych problemów, autor wielu cennych rozpraw naukowych, zapoczątkuje w środę 26 stycznia br. o godz. 19,30 w auli Domu Społecznego **cykl odczytów naukowych Polskiego Związku Zachodniego,** wygłaszając prelekcję p. t. **„Zagadnienia populacyjne Trzeciej Rzeszy".** Wstęp (tylko dla dorosłych) wolny.

BILANS PRAC

Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

We wtorek, dnia 18 bm. odbyło się w Toruniu w lokalu własnym doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, któremu przewodniczył p. konsul Hozakowski.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że Stowarzyszenie pracowało w ciągu ub. roku bardzo wydatnie, czego wyrazem jest zmiana lokalu na większy i odpowiedniejszy oraz liczba zebrań dyskusyjnych i referatów. Jak wiadomo każdego wtorku o godz. 20 odbywają się w tym lokalu zebrania konwersacyjne, w czasie których obecni, posługują się w rozmowie tylko językiem francuskim. Daje to członkom możność poprawienia swojej wymowy oraz przyswojenia sobie nowego zapasu słówek. Ponadto Stowarzyszenie posiada dużą bibliotekę, jedyną na Pomorzu skarbnicę wiedzy o Francji i jej kulturze, która niebawem powiększy się o kilkaset tomów wartości 8000 fr., przyznanych Stowarzyszeniu przez rząd francuski. Federacja Stowarzyszeń Polsko-Francuskich przyznała ostatnio Stowarzyszeniu odpowiednią sumę na prenumeratę czasopism francuskich.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: b. prezydent miasta p. Antoni Bolt - prezes, konsul p. Hozakowski - I. wiceprezes, p. Adamska - II. wiceprezes, p. Grocholska - sekretarz, p. red. W. Ostręga - skarbnik, p. prof. Dubiecka - biblioteka i p. Horżica - gospodarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Kornel Pyszkowski, sędzia Guttmann i dyr. Haskowa. Na przewodniczących sekcji dyskusyjnej powołano pp. Kwiatkowską i prof. Krótkiego.

Wybrany jednogłośnie przez zebranych na prezesa Stowarzyszenia p. Bolt podziękował obecnym za ten dowód zaufania i przyrzekł kontynuować pracę swoich poprzedników nad rozwojem organizacji.

W wolnych głosach postanowiono wysłać do p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza delegację, która by uprosiła włodarza Ziemi Pomorskiej o przyjęcie protektoratu honorowego nad Stowarzyszeniem. Poza tym w głosowaniu tajnym uchwalono podwyższyć składki członkowskie na okres 4-ch miesięcy z 50 gr na 1 zł. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urządzenia zabawy karnawałowej, która pod nazwą „wieczoru tanecznego" odbędzie się w górnych apartamentach „Pomorzanki" w pierwszej połowie lutego.

Wielka zabawa kostiumowa na ścigacz morski.

„Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu w dniu 19 lutego br. przy współudziale **Szkół Podchorążych Marynarki Wojennej i Artylerii** urządza w salach Dworu Artusa **Wielką Zabawę Kostiumową.** Dochód z tej zabawy zostanie wpłacony na budowę ścigacza morskiego „Pomorze", na który to cel już Obwód toruński L. M. i K. od września ub. r. zebrał zł 2.500".

„Te Deum laudamus".

W rocznicę powstania styczniowego odbędzie się w kościele garnizonowym w niedzielę, 23 bm., o godz. 10 uroczyste dziękczynne nabożeństwo „Te Deum laudamus".

Czy wiecie...

Czy wiecie już o tym, że w dniu 1 lutego br. w salach Dyrekcji Kolejowej w Toruniu odbędzie się bal harcerski? Naturalnie — wszyscy o nim mówią!

Walne zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia" odbędzie się w dniu 24 bm., o godz. 20 w lokalu Domu Katolickiego przy ul. Łazienne 18. O liczny udział członków prosi zarząd.

Wkrótce sensacyjny proces w Toruniu.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w dniach 3 i 4 lutego br. w sądzie okręgowym w Toruniu toczyć się będzie sensacyjny proces przeciwko bestialskiemu mordercy z pow. toruńskiego 23-letniemu Tadeuszowi Górzyńskiemu z Bierzgłowa, pow. toruńskiego.

Oskarżony odpowiadać będzie z art. 225 par. 1 k. k. Oprócz Górzyńskiego na ławie oskarżonych zasiądą jeszcze 3 kobiety: 26-letnia Jadwiga Lesiowa z Łążyna, pow. toruńskiego, kochanka Górzyńskiego i moralna sprawczyni napadów rabunkowych, oskarżona z art. 26, 27, 225 par. 1 i in. k. k., dalej dwie siostry mordercy Klara i Zofia Górzyńskie oskarżone z art. 160 k. k.

Na rozprawę powołanych będzie 22 świadków. M. in. zeznawać będą Anna Sonnenbergowa i Ernest Hapke, którzy zostali w czasie napadu rabunkowego ciężko ranni przez mordercę Górzyńskiego.

Proces ten ze zrozumiałych powodów budzi nie tylko w Toruniu, ale i w powiecie wielkie zainteresowanie.

Kronika Włocławka

— **Wielkie wydarzenia i przemiany,** jakie w całym świecie się dokonują, znajdują zwięzłe i wszechstronne odbicie w „Dzienniku Bydgoskim", największym i najpoczytniejszym dzienniku Pomorza, który obok najświeższych wiadomości politycznych, gospodarczych i społecznych przynosi codziennie najaktualniejsze ilustracje i karykatury polityczne oraz interesujące reportaże i obszerną kronikę Włocławka. Zamówienia na prenumeratę „Dziennika Bydgoskiego" przyjmuje księgarnia p. Makowskiego, ul. Kościuszki 5. Kto zaprenumeruje „Dziennik Bydgoski" na luty, otrzyma piękny, ilustrowany kalendarz książkowy na 1938 r. bezpłatnie. — Żądajcie „Dziennik Bydgoski" we wszystkich kioskach, cukierniach i restauracjach.

— **Złodzieje nie śpią...** W nocy na 19 bm. skradziono z dorożki Andrzeja Kamińskiego, zam. przy ul. Papieska 140 na postoju przed dworcem, fartuch skórzany wartości 25 zł. — Na szkodę Władysława Bielańskiego, ul. Pierackiego 5, skradziono tej samej nocy 3 korce kartofli ze stajenki. — Wolfowi Blumentalowi, zam. przy ul. Szczęśliwej 1, skradziono z korytarza rower wartości 120 zł. — Z toru nowobudującej się kolejki wąskotorowej skradziono kilka nowych podkładów. — Z podwórza Frajdla (!) Żółtowa skradziono podstawę żelazną od beczki wagi 100 kg. — Znaleźli się również amatorzy kóz. I tak: na szkodę Jana Poradowskiego skradziono ze stajenki 2 kozy, a Józefowi Czajkowskiemu, zam. przy ulicy Płockiej nr 126, jedną kozę. — Mariannie Sarnowskiej z Pyszkowa skradziono podczas targu na placu gen. Dąbrowskiego torebkę z 12,55 zł.

— **Nie wolno przechowywać broni bez zezwolenia.** Wydział śledczy P. P. we Włocławku zakwestionował u kowala Stanisława Staniszewskiego w maj. Nowa Wieś, gmina Śmiłowie, 2 rewolwery z nabojami, które tenże przechowywał bez zezwolenia władz.

— **Policja przy pracy.** Patrol policyjny zatrzymał na ul. Browarnej niej. Weronikę Kowalską z Włocławka (ul. Kapitulna 38) z koszykiem z 12 kurami, z pochodzenia których nie umiała się wytłumaczyć. — Eugeniuszowi Mikołajewskiemu z ul. Leśnej nr 28, odebrano rower męski, skradziony z przed sklepu przy ul. Szopena 20 na szkodę Ryszarda Michalaka, zam. przy ul. Łągskiej 40.

— **Usiłował zabić siekierą swą żonę.** W rodzinie Szatkowskich przy ul. Kaliskiej 46 dochodzi często do kłótóni i scen małżeńskich. Ostatnia kłótnia zakończyła się krwawo. Stanisław Szatkowski, nie panując nad sobą, chwycił siekierę i zadał nią cios swej żonie, Katarzynie w głowę. Na szczęście rana nie jest śmiertelna.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

— **Wspólna praca — wzbogaca!** Minęło 30 lat od chwili, jak założono we Włocławku Stowarzyszenie Wspólnej Pracy, którego obecna nazwa, nadana regułą, brzmi: „Zgromadzenie ss. Wspólnej Pracy im. Niepokalanej Marii". Protektorem „Wspólnej Pracy" jest ks. biskup Owczarek, a przełożoną Zgromadzenia s. Jadwiga Walterowa. Zgromadzenie „Wspólna raca" prowadzi we Włocławku w gmachu własnym przy ul. Orlej 9 szkołę zawodową, w którym uczą się dziewczęta szycia i wszelkich robótek, pracownię haftów kościelnych (kolorowych i białych), gotowej bielizny, pracownię szat liturgicznych, pracownię kilimów, trykotaży, kołder, sukien i bielizny oraz obuwia. Dalej internat dla starych, ubogich kobiet i sierot, introligatornię, wytwórnię sztucznych kwiatów, pralnię bielizny i zakład kąpielowy, a przy ul. 3 Maja 20 sklep galanteryjny. N specjalne pokreślenie zasługuje wzorowo i czysto prowadzony przy ul. Orlej 9 pensjonat, którego zarządczynią jest s. Złotopolska. W pensjonacie tym mieszka się bardzo dobrze; pokoje miłe i czyste. Obok pensjonatu znajduje się stołownia. W ogóle „Wspólna Praca" rozwija się bardzo dobrze, czego dowodem jest stałe rozszerzanie działów jej pracy.

Obchód 15-lecia Związku Oficerów Rezerwy.

Miejscowe Koło Zw. Oficerów Rezerwy w dniu 22 bm. uroczyście obchodzi 15-tą rocznicę swego istnienia. Porządek obchodu jest następujący: godz. 10 nabożeństwo w kościele garnizonowym, godz. 11 złożenie wieńca pod pomnikiem marsz. Piłsudskiego, po czym przemarsz przez miasto do Domu Społecznego. O godz. 11,30 akademia na sali Bananowej w Domu Społecznym.

Z zagadnień rolniczych.

Wspólnym wysiłkiem.

Dzielnice zachodnie Polski już na wiele lat przed wielką wojną przodowały innym dzielnicom pod względem kultury rolnej. Prymatu tego i do dziś nie dały sobie odebrać. Do podniesienia kultury rolnej w Polsce zachodniej na wyższy niż gdzieindziej poziom, przyczyniła się przede wszystkim praca zorganizowanych rolników. Najpopularniejszą formą organizacji rolników są kółka rolnicze, które jeżeli chodzi o Pomorze mają w dziejach jego pięknie zapisaną kartę. Szczegółem nie bez znaczenia jest, że kółka rolnicze na Pomorzu są dziełem Polaków. Stwierdzenie to jest ważnym dlatego, aby ktoś nie przypuszczał, że ten wysoki poziom kultury rolnej mamy tu do zawdzięczenia wyłącznie Niemcom. Pierwsze kółko rolnicze na Pomorzu, a zarazem pierwsze w Polsce powstało w roku 1862 w Piasecznie, pow. czewskim. Założył je gospodarz z Tymawy — Juliusz Kraziewicz, niestrudzony propagator idei wzmocnienia prężności gospodarczej rolnictwa polskiego na Pomorzu, inicjator pierwszego Koła Gospodyń Wiejskich, jednej z pierwszych polskich spółek pożyczkowo-oszczędnościowych oraz zrzeszeń rolniczo-handlowych na Pomorzu. Kółko Rolnicze w Piasecznie już w pierwszych latach swego istnienia nabrało szerokiego rozgłosu dzięki namacalnym wynikom swej pracy, to też ze wszech stron Pomorza, Wielkopolski i Małopolski nawet, przyjeżdżali działacze społeczni, aby zaznajomić się z pracą kółka i krzewić te nowe formy organizacyjne wśród włościaństwa polskiego innych dzielnic. W ten sposób włościańskie kółka rolnicze, powstając na podstawie tego pierwowzoru pracy kółkowej, objęły swą siecią całą Polskę, a liczba ich w całej Polsce wynosi obecnie 8.480. W okresie zaborczym kółka rolnicze główny nacisk kładły na pracę oświatową i kulturalną. Chodziło o rozbudzenie poczucia jedności i solidarności, przywiązanie do ziemi i utrzymanie polskiego stanu posiadania przez podniesienie samych warsztatów oraz uniezależnienie się ekonomicznie od zaborcy. Systematycznie i skutecznie walczyły kółka rolnicze z zaborcą, który dążył do wywłaszczenia i wynarodowienia. — Po odzyskaniu niepodległości kółka rolnicze przystosowują program do zmienionych warunków, wysuwając na pierwszy plan obronę interesów członków, szerzenie oświaty i postępu rolniczego ku podniesieniu opłacalności warsztatów rolnych, wyrobienie wśród członków solidarności społecznej i ducha obywatelskiego. Praca oświatowa w kółkach prowadzona jest za pomocą referatów aktualnych, wygłaszanych przez prezesów kółka, personel fachowy izb rolniczych i przez samych członków kółka. Kółka rolnicze urządzają konkursy, zwiedzanie gospodarstw wystawy i pokazy. Akcja ta w dużym stopniu przyczynia się do odniesienia stanu gospodarstw rolnych, czy to w dziedzinie hodowli, czy to produkcji roślinnej. Kółka rolnicze troszczą się również o młodzież, która w przyszłości ma zastąpić ojców w pracy na zagonie i w życiu publicznym; współpracuje z młodzieżą w akcji Przysposobienia Rolniczego. Troską kółek rolniczych są gospodarstwa osadników i kłopoty, jakie mają w związku z rentami, zagospodarowaniem się itp. Jednym z celów organizacji jest szerzenie i popieranie idei spółdzielczości. W wielu punktach (gdzie brak spółdzielni) kółka rolnicze przeprowadzają zbiorowe zakupy, czy to nawozów sztucznych, drzewa, zboża do siewu, nasion itp. Z drugiej strony, pragnąc uregulować kwestię zbytu, którąby umożliwiała im bezpośredni stosunek z konsumentem, kółka rolnicze organizują koła zbytu (np. trzody chlewnej).

Nie wszystkie jednak kółka spełniają swoje zadania. Obok kółek, które w całym tego słowa znaczeniu „kwitną“ i rozwijają się, przynosząc istotne korzyści członkom, istnieje pewna ilość kółek, zwanych „papierowymi“, gdyż istnieją tylko na „papierze“ i ograniczają swą działalność do kilkakrotnego zebrania się w ciągu roku celem przeprowadzenia często zupełnie jałowych dyskusyj. Kółka te powinni zmienić jak najprędzej dotychczasowy tryb swej działalności. Trzeba otrząsnąć się z bierności i apatii, która się tu i owdzie zakradła na skutek istotnie ciężkiego położenia.

Bardzo wielu rolników stroni jeszcze od organizacji. Kółka rolnicze zrzeszają w swoich szeregach zaledwie 7 proc. ogółu właścicieli gospodarstw rolnych w Polsce, w wyniku czego rolnictwo nie jest w możności tak skutecznie, jak inne zawody występować w obronie swoich interesów i potrzeb. Wiadomą jest rzeczą, że w gromadzie siła. „Chłop potęgą jest i basta“, jak powiedział poeta. Potęga ta uwydatnia się wtedy, gdy jesteśmy zorganizowani w jednej gromadzie, gdy nie chodzimy luzem, lecz łączymy się w celu obrony naszych interesów gospodarczych. Niech kółka rolnicze nie będą tylko martwą instytucją. Do nich powinien należeć każdy rolnik, wtedy staną się one fundamentem tworzenia silnych powiatów, a następnie wojewódzkich organizacyj rolniczych. Takie organizacje, mając oparcie o tysiące i miliony członków, poczują swą siłę i odegrają odpowiednią rolę w kształtowaniu się stosunków gospodarczych. Z taką organizacją każdy będzie musiał się liczyć. Nie będzie ona bierna wobec rozszalałego kryzysu, zacznie szukać dróg wyjścia z obecnej sytuacji i z pewnością je znajdzie. **Dyonizy Wesołek.**

Z podróży po wielkim Pomorzu.

Włocławek na nowej drodze.

Rozmach gospodarczy. — Brak polskich hurtowni. — Czosnek, cebula, pejsy i chałaty. — Inwestycje. Szczęśliwej drogi na Madagaskar!

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego“).

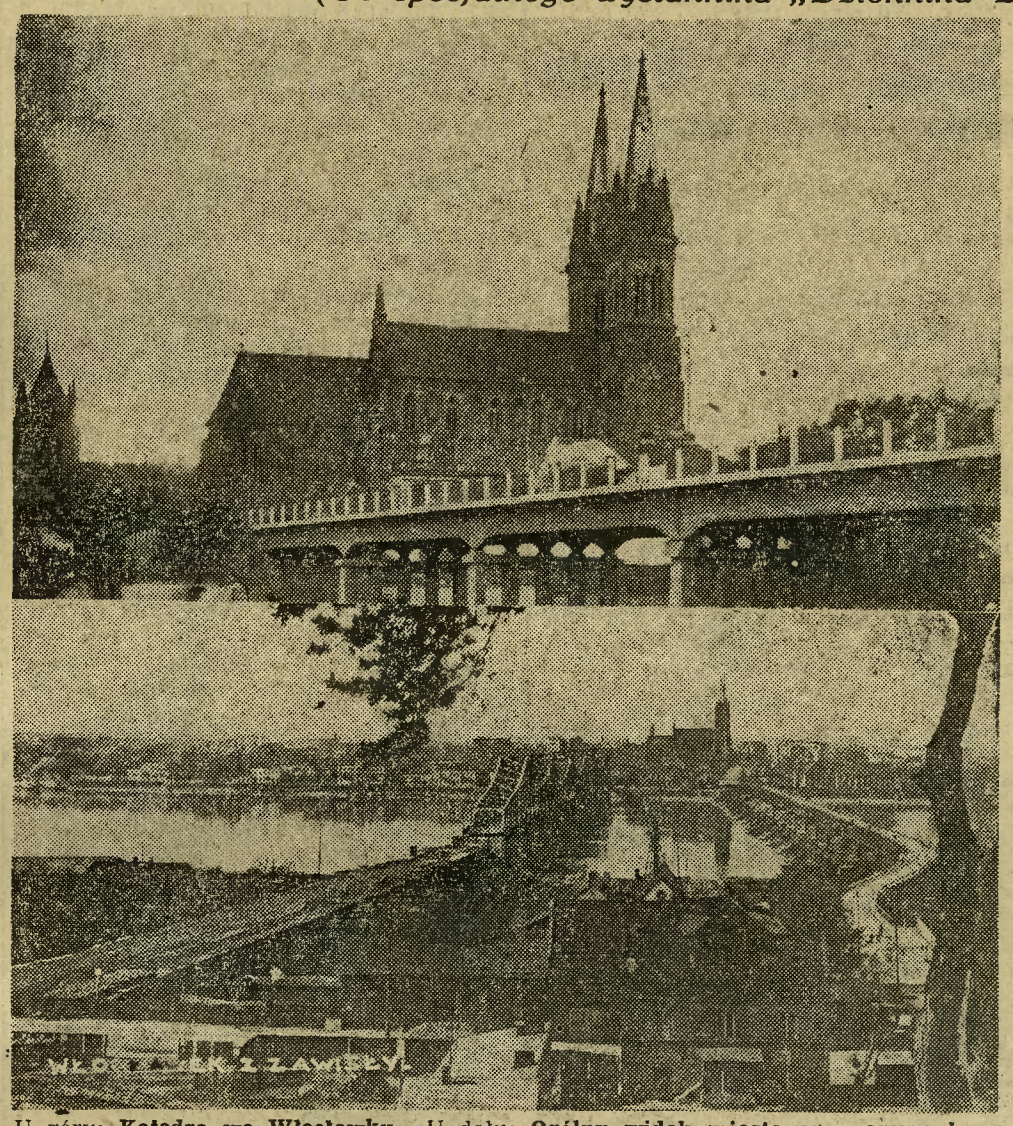

U góry: **Katedra we Włocławku.** U dołu: **Ogólny widok miasta od prawego brzegu Wisły.**

Zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od wprowadzenia w życie ustawy o zmianie granic województw. Jak wiadomo, województwo pomorskie powiększone zostanie o kilka powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego. Ziemię poznańską znamy. O ziemi b. Kongresówki mało wiemy, mało się nią interesujemy. A przecież **Rypin, Lipno, Nieszawa, Aleksandrów, Włocławek — to już prawie nowe Pomorze.** Podróżuję po tym nowym Pomorzu. Przyjeżdżam do największego miasta tej ziemi — Włocławka. Miasto to, liczące obecnie **około 70.000 mieszkańców** (a więc tyle co Toruń), ogniskuje w sobie wiele spraw gospodarczych i kulturalnych, mających znaczenie dla powiatów okolicznych, jest stolicą diecezji, **posiada duży przemysł i znacznie rozwinięty handel** (niestety, przeważnie w rękach żydowskich), jest ponadto stolicą wielkiego regionu kujawskiego i ma przed sobą wielkie możliwości turystyczne, dotąd nie wyzyskane. **Przemysł włocławski** przeszedł przez kryzys zwycięsko i pracuje z coraz większym rozmachem. Wielka fabryka celulozy, 3 papiernie, 3 fabryki fajansu i 3 fabryki cykorii — to największa pozycja w przemyśle Włocławka. Poza tymi fabrykami posiada Włocławek: 3 cegielnie, 2 fabryki maszyn rolniczych, 2 fabryki drutu i gwoździ, chrześcijańską fabrykę manometrów, termometrów i przyrządów laboratoryjnych, 5 fabryk wyrobów smołowcowych i szereg innych fabryk. Wielka miejska elektrownia (Kujawska Elektrownia Okręgowa), oddana na lat 35 w administrację Szwedom (za pożyczkę) zasila prądem powiaty: włocławski ,kutnowski, kolski, łowicki, sochaczewski i skierniewicki. Ekspansja przemysłu włocławskiego, który zatrudnia obecnie **przeszło 6.000 robotników,** jest zadowalająca i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Rzemiosło skupia się w 23 cechach: **11 chrześcijańskich i 12 żydowskich** (to najlepiej obrazuje stan tut. rzemiosła). Liczba warsztatów rzemieślniczych wynosi 1402. **Handel znajduje się, podobnie jak przemysł i rzemiosło, przeważnie w rękach żydowskich.** Firmy polskie wegetowały. Obecnie, **na skutek ruchu antysemickiego, który jest tu bardzo silny,** zaczynają się ruszać. Kupiectwo chrześcijańskie Włocławka jest zorganizowane w kujawskim oddziale **Stowarzyszenia Kupców Polskich,** którego **prezesem jest p. Stanisław Ożminkowski,** właściciel wielkiego zakładu elektrotechnicznego we Włocławku. Stowarzyszenie liczy obecnie 251 członków we Włocławku, w 8 pododdziałach 132, razem 383 członków. **Największą bolączką kupiectwa chrześcijańskiego jest zupełny brak chrześcijańskich hurtowni, szczególnie hurtowni kolonialnej.** Kupcy-Polacy, nolens-volens, muszą pobierać towary z hurtowni żydowskich, których — jeśli chodzi o towary spożywcze — jest aż 8 i dobrze prosperują. Kupcy tutejsi rozmyślali nieraz nad utworzeniem własnej hurtowni, ale nie mają na to kapitału.

Włocławek jest miastem bardzo ruchliwym. Łączą się tu bowiem nici najrozmaitszych spraw i interesów ludności bez mała półmilionowej. We Włocławku znajduje się przecież **wiele urzędów i instytucyj,** regulujących skomplikowany mechanizm współczesnego życia społecznego: starostwo, sądu, urzędy skarbowe, Inspektorat Pracy, Izba Rzemieślnicza, Ubezpieczalnia Społeczna, Inspektorat Szkolny, 10 banków i kas, 7 szkół średnich i zawodowych oraz zakład o charakterze uczelni wyższej: **Seminarium Duchowne,** założone przez wielkiego opiekuna i protektorata Włocławka **ks biskupa St. Kamkowskiego** w roku 1569, jako pierwszy tego rodzaju zakład na ziemiach polskich, a trzeci w świecie. **We Włocławkiej szkole katedralnej pobierał nauki najsławniejszy astronom świata, Mikołaj Kopernik.** Włocławek posiada kilka bibliotek, bogato zaopatrzonych w dzieła wszelkiego rodzaju i godne zwiedzenia „Muzeum Kujawskie“. Ponadto posiada, liczący swój żywot na lat tysiące Włocławek, **cały szereg pamiątek i pięknych, starych kościołów,** spośród których wyróżnia się swoim potężnym frontonem i wzniosłymi iglicami gotyckich wierzyc **bazylika.** Rozwój organizacyjny społeczeństwa włocławskiego wyraża się obecnie w sumie około 100 organizacyj wszelkiego typu.

Ostatnio **dokonano tu cały szereg inwestycyj,** dzięki którym wygląd miasta upodabnia się coraz bardziej do zachodnich miast Polski. **Wyżyny tej nie osiągnie Włocławek jednak tak prędko,** mimo, nie wiem jakich, wysiłków magistratu.

— Żydy!.. Oto plama i brud, który nie da się pokryć ani zamazać żadnymi inwestycjami, chociażby nawet o milionowych zakładach. **Tej plagi jest tu strasznie, strasznie dużo.** Włocławek na oko robi wrażenie miasta żydowskiego. **Silny zapach czosnku i cebuli, bezustanny szwargot, brudne, obrzydliwe brody i pejsy, zaślichcone jarmułki i chałaty żydów, — to znów dla odmiany wymalowane, ubarwione maszkary żydowic — napawają przybysza z zachodniej dzielnicy zdumieniem: Gdzież naprawdę się znajduję: w Polsce, czy w Judei? Jakże miłe wydają się nam wtedy nasze miasta, gdzie ludzie nie potrzebują mieszkać pod jednym dachem z tymi, pełnymi odrażających cech obcokrajowcami.** Ciężkie i przykre wydaje się życie z tą czeredą, którą się tu **napotyka na każdym kroku:** na ulicy, w urzędach, w cukierniach, w kinie, w restauracjach itd. **Włocławek robiłby daleko milsze i bardziej polskie wrażenie, gdyby właśnie nie oni.** Nie ulega jednak wątpliwości, że **Włocławek stara się wszelkimi siłami upodobnić się do miast polskich. Pod wielu względami już się podniósł.** Giną powoli stare chałupy, budowane jeszcze na wzór rosyjski, a miejsce ich zajmują nowoczesne kamienice. Upiększa się i porządkuje ulice, place i chodniki, rozbudowuje sieć kanałów i wodociągów, wznosi się gmachy szkolne itd. Największą inwestycją we Włocławku lat ostatnich jest nowy (otwarty w dniu 25. 11. 1937) **most żelazny im. Marsz. Śmigłego-Rydza** na Wiśle. **Włocławek stanął na dobrej drodze.** Wszelkim projektom, zmierzającym do dalszego rozwoju gospodarczego miasta i podniesienia w nim życia kulturalnego, patronuje gorliwie obecny **prezydent miasta p. Witold Mystkowski,** który udzielił przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego“ obszernego wywiadu prasowego, dotyczącego całokształtu gospodarki miasta, na podstawie którego opracowaliśmy ten reportaż. **A potrzeby miasta** w dziedzinie jego dalszej rozbudowy, rozszerzenia sieci elektrycznej, wodociągowej, kanalizacji i przebudowy ulic są jednak **jeszcze bardzo duże.** Trzeba również **zabudować śródmieście,** pobudować nowy szpital, szkoły powszechne, zlikwidować osiedle nędzy t. zw. „Grzywno“, założyć kolonię robotniczą.

Do kwestii przyłączenia Włocławka do Pomorza odnosi się obywatelstwo miejscowe na ogół życzliwie. Doskonale zdaje sobie bowiem sprawę, że Włocławek jedynie może na tym zyskać. Nie było też w tej sprawie żadnego odruchu, protestu. Najlepszym wyrazem opinii obywatelstwa — mówi nam na zakończenie wywiadu p. prezydent Mystkowski — jest jednomyślna uchwała Rady Miejskiej, przyjmująca nowe obciążenia podatkowe, jakie obowiązują w województwach zachodnich. Nawiązanie kontaktu z miastami zachodnimi będzie jedynie **dla żydów ogromnie twardym orzechem do rozgryzienia.** Nie mówiąc już o innych kwestiach, muszą oni zmienić przede wszystkim swój wygląd zewnętrzny. Nie do pomyślenia bowiem jest, by żyd mógł pojawić się tam w jarmułce, chałacie, czy pejsach... **Tych odznak Polski „B“ obywatele Polski „A“ nie uznają. Żydzi przewidują to. Najlepszym tego dowodem jest gotowość sprzedaży nieruchomości żydowskich we Włocławku i okolicy.** Znają oni doskonale psychikę i nieugięty, twardy charakter i pracę ludzi zachodu, którzy wcześniej lub później znajdą się we Włocławku. (Właściwie częściowo już się znaleźli. Sprowadzili się tu niedawno kupcy-chrześcijanie z Bydgoszczy, Poznania i innych miast Polski zachodniej i dobrze im się powodzi). **Żydzi chcą więc uciekać. Niech idą! Zrobią miejsce właściwym gospodarzom tej ziemi — Polakom. A wtedy zobaczycie, jak wyglądać będzie Włocławek! Dyonizy Wesołek.**

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku.

Siedzą (od lewej): Stefan Kowalski — gospodarz, August Michałowski — wiceprezes, Stanisław Ożminkowski — prezes, Józef Sadowski — wiceprezes. Stoją (od lewej): Józef Starczewski — członek zarządu, Józef Falenczykowski — sekretarz, Ignacy Nowostawski — członek zarządu.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 22 stycznia 1937 r.

KALENDARZYK

Dziś: Wincentego diak. i m.
Jutro: Zaślubiny N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 7.57.
Zachód słońca o godzinie 16.27.

Bardzo dziwna historia...

Cała Polska zajęta jest **„kochaniem morza".** Lazurowe szumy... szumiące lazury... mewy na dźwigarach... bursztyny na rufach... zaczarterowane bejdewindy i shipehandlerskie nity, dzioby, takle i konosamenty: oto słownictwo Bałtykich uniesień i banderowych zrywów. All right.

W tym wszystkim zapomina się nieraz o jednym maleńkim szczególiku: o — **ludziach,** O — **marynarzach.** Bo marynarze to **także ludzie.** Żywi. Nie romansowe, pływające zjawy, symbole, ucieleśnienia, mity i błękitne jakieś wizje. Gdy śpią to — **chrapią.** Gdy jedzą, to mają apetyt na **kapustę** albo na **groch** z kiełbasą, albo na krwawe befsztyki, à la Noji. Gdy podrą zelówki to się martwią bo im **zimno** w mokre nogi, gdy nie mogą się doczekać **ustawy żeglarskiej** to ich... „cholera bierze".

Marynarze to nie tylko załogi okrętowe bez matury i cenzusu, którzy przy Związku Transportowców szukają opieki i ochrony. **Marynarze to także oficerowie.** Niedawno na jednym z polskich statków pasażerskich kazano dwom młodym oficerom marynarki handlowej pływającym w charakterze asystentów, wykonywać **prace fizyczną,** która przynależy do obowiązków załogi. Prace fizyczne to np. mycie farby, klepanie rdzy itd. (Na to nie trzeba było przez kilka lat studiować locję, nawigację, astronomię itd.). Oficerowie zażądali potwierdzenia rozkazu przez **kapitana** statku. Kapitan rozkaz **wydał,** Oficerowie rozkaz **wykonali.** Gdy statek powrócił do Gdyni, obaj zeszli ze statku i — wyjechali. Na ich miejsce znaleźli się inni: jeszcze ciągle jest przecież dość ułęgałek ludzkich, w których można przebierać.

W Niemczech np. **zakazane jest ustawowo,** aby oficerowie trudnili się sterowaniem i pracą fizyczną. **Nie wolno,** Wykształcenie oficera marynarki **zbyt drogo** kosztuje Państwo. To też wszędzie podział pracy jest ściśle przestrzegany. Ale w Polsce nie. **Ustawa pruska z 1902** dotąd u nas obowiązująca nic o tym nie mówi. Innej nie ma. Kapitan na podstawie tej starej, pruskiej wyranżerowanej ustawy może kazać oficerom szorować pokłady.

Jednocześnie jak się dowiadujemy, w Departamencie Morskim opracowywał się projekt, by **szyprów porobić kapitanami,** (Zapewne, aby im płacić gaże szyperskie, a nie kapitańskie). Te pogłoski należy „między bajki włożyć", bo byłoby to złamaniem obowiązujących przepisów i rzecz zrozumiała, że tak Urząd Morski jak i Kapitanat Portu sprzeciwiły się stanowczo tym projektom.

W Polsce wiele rzeczy wywraca się do góry nogami i cud boski, że niejedno jeszcze stoi. Ale **pracę na okręcie przewrócić do góry nogami** nie można: Z morzem figlów nie ma.

Skuteczność...

tabletki Aspirin polega na tym, że rozszerzając najdrobniejsze nawet naczynia krwionośne—wywołuje odciążenie systemu krążenia. Jest to specjalnie ważne przy grypie i wszelkich przeziębieniach.

TABLETKI ASPIRIN (BAYER)

ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA!

ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN—JEDYNIE Z KRZYŻEM BAYERA!

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08 Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 20-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Film polski p. t. **„Rok 1914".** W rolach głównych Smosarska, Conti i inni. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Dramat kobiety, która pokochała wroga swojej ojczyzny p. t. **„Zabronione szczęście".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Film o niebywałym napięciu. Wielka epopea szpiegostwa p. t. **„W sieci wywiadu".** W rolach gł. Herbert Marshall, Gertruda Michael. Nadprogram kolorówka i tygodnik.

LIDO. Najweselsza i najbardziej atrakcyjna komedia p. t. **„Anonimowy kochanek".** W rolach gł. Jean Arthur, Ray Milland i Edward Arnold. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Film najpiękniejszych wzruszeń p. t. **„Siódme niebo".** W rolach gł. Simone Simon i James Stewart.

POLONIA. Monumentalny epos bohaterstwa i miłości z udziałem Daniela Darrieux i Adolfa Wohlbrücka w filmie p. t. **„Port Artura".** Bogaty nadprogram.

—::—

NIE BĘDZIE WIĘCEJ TAKSÓWEK.

Komisariat Rządu podaje do wiadomości, iż wobec małych zarobków właścicieli taksówek i ich ciężkiej sytuacji materialnej **wstrzymał** na razie wydawanie dalszych **koncesji na dorożki samochodowe.** Równocześnie, wobec stwierdzenia wypadków **handlu koncesjami** w razie sprzedaży autodorożki przez dotychczasowego koncesjonariusza, nowonabywca otrzyma koncesję **jedynie pod warunkiem uruchomienia nowego samochodu.**

WYSIEDLENI.

Na podstawie przepisów o pasie granicznym wysiedleni zostali z terenu administracyjnego miasta Gdyni: **Kotoń Józef, Poncz Nuta Abram i Rożewski Józef.** Wyżej wymienieni muszą opuścić teren Gdyni z dniem 1 lutego rb.

Kabaret „OAZA" Dancing

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE WSPANIAŁA ORKIESTRA

W niedziele i święta (819

Dancing Towarzyski *goóz. 17-19*

Ceny niskie. Świętojańska 30, tel. 21-86

Otwarcie pływalni w Szkole Morskiej.

W niedzielę, dnia 23 stycznia 1938 r. zostanie otwarta **pływalnia Szkoły,** z której korzystać będą mogły **wszystkie organizacje, stowarzyszenia i osoby niezrzeszone.**

Pływalnia zaopatrzona jest w dwie rozbieralnie, natryski, basenik do płókania nóg oraz w basen pływacki o rozmiarach 20 m na 7,80 m i głębokości 1,10 m do 3,50.

Dla organizacyj i stowarzyszeń zostały wyznaczone poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godziny 18 do 22 za opłatą 18 złotych za 1 godzinę od grupy składającej się najwyżej z 35 osób.

Dla niezrzeszonych: środy od godziny 18 do 22 tylko dla pań, soboty od godziny 18 do 22 tylko dla panów, niedziele od godziny 14 do 22 wspólnie dla pań i panów.

Wejście do pływalni jest otwarte zawsze o pełnych godzinach (5 min. przed i 5 min. po godzinie). Opłata za wstęp od osoby za 1 godzinę 50 minutową wynosi zł **1,20,** miesięczna karta wstępu, upoważniająca do dwóch kąpieli w tygodniu kosztuje **8 zł.** W cenach tych wliczona jest opłata za szatnię, natryski i basen. Każdy wchodzący do pływalni winien posiadać względnie zaopatrzyć się przy kasie w mydło za opłatą 15 gr.

Przy pływalni od dnia 27 bm. zostaną uruchomione **2-miesięczne kursy pływackie** w dwóch grupach dla pań i panów, prowadzone przez kierownika wychowania fizycznego Państwowej Szkoły Morskiej p. H. Brückerta, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wszelkich informacyj w sprawie pływalni i kursów pływackich udziela oraz karty wstępu sprzedaje **administracja Szkoły, telefon Nr 29-61,** wew. 91 w godzinach od 8 do 15. Karty wstępu są do nabycia również wieczorem w kasie pływalni.

W niedzielę, dnia 23 bm. między godziną 14 a 22 pływalnia Państwowej Szkoły Morskiej (ul. Morska 83) będzie już czynna.

Uwaga: w pływalni obowiązują kostiumy dla pań jasne, dla panów białe płócienne.

„HRABIA LOLO" NA WIDOWNI.

Niedawno obiegła całą prasę historia o **przemycie żydów na „Batorym" przez niejakiego „hrabiego Lola" i jego kompanów.**

Żydów tych wykryto, **uwięziono w łazience** i po powrocie naszego transatlantyku oddano ich **w ręce władz.**

W piątek odbyła się rozprawa sądowa w wyniku której entuzjaści transoceanicznych podróży zostali skazani, każdy na **1 miesiąc więzienia.**

Są to panowie: **Abram Igla, Lejbha Roszkowski i Hersz Dawid Srójster.**

Polski Czerwony Krzyż Koło Chylonia komunikuje, że walne zebranie tut. koła odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 19,30 w lokalu p. Troki, Chylonia. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

OD GŁODU I ZIMNA.
RATUJMY DZIECI BEZROBOTNYCH

Zbiórka na Pomoc Zimową.

Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Gdyni urządza w dniu 2. II. 1938 r. **wielką zbiórkę uliczną,** w której wezmą udział członkowie organizacji Strzelców, Rezerwistów, uczennice i uczniowie szkół oraz 2 orkiestry. Przewidziany jest szereg atrakcyj ulicznych, jak **korowód samochodów** z dziećmi i inne. Pomoc w zbiórce zapowiedziała również **policja, straż ogniowa, kominiarze** itp. Komitet spodziewa się, że akcja zbiórkowa na wielką skalę znacznie zasili fundusze Komitetu.

Hotel „SAVOY" w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel **„Savoy".** Komfort bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż itp. (21809) **Niskie ceny**

Józef Palejowski

współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

POCHWAŁA TRAMPINGU.

Staraniem Instytutu Bałtyckiego ukazała się rozprawa J. Buxella: „Tramping i żegluga regularna". Jak wskazuje sam tytuał pracy, omawia się w niej ważne zagadnieia, dotyczące struktury transportu morskiego, ze szczególnym uwzględnieniem trampingu czyli żeglugi towarowej nieregularnej.

Umieściwszy na wstępie definicje **liniowca i trampa** oraz uwagi ogólne — m. in. stwierdzenie, że **tramping jest pierwotną formą żeglugi** — autor zastanawia się w rozdziale pierwszym swej pracy nad rolą trampingu w żegludze światowej. Rola ta, wbrew opinii pesymistów, wróżących trampingowi niewesołą przyszłość, jest nadal **bardzo poważna.** Według niektórych obliczeń, flota trampowa przewozi **połowę wszystkich towarów, transportowanych drogą morską.** Dalej omawia autor cykle koniunkturalne w żegludze morskiej, porozumienia żeglugowe (czyli t. zw. konferencje) i subwencjonowanie żeglugi. W tak zawiłych kwestiach, kierując się daleko idącą ostrożnością, autor nie narzuca bezwzględnie swego zdania, lecz podając opinię „pro i contra", pozwala też czytelnikowi wysnuć pewne wnioski z faktów i opinii podanych. Niektóre z zagadnień tu poruszonych byłyby materiałem do obszerniejszej dyskusji, jak np. sprawa subwencjonowania żeglugi w Polsce. Wreszcie porusza sprawę najbardziej dla nas aktualną, zagadnienia **polskiego trampingu.**

Ruch statków w porcie gdyńskim.

Podajemy poniżej suchy, zwięzły komunikat **o ruchu statków w porcie gdyńskim.** Może niejeden z naszych czytelników zaledwie raczy rzucić nań okiem i uwagę swoją zaraz skieruje na jakieś sensacyjniejsze wiadomości. **Cóż! Prawie 12 tysięcy statków w porcie gdyńskim?** Wielkie rzeczy! **Bandery 24 państw** przy polskich nabrzeżach? Cóż takiego! A przecież... przecież... przypomnijcie sobie czytelnicy, wszakże to tak niedawno, tak bardzo niedawno pusto tu było i tylko brzozy i wierzby szumiały dokoła ubogich chatek rybackich, a Kaszubi, patrząc na polski Bałtyk, szeptali słowami poety: **„Organy morście grzmią..."**

W przeciągu całego 1937 r. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 11.525 statków o pojemności 11.273.561 t. r. n., z czego przyszło 5.766 statków o pojemności 5.638.318 t. r. n., a wyszło 5.759 o pojemności 5.635.243 t. r. n.

Ruch statków według bander poszczególnych państw za 1937 r. przedstawiał się następująco:

	t. r. n.	ilość statków	udział w proc.
1. Szwecja	1.883.355	2.796	16.729
2. **Polska**	**1.632.089**	**1.335**	**14.514**
3. Niemcy	1.087.932	1.569	9.676
4. Anglia	929.123	486	8.268
5. Dania	890.195	1.399	7.922
6. Finlandia	803.122	684	7.150
7. Norwegia	761.892	946	6.771
8. Włochy	699.647	234	6.219
9. Stany Zj. A. P.	625.949	191	5.565
10. Łotwa	489.659	415	4.436
11. Grecja	472.714	187	4.206
12. Estonia	330.498	524	3.038
13. Francja	226.336	52	2.021
14. Holandia	205.392	457	1.835
15. Z. S. R. R.	61.707	35	0,56
16. W. M. Gdańsk	46.552	110	0.426
17. Panama	35.445	42	0,328
18. Rumunia	32.252	14	0,299
19. Jugosławia	23.770	17	0,021
20. Litwa	5.492	10	0,005
21. Islandia	4.208	8	0,004
22. Hiszpania	3.760	2	0.003
23. Węgry	3.460	10	0.003
24. Belgia	1.012	2	0.001

Średni tonaż statku zawijającego do Gdyni w przeciągu 1937 r. wynosił 980,5 t. r. n. Średnia ilość statków przebywających jednocześnie w porcie w roku ubiegłym wynosiła 53, a średni postój statku w porcie wynosił 48,2 godzin.

Jak z powyższego zestawienia wynika, bandera szwedzka utrzymała się nadal na pierwszym miejscu, a polska na drugim miejscu, podobnie jak w latach ubiegłych. Natomiast bandera niemiecka wysunęła się na trzecie miejsce przed banderą angielską i duńską.

Nasze reportaże.

ŚNIEG - KŁOPOT MIAST.

24 tysiące metrów sześciennych śniegu sprzątnięto z ulic Bydgoszczy.

Zima w mieście... Romantyczny nastrój jarzących się latarń, biała orgia, tysiące uciech, gwar dzieci, radość sportowców, uśmiech bicli... Wszystko to daje pełna urozmaiceń zima w mieście. Nawet ślizgawica nie przeraża nas zbytnio, nawet mróz nie jest groźny w zaciszach ulic i większość mieszkańców miasta jest zadowolona z zimy.

Są jednak malkontenci. W pierwszym rzędzie biedacy, bezdomni, bezrobotni, dla których zima jest wrogiem. Również i zarządy miast nie są zadowolone z zimy. Ileż to kłopotów z czyszczeniem ulic!

Specjalnie w tym roku kłopotów jest wiele. Od połowy grudnia zaczęły się złośliwe harce zimy. Śnieg, jak zaczął prószyć, to sypał się bezustannie i wałem pokrył ulice. Zaledwie przyszły roztopy i sprzątnięto śnieg, to znowu mróz chwycił i na nowo śnieg posypał. I tak sobie do dziś dnia używa ta niebywale kapryśna zima. Nie uznaje żadnej stagnacji. Na podobieństwo współczesnych nastrojów — wszystko tej zimy jest płynne, zmienne, nieobliczalne...

Nic dziwnego, że z ulicy dolatują do nas stukoty łopat, odgarniających śnieg. Na ulicach spotykamy całe gromady robotników, zajętych gorliwie szuflowaniem, zmiataniem i gromadzeniem śniegu. Zajeżdżają wozy, zabierają śnieg z ulic i topią go w rzece lub wywożą na specjalne place. Zaledwie ulice uśmiechają się czystością, a oto już nowy śnieg pada i pod stopami przechodniów zamienia się w błoto. Czyszczenie miasta — to w tych warunkach praca Danaid. Ze współczuciem patrzy się na tych biednych ludzi, zajętych usuwaniem śniegu. W deszczu, w wodzie i w błocie muszą wykonywać swą pracę. Oni jednak nie narzekają — są zadowoleni, bo wielu z nich właśnie dzięki opadom śnieżnym otrzymało pracę.

Kłopoty Poznania.

W myśl przepisów, obowiązujących w Poznaniu, właściciele domów obowiązani są do usuwania śniegu sprzed domów do połowy jezdni. Nie wszyscy jednak kwapią się do wykonywania tego obowiązku. Z konieczności usuwaniem śniegu z ulic musi się zajmować zarząd miejski, który w okresie opadów śnieżnych prócz swych stałych pracowników zatrudnia przy tym **ok. 400 bezrobotnych.** W okresie tej zimy wywieziono przeszło **20 tysięcy m³ śniegu** kosztem **dodatkowych 4 tys. zł.** Oczywiście, zarząd miejski w Poznaniu nie jest zadowolony z tych nadzwyczajnych wydatków i **wystąpił z projektem ustawy normującej oczyszczanie miasta.** Projekt tej ustawy jest już opracowany.

A jak jest w Bydgoszczy?

W Bydgoszczy właściciele domów są tylko obowiązani do usuwania śniegu z chodników i czyszczenia rynsztoków. Nie wszyscy robią to należycie. Gdzie chodniki szersze, tam zamiatają je tylko do połowy, a już rynsztoków nie czyszczą i gdy przyjdzie odwilż zatarasowane rynsztoki tamują normalny odpływ wody.

Czyszczeniem ulic, szczególnie jezdni, ze śniegu zajmuje się zakład oczyszczania miasta, kierowany przez p. komendanta **Wozimirskiego.**

Chcąc się poinformować o danych, telefonujemy do p. komendanta, który nam podaje liczby.

Otóż w okresie śniegów od 11 grudnia do 20 bm. zatrudniono przy oczyszczaniu miasta **prócz stałego personelu w liczbie 140 osób** — ponadto **dodatkowo 795 ludzi po trzy dni pracy każdy.** Oprócz swych furmanek i polewaczki, tabory miejskie zatrudniały dodatkowo **od 20—36 furmanek prywatnych.** W sumie cały ten tabor sprzątnął z ulic Bydgoszczy **ponad 24.000 m³ śniegu.** Śnieg czysty wywozi się do rzeki, śnieg brudny, zbłotniały składa się na placu przy ul. Królowej Jadwigi.

W sumie miasto Bydgoszcz wydało dodatkowo, wyłącznie na uprzątnienie śniegu **ponad 12.000 zł.** Bezrobotni do tych prac zostali skierowani przez Urząd Pośrednictwa Pracy.

Przeciętnie furmanki przewoziły śnieg 8—12 razy dziennie, zależnie od odległości. Trzeba zaznaczyć, że gdyby nie było wewnątrz miasta placu do gromadzenia śniegu i trzebaby wywozić śnieg na peryferie, koszty byłyby znacznie większe.

W porównaniu z 2-krotnie większym Poznaniem, **liczby Bydgoszczy są bardzo dodatnie.** Widać, że u nas w ramach skromnych środków finansowych zrobiono b. dużo i że zatrudniono znaczną liczbę bezrobotnych. Oczywiście przy największej staranności nie można śniegu za jednym zamachem usunąć, zwłaszcza, gdy po odwilży zamarznie i trzeba rąbać tafle lodowe. W każdym razie Bydgoszcz walczy z kłopotem — śniegiem zwycięsko.

J. Koł.

Sprzątanie śniegu na ulicach Bydgoszczy.

Na pulsie dnia.

W sezonie polowań.

Żyjemy obecnie w okresie polowań. Właściwie sezon myśliwski już się kończy. Co poważniejsi nemrodzi mają już na sumieniu ileś tam sztuk zajęcy, lisów i nawet dzików. Teraz w nieskończoność będą opowiadać o swych przygodach myśliwskich. Zazdroszczę im tej swady oratorskiej, tej fantazji i talentu, jakim się popisują przy tego rodzaju opowiadaniach. Dla przekory zdradzę, jak to grupa myśliwych pod Lidzbarkiem ustrzeliła dzika.

Otóż pewnego pięknego poranku przed las zajechała jednokonka załadowana kilku miejscowymi i warszawskimi dygnitarzami. Zsiedli z bryki i weszli do lasu, pozostawiając konia. Wędrują tak po lesie i pukają do różnych poczciwych zwierzątek, aż tu patrzą: czerni się coś zdala na śniegu. Dzik! — krzyknął jeden spostrzegawczy. Jak na komendę zabrzmiały strzały. Dzik, widać trafiony, upadł. Z radosnymi okrzykami Siuksów podbiegli doń myśliwi. Patrzą i oczom nie wierzą — przecież to koń! Ich własny koń. Okazało się, że konisko, zniecierpliwione czekaniem, wyrwało się jakoś z uprzęży i poszło do lasu szukać trawy pod śniegiem. I tak biedaczysko zostało zastrzelone przez tych, których ofiarnie przywiozło. Za karę, myśliwi musieli iść pieszo — do domu. Czy co innego upolowali wątpliwe, bowiem w pobliżu nie ma sklepów z dziczyzną...

Myśliwi już kończą polowania. Równocześnie jednak zaczynają panny. Pojedyńczo, czy z nagonką suną na bale. Polowanie na mężów jest w pełnym toku.

Kolec.

—::—

O SŁUCHANIU MUZYKI.

Interesujący wieczór odbędzie się w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

Bydgoska Rada Artystyczno-Kulturalna pragnąc dokładnie i wszechstronnie przeorać grunt bydgoski, obejmuje swoją działalnością coraz to nowe zagadnienia i stosuje coraz to inne metody pracy. Najbliższy z popularnych już i cieszących się dużym powodzeniem „czwartaków" Rady Art.-Kult. wypełni zupełnie nowy typ audycji, a mianowicie wieczór dyskusyjny **„O słuchaniu muzyki".** Wybitny muzykolog prof. **mgr Alfons Rösler** omówi w sposób barwny i przystępny najważniejsze problemy związane ze słuchaniem wartościowej muzyki. Temat jak i podejście do niego zainteresuje niewątpliwie zarówno fachowców jak i przede wszystkim laików, zwłaszcza, że tekst prelekcji urozmaicony będzie ilustracją muzyczną w wykonaniu świetnego pianisty **prof. Edmunda Röslera.**

Wieczór odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 20 **w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4,** a nie — jak dotychczas — w auli gimnazjum im. Kopernika. Wstęp 50 i 30 groszy.

Wiosna w ITALII 9. III. — 17. III. Pociąg popularny do Włoch WIEDEŃ - FLORENCJA RZYM (NEAPOL) - WENECJA zł 198.— wizy, przejazdy, utrzymanie, zwiedzanie. — WAGONS-LITS/COOK Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały.

Kronika żałobna.

Śp. Natalia z Makowskich Kaczmarek.

W tych dniach pożegnała ten padół płaczu znana i wielce ceniona w dzielnicy szwederowskiej **śp. Natalia z Makowskich Kaczmarek,** żona cenionego obywatela Władysława Kaczmarka, a matka znanych w kołach kupieckich Bydgoszczy pp. Kaczmarków, zam. Niegolewskiego 20. Z zmarłą zeszła z tego świata znowu jedna zacna obywatelka, szczera patriotka i katoliczka. Życie zmarłej było ciężką pielgrzymką, a szczególnie w czasie obecności męża na wojnie światowej. W tym to czasie ś. p. Zmarła, pomimo różnych trudności i zmagań potrafiła przeciwstawić się wszelkim przeszkodom z niespotykaną energią, wychowując 4 synów i dwie córki na prawdziwych obywateli-katolików. Ostatnią pielgrzymkę na tym padole odbyła się w ub. wtorek z domu żałoby na cmentarz przy ul. Kossaka. W pogrzebie wzięła udział wielka rzesza obywateli, delegacja Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych, Katolickie Stowarzyszenie Robotników na Szwederowie i inni. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Konopczyński w asyście ks. Siudzińskiego. Świeżo usypaną mogiłę okryło około 40 wieńców.

Niech Zmarłej, która poświęciła Ojczyźnie i Kościołowi swą pracę Bóg dobrotliwy zapłaci i przyjmie do swej chwały. Niech odpoczywa w pokoju.

—::—

Przedwczesna starość

objawia się cierpieniami złej przemiany materii: zwapnieniem tętnic, reumatyzmem, artretyzmem, niedomaganiami wątroby, zanieczyszczeniem krwi, kamicą itp. Stosuje się w tych wypadkach zioła Dra Breyera Nr 2. Żądajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba Kraków — Podgórze.

— Powszechnie znane zioła **przeciw cierpieniom płucnym „Herbata Puhlmanna"** uśmierzające kaszel, usuwające flegmę są do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Oryginalna paczka kosztuje zł 1,65.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin" z **KOGUTKIEM w TOREBKACH** (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych **TOREBKACH,** gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki. (982

Obrady mistrzów piekarskich

Czeladź wysuwa nową taryfę płac.

Obecni właściciele piekarń bydgoskich nie potrzebują się powstydzić swoich przodków, rzemiosło to bowiem zawsze tutaj cieszyło się poważaniem i doszło w dziejach miasta do niemałego znaczenia. Trudno ustalić dokładną datę założenia Cechu Piekarzy w Bydgoszczy, kroniki wspominają, że istniał już w początkach XV stulecia, to też z dumą spoglądają nasi piekarze na 500-letnią tradycję cechową. W roku 1845 podczas historycznego balu Ligi Polskiej w Bydgoszczy pod hasłem zbratania wszystkich stanów **poloneza prowadził piekarz Wakarecy z hrabiną Skórzewską z Lubostronia** (w drugiej parze szedł szlachcic z szewcową Ładyńską). Sławny malarz Maksymilian Piotrowski — **był synem piekarza** z ulicy Długiej, a jego bracia słynęli, bo wypiekali „największy" chleb, za co ich spotkała w 1852 i 1856 r. pochwała w urzędowych obwieszczeniach magistratu.

Mistrzowie cechowi zbierają się co kwartał na swoje obrady, pierwsze zebranie w nowym roku ma stale przebieg uroczysty i poprzedzone bywa nabożeństwem u Fary. Ksiądz kanonik Schulz, który dnia 19 bm. odwiedził mistrzów piekarskich w sali obrad — nie omieszkał wyrazić swego szacunku dla cechu, realizującego wzniosłe hasła papieskie o korporacjonizmie. **„Kto szanuje się jako obywatel** — powiedział ksiądz kanonik — **powinien należeć do cechu,** gdyż **tu znajdzie przykłady głębokiej wiary i uczciwości życia".**

Członków liczy miejscowy cech piekarzy obecnie 96; walne zebranie przyjęło do cechu 5 młodszych mistrzów i p. Włocha — starszego mistrza, który sprowadził się do Bydgoszczy z Szubina. Starszym cechu jest p. **Franciszek Jakubowski,** podstarszym p. **Bigoński,** sekretarzem p. **Zwierzycki,** skarbnikiem p. **Jankowski.** Wybór ustępujących statutowo pp. Hojki i Wawrzyńca Jakubowskiego odbył się na nowo kartkami pod nadzorem przedstawiciela Urzędu Przemysłowego p. **Wolskiego,** który przy tej okazji zaznajomił zebranych z przepisami polskiej ustawy przemysłowej. Dłuższy referat fachowy wygłosił p. **Kabaciński z Poznania,** przewodniczący wielkopolskiego związku właścicieli piekarń, do którego należą 34 cechy. Walne zebranie stwierdziło konieczność rozszerzenia działalności tego związku **na województwo pomorskie.**

Obrady trwały blisko pięć godzin. Ogólnie skonstatowano zubożenie i **nierentowność piekarstwa,** ciężko bowiem pokryć koszty handlowe z zysku 2,80 zł, które pozostają przy wypieku 100 kilo mąki. Czeladź piekarska wystąpiła do cechu z nowymi żądaniami, domagając się za 48 godzin pracy od 11—17 zł tygodniówki, oprócz wolnego utrzymania i zawarcia umowy zbiorowej. Sprawę odroczono.

W zgromadzeniu dorocznym mistrzów piekarskich uczestniczyli również miejscowy prezes Związku Rzemieślników-Chrześcijan p. Godek, radca izby rzemieślniczej p. Kamiński, dyrektor szkoły dokształcającej p. Gruszczyński i zastępca redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Z WALNEGO ZEBRANIA ORKIESTRY POWST. I WOJ. DOK VIII.

Dnia 13 bm. odbyło się w lokalu p. Deji przy ul. Dworcowej walne roczne zebranie orkiestry Powst. i Woj. DOK VIII. Po odegraniu marsza „Wielkopolskiego" zagaił zebranie prezes Kędzierski hasłem „Wolność", odczytał porządek obrad i powitał delegatów. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano wiceprezesa zarządu grodzkiego p. Mikulskiego, do pióra p. Ganswindt'a, na ławników pp. Ziółkowskiego i Majcherta. Po sprawozdaniach prezesa, sekretarza, skarbnika, dyrygenta i bibliotekarza ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Po przerwie dokonano wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes — A. Trepczyński, wiceprezes F. Sochaczewski, sekretarz — K. Baranowski, zast. sekr. A. Górski, skarbnik — I. Królak, dyrygent — St. Kempiński. Życzenia nowemu zarządowi złożyli delegaci poszczególnych placówek. Po odegraniu marsza „Powstańca" prezes p. Trepczyński zamknął zebranie hasłem „Wolność".

—::—

— **Zarząd bydg. oddz. Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika** donosi, że w niedzielę 23 bm. o godz. 17-tej w gmachu Państw. Inst. Naukowego Gosp. Wiejsk. (Plac J. Weyssenhoffa 11 sala wykładowa, I ptr.), odbędzie się posiedzenie poświęcone uczczeniu 75-tej rocznicy powstania styczniowego. Zarząd Tow. prosi niniejszym swych członków i mile widzianych gości o wzięcie udziału w zebraniu.

— **Styczniowy numer „Nieba Gwiaździstego",** którego IV rocznik ukazuje się pod osobistą redakcją p. Fr. A. Prengla, wyszedł drukiem i obejmuje m. in. następujące artykuły: Astronomia i astrologia w wiekach średnich, — Prognozy ogólne na r. 1938 dla poszczególnych zodiakalnych typów ludzkich, — Problem szczęścia, — Dietetyka snu ze stanowiska astrologii, — Horoskop marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, oraz ciekawy dział aktualny. Do nabycia bezpośrednio w sekretariacie Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy, ul. Wierzbickiego 1, m 5.

ROZWIĄZANIE WIĄZANKI ZGŁOSKOWEJ NR 17.

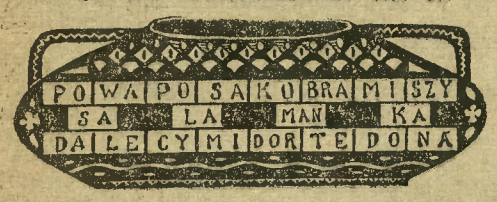

ROZWIĄZANIE PRZEKĄTNI NR 18.

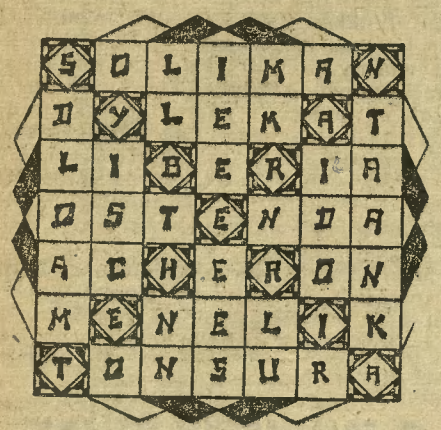

KRZYŻÓWKA NR 21.

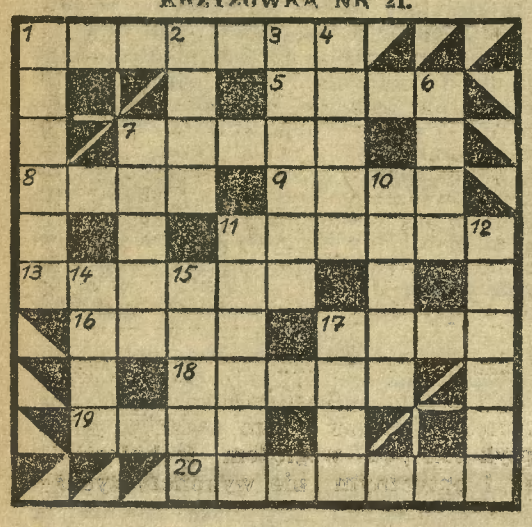

Poziomo: 1. bojownik o wolność Ameryki, 5. przyimek miejsca, 7. głęboki sen magnetyczny, 8. ptak domowy, 9. miejscowość w okolicy Gdyni, 11. imię chrzestne męskie, 13. dopływ Dunajca, 16. muzułmanin (z Maroka, Tunisu, Algieru), 17. miara płynów, 18. (z fr.) obwód, przestrzeń określona, 19. miasto włoskie, 20. szynk żołnierski.

Pionowo: 1. imię chrzestne męskie (dziś rzadkie), 2. (z łac.) powiertze, 3. imię chrzestne męskie, 4. skandynawski pisarz dramatyczny, 6. pasmo górskie w Europie połudn., 7. towarzystwo aktorów dram., 10. przydomek herbowy Wąsowiczów, 11. postać z „Ogniem i mieczem", 12. choroba, 14. drugi kalif (um. 644 r.), 15. protoplasta carskiej dynastii, 17. sznurek, służący do zapalenia materiału wybuchowego.

ŁAMIGŁÓWKA RACHUNKOWA NR 22.

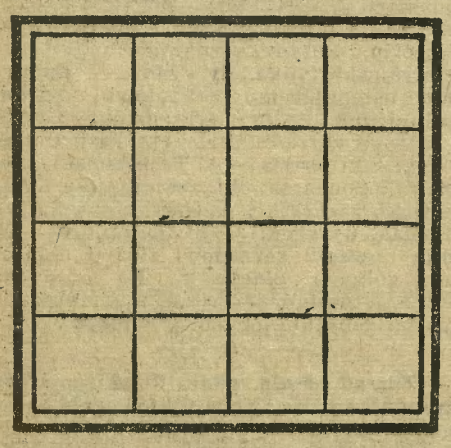

Liczby od 7—22 rozmieścić w kwadratach tak, by suma liczb w rzędach poziomych i pionowych tudzież obu przekątni wynosiła po 58.

TRAFNE ROZWIĄZANIE SZARAD NR 17 i 18 NADESŁALI:

Miejscowi: H. Friebówna, K. Deblessem, M. Durka, H. Grajkowska, D. Kundykówna, Z. Jabłoński.

Zamiejscowi: J. Tańska - Prądy, B. Kowallek - Chełmża, W. Duszyńska - Toruń, Cz. Zaborowski - Chełmża.

NAGRODĘ ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE OBU SZARAD PRZYZNANO:

D. Kundykównie - Bydgoszcz
T. Tańskiej - Prądy.

HUMOR I SATYRA

ZDRADLIWE RÓŻE.

Znany reżyser Maks Brod opowiada o tym, jak stracił widoki na karierę filmową:

— Od lat marzyłem o filmie. Pewnego razu przyjechał do Wiednia znany reżyser filmowy. Jego żoną była aktorka, z którą kiedyś pracowałem, w jakimś teatrze prowincjonalnym. Pomyślałem sobie: oto okazja! Muszę wyzyskać starą znajomość.

Złożyłem koleżance wizytę w hotelu. Poznała mnie i przywitała serdecznie. Gdyśmy się rozstawali, wspominając dawne czasy, zapytałem ją ile ma lat?

— Niech pan zgadnie, drogi kolego — odpowiedziała. — Jutro są moje urodziny. Niech mi pan przyśle tyle róż, ile mam lat...

Baba wyglądała pod czterdziestkę. Na drugi dzień wszedłem do kwiaciarni i zamówiłem 30 róż.

Właścicielka kwiaciarni darzyła mnie szczerym i gorącym sentymentem, o czym niestety, dowiedziałem się dopiero później. Zamiast 30 róż posłała 50.

W TEATRZE.

— Co też panu wpada do głowy? Ma pan tu leżeć na scenie, jako trup, a pan jest czerwony jak gotowany rak...

— A czy gotowany rak, to nie trup?

*

Z okazji wyświetlania filmu „Królewicz-Żebrak", nakręconego wedle powieści Marka Twaina, poznaliśmy lorda, który ma dziedziczne prawo siadania w obecności króla. O innym, mniej wygodnym przywileju, czytamy:

„John Dalton, nazywa się człowiek, dobrze znany służbie w Buckingham-Palace. Pojawia on się w zamku we fraku i w białych rękawiczkach, lecz nie skierowuje się do komnat królewskich. Schodzi po schodach do piwnic i tam przebywa przez pewien czas.

Gdy wychodzi można zauważyć, że rękawiczki jego zbrukały się na skutek jakiejś tajemniczej czynności, którą wykonywał w piwnicach.

Jego zadaniem jest mianowicie uwalnianie piwnic królewskich od szczurów. Pracę tę wykonywał jeden z jego przodków w roku 1710 i od tego czasu dziedzice jego mają przywilej niszczenia szczurów w pałacu królewskim".

Pismo niemieckie, z którego to cytuję, nie podaje, czy uprzywilejowany ma wiele pracy.

*

— Ach ty smarkaczu! Czy ty wiesz, co się stanie z chłopcem, który nie chce się uczyć?

— Wiem. Musi się później bogato ożenić.

* * *

Rzecz dzieje się w sądzie. Chodzi o jakieś drobne przestępstwo. Oskarżyciel wypowiedział parę słów prosząc o ukaranie.

— Głos ma oskarżony — mówi sędzia.

— Proszę Wysokiego Sądu... — zaczyna oskarżony i mówi dalej nie wstając.

— Niech oskarżony wstanie — mówi surowo sędzia. — Na siedzenie będzie czas

PRAWDZIWA POCIECHA.

— Mój Wojciechu — mówi ksiądz proboszcz do swojego parafianina, któremu umarła żona, siedzącego nad flaszką wódki — czyż to ma być wasza jedyna pociecha?

— Ale, gdzie tam, proszę księdza proboszcza! Mam jeszcze dwa litry w zapasie. Przecież na taki ciężki frasunek jedna flaszka nie wystarczy!

OSTATNIA DECYZJA.

Znowu sprawiłaś sobie suknię! Czy nie wiesz, że siedzimy po uszy w długach?

— Wiem, mój drogi, ale moja krawcowa na szczęście jeszcze nie wie!

U LEKARZA.

— Panie doktorze, nazywam się Smith, czy może pan mi coś na to pomóc.

— Niestety zmiana nazwiska należy do kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych!

NOGI KSIĘŻNEJ JULIANY.

Przed paru laty, ks. Juliana holenderska, która teraz budzi powszechne zainteresowanie, bawiła się wesoło w jednym z nocnych lokali Rotterdamu. Udało się jej zachować ściśle incognito.

Kołysząc się w takt upojnego bostona usłyszała niepochlebny komentarz tańczącego obok gentlemana, któremu najwidoczniej nie podobały się jej nogi:

— Ta pani ma nóżki jak drewniane kloce!

— Ale na nich oprze się kiedyś państwo holenderskie! — odkrzyknęła w odpowiedzi.

Powstało zamieszanie, a młodzieniec zapragnął... schować się pod ziemię!

AKCJA MOTORYZACYJNA.

Motoryzacja! motoryzacją!
motoryzacji! — robi się gwałt.
— „To jest dziś Polski ultima ratio!"
— „Frontem do maszyn, motorów, aut!"

— „Polskie maszyny na polskie drogi!"
Expressy biją w podniosły ton...
— — — — — — — — — —
W końcu sprzedano trzy hulajnogi
i to był cały tej akcji plon.

(Polonia).

Szczere łzy krokodyla.

GRAFOLOGIA.

Znany grafolog, Rafał Scherman, siedzi w kawiarni w towarzystwie, w którym znajduje się również felietonista, Antoni Kuh. W pewnym momencie Kuh podsuwa Schermanowi kartkę. Grafolog przygląda się z uwagą słowom, napisanym na kartce, jak gdyby przygotowywał się do ekspertyzy. Po chwili odzywa się:

— Z pisma tego wnoszę, że za chwilę poprosi mnie pan, abym panu pożyczył 20 szylingów.

— Czy to prawda? — pyta jeden z obecnych do dziennikarza, a gdy ten potwierdził, wówczas z kolei ciekawy uczestnik zajścia zwraca się do Schermana:

— Jakże pan mógł zgadnąć, co Kuh ma na myśli?

Kuh, nie czekając na odpowiedź Schermana, odbiera swoją kartkę i pokazuje ją pytającemu. Na kartce było wypisano: „Proszę mi pożyczyć 20 szylingów".

NA NARTACH.

— Słyszałem, że uczysz się jeździć na nartach.

— Owszem, uczę się.

— A nie połamałeś do tej pory nart?

— Nie, ale już trzecia para spodni przetarła mi się na siedzeniu.

POWÓD DO NIEZADOWOLENIA.

— Mój mąż radzi mi, abym wyjechała w podróż dookoła świata, a ja chciałabym zobaczyć coś innego...

na Fali Radiowej

Niedziela 23 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i kolęda. **8,05:** Dziennik poranny. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Jastrzębiu Górnym (przez Katowice). Po nabożeństwie reportaż sprzed kościoła przeprowadzi Jerzy Tepa. **11,00:** Kompozytorzy w roli wykonawców własnych utworów (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek symfoniczny (z Łodzi). **13,00:** Przegląd kulturalny. **13,10:** „Prawo krwi" — fragment z noweli Elizy Orzeszkowej p. t. „Oficer" (z Wilna). **13,30:** Muzyka obiadowa. Wykonawcy: mała orkiestra P. R.., Mieczysław Szaleski — tenor i zespół wokalny „Irmay" (z Warszawy). W przerwie monolog (z Krakowa). **14,45:** Audycja dla wsi. **15,45:** Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. **16,05:** Transmisja ze zlotu śpiewaczego na Śląsku Opolskim (przez Katowice). **16,45:** „Anielcia i życie" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. **17,00.** Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego. **17,50:** Chwila biura studiów. **18,00:** Komedia Al. Fredry (wieczór IV) „Zemsta". **19,35:** Muzyka taneczna (płyty). **20,35:** Program na jutro. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **21,15:** „Ta-joj" — wesoła audycja w oprac. W. Budzyńskiego (ze Lwowa) **22,00:** Opowieść o Beethovenie (II audycja) — „Tak stuka los". **22,50:** Hołd społeczeństwa weteranom 1863 r.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,30: Audycja dla wsi. 1. Płyty, 2. informacje. **8,50:** Pieśni ludowe (płyty) **11,00:** Orkiestry salonowe i chóry rewellersów (płyty). **13,00:** Przegląd wydawnictw Z pomorskiej półki książkowej — w oprac. Zygmunta Mocarskiego. **15,45: Fragmenty z operetki Jana Benesa „Źródło miłości". Wykonawcy: Hanna Wańska i Stanisław Winczewski - śpiew. Akomp. Karol Kulecki. (Ze studia w Bydgoszczy).** **19,35:** Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. **20,30:** Program na jutro. **20,35:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **23,00:** Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,15: Koncert rozrywkowy. **Sztutgart. 19,15:** Wieczór oper Pucciniego. **Berlin. 20,00:** Ulubione stare melodie. **Hamburg. 20,00:** Koncert wielkiej radioorkiestry. **Lipsk. 20,00:** „Bal w operze", operetka w 3 akt. Heubergera. **Praga. 20,05:** Koncert galowy czeskiej ork. filharm. **Bruksela flam. 21,00:** Wieczór rozrywkowy. **Mediolon. 21,00:** „Hrabia Luksemburg", operetka Lehara. **Budapeszt. 22,00:** Muzyka cygańska. **Londyn Reg. 22,05:** Koncert symf. **Hilversum I. 23,50:** Muzyka taneczna. **Radio Paris. 24,00:** Muzyka taneczna.

Poniedziałek 24 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół (z Poznania). **11,40:** Od warsztatu do warsztatu: Jak pracuje lakiernik **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Z pieśnią po kraju" — audycja. **16,15:** Polskie utwory w wyk. tria salonowego (z Łodzi). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Największa tama na świecie (odczyt). **17,15:** Koncert solistów. **17,50:** Dziesięciolecie Aeroklubu krakowskiego (z Krakowa). **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Uczmy się polskich tańców. **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja junackich hufców pracy. **10,30:** Dyskutujmy: „Kto powinien organizować wywczasy młodzieży?" **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Na swojską nutę. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i „Czwórka Radiowa". **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. (z refrenami). **21,40:** Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. **22,00:** Koncert symfoniczny w wyk orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Stani Zawadzkiej — sopran. Transmisja z Teatru Wielkiego. W programie dzieła Ryszarda Wagnera. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka aktualna. **18,25:** Wesoła muzyka (płyty). **18,40:** Lekcja języka polskiego (z Katowic). **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,15: Koncert rozrywkowy. **Londyn Reg. 19,00:** Muzyka na organach. **Budapeszt. 20,30:** Zapomniana muzyka węgierska. **Lipsk. 20,00:** Wieczór muzyki operowej niemieckiej i włoskiej. **Lille. 21,30:** Festiwal muzyki francuskiej. **Lublana. 21,10** Muzyka kameralna. **Kolonia. 22,35:** Muzyka lekka i taneczna. **Mediolan. 22,10:** Melodie rozrywkowe i muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka rozrywkowa.

KINO Marysieńka początek o 3-ciej

W niedzielę ATRAKCYJNA PREMIERA! Królowa lodu uwielbiana przez cały świat SONIA HENIE w najweselszym, najmilszym, najbardziej (213) oryginalnym filmie p. t.

KSIĄŻĘ X

Partnerem uroczej Soni jest TYRONE POWER

Film ten ze względu na swoją treść, cudne zdjęcia i atrakcyjne popisy Soni i baletu na lodzie, wzbudza powszechny entuzjazm

W niedzielę o g. 12,30 nieodwołalnie ostat raz wielka epopea morska z ANNABELLĄ

NOC PRZED BITWĄ

Balkon i rezerwowe 54, reszta sali 25 gr.

Zjednoczone rzemiosło bydgoskie w walce o lepsze jutro.

Piękny i obfity plon całorocznej pracy Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszczy.

Wspaniałe dzieło zjednoczenia całego rzemiosła bydgoskiego, zrzeszonego w Wielkopolskim Związku Rzemieślników Chrześcijan, wydaje piękny i obfity plon, przedstawiony w ub. czwartek wieczorem na rocznym walnym zebraniu. Sam widok wielkiej sali, szczelnie zapełnionej do ostatniego miejsca tłumnie przybyłymi na walne zebranie członkami związku, był najlepszą zewnętrzną oznaką, jaką potęgę reprezentuje zjednoczone rzemiosło bydgoskie i zarazem imponujący ten obraz napawał nadzieją,, że walka o słuszne prawa i lepsze jutro gospodarcze rzemiosła musi odnieść zwycięstwo.

Z górą **600 członków** potężnego związku, reprezentujących wszystkie gałęzie rzemiosła, wypełniło salę po brzegi. Przybyli również prezes zarządu głównego **p. Sobczak,** dyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu **p. Kurowski,** przedstawiciel zarządu miejskiego **p. mgr Rekowski,** syndyk rzemiosła **p. adwokat Cieluch** i przedstawiciele prasy.

Prezes **Godek** powitał wszystkich serdecznie, po czym przypomniał zebranym pamiętny dzień oswobodzenia miasta Bydgoszczy z pod jarzma pruskiego. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. starszego cechu ślusarzy Sitkowskiego.

W dłuższym przemówieniu prezes Godek uwypuklił doniosłe znaczenie konsolidacji rzemiosła bydgoskiego i przedstawił wszechstronną działalność związku i obfity plon wytężonej pracy zarządu. Rok sprawozdawczy był dla rzemiosła bydgoskiego okresem wytężonej pracy nad przełamaniem obojętności rzemieślników dla swoich własnych spraw organizacyjnych i gospodarczych i przełamaniem obojętności, z jaką

PRZY GRYPIE przeziębieniu, doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togal

do rzemiosła odnoszono się z różnych stron. Możemy zapisać na rachunku zysków za rok sprawozdawczy — mówił prez. Godek — że doprowadziliśmy do połączenia wszystkich zawodów w wspólnej pracy nad zagadnieniami rzemieślniczymi, a tym samym do **rzeczywistego zjednoczenia całego rzemiosła bydgoskiego.**

Daje temu wyraz w pierwszym rzędzie skład zarządu, który stanowią wyłącznie starsi cechów. Ażeby rozszerzyć współpracę cechów, została powołana przy związku **rada gospodarcza,** która składa się z zarządów wszystkich cechów, panów radców Izby i przedstawicieli zawodów niezrzeszonych w cechach.

W końcu jako dowód konsolidacji rzemiosła niechaj posłuży fakt, że w roku sprawozdawczym dokonano połączenia związku z Towarzystwem Przemysłowo-Rzemieślniczym w jedno stowarzyszenie. Połączeni w jedną silną organizację, reprezentującą nieomal całe rzemiosło bydgoskie, byliśmy też faktycznie reprezentantami ogółu rzemiosła w wszelkich sprawach. Zwrócono nareszcie uwagę władz i społeczeństwa na naszą siłę liczebną i gospodarczą.

To też zwracano się do zarządu w licznych wypadkach o podjęcie inicjatywy tam, gdzie chodziło o zwarte wystąpienie rzemiosła na zewnątrz. We wszelkich manifestacjach narodowych występowała organizacja rzemiosła i żadnej nie pominięto okazji, ażeby przedstawić wysokim dygnitarzom państwowym postulaty rzemiosła. Zarząd przyczynił się w dużej mierze do **uzyskania kredytu dla rzemiosła,** interweniując kilkakrotnie w Banku Gospodarstwa Krajowego, skutkiem czego **wypożyczono rzemieślnikom ponad 100.000 zł** po ulgowych odsetkach. Wielkie były starania w kierunku udzielenia pomocy w **osiedlaniu się rzemiosła na kresach** przez współudział w udzielaniu bezprocentowych pożyczek, informacyj, pomocy pisemnej itp. Dalszym plusem było powstanie kasy bezprocentowego drobnego kredytu dla małych warsztatów.

Największą zaś troską była sprawa nowelizacji prawa przemysłowego. Nie szczędzono czasu i trudu, by głosem przyczynić się do zwyciężenia akcji, prowadzonej w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego przez Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu.

Obszerne sprawozdanie prezesa uzupełnił niestruzony **sekretarz p. Henryk Kaszubowski,** który w zwięzłej formie przedstawił szczegółowo żywą działalność związku.

Do Związku prócz 600 członków należą również **22 cechy z 2.300 członkami.** Korespondencja z władzami była bardzo ożywiona. Wysłano 410 listów a okólników rozesłano przeszło 3.000. W sprawach sądowych zawarł związek umowę z p. **mecenasem Cieluchem,** mającym swe biuro na ulicy Mostowej. Adwokat Cieluch chętnie służy poradą.

Skarbnik p. Jakubowski przedstawił stan kasy, oraz preliminarz budżetowy w sumie około 3.000 zł. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. **Kaźmierczyka** jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium.

Dyr. Izby p. **Kurowski** zawiadomił zebranych o rozpoczęciu kursu dokształcająco-zawodowego, w którym bierze udział 80 czeladników, przygotowujących się do egzaminu mistrzowskiego. Liczba rzemieślników z ziem zachodnich osiedlających się na Kresach Wschodnich stale wzrasta i w roku ub. wynosiła już **1.118 samodzielnych rzemieślników.** Prezes zarządu głównego p. Sobczak dał następnie wyraz swej radości, że związek bydgoski jest tak doskonale zorganizowany i przedstawia wielką siłę.

Referent spraw rzemieślniczych p. **Żakowski** odczytał memoriał skierowany do Banku Gospod. Kraj. o przyznanie dalszych kredytów. Pan **Kurdelski** apelował do zebranych, ażeby **rzemiosło nie szczędziło datków na Pomoc Zimową.** Wyboru zarządu nie przeprowadzono z uwagi na trudne prace jakie czekają zarząd związku z powodu bliskiego przyłączenia związku do Pomorza. W dalszym ciągu funkcje sprawuje dotychczasowy zarząd. W wolnych głosach omawiano szereg drobniejszych spraw, po czym około godz. 11 wieczorem prezes zamknął zebranie, które odbyło się w miłej atmosferze i w jak najlepszej harmonii.

Potężna organizacja Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych

poszczycić się może pięknym plonem pracy.

W bardzo miłej i serdecznej atmosferze odbyło się w ub. czwartek wieczorem roczne walne zebranie jednej z najpotężniejszych organizacyj zawodowych na terenie Bydgoszczy, Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych. Sala Resursy Kupieckiej zaledwie zdołała pomieścić wszystkich przybyłych członków i sympatyków wielkiej organizacji, a przebieg zebrania jak i bilans działalności tego pożytecznego związku były doprawdy imponujące. Z gości przybyli prezes Tow. Kupców p. **dyr. Cylkowski** i wiceprezes p. **Józef Pilaczyński,** dalej p. dyr. **Tatarek, dyr. Żewicki, dyr. Goździewicz** i przedstawiciele innych pokrewnych organizacyj.

Zebranie zagaił prezes Związku p. **Łagiewski,** witając wszystkich w serdecznych słowach, po czym przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania. Wysuniętą na przewodniczącego kandydaturę p. **Pilaczyńskiego** spotkała się z burzą oklasków. Na sekretarza powołano p. **Franciszka Ziętaka,** a na ławników p. **dyr. Tatarka** i p. **Trägera.** P. Pilaczyński obejmując przewodnictwo, dziękował za zaufanie i wspomniał o pamiętnej rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i marszałka Rydza-Śmigłego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań z działalności zarządu. Prezes p. **Łagiewski,** przedstawił bogaty plon pracy organizacji. Jakkolwiek organizacja istnieje dopiero dwa lata, rokrocznie powiększają się zastępy członków o sto procent i już dziś liczy ona **kilkaset członków.** Prezes dziękował wszystkim za harmonijną współpracę a zwłaszcza członkom Wydziału Obrony Prawnej pp. **Czachowskiemu, Witkowskiemu i Kantorczykowi** za pełne poświęcenia spełnianie swych obowiązków, jak również wiceprezesowi **Kwiatkowskiemu,** sekretarzowi p. **Głazińskiemu,** skarbnikowi p. **Kaczmarkowi** i innym. Ze sprawozdania sekretarza p. Głazińskiego wynikało, że wielka była liczba zebrań plenarnych, zarządu i bardzo liczna była korespondencja, ilość wygłoszonych referatów i t. zw. kwadransów dyskusyjnych. Przedstawił także, że Związek ma swoich **przedstawicieli w Sądzie Pracy i w Sądzie Okręgowym.** Zabawy w karnawale i jesienią, jak i wieczorki cieszyły się wielkim powodzeniem. Dzielny skarbnik p. **Kaczmarek** z sumienną dokładnością, wykazał **bilans balansujący w sumie 1667,67 zł.**

Z prac świetnie działającego **wydziału Obrony Prawnej,** złożył sprawozdanie przewodniczący tego wydziału p. **K. Czachowski,** jak zawsze odznaczający się wielką sumiennością i pracowitością. Stwierdzić należy, że dzięki interwencji wydziału, żaden spór nie oparł się o sąd.

Bez dyskusji przyjęto sprawozdania i na wniosek p. Smolińskiego udzielono absolutorium.

Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego zarządu jednogłośnie przez aklamację. Prezesem jednogłośnie ponownie wybrano p. **Łagiewskiego,** a na wniosek przewodniczącego wybór dalszego składu zarządu odbył się en bloc. Skład zarządu jest następujący: prezes p. **Łagiewski,** wiceprezes p. **Kwiatkowski,** sekretarz p. **Otlewski,** zast. p. **Głaziński,** skarbnik p. **Kaczmarek,** zast. p. **Ziętak,** ławnicy pp.: **Gillówna, Berndet, Szaszanowski, Młyński,** bibliotekarz p. **Świtalski. Wydział Obrony Prawnej** pp. **Czachowski** przewodniczący, członkowie **Witkowski i Kantorczyk.** Komisja rewizyjna: przewodniczący p. **Smoliński,** członkowie pp.: **Wiśniewski i Jabłoński.** Sąd koleżeński: pp. **Krupka, Czachowski, Rydzkowski** — zast.: **Grzybowska i Witkowski.**

Następnie omawiano **zmiany, uchwalono** i wprowadzono niektóre paragrafy do statutu Związku.

W wolnych głosach przemawiali p. **Czachowski, Witkowski** oraz składali życzenia pp.: **Greiser, Träger, Papkowski, Witkowski, dyr. Goździewicz,** jak i w pięknych słowach przemówił p. **dyr. Żewicki.** Podnieść należy z pełnym uznaniem sprężyste przeprowadzenie zebrania przez przewodniczącego p. **Pilaczyńskiego** oraz harmonijny, poważny i spokojny przebieg zebrania.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych swą wzorową i obywatelską pracą świecić może innym przykładem i zasłużył sobie na szczere uznanie. „Szczęść Boże" w dalszej pożytecznej pracy!

Aparat fotograficzny, zegar, neseser i szereg innych cennych nagród można zdobyć,

biorąc udział w plebiscycie sportowym „Dziennika Bydgoskiego".

248 kuponów plebiscytowych wpłynęło do naszej redakcji dotąd — tzn. do piątku, 21 bm. godz. 12. Mamy jeszcze co prawda dosyć dużo czasu, bo **do 15 lutego br.,** lecz nie należy odkładać wysyłania kuponów na ostatnią chwilę. Przede wszystkim pilniejsi uczestnicy, którzy wcześniej nadeślą odpowiedź, mają **większe szanse,** a po drugie — sportowcy Pomorza, za swe wspaniałe wyczyny zasługują na to, by jak największe rzesze miłośników sportów wzięły udział w plebiscycie.

Okażmy więc swe zainteresowanie i uznanie dla wyczynów sportowych Pomorzan przez liczny udział w plebiscycie.

Przy tej sposobności kilka uwag i spostrzeżeń na temat nadesłanych kuponów. Niektórzy Czytelnicy, wypełniając kupon na listę 5 najlepszych klubów, nie określają ściśle nazwy klubu. Piszą więc na przykład „Sokół, Grudziądz", nie dopisując, czy to ma być Sokół I Grudziądz, czy też Sokół Żeński, Grudziądz.

Na liście 10 najlepszych sportowców pojawiając się nazwiska **Stogowski i Klemczak.** Wyjaśniamy, że ci zawodnicy należą **do AZS Poznań** i nie mogą być brani pod uwagę. Natomiast **Kaszubowski i Balcerowiak** wchodzą w zakres głosowania. Nie można też pisać: **Ósemka B.T.W.,** bo głosujemy na sportowców, a nie zespoły. Natomiast można podać **poszczególnych członków ósemki B.T.W.** W każdym już razie wypisywanie nazwisk **Kwaśniewskiej** czy **Gierutto** jest całkowitym nieporozumieniem. Głosujemy jedynie na sportowców Pomorza (w znaczeniu Wielkiego Pomorza).

Z obecnego stanu głosów zdradzić możemy, że o pierwsze miejsce na liście 10-ciu najlepszych sportowców „walczą" **Majewski i Dunecki,** a na liście klubów o pierwszeństwo toczy się „pojedynek" między **B.T.W.** i **Sokołem Żeńskim.** Jak się te walki rozstrzygną — okaże dalszy przebieg głosowania.

I jeszcze jedna uwaga o charakterze technicznym: nie potrzeba każdego kuponu wkładać do innej koperty — w jednej kopercie może być kilka kuponów.

Przypominamy, że wypełnione kupony należy kierować pod adresem **„Dziennika Bydgoskiego"** z dopiskiem na kopercie **„Plebiscyt sportowy".**

NAGRODY.

Wydawnictwo **„Dziennika Bydgoskiego"** doceniając rolę, jaką w życiu sportowym Pomorza spełnia nasz plebiscyt sportowy, ufundowało następujące, bardzo cenne nagrody dla uczestników plebiscytu:

Za najtrafniejszą listę 5 najlepszych klubów sportowych Pomorza:

1) Aparat fotograficzny,
2) Kałamarz marmurowy.
3) Papierośnica,
4) Kwartalny abonament „Dzien. Bydg.",
5) Portfel.

Za najtrafniejszą listę 10-ciu najlepszych sportowców Pomorza:

1) Zegar na biurko,
2) Neseser,
3) Półroczny abonament „Dzien. Bydg.",
4) Zegarek na rękę,
5) Papierośnica,
6) Kwartalny abonament „Dzien. Bydg.",
7) Album do fotografii,
8) Oszczep,
9) Miesięczny abonament „Dzien. Bydg.",
10) Dysk.

Kino Kristal

W niedzielę, dnia 23. I. o godz. 12,30 nieodwołalnie po raz ostatni

Robert i Bertrand

z E. Bodo i Dymszą. (1288

Skarb nasz największy, to nasze oczy.

Najidealniej dostosowane szkła nie spełnią należycie swego zadania, jeżeli optyk tak pod względem technicznym jak i optycznym nie wykończy tychże odpowiednio.

Dokładnie scentrowana oprawa, należyta odległość szkła od gałki ocznej, odpowiednie nachylenie i wiele, wiele innych momentów musi optyk uwzględnić, chcąc stworzyć instrument nieszkodliwy dla naszego najszlachetniejszego organu.

Każcie więc wykonywać wasze okulary tylko u pierwszorzędnego znanego fachowca, który daje wam niezawodną pewność należytego wykonania.

Jak najlepszą opinią pod względem sumienności wykończenia, oraz 36-letniem doświadczeniem fachowym poszczycić się może p. Stanisław Zakaszewski, właśc. firmy „Centrala Optyczna", Bydgoszcz, Gdańska 9.

Firma ta posiada przeszło 100 gatunków rozmaitych opraw okularowych i binoklowych we wszystkich wielkościach, stosownych dla każdej twarzy.

Kto ceni swoje oczy i niechce doznać zawodu, niech uda się z całym zaufaniem do wymienionej firmy, gdzie czeka na niego grzeczna, fachowa porada i obsługa.

—::—

— **Koncert „Collegium Musicum"** przy Miejskim Kons. Muz. w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 19 w auli gimnazjum im. Kopernika. Wykonawcy: H. Wojciechowska, J. Madeja, A. Rösler, E. Rösler, chór madrygałowy, orkiestra kameralna. W programie: Bach, Mozart, Tartini, Weber. Wstęp bezpłatny. (1277

— **Walny zjazd absolwentów Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** W sobotę, dnia 29 stycznia br. odbędzie się walny zjazd absolwentów Szkoły Rolniczej Wlkp. Izby Rolnczej w Bydgoszczy w sali restauracji „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha 7. Początek o godz. 8.30. Na tymże zjeździe wygłoszone zostaną bardzo aktualne referaty, a na zakończenie uczestnicy zwiedzą nowo wybudową bekoniarnię „Bacon Export". (1233

— **„Clou" karnawału, to bal leśników.** Tegoroczna zabawa karnawałowa Związku Leśników R. P. koła Bydgoszcz odbędzie się dnia 1 lutego w salach „Pod Lwem", gdzie położono nowy parkiet. Przyjaciół (i przyjaciółki) naszych leśników uprasza się o zarezerwowanie sobie tego wieczoru na miłą zabawę. Prosimy pamiętać: 1 lutego! (1168

— **Kurs kroju damskiego.** Otwarcie kursu nastąpi w poniedziałek 24 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym, Jagiellońska 10.

Tabela loterii

14-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr .148648

10.000 zł.: 177041

5.000 zł.: 32359 156963

2.000 zł.: 4303 10434 24076 30916 40505 43724 53643 56869 59038 53943 74599 75683 81216 82109 101025 100670 138225 158495 160072 181366 181911 191459

1.000 zł. 1797 12440 13555 19243 17531 24625 52776 55923 66205 66353 88804 90780 97406 99936 129899 131956 144659 146554 152207 156965 160920 171324 171536 188267 194816 193277

Wygrane po 200 zł.

555 76 87 666 747 876 946 1029 41 113 243 58 466 670 793 863 2097 335 615 740 48 997 3173 291 330 609 732 86 941 4035 199 378 94 415 59 94 98 866 5167 94 200 564 612 57 765 802 91 903 6073 217 79 448 80 568 900 7163 234 641 8003 6 32 54 108 221 83 349 468 76 579 663 712 824 78 79 84 9023 120 63 242 312 448 683 943 80 96 10004 188 531 11331 34 80 447 537 72 643 886 918 20 57 12129 299 13075 96 165 229 576 706 865 68 14090 170 227 70 474 85 530 715 873 15237 42 314 34 682 786 972 16088 243 90 425 534 629 45 801 34 943 53 17013 140 307 552 56 623 862 925 18012 134 267 95 318 407 673 84 715 831 931 19044 121 38 239 410 68 541 601 40 786 813 22 939 85 20035 101 57 72 315 87 452 636 86 760 951 21073 90 749 844 78 906 13 22226 42 53 88 324 45 93 602 931 23253 417 564 715 16 953 24012 309 94 474 501 756 62 25181 340 422 504 747 26139 71 322 29 529 74 80 82 27049 172 86 389 533 87 696 752 836 63 82 91 999 28050 191 265 309 451 504 652 770 29107 23 218 305 509 898 944 66 30070 275 355 633 753 88 831 956 31083 184 237 77 352 86 896 999 32112 72 80 221 68 491 677 831 43 330033 168 306 476 536 41 612 14 722 916 37 34015 161 221 350 53 636 722 955 35046 131 69 912 36190 350 571 95 668 912 37174 290 310 71 445 565 625 26 51 72 763 84 92 825 33 918

38009 43 265 72 337 586 668 791 852 63 939 71 39041 114 277 337 90 414 806 916 40276 622 68 704 14 922 37 41042 92 227 319 42004 481 533 670 988 43082 288 449 63 86 731 893 963 44262 424 29 514 62 600 741 97 45185 317 70 525 95 833 84 923 46021 185 813 36 960 47092 387 618 70 745 921 23 33 77 86 48167 414 19 53 530 58 702 849 903 49207 353 78 494 564 66 628 92 50142 69 87 223 372 429 524 79 664 764 898 51126 35 338 406 530 801 949 98 52009 130 562 781 810 92 53036 67 181 341 85 531 655 61 95 814 51 54218 553 96 701 954 65078 225 327 43 518 651 821 56025 93 257 305 89 571 671 73 762 883 914 39 57086 182 251 348 428 35 504 7 681 724 58172 75 239 355 432 61 621 871 921 59011 300 421 71 535 632 783 874 60414 124 71 95 61014 304 615 77 834 49 62218 337 510 26 836 63093 37 459 509 61 869 70 63 64184 345 227 71 657 760 906 65055 403 50 76 671 92 66035 188 353 857 939 48 67059 368 564 647 78 730 52 98 68042 238 300 630 827 38 982 69011 253 66 365 98 547 55 62 61 871 97 963 70023 35 101 73 591 655 721 55 931 83 87 71118 32 323 82 549 653 63 749 857 907 74 79 72076 215 22 465 579 722 59 912 48 73230 683 730 69 985 74411 552 639 60 778 923 75251 315 63 434 41 732 98 801 24 907 67

76181 213 343 435 530 813 69 77031 243 537 673 846 78370 656 700 908 79048 76 85 146 232 440 86 526 98 882 80142 69 203 69 463 806 779 846 954 81134 533 95 737 875 993 82035 66 174 85 233 443 78 599 788 867 79 87 83395 589 84082 132 263 63 553 718 84 900 53 54 85006 32 234 306 514 669 87 920 78 86098 107 49 287 301 9 79 440 780 834 40 903 85 87269 478 511 675 988 88005 18 63 70 291 389 411 21 85 711 804 54 86 97 89233 415 9 26 633 729 841 970 90569 695 829 91 91553 877 967 92163 228 36 341 427 521 35 648 86 728 22 98 857 992 93610 61 77 490 642 78 912 94057 108 368 69 439 560 657 14 65 843 82 935 95209 81 333 45 70 465 78 94 556 648 728 62 923 96030 132 291 333 91 500 24 675 786 87 826 67 934 45 97037 327 36 419 503 681 731 98006 149 263 325 430 5000 36 624 478 865 39173 272 90 304 404 568 752 875 944 100074 95 294 411 757 72 824 27 82 937 101017 375 478 589 613 886 102233 40 487 94 590 729 807 103452 96 968 676 918 67 104019 214 340 59 473 97 582 879 953 105015 24 70 274 409 32 504 609 29 98 764 65 861 107094 390 443 517 23 28 721 22 845 108083 291 477 683 91 822 70 944 72 109173 248 510 26 612 835 929 110113 42 51 78 236 326 83 400 62 521 750 861 915 29 111064 157 95 242 80 305 19 426 714 865 112078 82 94 255 326 528 660 729 56 892 911 30 67 113152 480 25 654 798 374 80.

114030 62 175 331 69 518 758 811 935 115260 58 7624 75 714 92 996 116068 298 352 606 709 72 117680 762 118120 200 71 98 318 77 414 25 84 5 98 528 84 95 119168 210 48 75 313 71 529 663 734 980

120060 104 15 207 18 302 59 542 91 618 726 121047 111 69 280 512 622 945 122065 361 73 402 123270 322 462 507 9 10 683 735 827 124182 474 524 48 682 7 729 61 805 66 93 934 125035 65 182 290 339 472 619 998 126194 280 340 511 83 705 98 818 992 127111 276 322 486 603 26 70 808 964 87 128008 293 395 540 764 919 24 50 129006 140 93 393 975 90 9 130199 614 26 714 131064 94 182 4 226 518 764 932 132015 74 326 493 568 807 75 91 919 133017 273 334 8 771 815 903 73 134038 228 30 518 828 135103 453 555 66 76 696 779 825 136002 248 966 137011 44 237 306 47 8 455 505 78 606 46 981 138124 42 383 412 3 9 1512 95 600 752 7 938 139017 183 229 582 615 710 11 73

140091 303 501 86 707 35 54 92 813 141041 281 404 542 97 637 780 868 975 96 142183 252 526 143203 415 540 88 614 997 144004 31 173 94 256 7 518 628 738 843 900 41 145033 50 99 241 84 431 98 531 52 619 23 868 92 905 146193 381 459 509 14 614 147086 186 246 305 489 786 935 148067 81 293 339 463 558 603 34 776 94 983 149017 115 380 623 887 990 150017 170 1 279 308 448 586 702 44 809 971 151024 5 185 446 550 794 806

152034 65 158 219 37 75 369 553 96 838 153070 88 138 307 47 98 400 47 51 651 96 303 999 154085 266 358 66 426 59 94 558 684 762 859 991 155093 101 27 86 207 357 73 547 717 91 806 30 55 73 156055 70 191 272 395 517 891 905 68 157234 342 441 80 666 961 158033 77 89 827 159036 201 491 532 616 813 54 68 920 10081 211 333 459 662 8 910 161246 302 45 515 697 793 162050 5 186 240 76 373 880 919 163095 178 233 628 794 852 164427 502 39 664 719 801 925 69 165018 113 240 397 450 580 611 35 715 877 166012 46 80 137 394 428 60 7 91 636 95 833 81 920 56 167211 45 389 509 24 608 52 957 168032 40 187 271 396 493 551 90 662 3 872 902 169009 85 310 45 423 38 63 772 821 51 952

170186 91 569 677 907 171006 27 255 470 749 78 873 172131 41 578 96 7 627 38 99 800 28 32 173082 100 38 78 244 72 404 542 691 752 900 8 174008 18 274 374 6 400 31 517 718 175044 138 285 396 791 920 176353 64 435 64 974 177000 83 254 325 600 18 59 822 45 50 83 178026 213 92 632 129 179266 384 531 47 69 678 703 834 180277 438 745 812 181199 218 63 397 614 710 24 36 42 976 182183 643 901 183209 409 693 772 83 829 902 184041 157 233 403 828 929 34 185009 10 29 154 305 419 615 741 186006 123 99 203 82 99 318 60 449 523 62 97 695 762 983 187107 252 588 861 915 188152 254 303 19 55 749 825 32 66 71 966 71 3 189017 33 5 262 456 506 653 988 190018 181 3 259 65 302 66 451 7 632 191114 307 518 650 710 997 192081 233 51 353 676 722 852 193111 613 194024 104 332 600 60 89 735 44 76

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 136094

30.000 zł.: 193389

15.000 zł.: 59364

10.000 zł.: 88872

5.000 zł.: 20965 90887 99856 140952

2.000 zł.: 6615 16672 29430 33588 44648 56132 56200 67491 70617 76185 81829 82350 98947 111937 127354 144816 148352 185810 189327

1.000 zł.: 405 875 3045 12570 30137 34680 36226 41342 57754 58308 62245 72254 85470 91389 94132 112394 116959 118090 144122 144489 158823 169199 172306 174073 178538 178782 188439 194819

Wygrane po 200 zł.

159 1152 612 771 2045 82 417 3712 4711 60 971 5013 104 38 782 920 6284 337 750 836 7006 277 301 82 628 783 8184 281 89 600 41 773 854 9033 520 697 807 10029 127 92 207 388 450 516 705 41 914 76 11123 258 569 789 12908 13562 837 14350 463 526 791 842 15044 737 993 16080 261 379 549 689 751 824 18100 271 835 19222 322 20376 406 18 50 66 524 643 963 22291 525 32 23121 28 581 24182 345 73 83 452 807 903 25310 760 810 26238 428 98 528 27260 683 91 228167 207 321 993 29577 875 932 30677 783 31079 853 32044 68 258 497 538 33063 546 740 985 34230 82 386 432 749 984 35338 439 36642 808 89 37090 378 39 615 705 844 38153 248 615 39183 92 41791 842 42291 493 43291 326 44292 566 715 45267 46126 303 765 73 47456 857 906 48038 236 340 480 564 848 49572 50208 42 512 32 998 51135 237 342 538 734 52393 454 728 911 54271 74 312 488 667 748 823 941 55042 610 39 959 56113 3 9268 963 57111 58138 251 75 81 316 75 805 13 918 59006 67 260 644 60131 200 463 725 926 61028 306 86 482 645 711 829 62338 63193 396 516 64115 444 735 811 65213 304 536 670 761 815 66040 504 646 60 801 61 69 67325 68092 272 420 658 69038 178 219 335 88 951 70165 210 405 71342 44 88 677 717 935 67 73 72927 73081 99 168 323 495 726 998 74010 481 758 75765 851 957 77 76500 958 62 77510 706 918 78787 823 79608 862 80405 539 718 339 61 81060 172 91 94 281 427 88 580 605 734 989 82331 51 677 931 83008 65 294 373 518 94229 35 432 44 551 620 772 911 95 85332 573 869 86117 403 812 87573 920 92 88477 913 89524 90173 289 484 502 834 91015 411 941 92278 399 504 634 867 93255 484 509 72 83 644 74 994 94257 349 561 646 52 797 96468 884 97284 621 847 62 98173 415 576 684 896 99170 266 329 595 886 100392 547 665 736 101468 502 102421 957 103038 65 284 358 86 518 30 104081 202 842 105787 856 934 106250 364 430 700 3 45 857 107017 416 889 108100 22 288 496 748 72 109279 407 92 543 110183 342 592 628 111150 343 816 34 95 112155 70 397 738 113016 341 504 868 76 114554 94 817 907 69 115052 11607 443 528 892 117101 46 306 35 99 605 875 118346 637 717 820 119577 762 120391 455 708 121734 122196 574 123219 64 384 660 829 124207 405 29 125333 494 656 725 855 126017 48 282 701 55 823 972 76 127131 93 95 574 674 743 881 128094 516 73 826 89 967 129388 560 932 35 130004 69 349 64 796 131146 251 132669 872 133100 243 483 134793 805 135376 641 136219 588 618 824 30 137678 138066 235 37 826 901 140120 141110 98 510 626 956 142142 48 882 143001 53 63 65 149 406 612 778 144014 131 343 770 815 145477 146161 83 259 310 628 34 894 95 147295 712 964 83 148218 396 483 704 88 149198 233 150612 770 868 151408 762

152085 216 338 676 153884 7 154166 333 897 155077 233 346 449 529 697 156197 322 648 844 157550 904 19 158022 214 502 653 953 159052 385 593 823

160075 8 169 224 59 774 161087 160 461 97 610 45 917 39 163352 501 604 900 164262 449 88 165291 439 46 589 166127 482 622 767 167296 515 57 696 938 168487 96 989 169019 90 209 57 958 170108 30 309 41 171209 490 172307 444 544 707 56 173122 455 565 605 765 174283 95 350 64 858 175197 216 977 176068 77 401 695 177154 292 677 9 711 929 178006 9 116 217 311 179025 637 764 838

180049 543 681 90 181159 844 182024 183826 184029 469 520 861 90 969 185135 559 840 63 186390 600 53 187034 506 766 944 188016 183 247 654 189338 987 190042 117 623 711 98 888 191050 177 309 63 583 687 929 192406 9 569 784 193069 309 886 8 194349

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

288 452 75 589 949 1030 1537 44 1994 2205 2463 83 2671 2796 3045 3224 3568 83 3783 4019 4162 83 4274 4434 4541 54 4743 5379 5470 5684 6041 43 6373 6756 6817 52 7154 7501 7669 7725 7814 44 8264 8446 91 01 9113 9343 10052 113 520 98 909 11123 282 822 40 12159 77 309 407 876 98 13280 14574 827 917 54 15183 922 27 16018 178 328 472 17014 21 487 704 18508 801 19023 94 123 329 617 734 958 20394 692 874 21647 22501 899 940 23061 187 306 698 748 64 24035 145 390 438 613 846 927 25021 221 73 431 43 636 26059 421 559 984 27418 583 681 759 827 28107 824 47 56 94 408 509 29344 590 784 968 88 30263 523 89 31214 469 541 697 871 918 32055 646 726 33520 786 34115 331 35571 695 36041 231 450 587 37666 842 38020 156 677 87 891 972 39211 333 85 502 710 15 941 40754 41424 754 962 42132 384 585 96 656 836 37 51 87 43092 533 616 729 868 44245 407 89 892 45054 385 561 46035 95 120 500 892 47118 52 648 733 801 29 48179 412 35 683 706 49146 340 539 80 608 75 729 50106 58 381 548 98 926 51277 568 968 81 52095 197 241 332 52 498 651 704 899 53156 454 54045 229 47 340 74 95 952 55007 292 94 499 56035 260 761 72 990 57345 418 24 695 712 58353 466 714 846 920 84 59035 111 252 89 428 34 77 616 709 961 60313 409 624 736 61026 80 87 155 236 362 876 986 62095 295 465 774 63486 620 752 97 919 82 64537 65091 427 685 800 57 74 85 66047 312 649 733 40 905 67429 68225 764 951 69031 139 288 464 526 700 806 70115 215 409 530 83 71693 72010 321 600 810 99 943 73031 47 193 246 82 320 475 712 37 74145 733 853 932 99 75025 119 76061 167 90 591 936 77167 352 439 577 687 767 865 944 78468 79417 562 80 778 80601 859 81043 129 39 330 511 69 606 82236 335 442 996 83661 84271 344 17 481 700 10 17 56 883 85191 257 313 29 669 818 965 81 86092 177 281 570 681 700 862 87276 90 370 88335 69 490 514 38 45 76 625 89017 34 241 98 418

90661 80 726 95 932 91075 99 129 312 92215 364 9 80 445 719 93103 363 651 911 94016 275 429 95007 208 605 761 893 96077 475 538 733 802 97179 402 734 98022 74 166 697 726 969 99114 65 563

100267 375 101343 456 751 897 102026 200 46 661 753 936 103178 328 87 419 552 748 104051 341 487 512 105180 386 620 106019 23 185 419 769 977 107059 95 482 502 634 108132 378 436 658 906 89 109424 88 603 865 938 110201 411 16 883 111157 269 440 98 507 716 912 58 112056 234 40 98 998 113002 49 84 365 713 989 114011 91 187 942 67 115233 61 70 626 116004 81 173 332 404 959 117054 238 394 476 525 617 118016 374 649 912 119191 8 632 846 924

120427 871 920 121087 611 867 979 122462 554 650 70 783 123073 86 275 753 801 6 51 124109 607 792 941 125334 414 54 777 953 126471 128012 250 495 521 129760 130005 34 171 459 62 131309 601 73 86 721 73 834 132226 462 890 133814 873 134046 741 811 135261 449 663 136236 491 941 137267 138152 442 523 873 976 139013 295 356 449 611 4

140036 7 273 410 85 738 810 96 141221 600 965 142064 92 318 22 863 143075 518 21 67 762 966 144801 3 957 145213 66 397 419 691 806 146106 47 217 66 98 472 147118 79 369 759 148290 406 149155 7 272 454 9 880 150274 99 302 17 20 409 517 676 792 894 151313 64 587 627 994 152920 153022 69 317 493 567 875 960 7 154147 397 409 637 710 912 86 155708 922 156359 157359 447 83 803 158087 431 668 705 159202 62 328 623 772 97

160073 305 707 801 161409 834 162271 629 826 922 163313 405 960 164011 373 405 30 647 902 165664 799 972 166010 102 36 78 500 632 792 978 167170 202 168022 597 782 853 169557 171111 25 758 976 172225 333 552 722 173002 86 472 845 174134 950 175240 312 439 573 606 709 85 176132 443 607 177469 526 63 82 897 178228 179020 42 80 376 87

180016 148 290 988 181102 302 444 650 744 964 183144 328 563 622 53 6 933 183254 736 912 184265 373 488 553 646 75 742 88 185172 334 496 501 21 78 744 52 850 3 186303 187260 560 623 859 188182 280 528 786 189273 657 19082 332 55 549 191079 604 74 89 192155 481 193090 167 504 194062 767 998

zł 5.000 na nr 32359

padło w 14-ym dniu ciągn. kl. IV-ej 40 Lot. w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz Jagiellońska 2 Gdynia 10 Lutego 5.

Komunikat prasowy Pom. OZPN

przed walnym zebraniem.

W najbliższą niedzielę, 23 bm. o godz. 10 w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbędzie się walne zgromadzenie Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Porządek obrad przewiduje poza sprawozdaniami wybór wylosowanych członków zarządu. Wylosowani zostali z zarządu pp.: Przybysz, Świątkowski i Hausner, a z W. G. i D. pp. Kaczmarek i Trudziński. Poza tym walne zgromadzenie wybierze jednego członka komisji rewizyjnej. Ważnym punktem obrad będzie uchwalenie dyrektyw dla delegatów na walne zgromadzenie PZPN. Na walnym zgromadzeniu wręczone zostaną dyplomy dla mistrzów: WKS Gryf za mistrzostwo A-klasy, KS Ciszewski za mistrzostwo B-klasy, KS Z. R. Mniszek za mistrzostwo C-klasy i KS Polonia za mistrzostwo juniorów. Za największą ilość zdobytych POS nagrody otrzymają: 1) KS Z. R. Mniszek i 2) OPN Sokół V. Warto zaznaczyć, że obecnie Pom. OZPN skupia 52 kluby, z czego 8 A-kl., 16 — B-kl. i 28 — C-kl.,

Z najważniejszych prac zarządu wymienić należy przeprowadzenie akcji wyszkoleniowej w ważniejszych ośrodkach Pomorza, zorganizowanie obchodu 15-lecia istnienia, mecze reprezentacji Pomorza: z Łodzią o Puchar Polski 1:2, z Wartą 5:2 i z Warszawianką 3:0. Ogólny bilans spotkań 9:4 na korzyść Pomorza.

Szczegółowe dane o działalności zarządu Pom. OZPN w ubiegłym roku zawarte są w starannie wydanym, drukowanym sprawozdaniu, które kluby otrzymały przed walnym zgromadzeniem.

———::———

— **Do Afryki na pracę misyjną.** Z bydgoskiego konwiktu misjonarzy w tych dniach wyruszają do Abisynii na pracę misjonarską ojcowie Sadowski, Nowak i Zaworski.

— **Wystawa obrazów Jana Hawryłkiewicza.** W niedzielę 23 bm. o godz. 12,45 staraniem zarządu Tow. Przyjaciół Szt. Pięknych w Bydgoszczy we własnej siędzibie Tow. przy ul. Krasińskiego 4, parter, zostanie otwarta wystawa prac bydgoskich, paryskich i dekoracyjnych Jana Hawryłkiewicza, art. dekor. Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Wystawa ta ma na celu zaznajomienie ogółu z całością twórczości artysty a w szczególności z nowym kierunkiem sztuki dekoracyjnej. P. Hawryłkiewicz znany jest bywalcom teatralnym jako szczególnie uzdolniony artysta; ostatnie jego projekty były wystawione w Paryżu, które zostały wysłane na Międzynarodową Wystawę do Kanady. Sądzić należy, że wystawa ta zainteresuje miejscowe społeczeństwo.

— **Pan Dziatkiewicz — członkiem honorowym cechu fotografów.** Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie nowozałożonego bydgoskiego cechu fotografów zawodowych. Zebranie uchwaliło jednomyślnie nadać godność członka honorowego cechu p. Dziatkiewiczowi, właścicielowi fabryki „Alfa". Nowy zarząd cechu ukonstytuował się następująco: starszy cechu — Tytus Piechocki, podstarszy — Wojucki, sekretarz — Langer, skarbnik — Szpringer. Ławnicy: Czarnecki, Budzikowski, Trepto i Wojucka.

— **Z racji 75-rocznicy powstania styczniowego,** w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 10,30 w kościele garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo.

LOSY do pierwszej klasy już do nabycia K. Rzanny Bydgoszcz Gdańska 25 Tel 33-32

Premiery kinowe.

„DZIEWCZĘ Z TEMPERAMENTEM" (kino „Kristal").

Nieprawdopodobny zbieg wydarzeń, dowcipnie przy tym połączonych, stanowić może komedię, z której zwycięsko wybrnie tylko tej miary artystka, co Anny Ondra. We wczorajszej premierze bohaterka, „Dziewczę z temperamentem" musi posiadać istotnie temperament żywiołowy, musi śpiewać, tańczyć, jednym słowem grać, prowadzić auto, samolot, być miłą i interesującą. Tymi zaletami Anny Ondra rozporządza i dlatego film jest ciekawy i wesoły. Scenariusz obmyślony pierwszorzędnie, reżyseria pomyślana w najdrobniejszych szczegółach. Reżyser Lamac z Anny Ondrą mogą tworzyć najweselsze komedie i bez zaprzeczenia im się to udaje, przeto publiczność bawi się znakomicie. Pominąwszy już bardzo ładne dekoracje wnętrz, wybrano wspaniałe okolice górskie za tło dla filmów i porę... wiosenną. Symptyczną ciocią była Ida Wüst, niemniej Paul Otto i M. Wiemann. Jedna doskonała komedia więcej w repertuarze wiedeńskim. Nadprogram „Zwyciężony rywal", również bajecznie zrobiona i wesoła kolorowa kreskówka oraz nowy tygodnik.

Kino Apollo
Krasińskiego 23. Tel. 34-95
Początek o godz 5.10, 7.10 i 9.15

Dziś, w sobotę 22 bm. premiera,
Podwójny program.
Wielki rewel. dramat p. t.
HOLLYWOOD
I wspaniała komedia polska pod tytułem
Książątko

W niedzielę 23 bm
o godzinie 12,15
poranek pięknego
filmu pod tytułem
„Niemy bohater"
Nieodwołalnie po raz ostatni
Ceny najniższe
Cały parter 25 gr, balkon 50 gr.

Uwaga, nowi radiosłuchacze.

1.000 zł i cały szereg cennych nagród czeka nowych abonentów Polskiego Radia. Nagroda dla 10-tysięcznego abonenta w Toruniu.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu ogłasza konkurs propagandowy, który obejmie wszystkich nowych abonentów, zarejestrowanych w czasie od 1 stycznia br. do 28 lutego br. Na konkurs ten nadesłało szereg poważnych firm bardzo cenne nagrody. Poza tym przeznaczona jest **kwota 1.000 zł** dla jednego abonenta z terenu jednej z 8 rozgłośni polskich. Konkurs bowiem **obejmuje całą Polskę** i przeprowadzany jest w zakresie regionalnym przez poszczególne Rozgłośnie.

Co uczynić, ażeby wygrać?

Zdobyć jedną z nagród jest rzeczą naprawdę nietrudną. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem" — odpowiedzieć przekonywująco, uzasadnić to umiejętnie, możliwie w sposób krótki w formie hasełka. Najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone. Poza odpowiedzią na pytanie „dlaczego zostałem radiosłuchaczem" należy podać:

1. Nazwisko i imię oraz dokładny adres;
2. Zawód;
3. Numer posiadanego upoważnienia radiowego;
4. Datę rejestracji i urząd pocztowy, który dokonał rejestracji.

Nie należy nadsyłać kart rejestracyjnych ani dowodów opłaty abonentu, gdyż są one abonentom potrzebne do wykazania się na wypadek kontroli.

Podkreślamy, że w konkursie radiowym brać mogą udział tylko zarejestrowani w czasie **od 1 stycznia do 28 lutego br.**

Rozgłośnia Pomorska przewidziała w ramach konkursu osobną nagrodę dla 10-tysięcznego abonenta w Toruniu.

Nadesłano dotąd nagrody na konkurs propagandowy:

1. 3 nagrody Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek S. A.
   a) Kuchenka elektryczna z garnkiem żeliwnym,
   b) Jeden imbryk porcelanowy z czajnikiem (elektryczny) do zaparzania herbaty,
   c) Jedno żelazko elektryczne 3 kilogramowe.
2. Jedna nagroda Instytutu Wydawniczego Biblioteka Polska S. A., Warszawa, Nowy Świat 23-25 — w postaci kompletu książek;
3. Nagroda Domu Handlowego Stefan Kałamajski, Toruń, ul. Szeroka 21 — serweta sukienna ręcznie haftowana.
4. Nagroda Fabryki Rowerów i Motocykli „Tornedo", Bydgoszcz Dworcowa 49 — rower.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Zarząd Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przy szkole Św. Trójcy zaprosił członków na swe roczne sprawozdawcze zebranie, które odbyło się 20 bm. w gmachu szkoły. Prezes **p. Szymański** w krótkim słowie wstępnym zagaił zebranie i powitał delegata powiatowego p. prof. Łukasika, rektora p. **Dachterę**, grono nauczycieli, prezesa Opieki Rodzicielskiej p. Raczyńskiego i gości.

Na marszałka walnego zebrania uproszono rektora p. Dachterę, protokolanta p. Gołębiewskiego, na łatwników p. Gierczakową i p. Raczyńskiego.

Delegat powiatowy p. prof. **Łukasik** zobrazował w swym referacie znaczenie tej organizacji, przedstawił wynik dodatni ze zbiórek groszowych, z których wybudowano szkoły powszechne oraz zdał relację z lustracji towarzystwa. Ze sprawozdania delegata dowiedzieli się członkowie, że zarząd wywiązał się ze swych zadań nadzwyczajnie, tak, że szkoła Św. Trójcy jest na czołowym miejscu.

Następnie cały zarząd zdał sprawozdanie bardzo rzeczowe, a wyniki pracy są obfite. W imieniu komisji rewizyjnej p. Zwierzykowski przedstawił zgodność ksiąg kasowych, na którego wniosek zebranie jednogłośnie udzieliło pokwitowania.

Z wdzięczności za pracę wybrano cały zarząd ponownie, w którego skład wchodzą: prezes — **p. Szymański**, wiceprezes — **p. Horn**, sekretarz — p. **Czajkowska**, zast. sekretarza — **p. Gołębiewski**, skarbnik — p. **Rauerowa**, radny — p. **Olszewski**. Komisję rewizyjną tworzą: p. **Zwierzykowski**, **p. Raczyński i p. Gierczakowa**. Radę szkolną zastępują p. rektor **Dachtera** i p. **Conrad**.

Po omówieniu spraw ścisłych prezes zamknął zebranie.

SPORT

RUMUNIA WYDALA CUDZOZIEMSKICH TRENERÓW SPORTOWYCH.

W drużynach piłkarskich mogą grać najwyżej trzej nie-Rumuni.

Czerniowce. Prasa rumuńska donosi, że **sport w Rumunii ma ulec „romanizacji".** Obecnie, na podstawie wydanych zarządzeń **w każdej drużynie piłkarskiej będą mogli grać najwyżej trzej nie-Rumuni.** Zarządzenie to godzi nie tylko w piłkarzy **żydowskich,** ale przede wszystkim w licznych piłkarzy **węgierskich i austriackich,** zakontraktowanych przez zawodowe kluby piłkarskie.

Poza tym ma się ukazać zarządzenie, że do dnia 1 czerwca 1938 r. **mają zostać zwolnieni wszyscy trenerzy cudzoziemcy,** zatrudnieni przy poszczególnych klubach.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA MIASTA.

Jutro, w niedzielę o godz. 10,30 w hali sportowej przy ul. Sowińskiego odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa halowe miasta pań i panów.

Obok miejscowych lekkoatletów startować będą zawodnicy SCG Grudziądz z Siebertem i Neubauerem na czele oraz KS. K. P. W. Pomorzanin Toruń, a z pań Marcysiakówna z KS Goplanii Inowrocław.

Szczególnie ciekawie zapowiada się skok wzwyż, w którym spotkają się Siebert (180 cm), Drzycimski, PPW Bydgoszcz oraz Borajkiewicz, gimnazjum humanistyczne, który na ostatnim treningu uzyskał doskonały wynik — jak na halę — 176 cm.

Zawody te będą doskonałą próbą przed halowymi mistrzostwami Pomorza, które rozegrane zostaną również w Bydgoszczy w dniu 30 stycznia br.

BUDGE PONOSI W AUSTRALII JEDNĄ KLĘSKĘ ZA DRUGĄ.

W Australii w miejscowości Adelaide rozpoczął się nowy mecz tenisowy Australia—Ameryka. Budge, który **mimo choroby** upiera się przy rozgrywaniu dalszych spotkań, ponosi jedną klęskę za drugą. W spotkaniu z Bromwich'em, Amerykanin znowu przegrał 6:8, 1:6, 3:6. Opór Budge stawiał jedynie w pierwszym secie.

W drugim spotkaniu Quist pokonał Amerykanina Mako 6:4, 2:6, 6:3.

PÓŁFINAŁY PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO.

W piątek rozegrano następujące walki: waga **papierowa:** Jóźwiak (Sokół) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Kowalskim (Astoria); Nowak (KPW) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Jaroszewskim (Astoria). W. **musza:** Domachowski (Sokół) zwyciężył przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Kotowskim (Sokół); Fiuth (Astoria) wygrał na punkty z Runiewiczem (Astoria). W. **kogucia:** Sternicki (Sokół) wypunktował „Mińskiego" (Astoria); Grabowski (KPW) wygrał nieznacznie na punkty z Szymańskim (Sokół). W. **piórkowa:** Strzałkowski (Ast.) wygrał walkowerem z Jachowskim (Sokół) z powodu niedopuszczenie Jachowskiego przez lekarza. W. **półśrednia:** Gordon (KPW) wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Bączyńskim (Sokół).

Finał pierwszego kroku bokserskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 12-tej w południe w Sokolni przy ulicy Toruńskiej 30.

Poza walkami **pierwszego kroku kilka** walk towarzyskich stoczą starsi zawodnicy Astorii, KPW. i Sokoła (Sowiński, Kałużny, Czerniak).

POLSKA PRZEGRYWA Z H. C. DAVOS 0:3.

Davos. W piątek po południu reprezentacja hokejowa Polski rozegrała mecz hokejowy **z mistrzem Szwajcarii H. C. Davos, przegrywając 0:3 (0:1, 0:1, 0:1).**

W pierwszej fazie gry początkowo Polacy mają lekką przewagę, której nie umieją wyzyskać. Tymczasem w kilka minut później Kanadyjczyk Steadman ucieka goniącemu go Ludwiczakowi, podaje krążek nie obstawionemu Cattiniemu, który zdobywa prowadzenie dla Szwajcarów.

W drugiej tercji Szwajcarzy grają defensywnie, dążąc do utrzymania wyniku. **Gra staje się ostra, a okresami brutalna, zwłaszcza ze strony Szwajcarów.** W pewnym momencie Kasprzak rewanżuje się Szwajcarowi za foul. Sędzia w odpowiedzi usuwa go z boiska na minutę. Kasprzak nie chce ustąpić, targuje się z sędzią i wszczyna z nim sprzeczkę, za co zostaje usunięty na 3 minuty. To do pewnego stopnia zaważyło na losach spotkania.

W trzeciej tercji Polacy **nieco górują.** Nasi hokeiści rzucają wszystko na jedną szalę, starając się za wszelką cenę wyrównać. Mimo przewagi nie udaje im się przełamać obrony miejscowych. W ostatnich minutach jeden z wypadów Hansa Cattiniego kończy się trzecią bramką, ustalającą wynik dnia.

STRAJK GENERALNY PIŁKARZY WE FRANCJI.

Paryż. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, że **francuscy piłkarze zawodowi utworzyli własny związek, który zwrócił się do Francuskiego Związku Piłki Nożnej z żądaniem podwyższenia pensji zawodnikom.** Na załatwienie tej sprawy związek piłkarzy zawodowych wyznacza termin do 30 stycznia br. Gdyby żądania związku nie zostały uwzględnione, od dnia 1 lutego **wybuchnie w całej Francji generalny strajk piłkarzy zawodowych.**

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW POLSKI W SIATKÓWCE PAŃ.

Brześć n. Bugiem. W piątek rozpoczęły się w Brześciu pod protektoratem wojewody poleskiego i dowódcy OK IX mistrzostwa Polski w siatkówce pań. Udział bierze 8 zespołów.

Pierwszego dnia, rozegrano następujące spotkania: AZS Lwów — AZS Lublin 2:0, KPW Olsza — Pogoń Brześć 2:0, HKS Łódź — KPW Katowice 2:0, AZS Warszawa — KPW Poznań 2:1.

Dalsze rozgrywki odbędą się w sobotę, a finały w niedzielę.

CHMIELEWSKI JEDNAK WYJEŻDŻA DO AMERYKI?

Bawiący w Polsce Władysław Zbyszko-Cyganiewicz potwierdza wiadomości o zaangażowaniu Chmielewskiego przez managerów amerykańskich, którzy ofiarowali mu podobno doskonałe warunki. Również Rotholc miał otrzymać ponętne propozycje.

WKS „START" — „POLONIA"

W niedzielę, 23 bm. o godz. 14-tej odbędą się ciekawe zawody w koszykówkę pomiędzy drużynami **WKS Start — Polonia.** Z uwagi na to, że WKS Start nie ma przegranego żadnego spotkania, mając duże szanse na mistrza, jak również młoda drużyna koszykówki Polonii znajduje się na trzecim miejscu, wykazując dobrą formę, zawody te będą tym więcej interesujące. Spotkanie to odbędzie się w hali sportowej przy ul. Sowińskiego.

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc luty rb. przyjmują listowi i poczty w całym kraju z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

do 25 stycznia rb.

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski" wprost w administracji prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądze można przekazać na konto P. K. O. nr 203 713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

PO ŻYDZIE — CHRZEŚCIJANIN.

Nowy skład obuwia przy ul. Niedźwiedzia.

Żyd zlikwidował skład czapek, a jego miejsce przy ul. Niedźwiedzia 2 zajął znany i ceniony **mistrz obuwniczy p. Franciszek Parzysz, zam. przy ulicy Pomorskiej.** Będzie to **skład pierwszorzędnego obuwia.** W wielkim wyborze znajdziemy tam wszelkiego rodzaju obuwie damskie, męskie i dziecięce, naprawdę piękne modele. Ceny są bardzo niskie. Również przyjmuje p. Parzysz reperacje, które wykonuje solidnie i punktualnie. Redakcja nasza składa najlepsze życzenia „Szczęść Boże!".

SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE W SKŁADZIE PAPIERU.

Przez dłuższy czas ekspedienci 19-letni Edward G. i 18-letni Stefan B. dokonywali systematycznych kradzieży różnych artykułów piśmiennych na szkodę swego chlebodawcy właściciela składu papieru **Jana Jakowienki** przy ulicy Dworcowej nr 5. Wartość skradzionych artykułów wynosi 800 złotych. Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z wspomnianych pracowników znaleziono część łupu. Poza pracownikami firmy aresztowano również dwóch paserów.

Wincenty K. Sławiński

Bydgoszcz w wierszach

MIASTO MOJE...

Do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie zł 1,30.

Skład główny u Gieryna, Pl. Teatralny.

ZNÓW FAŁSZYWY ALARM!

W nocy z piątku na sobotę znowu dopuszczono się wybryku. Otóż jakiś pijak opryszek o godz. 2,30 wybijając szybkę sygnału alarmowego przy ulicy Jackowskiego róg Garbary, zaalarmował straż pożarną. Gdy usłyszał sygnały nadjeżdżającej straży opryszek uciekł. Policja prowadzi dochodzenia, celem stwierdzenia nazwiska opryszka i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

ZŁODZIEJ PODCZAS ZABAWY.

W pewnym lokalu w Prądach odbywała się zabawa taneczna. Gdy goście bawili się wesoło, złodziej dotąd nie wyśledzony ściągnął z szatni na szkodę p. Aleksandra Matczaka nowy płaszcz zimowy granatowy, wartości 100 zł, a na szkodę p. Wilhelma Neumanna również płaszcz zimowy granatowy i szal, wartości 100 zł. Za amatorem cudzej własności policja czyni energiczne dochodzenia.

JEDZIEMY NA KONGRES DO TORUNIA!

Członkowie Stronnictwa Pracy, którzy zamierzają wziąć udział w zjeździe wojewódzkim w Toruniu w charakterze gości, zechcą udział swój zgłosić u prezesa swojego Koła w terminie nieprzekraczalnym **do 20 stycznia.** Zarządy Kół po zebraniu zgłoszeń bezzwłocznie podadzą spis do zarządu wojewódzkiego i do sekretariatu okręgowego w Bydgoszczy (ulica Dworcowa 5) w celu przygotowania ewtl. wspólnego wyjazdu.

Zarząd Okręgowy
Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy.

— **Stanowisko światowe Anglii.** W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Niedziel Uniwersytetu Poznańskiego" w Bydgoszczy, w auli gimnazjum Humanistycznego im. marsz. Śmigłego-Rydza (przy ul. Grodzkiej) o godz. 18 mówić będzie w dniu 23 stycznia doc. i **zast. prof.** dr Marian Z. Jedlicki. Wstęp 50 i 20 gr.

telegramy

Żydzi rumuńscy jadą na Litwę.

Ryga, 22. 1. (PAT) Donoszą z Kowna, że do Litwy przybyło kilka rodzin żydowskich, które wyemigrowały z Rumunii. Szereg rodzin żydowskich na Litwie otrzymuje listy od swoich krewnych i znajomych w Rumunii z prośbą o **wyrobienie im pozwolenia na przyjazd do Litwy.**

Upały w Brazylii.

Rio de Janeiro, 22. 1. (PAT) Tegoroczne upały, jakie olbrzymią falą idą od północnej Brazylii, dochodzą do **38 stopni w cieniu.** Władze policyjne w Rio de Janeiro zakazały na czas upału uprawiania wszelkich sportów, gdyż zdarzały się wypadki porażenia słonecznego. Większość korpusu dyplomatycznego **przeniosła się do Petropolis, położonego na wysokości 700 m nad poziomem morza.**

200 k. c. kary za zawieszenie krzyża.

Bratislawa, 22. 1. (PAT) Powszechne poruszenie w społeczeństwie słowackim wywołała wiadomość, że wójt gminy Bogdanowicze w powiecie preszowskim został skazany na grzywnę w wysokości 200 koron czeskich za to, że na życzenie i na koszt obywateli gminy, składającej się wyłącznie z katolików, **zawiesił krzyż w miejscowej szkole.** Wójt odwołał się do urzędu krajowego w Bratislawie, który jednak **zatwierdził decyzję starostwa.**

Wypadek ten piętnują koła słowackie, jako dowód **niesłychanej nietolerancji i niesłychanych metod stosowanych przez władze czeskie wobec słowackiej ludności.**

Broń i złoto w pustyni.

Amman (Transjordania), 22. 1. (PAT) W miejscowości Wandi Chayab w pobliżu granicy palestyńskiej odkryto dwa duże składy broni z czasów wojny światowej. Prawdopodobnie broń ta została ukryta przez armię turecką w czasie jej odwrotu. W składach tych znaleziono znaczne zapasy karabinów niemieckich oraz **dwie skrzynie, zwierające 20 tysięcy funtów tureckich w złocie.** Broń oraz złoto odstawiono pod silną eskortą do Ammanu.

Katastrofa samochodowa.

Toruń. W ub. wtorek w godzinach rannych w miescowości Smolno w pow. toruńskim wydarzyła się katastrofa samochodowa, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie spowodowała śmierci jedynej osoby w samochodzie, kierowcy i właściciela zarazem, **p. Leonarda Sakiewicza z Bydgoszczy.**

Cudem uniknął śmierci.

Skutkiem znacznej szybkości i ślizgawicy auto w pewnej chwili wpadło na przydrożne drzewo, ze straszliwą siłą odbiło się i z kolei wpadło na słup telefoniczny, który jak podcięty kosą złamał się i upadł na dach samochodu. **Samochód uległ zupełnemu rozbiciu,** zaś kierowca **cudownym wprost sposobem ocalał,** odnosząc jedynie niegroźne obrażenia ciała.

Powiadomione o wypadku **władze sądowe** wszczęły dochodzenia.

B. wysoki urzędnik województwa w Toruniu zwariował w więzieniu.

Proces przeciwko niedoszłemu samobójcy został ponownie odroczony.

Grudziądz. Jak swego czasu donosił „Dziennik Bydgoski", w dniu 30 listopada ub. r. w gmachu sądu okręgowego przy ul. Budkiewicza w Grudziądzu wydarzył się niesamowity wypadek zamachu samobójczego. Na życie targnął się b. wysoki urzędnik Pom. Urzędu Wojewódzkiego **Stanisław Doroszewicz,** oskarżony o zbrodnię urzędniczą z art. 286, 187, 264 i 136 k. k. Poprzecinał on sobie tętnicę u lewej ręki. Należyta opieka w szpitalu więziennym sprawiła, że Doroszewicz szybko powrócił do sił, tak, że **sprawę karną przeciwko niemu wyznaczono na dzień 21 stycznia br.** Niestety, do procesu ponownie nie doszło, gdyż więzienny lekarz-psychiatra dr Wieczór zawiadomił sąd okręgowy, że **Doroszewicz w międzyczasie dostał pomieszania zmysłów** i znajduje się od pewnego czasu **w więziennym zakładzie psychiatrycznym.** Nowy termin procesu uzależniony będzie od tego, czy i kiedy Doroszewicz odzyska równowagę psychiczną.

Nie było nadużyć przy budowie

gmachu telekomunikacyjnego w Starogardzie.

Starogard. (jw) Sprawa nadużyć przy budowie gmachu telekomunikacyjnego w naszym mieście została nareszcie wyjaśniona i zakończona. Jak się dowiadujemy, długotrwałe dochodzenia wykazały, że nie było nadużyć, które rzekomo miały być dokonywane przy domieszce cementu do zaprawy murarskiej. Firma budowlana inż. Obrycki i L. Narzyński w Gdyni, która rozpoczęła budowę gmachu w dniu 3 sierpnia ub r. i stała pod zarzutem popełnienia tych nadużyć, prowadzić będzie nadal budowę i otrzymała już polecenie rozpoczęcia prac, które też zostaną podjęte, skoro na to pozwolą warunki atmosferyczne. Natomiast kierownik budowy z ramienia ministerstwa poczt p. inż. Staszczyk nie będzie już nadzorował budowy, a stanowisko to obejmie kto inny. W sprawie tej smutne jest to, że daremnie stracono dużo czasu, bo gdyby nie przerwa w budowie, która nastąpiła w dniu 16 września ub. r., dzisiaj gmach prawdopodobnie byłby już pod dachem.

Program kongresu

Stronnictwa Pracy w Toruniu.

Toruń, 22. 1. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, w dniu 6 lutego br. w Toruniu odbędzie się wielki zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy, w którym udział wezmą: **gen. Haller, płk. Malinowski, b. min. Czechowicz, prezes Popiel** oraz wielu innych zasłużonych działaczy narodowego ruchu społecznego. Sądząc po licznych zgłoszeniach z całego terenu Pomorza zjazd ten zapowiada się wprost imponująco. Powszechnie liczy się z możliwością przyjazdu **b. Prezydenta R. P. Stanisława Wojciechowskiego.**

Gród Kopernika postara się godnie przyjąć dostojnych gości. Obecnie wre gorączkowa praca nad przygotowaniem zjazdu. Komitet opracował już dokładny program zjazdu. Program ten przedstawia się następująco:

O godz. 8 zbiórka delegatów i członków Stronnictwa Pracy w Drukarni Robotniczej przy ul. Legionów 29.

O godz. 9-ej ustawienie pochodu na ulicy Legionów i wymarsz do kościoła.

O godz. 10-ej **nabożeństwo w kościele św. Jakuba.**

O godz. 11,30 ustawienie **pochodu na Rynku Nowomiejskim** i wymarsz na salę obrad do Dworu Artusa.

O godz. 12,30 otwarcie zjazdu z następującym porządkiem obrad: 1) hymn narodowy w wykonaniu orkiestry Zw. Hallerczyków, 2) Gaude Mater — w wykonaniu połączonych chórów „Halki" z Podgórza i chóru przy kościele Chrystusa Króla pod batutą p. Marcinkowskiego, 3) zagajenie zjazdu i powitanie gości, 4) hymn Pomorza w wykonaniu połączonych chórów, 5) przemówienie prezesa Stronnictwa Pracy gen. Hallera, 6) hymn Bałtyku i 7) przemówienia powitalne zaproszonych gości, przedstawicieli związków zawodowych ZZP i ChZZ oraz zarządów wojewódzkich Stronnictwa Pracy.

Po przerwie obiadowej następuje o godz. 16-ej wznowienie obrad i wybór prezydium zjazdu. Następnie p. **Karol Popiel** p. o. prezesa zarządu głównego Stronnictwa Pracy wygłosi referat pt. „Jak powstało Stronnictwo Pracy i do czego dąży", dalej p. **Cyryl Ratajski, b. prezydent m. Poznania** wygłosi referat pt. „Samorząd szkołą życia politycznego w państwie", a p. **Leon Leśniewski,** prezes zarządu głównego Zw. Robotników Rolnych i Leśnych ZZP referat pt. „Samorządy a sprawy robotnicze". Po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj nastąpi przerwa do godz. 18, po czym zarząd wojewódzki i wojewódzka komisja rewizyjna złożą sprawozdanie. W następnym punkcie przewidziana jest dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie wniosków. Przedostatnim punktem obrad zjazdu będzie **wybór władz wojewódzkich Stronnictwa Pracy.** Pieśnią „Boże coś Polskę" zakończy się obrady zjazdu wojewódzkiego pomorskiego Stronnictwa Pracy.

Nieudała ucieczka więźniów w Grudziądzu

Z tajemnic więzienia karno-śledczego.

Grudziądz, 22. 1. W więzieniu karno-śledczym przy ul. ks. Budkiewicza, w starym budynku na I piętrze w celi nr 15 siedziało starannie dobrane towarzystwo przestępców, odbywające różne długoterminowe kary. Byli to 25-letni uczeń kowalski **Franciszek Czyżewski,** 30-letni pomocnik malarski **Franciszek Jagodziński,** 31-letni **Władysław Bordewicz** (bez zawodu) i 33-letni pomocnik rzeźnicki **Stanisław Ryszczyński.** Za namową Czyżewskiego lokatorzy celi nr 15 **ułożyli wspólny plan ucieczki.** Zamysł mieli wykonać przez wybicie wyłomu w murze, przez który w nocy przy pomocy linki skręconej z sienników zamierzali opuścić się na podwórze więzienne, a stamtąd przesadzić mur i zbiec każdy w swoim kierunku. Do urzeczywistnienia planu ucieczki przystąpili więźniowie w dniu 6 listopada ub. roku. Czyżewski i Jagodziński jako pierwsi wzięli się do wybijania dziury w ścianie, przy czym posługiwali się łomem skonstruowanym z kawałka żelaza, oderwanego od łóżka. Pozostali lokatorzy celi nr 15 czatowali w tym czasie przy drzwiach wzgl. kolejno zmieniali się w pracy. Kto wie, czy ucieczka nie byłaby się udała, gdyby... Podejrzane zachowanie się więźniów osadzonych w celi nr 15 zwróciło uwagę patrolujących na korytarzu strażników więziennych. **Zarządzono alarm nocny,** a rewizja dokonana w obecności władz więziennych w celi zdekonspirowała dużych rozmiarów otwór, wybity w ścianie, który jednak nie został jeszcze przewiercony na wylot. Niedoszłych uciekinierów izolowano i postawiono w stan oskarżenia, a w dniu wczorajszym **wszyscy czterej zasiedli na ławie oskarżonych** przed wydziałem karnym sądu okręgowego. Rozprawa była krótka. Zamiast upragnionej wolności, **każdy z więźniów otrzymał dodatkową karę więzienia po 6 miesięcy.**

Zakończenie strajku w Starogardzie.

Starogard. (jw) Strajk okupacyjny, który wybuchł w ub. czwartek rano, trwał w spokoju cały dzień i noc. Po południu strajkujący **ogłosili głodówkę,** w związku z czym w piątek przed południem było kilka omdleń. W piątek, w drugim dniu strajku zaraz rano zaczęły się **demonstracje,** w których udział brały przeważnie kobiety i dzieci. Tłum **otoczył ratusz,** wznosząc różne okrzyki, przy czym był jeden wypadek rzucenia kamieniem. Wejścia do ratusza były zamknięte i obstawione przez policję. Zamieszanie było tym większe, że równocześnie na rynku **odbywał się targ.** W południe kobiety-demonstrantki utworzyły pochód i udały się przed gmach starostwa, a następnie przed plebanię, demonstrując **wznoszeniem różnych okrzyków.** Już przed południem rozpoczęły się **pertraktacje** przedstawicieli robotników z p. starostą dr. Cichowskim, w wyniku których **strajk został zakończony o godz. 15,30,** a następnie **zwolniono aresztowanych,** których nazwiska podaliśmy wczoraj. Zaznaczyć należy, że **poza demonstracjami kobiet, strajk odbył się w spokoju** i strajkujący utrzymywali w okupowanej składnicy miejskiej porządek. Na podkreślenie zasługuje stanowisko strajkujących, zajęte wobec **przedstawiciela związku socjalistycznego** robotników huty szkła, który w piątek rano zaofiarował im swe usługi na kierownika strajku. Podejrzana **oferta została stanowczo odrzucona.** Zaznaczyć też należy, że **postępowanie policji podczas strajku nacechowane było spokojem i taktem.**

Kronika Towarzystw

Sobota 22 stycznia.

Godz. 18,00: **K. S. „Brda".** Zebranie juniorów w świetlicy klubowej. Obecność juniorów pożądana.

Godz. 19,00: **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. O godz. 18 zebranie zarządu.

Godz. 20,30: **Związek Szoferów.** Zebranie plenarne w lokalu zebrań (restauracja „Bagatela"), ul. Jagiellońska. Uprasza się o liczny udział.

Niedziela 23 stycznia.

Godz. 13,30: **Zw. Podoficerów Rez.** Zbiórka i wykłady na temat konserwacji broni przez oficerów 61 pp. w świetlicy przy ul. Zygmunta Augusta 18. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Godz. 14,00: **Stow. b. członków ubezp. społ. w Niemczech, oddz. w Bydgoszczy.** Roczne walne zebranie u p. Mellerowej, plac Piastowski.

Godz. 16,30: **Kat. Stow. Kobiet — oddział „Handel i konfekcja".** Roczne walne zebranie w biurze parafialnym przy kościele Św. Trójcy.

Godz. 17,00: **Tow. śpiewu „Lutnia".** Roczne walne zebranie w restauracji „Sportowej", ul. Marsz. Focha 20. Uprasza się o przybycie członków czynnych, nieczynnych i delegatów bratnich kół.

*

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. W niedzielę 23 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w wielkiej sali Domu Katolickiego roczne walne zebranie, na które członków honorowych i wspierających oraz przedstawicieli bratnich towarzystw serdecznie zapraszamy. Równocześnie odprawi ks. wicepatron w dzień zebrania o godz. 6,30 rano mszę św. za zmarłych członków. Uprasza się o liczny udział we mszy św. oraz zebraniu. Sympatycy mile widziani.

Cech fryzerski prosi wszystkich panów mistrzów o wysłanie uczni i uczennic na zebranie organizacyjne dnia 23 bm. — uczni o godz. 15 Szkoła Zaw. Dokszt. nr 1, ul. Konarskiego 2, uczennic o godz. 17 — Szkoła Zaw. Dokszt. nr 2, ul. Konarskiego 5.

Cech krawiectwa damskiego. Roczne walne zebranie dnia 25 bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem". W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, następne zebranie o godz. 21 z mocą uchwał.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 15 w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Uprasza się członków o uregulowanie zaległych składek. Bratnie towarzystwa, członkowie i sympatycy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 22 bm. o godz. 18,30 odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** u p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W niedzielę 23 bm. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Prac. Państw. Fabryki Płyt Klejonych** w hotelu „Lengnina", ul. Długa 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

W niedzielę 23 bm. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Drzewnych** w lokalu p. Scherbartha, ul. Toruńska. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Stronnictwo Pracy.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12,30 odbędzie się w lokalu p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej 159 zebranie plenarne Stronnictwa Pracy Koło Czyżkówko. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych w związku ze zjazdem powiatowym i wojewódzkim, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Mili widziani są goście, którzy mają zamiar zapisać się na członków. **Zarząd.**

W SZUBINIE.

Zebranie organizacyjne (b. członków NPR, Chadecji i Związku Hallerczyków) odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 12 w Domu Polskim. Referent z Bydgoszczy.

GRUCZNO. Zebranie Koła Stronnictwa Pracy w Grucznie w niedzielę 23 stycznia po głównym nabożeństwie w lokalu p. Korthalsa.

UNISŁAW. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w niedzielę 23 stycznia o godzinie 12 w południe (zaraz po nabożeństwie) w lokalu p. Ehlera w Unisławiu.

LIDZBARK. W niedzielę, dnia 23 stycznia w hotelu „Pod Trzema Koronami" o godz. 1 w południe **zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy.** Członków i sympatyków uprzejmie zaprasza zarząd.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ I.

Walne zebranie w niedzielę, 23 bm. o godz. 14.30. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne, udział wszystkich pożądany. Sympatycy i goście mile widziani.

—o—

— **Ze Stowarzyszenia Restauratorów.** Na ostatnim zebraniu, które odbyło się w lokalu p. Kowalskiego na Okolu, postanowiono zgłosić formalny wniosek na walne zebranie o wystąpienie ze związku poznańskiego i przyłączenie się do organizacji pomorskiej. Zaprotestowano stanowczo przeciw powziętej przez sekcję browarniczą Związku Fabrykantów w Poznaniu uchwale **ustalenia cen maksymalnych na piwo.** Przedstawiciel Browaru Bydgoskiego wyjaśnił, że do owej sekcji browary bydgoskie nie należą. Uzasadniając protest, p. prezes Kocerka wspomniał o coraz trudniejszej sytuacji w zawodzie szynkarskim. Koszty handlowe poszczególnych przedsiębiorstw nie są równe, a ceny reguluje konkurencja. Urzędowy cennik na piwo nie zwiększy konsumcji, tak jak obcięcie poborów urzędniczych i emerytur nie podniosło spożycia, tylko je zmniejszyło. Trzeba podnieść stopę życiową pracowników, wówczas na wszystkich polach nastąpi poprawa. Bydgoscy restauratorzy (celem zwiększenia konsumcji) uchwalili **zaprosić wszystkich swoich dostawców na wieczór towarzyski z paniami** na dzień 10 lutego do sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinerta).

— **Dyplom magistra praw** uzyskał na uniwersytecie poznańskim p. Witold Zwoliński z Bydgoszczy.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie p. K. Szymańskiego, dzielnego fachowca, byłego szefa kuchni Bazarowej w Poznaniu i bydgoskich Zakł. Gastronomicznych. Pan Szymański przeobraża były lokal nocny „Prima" na dzienny, dlatego polecamy go uwadze naszych czytelników.

Bank Polski płacił w dniu 22. 1. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,24½
funty szterlingów	26,27
franki szwajcarskie	121,40
franki francuskie	17,28
belgi belgijskie	89,05
liry włoskie	21,—
floreny holenderskie	293,10
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	98,20
marki niemieckie	109,—
guldeny gdańskie	99,80

Ile płacono na targu?

W dniu 22. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 2,60, masło mleczarskie 0,00—3,40, jaja 1,60—2,20, twaróg 0,60—0,00, pomidory kg. 0,00, kapusta 0,25, cytryny 2 szt. 0,00, cebula 0,30, szpinak 0,80, kalafior 0,00 jabłka 0,50—1,00, gruszki 0,00—0,00, ziemniaki 0,00, marchew 0,20, pomarańcze szt. 0,00, za drób: kurczęta 1,50—2,00, kury 2,50 do 3,00, kaczki 2,00—4,00, gęsi 4,00—6,00, indyk 4,00—6,00, gołąbki para 0,80—1,00, zające 0,00—0,00, kaczki dzikie 0,00—0,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,40, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,40, z kością 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,70, smalec 2,20, łój topiony 0,00, sadło 1,90; ryby: kg. sandacz 0,00—4,00, karasie 1,60—2,00, liny 1,60—2,00, węg. 0,00—0,00, śledzie świeże kg. 0,00—0,00, płotki 0,00—0,60, leszcze 1,60—1,80, szczupaki 2,00 do 2,60, karpie 1,80—2,00, okonie 1,20—1,60.

Zmarli.

Śp. **Michał Przyłucki,** lat 80, stolarz-lakiernik w Gnieźnie.

Śp. **Pankracy Jeziołowski,** urzędnik wydziału powiatowego w Chodzieży.

Śp. **Stefan Chłapowski** w Kotlinie.

Śp. **Pelegia z Samulskich Kolipińska,** lat 68, w Szamotułach.

Śp. **Bolesław Dezór,** lat 71, emer. nauczyciel, w Poznaniu.

Numer akt: Km. 734/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II. Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 5 marca 1938 r. o godz. 9,20** w Bydgoszczy Sąd Okręgowy, sala nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Masy Upadł. f. Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc. nieruchomości, położonej w Bydgoszczy, przy ul. Promenada nr. 1, składającej się z domu mieszkalnego. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy — Szretery tom I. wykaz L. 12. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 79.616,—, cena zaś wywołania wynosi zł 58.712,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 7.961 gr 60 oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość / dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 5. (1287

Bydgoszcz, dnia 18 stycznia 1938 r.

M. Mystkowski, komornik.

II. Co. 872/37

Wywołanie. W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące wywołanie: Małż. Stefan i Marianna Markiewicz, właśc. nieruch. z Fordonu, Bydgoska 64, wnieśli o wywołanie listu hipotecznego dotyczącego hipoteki zapisanej w dziale III. pod numerem 7 księgi gruntowej Fordon karta 94 a opiewającego na 10.000,— mk. niem. na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego oraz kwitu mazalnego z dnia 28. 12. 1920, wystawionego przez Komunalną Kasę Oszczędności powiatu bydgoskiego, mocą którego Kasa ta zezwoliła na wykreślenie wyżej wymienionej hipoteki z księgi gruntowej Fordon karta 94. Posiadacza wyżej wymienionych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 12 sierpnia 1938 r. o godz. 12 pokój 31 zgłosił swe prawa i przedłożył dokumenty w podpisanym Sądzie pokój 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanych dokumentów, a to zgodnie z § 1008 p. c.

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1937 r.

1285) **Sąd Grodzki.**

Dyrekcja Kolei Herby Nowe-Gdynia Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że nie będzie wysyłała indywidualnych uwiadomień do osób, których prośby wniesione o przyjęcie na służbę w Towarzystwie, zostały załatwione odmownie.

Indywidualne odpowiedzi będą udzielone tylko tym petentom, którzy do podań dołączyli znaczki pocztowe na odpowiedź.

Równocześnie Dyrekcja zawiadamia, że z powodu **braku wolnych miejsc,** nie przewiduje żadnych nowych przyjęć pracowników. (1146

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II rewiru Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy przy ul. Ign. Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dokona sprzedaży z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości: **Dnia 26 stycznia 1938 r. o godz. 10-tej** w domu nr 7 przy ul. Przemysłowej, ruchomości należących do Antoniego Banaszaka, składających się z mebli, urządzenia składowego i różnych towarów kolonialnych, oszacowanych na łączną sumę zł 659 gr 50. **Dnia 27 stycznia 1938 r. o godz. 10-tej** w domu nr 29 przy ul. Królowej Jadwigi, ruchomości należących do Eryka Schoena, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 550,— zł. **Dnia 27 stycznia 1938 r. o godz. 10-tej** w domu nr 32 przy ul. Marszałka Focha, ruchomości należących do Jentowa Teitelbauma, składających się z maszyn do nawijania jedwabiu, oszacowanych na łączną sumę 600,— zł. **Dnia 28 stycznia 1938 r. o godz. 12-tej** w domu nr 2 przy Placu Teatralnym ruchomości, należących do Brunona Ziegielskiego, składających się z urządzenia składu, walizek, zabawek, kasy ogniotrwałej, teczek, torebek damskich itp., oszacowanych na łączną sumę 2.187,90 zł. **Dnia 1 lutego 1938 r. o godz. 10-tej** w domu nr 21 przy ul. Grodzkiej ruchomości, składających się z mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę 955,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1938 r.

1286) **Komornik:** (—) M. Mystkowski.

1156

Restauracja
K. Szymański
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 24

uprzejmie zaprasza na **nowootwarcie**
Restauracji i Śniadalni
połączonej z **Wieczorkiem Towarzyskim**
w sobotę 22. I. 1938 r. o godz. 19 wiecz.

Lokal i kuchnię prowadzę pod własną firmą i kierownictwem dla tego też zdołam zaspokoić wszystkie wymagania moich Szan. Gości, o których poparcie uprzejmie proszę (632

Kazimierz Szymański

Lokal czynny od 8 rana do 24-tej w nocy.

Książkowej
z branży kolonialno-spożywczej, lat 25—30 z dłuższą praktyką zaraz **poszukujemy.** (1302

Oferty z odpisami świadectw, fotografią i zapodaniem wynagrodzenia złożyć do Dzien. pod **„2222".**

Dekorator
dzielny, młodsza siła, który nowocześnie galanterię damską, męską i dziecięcą oraz konfekcję dekoruje i ładnie pisze plakaty.
Oferty z podaniem pensji oraz referencji do skrzynki poczt. 65 — Inowrocław. (1240

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**

Dnia 3 lutego 1938 r. o godz. 9-tej odbędzie się w sali Nr 7 Sądu Okręgowego w Rydgoszczy
licytacja
dwupiętrowego domu mieszkalno-handlowego, położonego w Bydgoszczy przy ul. Batorego 3. Roczny dochód brutto zł 3.336,—. Wartość szacunkowa zł 46.400,—. Cena wywołania zł 34.800,—. Rękojmia zł 4.640,—. Przystępujący do przetargu muszą posiadać zezwolenie władz administracyjnych na nabycie nieruchomości. Bliższe informacje: Bank Gospodarstwa Kraj. Oddział w Poznaniu.
1247

RÓŻNE

Dziewczynkę F664 lat 6, oddam na własną, zamożnym rolnikom. Of. filia Dziennika Bydgoskiego pod „Adoptować".

„Tak"
pod R. N. (poraz drugi dla „Życzenie" Grudziądz poste restante. 1264

SPRZEDAŻE

Sprzedam (675 skład fryzjerski przy Rynku. Adres Dziennik.

Maszyna (659 szycia Singera Pomorska 46.

Skład (1250 spożywczy z powodu objęcia posady sprzedam, gotówki 2.500. Spieszne zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Zaprowadzony".

Skład
dobrze zaprowadzony — sprzedam. Oferty „Dobrobyt". (1289

Kolonialkę
dobrą sprzedam, 1 500 zł, dzierżawa 32,50 zł. Adres Dziennik Bydgoski. (F657

Aparat
do spawania, rower męski sprzedam. — Gdańska nr 193. (677

Radio (1290 na prąd stały sprzedam lub zamienię na prąd zmienny, Rycerska 4, skład.

Skład papieru
najruchliwszej ulicy Grudziądza sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „777". (1265

Skład papieru
mieszkaniem zaraz oddam. Dworcowa 96, kolonialny. F565

NAUKA

Niemieckiego
angielskiego, francuskiego, polskiego wyucza w rekordowym czasie b. profesorka gimn. Załachowska, 20 Stycznia 22, m. 5.

KUPNA

Kupię
dom, wpłacę 19.000 zł. Oferty „R. 105" filia. (653

POSADY WOLNE

Czeladnik (676 kowalski potrzebny zaraz Jan Domin, mistrz kowalski, Brzeźno pocz. Pruszcz Świecie.

Dziewczyna
młodsza do obsługi gości potrzebna od zaraz. Świętojańska 21, m. 13. (F658

Dziewczyna
potrzebna. Marszałka Focha 20, restauracja. (1303

Kucharka (651 młodsza zdolna do jadłodajni. Śniadeckich 9—1.

Gospodyni
kucharka restauracyjna potrzebna zaraz Zgłoszenia „Dwór Artusa". Toruń. (829

Zegarmistrzowski
uczeń potrzebny dobrej rodziny. Środziński, Batorego 5. (1292

POSADY POSZUKUJĄ

Jazzbandzista 1263 śpiew. wolny. Dziennik Bydgoski Grudziądz „242"

Który
samodzielnych panów przyjmie młodą, inteligentną blondynkę za gospodynię. Of. Dziennik Bydgoski Grudziądz, „Młoda". (1261

DZIERŻAWY

Kolonialkę (F670 wydzierżawię. Niecała 86.

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe
Liebelta 10. 655

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia, czynsz 40 zł., za pół roku z góry. Zgłoszenia Plac Piastowski 19, m. 5. (667

Jednoizbowe
Toruńska 152. (1063

POKOJE WOLNE

Niekrępujący
Pomorska 32—4. (F671

Pokój
umeblowany. Łokietka 8. m. 8. (F619

MATRYMONJALNE

Kawaler 1275 trzydziestojednoletni blondyn, przemysłowiec, (bez nałogów) szuka znajomości Polki, chrześcijanki, inteligentnej, w wieku do około 25 lat, z odpowiednim posagiem. Oferty proszę przesłać wraz ze zdjęciem pod adresem „Przemysłowiec" Chełmno, Pom. poste restante.

Przystojny
brunet, książkowy, posiada nieruchomość szuka inteligentnej panny lub wdówki, majątek dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografią Dziennik Bydgoski pod „Brunet". (340

POLECENIA

Pianina
wielki wybór już od zł 800. Fabryka Majewskiego, Kraszewskiego 10 (za dworcem małej kolejki). (1279

Swetry
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 674

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Sw. Trójcy 21. (1242

Ondulacja trwała
elektryczna i parowa — farbowanie i tlenienie włosów, pierwszorzędne wykonanie.
Ronowicz, ul. Gdańska 32

Do matni
ogrodowych poleca sznurek K. Radoszewski i Ska Inowrocław, Piłsudskiego 6—7, Tel. 390. (1266

Suknie
wieczorowe. Cieszkowskiego 8—8. (F647

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

SPRZEDAŻE

W bogatej
i urodzajnej okolicy, przy ważnym szlaku kolejowym, jest do nabycia duży obiekt młyński. Bliższych informacyj udziela Bank Polski i jego Oddziały. (1206

Heblarka 60
na kulk. łożyskach w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgł. Lewandowski i Ska Bydgoszcz, Babia Wieś 25. (1210

Kamienica (1186
czynszowa ogrodem 15.000. Nowakowski, Kasznbska 2.

Cukiernia-piekarnia
pierwszorzędna w pełnym biegu, bardzo dobrze zaprowadzona, centrum Gdyni do oddania, potrzeba 15 000 zł. Oferty przyjmuje Angowski, **Gdynia 4.** (1257

Maszyna
do szycia. Fordońska 13. m. 1. 1231

Piekarnia 1228
kawiarnia całkowitym urządzeniem, nowy parowy piec. Wełniany Rynek 11 Bydgoszcz.

Okazja!
Zaprowadzona piekarnia dobrze prosperująca, do sprzedania w Grudziądzu. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić do Dzien Bydgoskiego Grudziądz, pod „Piekarnia". (1259

Dom
w Tczewie, wart. 40000 zł rocznie 4.300 zł dochodu, przejdzie po zgonie starsz. chorowitego właściciela na własność tego, który pożyczy na ten dom 16000 zł na 1 hipotekę. Odsetki według ugody, dla spłacenia wszelkich długów. Zgł. Młotek, Tczew, Kopernika 3. 1271

Pies
roczny bernardyn na sprzedaż. Majewski, Grudziądz, Portowa 1. (1260

Sprzedam
2 domy, w tym skład i warsztat, oraz ½ morgi ogrodu, w Chodzieży cena 13,000. Zgłoszenia pod „1274" Dziennik. (1274

Singera (666
do szycia tanio. Długa 68/4 a, podwórze I piętro.

Rower
patefon, płyty tanio, Promenada 83-8. (1192

Motor
na prąd zmienny zamienię na stały lub sprzedam. Adr. Dzien. (1218

Dom
komfortowy 30.000, wpłata 25 000, dochód 4,520. Wiadomość Długa 9 m. 2. (1225

Sypialka
tanio na sprzedaż. Wały Jagiellońskie 17. (1294

Kiosk
sprzedam. — Wiadomość Dziennik. (1296

Lokomobilę
do młócenia sprzedam. Prill, Koronowo. (644

Gdynia.
Skład przy Świętojańskiej 97, do wynajęcia. Dozorca. 1281

Samochód
półciężarowy, marki Fiat w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na większy 2,5. Wały Jagiellońskie 11, m. 3. (1300

Sprzedam
piec przenośny. Sienkiewicza 15, podwórze. (F645

Na sprzedaż
z powodu likwidacji wilk używany w dobrym stanie do zapędu motorowego oraz transmisję. Czersk, Młyńska 10 pow. Chojnice. (1272

Sprzedam
piłę taśmową, heblarkę wyrówniarkę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz „38". (1262

Skład cukrów
centrum Poznania, dobrze zaprowadzony, bardzo dobrze prosperujący zaraz sprzedam. Obrót roczny ca 100.000,—. Do objęcia 17.000,—. Oferty poważnych reflektantów „PAR" Poznań pod nr „53,141". (1245

Plac
budowlany 1454 kw. mtr. na sprzedaż. Promenada 17, m. 1. (648

Pralnia
dobrze prosperująca, mieszkanie, w Toruniu odstąpię Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Tanio". (1249

Sprzedam (650
8 pokojowy pensjonat urządzeniem dobrze zaprowadzony. Oferty filja Dz. pod „w Bydgoszczy".

Ford (642
Limuzyna Steyer Kabriolet sprzedam korzystnie, Dworcowa 38.

Kolonialka (1282
zaprowadzona rynku, ruchliwym mieście towarem z powodu choroby zaraz korzystnie oddam. Zgłoszenia Dzien. pod „1200".

Sprzedam
dom z dużym ogrodem przy ul. Bociauowo, za gotówkę 35 000. Administrator, Sienkiewicza 49, mieszk. 4. (F665

ZAMIANY

Dom
czynszowy Bydgoszczy, zamienię na taki w Toruniu za dopłatą na Toruń lub oferenta na Bydgoszcz. Zapytanie uprasza się kierować do filii Dzien. Bydgoskiego pod „Śródmieście". (F6.7

KUPNA

Samochód
osobowy Ford, kupię. Of. „Ford" do Dziennika Bydgoskiego. (1214

Kupuję
pożyczki konsolidacyjne. Skład mąki, Cymmer, Zbożowy Rynek 10, Bydgoszcz. (1227

Parę (1301
koni paserów 6-7 lat kupi zaraz. Ul. Św. Trójcy 16 tel. 35-09. (1301

Kupię (1305
Exhaustor o 400 - 500 mm średnicy, śmigieł z łożyskami kulkowymi. Oferty pod „H 100" do Dzien.

Kupimy
1 motor 20 KM. 220 volt, na stały prąd, używany, w dobrym stanie. Zgłosz. „Prom", Bydgoszcz, Petersona 13. 1298.

POSADY WOLNE

Bufetowa (F640
rutynowana potrzebna. Kawiarnia, Pomorska 5.

Służąca
potrzebna, Poznańska 4. Skład. 1211

Ucznia
z ukończoną szkołą Handlową lub Gimnazjum Kupieckim przyjmie na praktykę firma St. Szukalski — Skład Nasion, Dworcowa 8. (1204

Większa
fabryka garbarska skór podeszwowych poszukuje majstra garbarskiego dobrymi referencjami. Zgłosić się do filii Dzien. pod „Majster garbarski". (F610

Pokojówka 1267
z szyciem do dzieci potrzebna. W. Pokorska, Swiecie, ul. Pocztowa 1.

Panna
przystojna do bufetu i obsługi gości potrzebna. Restauracja Ziemiańska. Nakło. (1268

Potrzebna
kasjerka z prowadzeniem bnchalterii. Zgłoszenia Fa „Konfekpol" Rynek im. M. Piłsudskiego 22. (1295

Ekspedientka
z kaucją, polskim i niemieckim językiem do samodzielnego prowadzenia filii od zaraz potrzebna. Oferty z fotografią pod „Cukierki" do filii Dziennika. (643

Panienki
w naukę szycia, kroju, przyjmę. Mistrzyni krawiecka, Emila Warmińskiego 10—4. (F646

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Nowakowski, **Gdynia,** Świętojańska 135. (1258

Panna
przystojna do bufetu i obsługi gości potrzebna. Restauracja Ziemiańska. Nakło. (1268

Potrzebna
kasjerka z prowadzeniem bnchalterii. Zgłoszenia Fa „Konfekpol" Rynek im. M. Piłsudskiego 22. (1295

Ekspedientka
z kaucją, polskim i niemieckim językiem do samodzielnego prowadzenia filii od zaraz potrzebna. Oferty z fotografią pod „Cukierki" do filii Dziennika. (643

Panienki
w naukę szycia, kroju, przyjmę. Mistrzyni krawiecka, Emila Warmińskiego 10—4. (F646

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Nowakowski, **Gdynia,** Świętojańska 135. (1258

Rzetelna
służąca potrzebna. Wrocławska 1. 1291

Kierowniczka
składu rzeźnickiego w Poznaniu potrzebna. Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem, podaniem pensji do „Par" Poznań pod nr „53.138" 1246

Kuczera
na stało przyjmie, najchętniej przyuczonego kowala, niekaranego, wiernego. Ekspedytor, Warszawska 25. (1238

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
lat 19, szuka posady ekspedienki branży kolon. - spożywczej, piek.-cukierniczej lub pokrewnych, 3 lata praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwa" do Dzien. Bydg. 1234

Gosposia
z dobrym gotowaniem szuka posady. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Toruń pod „Gosposia". 1251

Administrację
domu przyjmę. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Zaufany". 634

Panienka
przystojna do cukierni z praktyką poszukuje posady, również na wyjazd. Oferty do Dziennika pod „Chętna". (1278

Inteligentna
gosposia do 1—2 osób poszukuje posady. Pod „Zaufana". (1196

Kucharka (1269
restauracyjna młodsza, poszukuje posady. Oferty agentura Dziennika Nakło.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnia. Rupienica 12.
kuchnia. Koronowska 89.

2 pokojowe:
kuch. Ks. Skorupki 31—5

3 pokojowe:
wygod. Staroszkolna 8—5.

4 pokojowe:
słoneczne, ciepłe, balk., łazien. Plac Piastowski 7.

6 pokojowe:
biurowe. Jagiellońska 7.

Garaż
wolny. Sienkiewicza 13.

Pokój
kuchnią wynajmę. Gołębia nr. 64. (1226

2 pokoje
kuchnią do wynajęcia. Dolina 33. (1208

Trzypokojowe
wolne. Dworcowa 48. (638

Pokój 1230
kuchnia. Staroszkolna 11/8

7 pokojowe
komfortowe, centralnym ogrzewaniem i garażem do wynajęcia. Gdańska 62, wiadomość dom ogrodowy m. 12. F633

Komfortowe (F631
3 pokojowe, remontowane. Paderewskiego 18—4.

Mieszkanie
5 pokoi komfort do wynajęcia. Cieszkowskiego 12. Zgł. domowy. (630

Trzy pokoje
z kuchnią, wszelkie wygody. Piękna 44. (1283

Mieszkanie
3 pokojowe wolne. Kraszewskiego 15. 641

3 pokoje
kuchnia, elektr. światło. Nakielska 42, m. 2. (669

4 pokoje
komfortowe. Kordeckiego 23-4, I ptr. (662

DZIERŻAWY

Skład
2 pokoje, stajnia, ogród Ks. Skorupki 23. (1293

Skład
z mieszkaniem wynajmę. Kozietulskiego 38. (F637

Skład (1223
Łokietka 2 do wydzierżawienia. E Sukowski, drogeria, Król. Jadwigi 19.

Skład
7×6 mtr z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. K. Melcerowa, Tuchola, Pomorze, ul. Chojnicka 15. (1273

Cegielnię (1241
w dzierżawę poszukuję. Of. „Par" Toruń pod „1320"

2 pokoje (649
umeblow. Gdańska 22—10

POŻYCZKI

Poszukuję
12.000 zł na I hipotekę. Oferty pod „3" filia Dz. Bydgoski. (656

POKOJE WOLNE

Pokój 1224
Wały Jagiellońskie 15.

Pokój
umeblowany dla jednej lnb dwóch osób. Hermana Frankego 19—9. (1221

Pokój (1215
próżny. Ułańska 31.

Niekrępujący
Teofila Magdzińskiego 6, m. 2. (1235

Pokój
solidny — wydzierżawię. Zbożowy Rynek 7. (1237

Pokój
Staszica 5—1. (652

Pokój
z utrzymaniem. Zduny 1, m. 4. (672

Pokój
umeblowany. Mostowa 3, m. 5. (1304

Pokój (1103
umeblowany dla małżeństwa. Gimnazjalua 6—4, (przy Placu Wolności.)

Pokój
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. 654

Pokój
umeblowany. Warmińskiego 17-4. (661

RÓŻNE

Natryski
elektrokosmetyka, naświetlania. Usuwanie defektów skóry, włosów. Masaże. Specyfiki lekarskie. Ginter-Trzebuchowska, Stycznia 22 telefon 15 04. (18147

Udziałowców
poszukuję. Produkcja masowa. Oferty proszę pod „Metal" Dzien. Bydg. (1190

Nowość!
Rewelacyjny amerykański aparat automatycznie robiący papierosy dowolnej grubości. Pobranie zł 6. Lorie, Warszawa, Puławska 5. 1169

Restauracja
Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5, wydaje treściwe obiady, kolacje jarskie, mięsne. Dobrze pielęgnowane napoje alkoholowe. (F639

Wypożyczam
platformę z silnym koniem. Telef. 30-62. 1217

W decydujących
sprawach poradź się grafologa, Król. Jadwigi 13, m. 6. (1229

Masaż
ręczny, elektryczny, maseczki, parówka, maquillage, usuwanie wągrów, piegów, łupieżu. Jadwiga Kunkiel, kosmetyczka dypl. Plac Wolności 5, tel. 1024. (603

MATRYMONJALNE

Kierownik
szkoły, kawaler poszukuje żony nie biednej. Wyczerpujące, nieanonimowe oferty, fotografie pod „Zdecydowany 33" Dziennik Bydgoski. (1096

Wdowiec
kupiec samodzielny, lat 40 z córeczką, przystojny, inteligentny, zamożny poszuknje towarzyszki życia, posag nie konieczny. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgłoszenia z fotografią do Dziennika Bydgokiego, Toruń pod „Pomorzanin". 1143

Panna (1178
starsza, wykształcona, wybitnej inteligencji, szlachetna, urodziwa, skromna, kulturalna, zapozna odpowiedniego i doskonale usytuowanego towarzysza życia. Dziennik „Emerytka państwowa 40"

Kupiec
przystojny, kawaler, lat 31 z dobrej rodziny, posiada przeszło 30.000 zł gotówki, pozna przystojną pannę celem małżeństwa. Oferty z fotografią, którą się zwraca proszę skierować do Dzien. Bydg. Toruń pod „30.000". (1255

Panna
lat 35, gospodarna, oszczędności, poszukuje pana do lat 45, w celu matrymonialnym. Zgł. do Dzien. pod „Gdańsk". 1236

Kupiectwo przygotowuje się, a nawet kończy przygotowania do wielkich wyprzedaży „Białych Dni". Firmy prześcigają się wzajemnie w urządzaniu i upiększaniu pomysłowych wnętrz składowych, okien wystawowych. Przygotowuje i opracowuje się przekonywujące, estetycznie wykonane druki reklamowe, ulotki itp., a przede wszystkim ogłoszenia w poczytnych pismach miejscowych. W królestwie reklamy wre więc gorączkowa praca.

Rozumiejąc i doceniając znaczenie „Białych Dni" dla kupiectwa, wydział ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego" umieszczać będzie ogłoszenia w wyjątkowo starannej formie i układzie.

Ucznia (636
z dobrymi świadectwami szkolnymi i z dobrej rodziny przyjmę w naukę. I. Gołębiewski, mistrz zegarmistrzowski, Gdańska 39.

Panny
książkowej poszukuje się na majątek. Pensja 30 zł miesięcznie oraz pełne utrzymanie. Of. z odpisami świadectw i referencji kierować do administracji Dzien. Bydg pod „Krzew." Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1276

Pasterz (1299
dojarz samotny potrzebny Fordońska 117.

Korespondent
do lat 27 z znajomością języka niemieckiego do poważnego przedsiębiorstwa handlowego poszukiwany Szczegółowe oferty do „PAR" Poznań pod nr „53.151". 1243

Biegła
ekspedientka potrzebna. Odpis świadectw z fotografią nadesłać Teodor Stremel, mistrz rzeźnicki, Toruń, Mickiewicza 114. (1254

Posługaczka
potrzebna. Dworcowa 40. **Skład gorsetów.** (635

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu
zamierza obsadzić w Państwowym Zarządzie Wodnym w Chełmnie stanowisko niższego funkcjonariusza a to **nadzorcy warsztatów** w charakterze kontraktowego pracownika za wynagrodzeniem według XII. — XI. gr. up. Wymagane kwalifikacje: nieprzekroczony 30-ty rok życia, dyplom mistrzowski w zawodzie ślusarskim lub ukończona szkoła mistrzów w dziale mechaniczno-warsztatowym, znajomość rysunków technicznych i kalkulacji warsztatowej, oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. Podania z dołączeniem zwykłych odpisów dokumentów: a) metryki urodzenia, b) dyplomu mistrzowskiego lub świadectwa nkończonej szkoły mistrzów w dziale mechaniczno - warsztatowym, c) wyciągu z książeczki wojskowej stwierdzającego stosunek do słnżby wojskowej, d) zaświadczeń odbytej praktyki zawodowej oraz własnoręcznie napisanego życ orysu należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, w terminie do 10 lutego 1938 r. (1248

Prawnik
z 12-letnią praktyką sądową, poszukuje posady jako syndyk. Oferty pod „Zaufanie", filia Dzien. (F621

Pokojowa
szuka posady w hotelu, długoletnie świadectwa. Joanna Leszczyńska, Subkowy, pow. Tczew. (1270

Bufetowa
dłuższa praktyka, dobre świadectwa poszukuje posady samodzielnej z dobrym traktowaniem. Oferty upraszam Dziennik Toruń „Siła fachowa". 1253

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady samodzielnym gotowaniem. Zgłosz. Dziennik pod „Sumienna". 1212

Dzielna
nkspedientka branży kolonialn.-spożywczej z kaucją znająca księgowość poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Dziennika pod „Samodzielna". (886

Ekspedient
branży kolonialnej poszukuje posady od 1 lutego lub później. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń „Ekspedient". 1252

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

POLECENIA

25% 23487
taniej **obuwie** poleca Maciejewski, Dorcowa 35.

Buchalter
podatkowiec zakłada, prowadzi księgi handlowe, wyrabia zaległości, miesięcznie 15 „Buchalter" filia Dziennika. (613

Ondulacja
trwała **elektrycznym** aparatem światowej sławy i nowoczesnym **parowym**, pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone.
M. Żewicki
Dworcowa 44, tel. 3472.

Lisy
surowe do garbowania, farbowania i wykończenia najsumienniej załatwia Stanisław Rudak. Pracownia Futer. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. Tel. 19-05. (769

MEBLE
gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293
Dom Mebli
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Pióra wieczne
Ołówki automatyczne
Albumy, Papiery listowe najtaniej (33022
Kazimierz Bartel
Hurtownia papiernicza Bydgoszcz, Śniadeckich 38

Pomarańcze
mandarynki
cytryny, figietc.
polecają (484
Bcia Kocjan
składnica
Pod Blankami 14.

Walce młyńskie
wszystkich wymiarów przyjmują do ryflowania Państwowe Zakłady Przemysłowe Zbożowe oddz w Bydgoszczy, Mennica 6, telef. 32-56. Wykonanie solidne, ceny niskie. (1193

SPRZEDAŻE

Plac (1173
budowlany, śródmieście Inowrocławia, za 1700 zł sprzedam. Rozpłochowski, Inowrocław, Św. Ducha 75.

Mleczarnia (F507
parowa dobrze urządzona w większej wsi kościelnej, dobra okolica, 12 km do miasta powiatowego, na Pomorzu, z powodu rozliczenia się rodziny, zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia proszę skierować pod „E. S." do filii Dzien. Bydg.

Oberża
obszerny zajazd, place budowlane przy rynku sprzedam korzystnie. Filia Dziennika „23456". (F549

Posesja
na sprzedaż z dwoma 3 pokojowymi mieszkaniami, stajnią, stodołą, ogrodem, także na zmianę do Niemiec. August Gartzke, Szamocin (946

Skład
kolonialny zaprowadzony sprzedam tanio. Wiadom. filia Dziennika Bydg. (F568

Restaurację
kawiarnię, w centrum miasta z pełną koncesją, dobrą egzystencją, korzystnie sprzedam Czajkowski, Inowrocław, Św. Ducha 51. (614

„Kopalnia złota".
Skład żelaza, materiał. budowlanych i kolonialny do odstąpienia, przejęcie towaru około 7 tysięcy zł, w mieście. Oferty „Żelazo" do Dziennika Bydgoskiego 1129

Kolonialkę
korzystnie sprzedam, towar według faktury. Wiadomość Dziennik (1112

Sprzedam 1179
dom dwupiętrowy bez długu, cena 35 000. Niegolewskiego 1, gospodarz.

Fryzjerstwo
tanio sprzedam. Oferty „300". 1172

Bilard (843
franc. w dobrym stanie sprzedam. Kowalski, Restauracja, Wrocławska 7.

Sprzedam 1086
maszynę parową 60 HP, kocioł powierzchnia 28 m², 10 atm. Oferty do Dziennika pod „Maszyna"

Szafa
z lustrem, stół okrągły, stolik do szycia, masywne dębowe, radio 3 lamp. 110 volt z akumulatorem, różne lampy, okrągły obrus Smyrna okazyjnie z powodu wyjazdu sprzedam. Gdańska 62—13, II. dom ogrodowy. (606

Radio
prąd stały 50 zł sprzedam. Jana Marciniaka 4, m. 2. 1182

Wóz 1181
koń, półszorek, rower. Glinki, Cmentarna 26.

Ogrodnictwo
sadowniczo — warzywne cieplarnie — inspekta 10 mórg. Dzierżawa 58 zł miesięcznie, dom i zabudowania obszerne, objęcie 2.500. Okolica Bydgoszczy Zgłoszenia Owocarnia Pomorska 53. F609

Pianino
czarne zagraniczne okazyjnie. Fabryka Mebli, Nakielska 135. (1175

Małą
realność ogrodem sprzedam tanio. Grudziądzka 23, tel. 2173. F599

Restaurację
zaraz tanio sprzedam. Oferty filia Dziennika „N". (592

Frak
jak nowy, średnia figura. Paderewskiego 18/8. (612

Fryzjerzy
rzadka okazja — pierwszorzędny centrum. Filia „5333". (587

Wóz
roboczy sprzedam. Grunwaldzka 60. (1198

Wielki sklep
galanterii żelaznej, dobrze wprowadzony w śródmieściu Krakowa, centrum, do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgł. „40,000 zł" skrytka pocztowa 64. (1201

Żwir
żwirownię sprzedam. Filia „Żwir". (598

Szafa
z lustrem, stół okrągły, stolik do szycia, masywne dębowe, radio 3 lamp. 110 volt z akumulatorem różne lampy, okrągły obrus smyrna okazyjnie z powodu wyjazdu sprzedam. Gdańska 62-13, dom ogrodowy. (606

Parcelę
budowlaną na Bielawkach tanio. Wiadomość Aleje Mickiewicza 3 — skład. 5 6

Para
silnych koni na sprzedaż. Młyn Smukała. 608

KUPNA

Samochód (F558
Fiat m. 508 w dobrym stanie kupię. Ul Grodzka 8/7.

Betoniarkę
wywrotki, windę, szyny używane kupię. Stak, Warszawa, Twarda 26. (265

Krowy
2 młode możliwie rasowe kupię do dalszego chown. Wiadomość Stenzel, Bydgoszcz, Pl. Weyssenhoffa 1. Tel. 150). F510

Akcje
Nobel, Kabel, Akwawit, May — bankowe i inne kupię. Dobrucki, Warszawa, Alberta 12. 924

Lokomobilę (1170
lub motor na ropę używaną w dobrym stanie kupię Oferty z podaniem ceny Dzien. Bydg. „Lokomobila".

Motocykl
kupię. Oferty z opisem maszyny do Dziennika Bydgoskiego pod „Motocykl 350". (1135

Samochód
4 osobowy nowoczesny. Zgłoszenia pod „Ekonomiczny". (1176

Trociny
bukowe suche kupi Fabryka Mil ner, Mazowiecka 29, tel. 3789. F627

Lampę
kwarcową 110 lub 220 stały Zgł. „Cena" filia. (93

Karoserię
kupię dla Chevrolet czwórki osobowej. Wł. Józefowicz, Wyrzyk, Rynek 22. (611

Aparat (1207
do spawania tylko w najlepszym stanie dopuszczony kupimy. Nowodworska 26, tel. 2206.

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans", Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email". Nowości fotograficzne. „Żądać prospektów". (41

Poszukujemy
zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urządzimy samodzielną rejonową składnicę wysyłkową (bez składn). Stały miesięczny dochód zł 470. Zgłoszenia pod „79" do Poznań I Skrzynka pocztowa 430 (700

Poszukuję (1148
od zaraz lub 1 lutego ekspedientkę do konfekcji damskiej i bławatów. Tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić z podaniem referencji, życiorysem, fotografii, odpisami świadectw i wysokości pensji. M Gliszczyński, Tczew, Pl. Pierackiego.

Potrzebna
posługaczka. Zgłosić się Gdańska 80, m. 1. (F628

Służąca
samodzielna, wyręczenia pani domu. Nakielska 77, skład. (1163

Potrzebny (F468
jest młynarz z kaucją, samotny. Zgłoszenia majątek Sokole Kuźnice, poczt Klonowo, p. Bydgoszcz.

Nowość!
Fortepiany „Baby-Grand"
138 i 155 cm długie, które z wielkim powodzeniem dostarczam do największych zagranicznych domów handlowych, i które przez najwyższe autorytety muzyków-fachowców są chwalone i kupowane, polecam bardzo korzystnie, również na spłaty. Używane instrumenty biorę ewtl. jako wpłatę.
NAJWIĘKSZA W POLSCE FABRYKA PIANIN I FORTEPIANÓW
B. SOMMERFELD
(25928) **BYDGOSZCZ, Śniadeckich 2.**

Kupię
nowy domek chętnie z ogródkiem. Of. z podaniem ceny pod „gotówką". (594

Kupię
mały samochód osobowy najchętniej Polski Fiat. Ciemna 28. (602

NAUKA

Szkoła Języków
Marii Romington. Sienkiewicza 12-4. (601

LEKCJE

Nauczyciel
udziela lekcji zakres gimnazjum, specjalność matematyka, łacina. Jagiellońska 24, Wojtkiewicz . (600

Poszukuję
2 osoby mogące przygotować do matury starego typu: 1) matematyka, fizyka. 2) polski, łacina, francuski. Wiadomość z podaniem warunków do Dzien. Bydgoskiego „N. 119". (1102

POSADY WOLNE

Już
najwyższy czas, żeby Pan zaczął zarabiać pomimo kryzysu. Wytwórnia: „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37. (709

3 Panów 2 Panie
do intratnej stałej pracy propagandowej przyjmie znana Firma. Zarobek osób pracujących dziennie około zł 20. Na powyższe zajęcie mogą reflektować tylko osoby inteligentne, solidne, pierwszeństwo mają zredukowani urzędnicy i emeryci. Oferty kierować **Gdynia,** Świętojańska 72 m 8

Chrześcijańska
firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgłoszenia Lwów 23, Skrytka pocztowa 5. 25391

Agentów (25395
chrześcijan do sprzedawania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów, Kuszewicza.

Przedstawiciela
zaprowadzonego, stale odwiedzającego składy elektrotechniczne Pomorza poszukuje wytwórnia elektrotechniczna „Elektroprogres" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20 (1150

Kamasznik — Katolik
samodzielny do składu skór i obuwia potrzebny zaraz. Gruszczyński, Swiecie. (6116

Poszukuję
wojażera na towary spożywcze. Wiadomość w składzie Grunwaldzka 72. (1189

Dziewczyna 629
do posługi gości. Nąkielska 2. (1191

Dziewczyna
przyjmie posadę bez prania lub do dziecka. Filia „35".

Młynarz
kawaler do małego młyna wodnego potrzebny. Zgłoszenia odpisem świadectw podaniem pensji pod „Fachowiec" do Dzien. (1072

Ekonom gospodarczy
możliwie ze szkołą rolniczą poszukiwany. Oferty podaniem życiorysu, warunków Zarządu maj. Jabłowo, p. Starogard. 1171

Pomocnik
kupiecki młodszy do podróży. Oferty filia Dzien. „Kupiec". (620

Przychodnia (1180
samodzielna do wszystkich prac dla bezdzietnego małżeństwa. Kołłątaja 1, m. 8.

Uczeń
ślusarski, który się już uczył, potrzebny. Wiejska 4. (614

Praktykant
do księgowości potrzebny. Zgłoszenia jedynie absolwenci. Pomorska 45 m. 3. (615

2 pomocników
fryzjerskich damsko-męskich dobre siły, zaraz potrzebni. Zieliński, Fordon, Bydgoska 14. (596

POSADY POSZUKUJĄ

Drukarz
nakładacz poszukuje pracy. Oferty pod „Drukarz" Dziennik. (617

Kelnera.
Związek Zawodowy, ulica **Marsz. Focha 12, tel. 1519** poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086

Dzielna
ekspedientka branży kolonialno - spożywczej z kaucją, znająca księgowość poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Dzienuika pod „Samodzielna". (886

Marszantka
samodzielna, język polski i niem. poszukuje posady przy wolnym utrzymaniu lub bez. miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „Marszantka" do Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, ul. Toruńska. 1054

Cukiernik
kawaler, samodzielny, 17 lat praktyki szuka posady. Miejscowość obojętna. Dziennik Bydgoski, Grudziądz pod „Cukiernik". 1145

Panienka
starsza, lepszej rodziny, poszukuje posady. Gotuje ewtl. na wyjazd od 15. II. Dziennik Bydgoski, Grudziądz „808". 1144

DZIERŻAWY

Ubikacje
warsztatowe, składnice wolne. 3 Maja 12. (F537

Skład (963
z mieszkaniem najlepsze położenie, nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Cholewkarz miałby pewną egzystencję. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „300".

Większa 1139
mleczarnia do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Mleczarnia" Dziennik.

Ogród (1188
mieszkaniem szukam. Pod „Urzędnik" Dziennik.

Piekarnię
wydzierżawię. Piekarnia, Wąbrzeźno, Główny Dworzec 21. 1167

Skład 1174
wolny. Grunwaldzka 39.

Rzeźnictwo
wydzierżawię zaraz. Szubińska 31. (1195

Skład
mieszkaniem wolnym. Chrobrego 24. (605

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany, Jackowskiego 1-7. (1194

Pokoik
tani. Kołłątaja 6—3. (F625

Frontowy
ciepły solidnemu. Sienkiewicza 35—6. F624

Pokój 1165
umeblowany w dobrym d mu dla 1—2 osób. Maksym. Piotrowskiego 8—7.

Pokój
umeblowany. Krasińskiego 17—5. (1001

Pokój
umeblowany. Łokietka 8. m. 8. (F619

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 15-5 F622

Umeblowany
utrzymaniem lub bez dla 1—2 panów zaraz tanio wynajmię. Podwale 11-5. (1199

Pokój (607
umeblowany. Świętojańska 16-3.

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Mieszkania
2 pokojowego z łazienką od 1 kwietnia. Oferty filia Dziennika „Samodzielnapewna". (1071

Szukam
próżnego pokoju blisko centrum. Oferty „Zaraz 100" filia. (1098

2 ewtl. 3
pokoje z łazienką, okolica Bielawek, poszukuję. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Urzędnik". (590

1152

POWAGI NAUKOWE
stwierdzają jednomyślnie, że kąpiel nóg w soli ELENTRAT usuwo bezpowrotnie odciski i wszelkie zgrubienia skóry, dzięki zawartości ważnych biologicznych i kosmetycznych składników, a przedewszystkim siarki organicznej, związków tlenowych soli kwasów żółciowych i t. p.
Żądajcie w aptekach i drogeriach soli
ELENTRAT
Za zwrotem ogłoszenia **przesyłamy** bezpł. próbkę
L. NASIEROWSKI, Warszawa, Kaliska 9.

Szukam
2 pokoje kuchnią, płacę trzy miesiące z góry. Of. filia „Spokojni". F626

2 pokoje
na biuro adwokackie w centrum poszukuję. Zgł. filia pod „T". (589

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

4-pokojowe
od 1. 2. do wynajęcia. Promenada 12. Cena 55 zł. (591

3 pokoje
i kuchnia ul. Lelewela 6/2 Bielawki. (588

2 pokoje
Podgórna 23 m. 4. (1187

2 pokoje, (1185
kuchnia. Sokola 47.

6 pokoi (585
komfortowych, słonecznych, najlepsze centrum umiarkowany czynsz, do wynajęcia. Tel. 21-75.

Jednoizbowe
Toruńska 152. (595

Czteropokojowe
oficyna I ptr. Gdańska 1. do wydzierżawienia. Zgłoszenia m. 6. F618

Pokój
kuchnia bezdzietnym. Stroma 32. 1184

1—2 1164
pokoje z kuchnią, balkonem I piętro do wynajęcia. Kosynierów 5 przy Bartosza Głowackiego.

Mieszkanie
komfortowe, trzy duże pokoje, balkon. Pomorska 42, m. 5. (1109

ZGUBY

Zgubioną
książeczkę wojskowa. nazwisko Neumann Wilhelm, unieważniam. (1060

Zaginął
pies, młody jamnik brązowy. Oddać za wynagrodzeniem. Zakrzewski, 20 Stycznia 10. 1166

ROZNE

Wagry
piegi, krosty, kurzajki zbyteczne owłosienie usuwamy. Odmładzające hormonowe kuracje. Wyszczuplające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny salou „Cedib" Słowackiego 1, tel. 1059. Porady bezpłatne. (1869

Panią 1138
która kupowała wieczne pióra 18 bm, Księ arnia Gieryna prosi o zgłoszenie się w sprawie pozostawionych pieniędzy.

Obiady
kolacje reklamowe 90 gr. „Pod Dzwonem" Wełniany Rynek 2. (1093

Wróżbita
dobrze przepowiada. Zduny 18-5. (604

Wielka wygrana 100.000 zł
loterii klasowej pa iła na los 53915 wybrany przez jasnowidzące medium Tamarę. Przepowiednie jasnowidzącej — medium Tamary zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1 zł znaczki pocztowe na porto. Adres: Medium Tamara Kraków, Straszewskiego 25. (696

Miłowody
leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (25863

Szczury
myszy tępi skutecznie bakteriami „Scillaina" Jagiellońska 2/19. 19908

POŻYCZKI

3.000 zł
pożyczki hipotekę na 65 morgowe gospodarstwo miejskie poszukuję. Of. Dz. Bydg. pod „za 2.800". (593

3.000 zł
zastaw bydło szuka majątek. filia „Pewne". (597

UZDROWISKA

Wisła
Pensjonat „Idylla" pełnokomfortowy, 21 pokoi, wykwintna kuchnia, centralne ogrzewanie, garaże obok doskonałe tereny narciarskie, telefon 61. Zarząd. (143

MATRYMONIALNE

Dla mej
córki 28-letniej poszukuję inteligentnego, trzeźwego rolnika na objęcie 200 morgowego gospodarstwa z gotówką 25—30000 zł. Pod nr „100" Dziennika Bydgoskiego. (947

Zapoznam
pana po trzydziestce. Mam 2,000 i wyprawę. Oferty Dz. Bydg. „Poważne". (1179

Dzielny fryzjer
posiadający zakład fryzjerski przy głównej ulicy, szuka żony, biednej, w krytycznym położeniu, nie fryzjerki. Oferty filia Dziennik Bydgoski pod „Bedna". Sprawę traktuje się poważnie. F569

Blondynka
lat 29, wzrostu średniego, 4 tys. i wyprawę z braku znajomości pozna pana na stanowisku celem ożenku pod „Poważny" filia Dziennika. (F623

†

Dnia 21 bm. o godz. 14,30 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, jedyna córka, siostra, kuzynka i ciocia śp.

Regina Lewandowska

Sodalis Marianus

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24. bm. o godz. 13,30 po południu w Bydgoszczy, z domu żałoby przy ul. Śląskiej 24, na cmentarz par. św. Trójcy na Jarach. Msza św. z wigiliami odbędzie się w poniedziałek, dnia 24. bm, o godz. 7,30 w kościele św. Trójcy. (1209

Za okazanie nam tak licznych dowodów szczerego współczucia i życzliwości z powodu zgonu drogiej nam i ukochanej żony i matki ś. p.

Natalii Kaczmarek

składamy na tej drodze nasze serdeczne

Bóg zapłać

Szczególnie dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu ks. prob. Konopczyńskiemu, ks. Siudzińskiemu, delegacji Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych, Katolickiemu Towarzystwu Robotników parafii Szwederowo, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. (1232

Mąż i Dzieci.

„Arnold Fibiger"

niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie klienta. (275

(Dostawca Polskiego Radia, Konserwatoriów, Statków Morskich i Wytwórni Filmowych).

Przedstawicielstwo: Poznań, Centralny Magazyn Pianin, Pierackiego 11

Meble (23981

własnego wyrobu po cenach fabrycznych

Fabryka Mebli B. Siudowski

BYDGOSZCZ Jasna nr 11 – telefon 2274 | GDYNIA 10 Lutego 37 – telefon 2047

MASZYNĘ

do gięcia blachy 10 mm gr. i 2000 mm sz. poszukuje

A. MEDZEG, Fordon n. W.

KLEJE STOLARSKIE

KLEJE MALARSKIE

dostarcza Fabryka Kleju

„ORCHÓW"

Wyłączna sprzedaż: KOSMA i GREGOR Łódź, ulica Kilińskiego 136

(Przedsiębiorstwo chrześcijańskie). (22279

Pamiętajcie o bezrobotnych!

PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

KRAKÓW, ul. Pierackiego 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów,** programów i miesięcznych tematów, do:

1. Egzaminu dojrzałości gimn. starego typu.
2. Egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju.
3. Z zakresu I. i II. kl. gimn. nowego ustroju.
4. Egzaminu z 7-min klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespodencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe. (695

Przedstawiciela

zaprowadzonego stale odwiedzającego składy elektrotechniczne Pomorza **poszukuje Wytwórnia Elektrotechniczna „ELEKTROPROGRES"**, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. (1151

Organizator sprzedaży

korespondent polsko-niemiecki

młody, energiczny handlowiec - chrześcijanin, posiadający duże doświadczenie w organizowaniu akwizycji i rynku, **perfekt niemiecki,** księgowość, bilans, maszyna, chętnie **zmieni posadę.** Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" pod „Rutynowany". 1122

FABRYKA W WARSZAWIE

19438

Licytacja.

We wtorek dnia 25 bm. o godz. 11,30 sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji Towarowej, wyroby introligatorskie, mydło do prania, oprawa do sit i inne rzeczy. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (1284

Licytacja spadkowa.

We wtorek, dnia 25. I 38 r. o godz. 10 sprzed. będę przy **ul. Toruńskiej 119 oberża Suchland,** najwięcej dającemu za gotówkę (1297

bufet, stoły, krzesła, kanapę, łóżka, stoliki nocne, lustra, szafy, szafę żelazną, krzesła ogrodowe, maszynę do szycia, piec szamotowy, i platformę, wozy robocze, maneż, maszynę do sieczki, pługi, brony, parownik, półszorki wyjazdowe oraz wiele innych sprzętów domowych i gospodarczych.

Maks. Cichon, licytator i taks. **Bydgoszcz, Podwale 3.**

Fotografie

paszportowe na poczekaniu **6 sztuk 1,75 zł.** Centrala Fotograficzna **tylko Gdańska 27.** (18885

Belki kantówki, szalówki, deski podłogowe i inne tanio (660

Tartak, Fordońska 48

Zakład ortopedyczny **BYDGOSZCZ Śniadeckich nr. 29, m. 1**

M. Kiciński i Syn

wykonuje

Protezy rąk i nóg (25666

Przyrządy ułatwiające chód i prostujące krzywe stopy.

Gorsety ortopedyczne

Pasy brzuszne i rupturowe.

Meble

solidne najtaniej 8010

Centrala Mebli

właśc.: **Łucja Małecka**

Długa 42.

Tartak w Nakle

do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia do firmy (F674

C. Hartwig S. A.

Bydgoszcz ul. Dworcowa 54.

Gosposia

uczciwa z wykwintnym gotowaniem i do wszystkich prac domowych, w dom kupiecki, 3 osoby, bez dzieci, mieszkanie 5 pokojowe, za dobrym wynagrodzeniem od zaraz

potrzebna.

Zgłoszenia z świadectwami skrzynka pocztowa 65, Inowrocław. (1239

Motocykle

Typ R. T. 3 K. M. . . . . 870,— zł
wolny od prawa jazdy i podatku
„ K. S. 200 7 K. M. . . . . 1375,— zł
„ Sport 250 9 K. M. . . . . 1690,— zł
„ S. B. 350 11 K. M. . . . . 1900,— zł
„ S. B. 500 Luxus z elektr. start. 2450,— zł

Ceny łącznie z cłem loco skład sprzedaży. Natychmiastowa dostawa. Przyjmujemy również zamówienia na późniejszą punktualną dostawę.

Reprezentacja samochodów

AUTO-UNION

St. Sierszyński Sp. z o. o. (1244

Poznań, Plac Wolności 11. Tel. 13-41

Stacja obsługi: Śniadeckich 12. Tel. 13-44.

Oddział w Bydgoszczy: Gdańska 41. Tel. 28-85

Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.** (16822

Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

ZDROWIE TO SKARB

UŻYWAJ ZATEM

ZIOŁA Dra BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBACH:

		cena
Nr 1	— w kaszlu, astmie, rozedmie płuc . .	2,50
Nr 2	— w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3,—
Nr 3	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	2,50
Nr 4	— w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu .	3,60
Nr 6	— w uiedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4,20
Nr 7	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,—
Nr 9	— przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni

„POLHERBA" KRAKOW Podgórze, Skr. Nr 48/0

Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. 1200

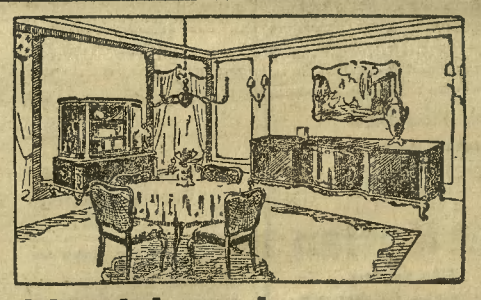

Meble stylowe i nowoczesne

kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

E. Bronikowski i Syn

Właśc.: Franciszek Bronikowski

Bydgoszcz, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58

(końcowy przystanek tramwaju linji Wilczak) (6036

— Wala, zbliż się więcej do tego bałwana.

— Ależ, Janko, wiesz przecież jaki Rysio jest zazdrosny.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Dziewczę z temperamentem"; w roli gł. Anny Ondra i nadprogram.

APOLLO: „Hollywood", premiera i film polski „Książątko". W niedz. o godz 12,15: „Niemy bohater". Cały parter 25 gr, balkon 50 gr.

MARYSIEŃKA: W niedzielę prem. „Książę X" z Sonią Henie, o g. 12,30 „Noc przed bitwą".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: „Bohaterowie morza" i „Mistrzowie humoru" z Flipem i Flapem.

BAŁTYK: „Obrona Częstochowy" i „Rapsodia Bałtyku".

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18

Telefon 150.

Rozkład jazdy autobusów

Ważny od dnia 15 października 1937 r. (5660

na liniach: 1) Gniezno — Rogowo — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

—	8^{00}	11^{15}	13^{20}	16^{20}	18^{20}	20^{15}	23^{30}	Bydgoszcz	7^{45}	10^{35}	11^{10}	14^{15}	16^{15}	19^{40}
—	8^{25}	11^{40}	13^{45}	16^{45}	18^{45}	20^{40}	23^{55}	Rynarzewo	7^{20}	10^{10}	10^{45}	13^{50}	15^{50}	19^{15}
—	8^{40}	11^{55}	14^{00}	17^{00}	19^{00}	20^{55}	0^{10}	Szubin	7^{05}	9^{55}	10^{30}	13^{35}	15^{35}	19^{00}
—	9^{20}	12^{35}	14^{40}	17^{40}	19^{40}	21^{35}	0^{50}	Żnin	6^{25}	9^{15}	9^{55}	12^{55}	14^{55}	18^{20}
6^{25}	9^{25}	12^{40}	—	17^{45}	—	—	—	Żnin	—	9^{05}	—	12^{50}	14^{50}	18^{15}
6^{40}	9^{40}	12^{55}	—	18^{00}	—	—	—	Gąsawa	—	8^{50}	—	12^{35}	14^{35}	18^{00}
6^{55}	9^{55}	13^{10}	—	18^{15}	—	—	—	Rogowo	—	8^{35}	—	12^{20}	14^{20}	17^{45}
7^{40}	10^{35}	13^{55}	—	18^{55}	—	—	—	Gniezno	—	7^{50}	—	11^{40}	13^{40}	17^{00}
			P		P		N				P			

3) Żnin—Łabiszyn.

7^{30}	15^{05}	Żnin	9^{00}	17^{00}
8^{00}	15^{35}	Łabiszyn	8^{30}	16^{30}
T	P		T	P

2) Kcynia—Szubin—Bydgoszcz.

6^{50}	10^{05}	16^{20}	18^{25}	Kcynia	9^{20}	14^{25}	19^{25}	21^{20}
7^{15}	10^{30}	16^{45}	18^{50}	Szubin	8^{55}	14^{00}	19^{00}	20^{55}
7^{30}	10^{45}	17^{00}	19^{05}	Rynarzewo	8^{40}	13^{45}	18^{45}	20^{40}
7^{55}	11^{10}	17^{25}	19^{30}	Bydgoszcz	8^{15}	13^{20}	18^{20}	20^{15}
		P	N				P	N

UWAGI: P = kursują tylko w dni powszednie
N = „ w niedziele i święta
T = „ tylko w dni targowe (wtorki i piątki)

Wypożyczam luksusowe autobusy na wycieczki.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.